

Język polski dla obcokrajowców,
poziom **C1/C2**

**Elżbieta
Zarych**

Język kluczem do kraju

NOVELA
WYDAWSTWO

- teksty prasowe i literackie
- dokumenty i pisma
- tradycje, obyczaje, zjawiska społeczne
- opinie i dyskusje
- tematy wypowiedzi ustnych i pisemnych
- leksyka
- idiomy
- słowotwórstwo
- skecze, piosenki
- gramatyka

Język polski dla obcokrajowców,
poziom **C1/C2**

**Elżbieta
Zarych**

Język kluczem do kraju

NOWELA
PORTAL ROMANISTY

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
I. Praca, lenistwo i sprawy różne	9
1. Żadna praca nie hańbi	10
2. Dokumenty, pisma, pisemka.....	39
II. Być czy mieć?	55
III. Świat, w którym żyjemy	111
IV. W pogoni za marzeniami, w pogoni za ideałem.	177
1. Dziecięce marzenia	178
2. Marzenie o urodzie i szczęściu	191
3. W pogoni za eliksirem długowieczności	207
4. W poszukiwaniu lepszego życia.....	219
V. Podróże bliskie i dalekie	233
1. Podróże kształcą.....	234
2. Bliżej gwiazd	255
3. Podmorskie podróże	266
VI. Gramatyka	279
1. Czasowniki z prefiksami	280
2. Czasowniki odimienne	294
3. Liczebniki	299
4. Odmiana polskich imion i nazwisk	313
5. Ćwiczenia z rzeczownikami	319
5.1. Dopełniacz	319
5.2. Biernik	322
5.3. Biernik czy dopełniacz?	325
5.4. Różne problemy z rzeczownikami	327

6. Wyrazy złożone	332
7. Spójniki	334
VII. Klucz	341

INDEKS GRAMATYCZNY

Zagadnienia gramatyczne w ćwiczeniach: (rozdział/ nr ćwiczenia)

Czasowniki (ćwiczenia różne, m.in. rekcja): I / ćw. 10-15, 20 a); III / ćw. 12; IV / ćw. 58, 66; V / ćw. 3, 16

Czasowniki odimienne (teoria: VI.2): V / 29, 70; VI / ćw. 20-30

Czasowniki z prefiksami (teoria: VI.1): I / ćw. 16, 17; II / ćw. 16 a); III / ćw. 57; V / ćw. 44, 70; VI / ćw. 1-19

Imiesłowy: I / ćw. 13, 14

Liczebniki (teoria: VI.3): II / ćw. 38; V / ćw. 42; VI / ćw. 31-39

Nazwy zawodów i ich wykonawców: I / ćw. 9, 20 b) i c), 21

Odmiana i formy imion i nazwisk polskich (teoria: VI.4): III / ćw. 67-71; VI / ćw. 40-43

Przyimki: I / ćw. 28; II / ćw. 5, 14, 35; III / ćw. 44, 53; V / ćw. 53, 64

Przymiotniki (w tym szyk przydawki przymiotnej): II / ćw. 15, 28; III / ćw. 14

Rzeczowniki (ćwiczenia różnego typu) (teoria: VI.5): II / ćw. 17, 56; IV / ćw. 66; V / ćw. 64; VI / ćw. 44-51

Spójniki (teoria: VI.7): II / ćw. 57; V / ćw. 71; VI / ćw. 54-60

Wyrazy złożone (teoria: VI.6): I / ćw. 38; IV / ćw. 49, 59; V / ćw. 69; VI / 52, 53.

w poszczególnych rozdziałach, towarzysząc omawianym tematom, a najtrudniejsze z nich (często sprawiające także trudności rodzimym użytkownikom języka), jak m.in. odmiana imion i nazwisk, wybór właściwego przypadku i końcówki rzeczownika, czasowniki z prefiksami, liczebniki, znajdują się w osobnym rozdziale wraz z omówieniem teoretycznym.

Z książki mogą korzystać zarówno studenci samodzielnie pogłębiający znajomość języka polskiego, w czym pomocny będzie znajdujący się na końcu książki klucz do ćwiczeń, jak i uczestnicy kursów językowych czy tandemów. Lektorzy znajdą obok niektórych ćwiczeń wskazówki dotyczące dodatkowych możliwości wykorzystania materiału, zależnie od potrzeb i zainteresowań studenta czy grupy.

Mam nadzieję, że nowy podręcznik dla poziomu zaawansowanego uciechy zarówno studentów, jak i lektorów, oraz sprawi, że praca z nim i nauka języka polskiego będzie przyjemna i efektywna.

Z życzeniami, by wzbogacony język stał się kluczem do kraju – Polski,

Autorka

I

PRACA, LENISTWO I SPRAWY RÓŻNE

ŻADNA PRACA NIE HAŃBI
DOKUMENTY, PISMA, PISEMKA...

1. ŻADNA PRACA NIE HAŃBI



Ćwiczenie 1

Przeczytaj poniższy tekst, a następnie napisz krótkie charakterystyki trzech zawodów (ulotkarz, pracownik call center i urzędnik). Możesz wykorzystać zwroty i wyrazy podane w ramkach.

Ci ludzie uprawiają najbardziej znienawidzone przez społeczeństwo zawody

(fragment artykułu z działu Praca/Finanse ze strony www.wp.pl, 20.01.2014)

Dają duży prestiż, władzę lub pieniądze. Mimo tych niewątpliwych zalet, od lat znajdują się w czołówkach nie lubianych przez nas profesji. Nie cenimy ich z różnych powodów – czasami ze spotkaniem z jedną z takich osób wiąże się duży stres, innym razem nie podoba nam się wysoka pensja, jaką pobierają osoby na różnych stanowiskach lub ich niekompetencja. Nie lubimy reprezentantów tych zawodów też dlatego, że mogą czegoś od nas chcieć albo wiemy, że chcą wyrzucić na nas jakiś wpływ.

W Polsce jest wiele grup zawodowych, których przedstawiciele nie cieszą się powszechną sympatią. Przedstawiamy listę najbardziej nie lubianych (a może nawet znienawidzonych) zawodów, z którymi mamy kontakt na co dzień.

Polityk

Na czoło najbardziej znienawidzonych zawodów w Polsce wysuwa się polityk, bo to właśnie polityczne elity tworzą prawo, którego przepisy rzadko bywają popularne. Właściwie wszystko mają na koszt podatników – mieszkanie w stolicy czy pokój w hotelu wynajmuje im Sejm, limuzyny z szoferami czekają na każde ich zawołanie, mimo że ich diety nie należą do najmniejszych. Jakby tego było mało, od czasu do czasu media bombardują społeczeństwo informacjami o aferach, w których role główne odgrywają właśnie przedstawiciele tego zawodu.

Komornik

Jak lubić kogoś, kto zabiera całą pensję, emeryturę albo dom, konfiskuje dobytek zbierany przez lata i wyrzuca z domów na bruk całe rodziny? Z roku na rok komornicy mają coraz więcej pracy. Rośnie liczba blokowanych przez nich kont bankowych dłużników, zwykle przez zaległe czynsze, rachunki za telefon, energię, a ostatnio nawet za abonament RTV. Kolejna grupa to osoby poręczające kredyty.

Są tacy, którzy mówią nawet, że komornik w rodzinie to wstyd, a niektórzy komornicy w obawie przed odrzuceniem, nie informują w towarzystwie, czym się zajmują.

Windykator

Groźby, zastraszanie, nękanie telefonami i listami – to tylko niektóre z metod, jakie na co dzień stosują firmy windykujące długi od Polaków. Windykatorzy nie narzekają na pracę, mają kogo dręczyć – jak mówią statystyki, niemal 2,5 mln Polaków zalega z terminowymi płatnościami – spłatami rat kredytowych, wypłatami wynagrodzeń za pracę, opłacaniem rachunków. Statystyki mówią, że w ciągu ostatniego roku windykacja długów stała się najdynamiczniej rosnącą branżą w Polsce. Firmy zajmujące się ściąganiem należności są coraz bardziej poszukiwane i osiągają coraz lepsze wyniki.

Kanar

„Gdybym jechał autobusem bez biletu, a akurat byłyby one sprawdzane, to byłbym wściekły na siebie, że nie kupiłem biletu. Dlaczego miałbym mieć pretensje do kontrolera? To ja zrobiłem błąd” – kto tak myśli przyłapany przez kontrolera nazywanego popularnie kanarem? Zaledwie garstka. I choć przedstawicieli tego zawodu mogą obawiać się tylko pasażerowie nieuczciwi, trudno wyjaśnić, skąd bierze się powszechna do nich niechęć. Być może stąd, że już ich widok stresuje nawet uczciwych, a może stąd, że ich zachowanie często do najgrzeczniejszych nie należy.

Strażnik miejski

Odpowiadają za porządek w miastach, wspomagając w tym zakresie policję. Ale jakie tak naprawdę mają kompetencje? Wielu z nas zwyczajnie tego nie wie. Wiele osób narzeka za to, że owi miejscy (lub gminni) strażnicy oddają się z pasją tak naprawdę tylko jednej sprawie: wlepianiu mandatów kierowcom za złe lub zbyt długie parkowanie, lub za przekraczanie szybkości. Robią więc to, co jest najłatwiejsze i najbardziej dochodowe – polują na kierowców. [...]

Ulotkarz

ulotka • roznosić • zaczepiać • przechodnie • reklama • odmawiać • z litości
• dla świętego spokoju • lądować w koszu • od niechcenia • elastyczny czas pracy • plik • drażnić • słabo płatna

Pracownik call center

telemarketer • przedstawiać ofertę • oferować • klient • wymigiwać się •
natręt • natrętny • postrzegać (kogoś / coś) jako... • bombardować telefonami
• odkładać słuchawkę • wciskać (coś komuś) • wypytywać

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Urzędnik

biuro • biurokracja • służbista • obiegowa opinia • obowiązki • przywileje
• petent(ka) • godziny urzędowania

.....

.....

.....

.....

.....

.....



Ćwiczenie 2

Podaj trzy zawody niewymienione w ćwiczeniu 1, które Twoim zdaniem także nie cieszą się dobrą opinią. Napisz ich charakterystyki.



Ćwiczenie 3

- Zrób listę 7-10 zawodów, które cieszą się powszechnym szacunkiem w Twoim kraju.
- Scharakteryzuj je w kilku zdaniach i podaj przyczyny społecznego szacunku.
- Czy podobne zawody są cenione w Polsce? Jak myślisz, z czego wynikają ewentualne różnice?

Ćwiczenia 2 i 3 można wykonać w grupach i wykorzystać do zainicjowania dyskusji.

Ćwiczenie 4

Uzupełnij zdania odnoszące się do tekstu z ćwiczenia 1 właściwymi formami brakujących wyrazów.

1. Ten zawód nie prestiżu, ale to spore pieniądze.
2. W rankingów najbardziej nielubianych profesji wciąż znajdują się politycy.
3. Z występmi publicznymi przeważnie się duży stres.
4. Zupełnie nie rozumiem, za co on pensję.
5. Ankieterzy uliczni czy telefoniczni nie się sympatią.
6. Trzeba być punktualny na dzień, a nie tylko od
7. Posłowie prawo, ale sami nie zawsze go
8. Media codziennie nas jakimiś złymi informacjami.
9. Komornik konfiskuje dłużników i często wyrzuca ich na
10. Windykatorzy długi oraz spłaty kredytów, pensji, za rachunki.
11. Strażnicy miejscy z pasją wypisywaniu mandatów.
12. Ulotkarze przechodniów, wręczając im ulotki reklamowe.
13. Telemarketerzy są postrzegani negatywnie, jako
14. Nienajlepsza opinia o urzędnikach, którzy zdaniem są często niemili i mało uczynni.
15. Politycy mają do dyspozycji limuzyny z szoferami na każde

Ćwiczenie 5

Podaj przykłady obiegowych opinii lub stereotypów związanych z kilkoma zawodami.

Ćwiczenie może być podstawą dyskusji.



Ćwiczenie 6

Napisz krótki esej (ok. 100-150 słów) na jeden z wybranych tematów.

1. Jakiej pracy nigdy nie chciał(a)byś wykonywać zawodowo? Dlaczego?
2. Jakie zawody Twoim zdaniem wymagają powołania? Uzasadnij swoją opinię.
3. Jakie zawody wyginęły, a jakie nieznane wcześniej pojawiły się we współczesnym świecie? Podaj powody.



Ćwiczenie 7

Do podanych nazw zawodów dopisz, jak w podanym przykładzie, po kilka wyrazów pokrewnych z danej rodziny wyrazów. Postaraj się, żeby były wśród nich różne części mowy (rzeczowniki, czasowniki, przymiotniki, przysłówki). W razie potrzeby sięgnij po słownik.

Przykład: polityk → polityka, politykować, polityczny, politycznie

- komornik →
- windykator →
- kontroler →
- strażnik →
- ulotkarz →
- telemarketer →
- lekarz →
- prawnik →
- sprzedawca →
- kierowca →
- nauczyciel →
- policjant →
- dziennikarz →

Ćwiczenie można wykonać w grupach w formie konkursu. Wygrywa grupa, która poda największą liczbę wyrazów pokrewnych.



Ćwiczenie 8

Z grup wyrazów z poprzedniego ćwiczenia wypisz te, które są dla Ciebie nowe. Wyjaśnij ich znaczenie i konteksty użycia, i ułóż z nimi zdania.



Ćwiczenie 9

Uzupełnij pary wyrazów. Dopisz odpowiednio brakujące męskie lub żeńskie nazwy zawodów, wykonawców czynności lub tytułów. Zwróć uwagę na te, których utworzenie w języku polskim sprawia szczególną trudność.

- | | |
|---------------------|-------------------|
| polityk – | – księgowa |
| policjant – | dyrektor – |
| – fryzjerka | kontroler – |
| dziennikarz – | strażnik – |
| komornik – | – lekarka |

..... – przedszkolanka /	kierowca –
nauczycielka wychowania przedszkol- – kierownicza
nego	spawacz –
muzyk –	marynarz –
..... – kosmetyczka	sprzedawca –
analityk finansowy –	profesor –
..... – wychowawczyni
doradca kredytowy –	prawnik –
.....	mistrz –
grafik komputerowy –	inżynier –
..... – pianistka
..... – opiekunka	psycholog –
glazurnik – – pracownica
doktor –	dozorca –
rolnik –	konsul –
..... – tancerka	archeolog –
wykładowca –	prezydent –
murarz – – sekretarka

Ćwiczenie 10

Połącz linią elementy obu kolumn tak, aby utworzyć związki wyrazowe.

pobierać
wywierać
cieszyć się
wysunąć się
odgrywać
mieć
być
oddawać się (czemuś)
żyć
budzić
nieść

ważną rolę
na czoło
na każde zawołanie
wpływ
pensję
na (czyjś) koszt
sympatią
sympatię
duże znaczenie
pomoc
z pasją

Ćwiczenie 11

Ze związkami wyrazowymi z ćwiczenia 10 ułóż zdania odnoszące się do faktów oraz zjawisk otaczającego Cię świata.



Ćwiczenie 12

Dopasuj rzeczowniki podane w ramce do czasowników. Znajdź wszystkie możliwe połączenia. Zwróć uwagę na właściwy przypadek rzeczownika.

niechęć • radość • tabu • uśmiech • zainteresowanie • obojętność • alergia
• zła sława • sympatia • reakcja • pierwsze lody • popularność • autorytet • szacunek

wywołać:

przełamać:

powodować:

cieszyć się:

wzbudzać:



Ćwiczenie 13

Uzupełnij podane zdania odpowiednimi czasownikami, imiesłowami lub rzeczownikami odczasownikowymi. Zwróć uwagę na aspekt (dokonany lub niedokonany).

1. Co w wyglądzie kobiet najbardziej uwagę mężczyzn?
2. Wystawa portretów pędzla Boznańskiej duże zainteresowanie miłośników malarstwa.
3. Nowy prezydent miasta sympatią mieszkańców.
4. Misjonarze pomoc potrzebującym w wielu krajach.
5. Wprowadzenie tego prawa władze państwa pod osąd parlamentu.
6. Nareszcie udało mi się pierwsze lody z moją współlokatorką.
7. Orzeszki u mnie reakcję alergiczną.
8. Informacja o śmierci premiera na czołówkach wszystkich gazet.
9. Oszuści często starają się zaufanie ludzi.
10. Nowy gmach opery naprawdę duże wrażenie.
11. Smartfony rynki na całym świecie.
12. Wieloletnie oszustwa podatkowe szefów tej firmy zainteresowanie mediów.
13. Czasem wrażenie, że ty mnie w ogóle nie słuchasz.
14. Ten model samochodu złą sławą, często się psuje i dużo pali.

15. Jej sukces niechęć przegranych kandydatów.
16. Dzięki śledztwu prokuratury nielegalne inwestycje w naszym mieście na światło dzienne.
17. Ten dziwny budynek uwagę przechodniów.
18. Microsoft chce wiedzieć, co myślą o nim internauci, dlatego rozesłał specjalną ankietę, się pod osąd użytkowników komputerów.
19. Czy żebracy twoją litość?
20. Mimo szerokiej oferty sklepy odzieżowe nie jednak wielkim wyborem, gdyż wszędzie są podobne kolory, fasony ubrań.
21. Czasem wrażenie, że wszyscy ubierają się w jednym sklepie.
22. Ubiegły rok okazał się dla niego przełomowy, po wielu „chudych” latach, wreszcie zaczął sukcesy.
23. Człowiek, który się uśmiecha, najczęściej sympatię otoczenia.
24. Napiętnowanie publiczne poczucie wstydu, dlatego wiele firm decyduje się na zamieszczanie zdjęć nieuczciwych klientów, uznając to za skuteczną formę walki.
25. W przypadku katastrof, trzęsień ziemi czy powodzi organizacje, służby mundurowe i wolontariusze pomoc potrzebującym.
26. zaufania jest częstą metodą działania oszustów.
27. W ostatnich latach tablety jak ciepłe bułeczki.
28. Wiosną dużą popularnością się rowery.
29. Współczesny styl życia obojętność na problemy otaczających nas ludzi.
30. Liczne bloki reklamowe we mnie niechęć do oglądania filmów w telewizji.

Ćwiczenie 14

- a) Wypisz z poprzedniego ćwiczenia związki wyrazowe, których nie znałeś/-aś lub które sprawiły Ci trudność.
- b) Ułóż z nimi zdania odnoszące się do zaobserwowanych zjawisk otaczającego świata lub wydarzeń z Twojego życia.



Ćwiczenie 15

- Przeczytaj dwie listy synonimów odnoszących się do pracy. Wyjaśnij różnice w znaczeniu i użyciu.
- Zwróć uwagę, jaki styl językowy reprezentują (czy jest to język literacki, potoczny, wulgarny) i posegreguj je, wpisując do odpowiednich rubryk tabeli.

pracować • harować • tyrać • trudnić się • zapracowywać się • ślęczeć • ryć
 • siedzieć nad czymś • dwoić się i troić • urabiać sobie ręce po łokcie •
 krzątać się • chałturzyć • zapieprzać

leniuchować • bumelować • opieprzać się • obijać się • nie palić się do roboty
 • lenić się • leserować • migać się • siedzieć z założonymi rękami • pracować
 na pół gwizdka • nie palić się do roboty • stronić od pracy

Język literacki		Język potoczny	Język wulgarny
neutralny	nacechowany stylistycznie: wysoki, artystyczny, urzędowy		
pracować			zapieprzać
	stronić od pracy	migać się	



Ćwiczenie 16

Uzupełnij poniższe zdania właściwymi formami czasowników podanych w ramce.

dopracować • odpracować • przepracować • wypracować • spracować
 • rozpracować • zapracować • napracować się • niedopracować

- Z powodu choroby lektora przepadły nam środowe zajęcia i będziemy musieli teraz je jakoś

2. Policji udało się szajkę złodziei.
3. Naprawdę nad tym projektem. Mam nadzieję, że się spodoba.
4. Każdy człowiek musi sobie sposoby radzenia sobie ze stresem.
5. Na wypłatę trzeba sobie najpierw
6. jeszcze tę piosenkę, bo ciągle daleko jej do doskonałości.
7. Czy ty kiedykolwiek chociaż jeden dzień?!
8. Moim zdaniem twórcy tej gry trochę grafikę, bo pomysł jest całkiem dobry.



Ćwiczenie 17

- a) Wyjaśnij znaczenie poniższych czasowników prefiksalnych oraz podaj przykłady ich użycia.

odrobić • dorobić • dorobić się • zarobić • przero-
bić • wrobić • rozrobić • nadrobić • podrobić • wy-
robić • wyrobić się • narobić • narobić się • urobić

Można zrobić to ćwiczenie całą grupą. Najpierw poszczególni studenci podają znaczenia i konteksty użycia tych z wymienionych czasowników, które znają, a następnie lektor naprowadza grupę na właściwe odpowiedzi dotyczące pozostałych czasowników.



- b) Dobierz czasowniki z podpunktu a) i utwórz zwroty.

- a) klucz
- b) wzór w swetrze
- c) podpis
- d) sobie mięśnie
- e) sobie ręce po łokcie
- f) pracę domową
- g) na handlu
- h) ciasto drożdżowe
- i) jeansy na szorty
- j) farbę w wiaderku
- k) zaległości na zajęciach
- l) sobie pogląd
- m) sobie wrogów

- c) Ułóż zdania z czasownikami z podpunktu a), które sprawiły Ci trudność lub których nie znałeś/-aś.



Ćwiczenie 18

Przeczytaj fragment artykułu *Podglądacze*, a następnie odpowiedz na pytania.



Urszula Jabłońska

Podglądacze

(fragment wywiadu z Adamem Filipowskim z „Wysokich Obcasów”, 15.06.2014)

Możemy umówić się z kowalem, pisarką książek dla dzieci, projektantem gier komputerowych, tapicerem. I sprawdzić, czy dany zawód nam odpowiada.

Z kim ostatnio spędziłeś dzień?

Z Pawłem, który jest projektantem mebli. Akurat trafiłem na dzień, w którym robił drewnianą tapicerkę do samochodu. Pomagałem mu i muszę przyznać, że stolarka to mnóstwo zabawy. Paweł pokazał mi, jak się rysuje projekt, pomagałem mu przy wycinaniu elementów, pilnował, żeby mi się nic nie stało. I mogłem od razu zobaczyć efekt, bo przyjechał klient i przymierzaliśmy tapicerkę w jego samochodzie. Raczej nie zostanę stolarzem, ale chcę niedługo zamieszkać w górach. Kto wie, może zrobię sobie tam szopę, w której będę coś strugał? Wtedy ta wiedza mi się przyda. Poza tym większość życia spędziłem przed komputerem i każde wyjście do ludzi jest dla mnie ciekawym doświadczeniem.

A kto spędził dzień z tobą?

Sebastian, student informatyki, który chciał zobaczyć, jak to jest rozwijać własny start-up. Kiedy zgłasza się ktoś, kto chce spędzić ze mną dzień, zwykle spotykamy się na śniadaniu w knajpie pod moim biurem i próbuję się dowiedzieć, jakie dana osoba ma oczekiwania – czy chce uczestniczyć w moim dniu aktywnie, czy może raczej obserwować. Potem idziemy do pracy. Mamy z zespołem biuro, nie zawsze wszyscy tam jesteśmy, ale dwa razy w tygodniu staramy się spotkać. Dla ludzi to często jest szok, kiedy widzą, jak biuro funkcjonuje. Czasem zebrania mamy podczas wspólnego gotowania posiłków, gdzieś tam wala się xbox, na którym można sobie pograć, ale nikt tego nie robi, bo praca jest ciekawsza. Programiści używają też specyficznego języka. Komunikujemy się za pomocą gifów albo cytatów z kreskówki. Jak ktoś ich nie oglądał, to nie zrozumie, o czym mowa. Wyjaśniam to wszystko, mówię, nad czym teraz pracujemy, kto w zespole czym się zajmuje. Potem idziemy na obiad, wtedy odwiedzający może zadawać pytania – jak zacząć start-up albo jakie książki mogą polecić. Nie planuję tego dnia jakoś szczególnie. Jeżeli są jakieś niemiłe sytuacje, problemy, to ich nie ukrywam. Ludzie często idealizują daną pracę i taki wspólnie spędzony dzień może obnażyć to, jak naprawdę wygląda – pokazać zarówno pozytywne, jak i negatywne strony.

Rozwijasz serwis internetowy Lifetramp, przez który możemy umówić się z kowalem, pisarką książek dla dzieci czy projektantem gier komputerowych i spędzić z nimi dzień. To ma pomóc nam sprawdzić, czy dany zawód nam odpowiada?

Ma przede wszystkim inspirować. Rejestrujemy się na stronie, przeglądamy profile mentorów – jest ich już kilkadziesiąt – czytamy wywiady z nimi. Są ludzie z całego świata – od Kuala Lumpur po Kanadę – ale najczęściej jest z Warszawy i Krakowa, bo tam zaczynaliśmy. Żeby się umówić na spotkanie, trzeba mieć zaproszenie do serwisu, można poprosić nas o nie na Facebooku. Patrzymy, jakie mentor ma wolne terminy, bukujemy konkretny dzień, mentor akceptuje spotkanie lub nie. Jeżeli nie, musi powiedzieć dlaczego. To nie jest kurs, na którym w jeden dzień nauczę się być stolarzem. Spędzając z nim czas, zobaczę, co dokładnie w pracy robi, sprawdzę, czy lubię zapach drewna, czy jest ryzyko stracenia palców. Jeżeli potem rzeczywiście będę chciał podążać tą ścieżką, ta osoba może mi polecić, gdzie szukać materiałów, opowiedzieć, jak się uczyła. Chciałbym, żeby Lifetramp dawał ludziom wiarę, że mogą w każdej chwili zmienić swoje życie, że pierwszy wybór drogi życiowej nie musi być ostateczny. Sprawdzmy, co nas cieszy, i wtedy podejmiemy decyzję, co tak naprawdę chcemy robić w tym momencie.

Nie chcemy już mieć jednej pracy na całe życie?

Myślę, że to się zmienia. Z prostej przyczyny – wiedza stała się ogólnodostępna. Kiedyś, jak mój tata był szewcem, to przekazywał mi tę wiedzę i ja też byłem szewcem. Nie bardzo mogłem się nią dzielić, bo miałbym konkurencję i straciłbym szanse na zarobek. Internet spowodował, że tę wiedzę może zdobyć każdy, nowych umiejętności można się nauczyć chociażby z filmików na YouTube. Żeby zostać programistą, czasem wystarczy rok nauki. Dlatego możemy się w miarę szybko przebranżowić, kiedy praca już nam nie odpowiada. Często po studiach szybko chcemy znaleźć jakąkolwiek pracę, zdobyć komfort finansowy. Ale po latach orientujemy się, że jesteśmy nieszczęśliwi. I jeżeli mamy odwagę, próbujemy zmienić swoje życie.

Dzisiaj osoby, które dzielą się wiedzą, zyskują szacunek społeczny. To idea sharing economy – im bardziej się dzielisz, tym więcej zyskujesz. Jeżeli ktoś mnie nauczył, jak robić buty, a ja po jakimś czasie otworzę swój zakład szewski w okolicy, to będę pamiętał o osobie, która mnie uczyła. I jak będę miał klienta ze zleceniem, którego nie będę umiał zrealizować, odeślę go do tamtego. W ten sposób tworzy się lokalna społeczność ludzi, którzy sobie pomagają nawzajem.

Taka zawodowa elastyczność rodzi niebezpieczeństwo, że wszyscy będą specjalistami od wszystkiego.

Z jednej strony tak, ale z drugiej – w pracy spędzamy 80 proc. swojego czasu, więc ważne, żeby sprawiała nam radość. Chyba wolałbym, żeby moje mieszkanie było wyremontowane przez kogoś, komu się chce to robić, nawet jeżeli jeszcze się trochę uczy, niż przez kogoś, kto jest już znudzony, nie interesuje go moje mieszkanie, bo ma umowy na remontowanie wielkich hoteli.

Ciekawe, że wspominasz akurat o remontowaniu mieszkania, bo w serwisie Lifetramp dominują tak zwane zawody kreatywne. Wszyscy chcą być fotografami i projektować ubrania?

Takie osoby na razie się do nas zgłosiły. Moim zdaniem każda praca może coś wносить do życia. Nawet spędzenie dnia ze sprzedawcą w kiosku może być ciekawe dla kogoś, kto zastanawia się, czy na swoim osiedlu otworzyć kiosk. Inna sprawa, że w Polsce nie ma szacunku do wielu prac. Polacy często patrzą z góry na przykład na śmieciarzy. Spędziłem trochę czasu w Anglii i zaobserwowałem, że ludzie mają więcej szacunku do takich zawodów. W myśl zasady: ja bym nie chciał tej pracy wykonywać, więc szanuję cię za to, że robisz to, czego ja nie chciałbym robić. Lifetramp w założeniu ma uczyć szacunku dla wszystkich zawodów.

Ale w jaki sposób, skoro nie mamy możliwości spędzenia dnia z elektrykiem czy kierowcą tira?

Zapraszam do zgłaszania się. Żeby zostać mentorem, wystarczy do nas napisać. Liczy się tylko to, żeby dana osoba była otwarta i kochała to, co robi. Weryfikujemy to wywiadem.

Nie musi się z tego utrzymywać?

Jeżeli jesteśmy dobrzy w tym, co robimy, to zwykle znajdzie się ktoś, kto będzie chciał za to zapłacić. I to jest najfajniejszy schemat. Robię coś, co lubię, dostarczam jakąś wartość, a pieniądze pojawiają się przy okazji. To mogą być najdziwniejsze rzeczy. Niedługo będę rozmawiał z osobą, która maluje na starych metalowych płytach peerelowskie obrazki, sprzedaje je w Nowym Jorku i z tego żyje.

Staramy się, żeby mentorzy zarabiali już jakieś pieniądze, ale nie jest to warunkiem koniecznym. Są osoby, które dopiero zaczynają. Ostatnio rozmawiałem z Olą i Radkiem, którzy otwierają piekarnię croissantów w Katowicach. Rzucili pracę w korporacji, zaczęli jeździć po świecie, spędzili miesiąc we Francji. Ola specjalnie nauczyła się francuskiego, żeby tam pojechać, zobaczyć, jak wygląda praca w piekarni, nauczyć się robić croissanty, które pieką się 19 godzin. Nie otworzyli jeszcze, ale jeżeli ktoś teraz spędzi z nimi dzień, może zobaczyć, jak wyglądają zmagania z urzędami, sanepidem. To też jest ważne.

Wspólne spędzanie dnia jest za darmo?

Na razie tak, ale prosimy, by użytkownicy postawili mentorowi lunch. Myślimy o wprowadzeniu opłat, ale to nie będą zwykłe opłaty. Ten projekt miał być w założeniu społeczny, jednak wiemy, że jeżeli urośnie do większych rozmiarów, pojawi się problem z osobami, które umawiają się i nie przychodzą, jeżeli nie będzie finansowej motywacji. Więc wymyśliliśmy system crowdfundingowy. Większość mentorów potrzebuje pieniędzy na jakiś cel wspierający ich styl życia – malarz zbiera na wystawę, szef baru zbiera na parking dla rowerów. I użytkownicy, odwiedzając te osoby, dokładają cegiełkę do ich celów. Kwoty mentorzy będą sobie sami ustalać, ale chcemy, żeby nie były wyższe niż równowartość lunchu. Dużo osób zadeklarowało też, że chce zbierać na cele charytatywne.

Jakie zawody cieszą się największą popularnością?

Tak zwani kraft makersi, osoby, które coś tworzą własnymi rękoma: stolarz, kowal, projektantka butów. Najchętniej umawiają się z nimi osoby, które pracowały

wcześniej w dużych firmach i prawie już nie wierzyły, że mogą robić coś innego. Takie osoby interesują się też często właścicielami barów czy restauracji. Niektórzy użytkownicy serwisu już podejmują decyzję o zmianie życia, nawiązują relacje.

I nie są to relacje wyłącznie na Facebooku. To też jest cel Lifetrampa? Wyciągnąć ludzi sprzed komputerów?

Wiele osób na początku mówiło nam: „Lifetramp to fajny pomysł, ale zróbcie to online. Niech ludzie przychodzą do pracy z kamerami, a potem wrzucają nagrania na swój profil. Kto będzie chciał rzeczywiście do nich chodzić?”. Jednak moim zdaniem właśnie ten kontakt osobisty jest najważniejszy. Ludzie już zaczynają dostrzegać, że każda technologia tworzy tyle samo problemów, ile rozwiązała. Na przykład Facebook miał w założeniu łączyć ludzi i to się udało, ale po jakimś czasie okazało się, że te relacje są bardzo płytkie (dzwoni telefon).

[...]

I wtedy wymyśliłeś Lifetrampa?

Sam pomysł powstał wcześniej, podczas podróży służbowej do Japonii. Dużo podróżowałem po świecie i zauważyłem, że z tych podróży najmilej wspominałem spotkania z ludźmi poznanymi przez B&B i Couchsurfing. Często pozwalali mi doświadczyć miejsca w dużo ciekawszy sposób, niż gdybym zwiedzał je jak zwykły turysta. Zwiedzając Tokio, byłem całkowicie zafascynowany tym miastem. Pomyślałem, że mogę pochodzić po nim i porobić zdjęcia budynków, ale cudownie by było, gdybym mógł iść na jeden dzień do kucharza w barze sushi i pomagać mu, zobaczyć, jak to jest.

Pomysł ewoluował w baczność. Pomyślałem, że to też może być fenomenalne doświadczenie także lokalnie. Taki klasyczny couching zawodowy często nie spełnia swojego zadania, dlatego że proponuje nam rozwiązania teoretyczne. A jeżeli czegoś nie spróbujemy, nie doświadczymy na własnej skórze, nie będziemy wiedzieć, czy naprawdę chcemy się tym zajmować.

Na Zachodzie bardzo popularne są gap yeary, kiedy młodzi ludzie biorą sobie po studiach rok przerwy, żeby zdecydować, co chcą robić w życiu. Tylko że w praktyce taka osoba podróżuje rok po Europie lub Azji, bawi się na imprezach, wrzuca mnóstwo zdjęć na Facebooka i tyle. Lifetramp może im realnie pomóc znaleźć swoje miejsce.

Ludzie po studiach nie mają pomysłu na życie?

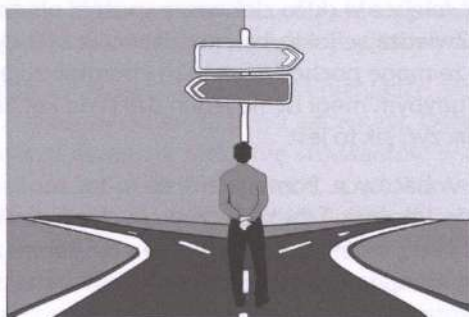
Bardzo często. Jest ogromne oczekiwanie ze strony rodziny, otoczenia, żeby jak najszybciej podjąć decyzję. Pamiętam, jaki to był dla mnie stres. Rodzice chcieli, żebym już w drugiej klasie liceum wiedział, co chcę w życiu robić. A skąd ja mam to wiedzieć? Jeszcze niczego nie spróbowałem! Informatyka to był mój wybór, aczkolwiek moi rodzice oboje są informatykami, więc myślę, że pozostałem pod ich dużym wpływem. Nie żałuję, bo to, że dorastałem w takim domu, dało mi przewagę w świecie informatyki, przesiąknęłam tą wiedzą. Ale kto wie, co by było, gdybym się wychował w rodzinie weterynarzy? [...]

I co będzie za siedem lat?

Coraz więcej osób mówi otwarcie, że nienawidzi komputerów, ma awersję do technologii. Nie odwrócimy się od niej całkowicie, ale możemy używać jej bardziej świadomie. Myślę, że przyszłość należy do lokalnych społeczności. W pewnym momencie wszyscy rzucili się na supermarkety, a teraz znowu lubią zrobić zakupy na bazarku pod domem.

Ludzie zaczną bardziej świadomie wybierać nie tylko to, co chcą robić, kim chcą być, ale także to, gdzie chcą mieszkać. Myślę, że może nie za siedem, ale za kilkadziesiąt lat granice będą miały mniejsze znaczenie. Chciałbym żyć w świecie, w którym to państwa zabiegają o obywateli, oferując im pewien styl życia, a oni mają wolny wybór. Jeśli chcę płacić wysokie podatki, lubię saunę i renifery, to jadę do Finlandii, jeśli chcę mieszkać na plaży, jadę do Hiszpanii. To się już powoli dzieje w Unii Europejskiej.

To jest trend mocno związany z filozofią turysty Baumana. Według tej teorii wszyscy jesteśmy „turystami”, którzy podróżują przez życie. Przeżywają przygody, zbierają wrażenia. I tak naprawdę to te doświadczenia nas definiują. Lifetramp wpisuje się w te trendy i dlatego wierzę, że spodoba się ludziom.



PYTANIA:

- 1) Co to jest Lifetramp?
- 2) Gdzie i w jaki sposób autor wpadł na ten pomysł?
- 3) Do kogo skierowany jest ten projekt?
- 4) Po co ludzie chcą spędzić dzień z fachiowcem?
- 5) Dlaczego autor wybrał dzień ze stolarzem? Czego się nauczył?
- 6) Czy mentorzy muszą być osobami z doświadczeniem?
- 7) Czy zajęcia odbywają się za darmo?
- 8) Jakie zawody cieszą się największą popularnością?
- 9) Jakie są plusy, a jakie minusy tego projektu?
- 10) Jak zdaniem autora Lifetrampu w przyszłości będzie wyglądała praca zawodowa?

Ćwiczenie 19

Masz szansę wziąć udział w Lifetrampie.

1. Z jakimi profesjonalistami chciał(a)byś się umówić? Uzasadnij swoje wybory.
2. Jak chciał(a)byś, żeby takie dni wyglądały?
3. Czego chciał(a)byś się nauczyć i dowiedzieć?
4. Co mógłbyś/mogłabyś zaoferować innym w tym programie?

Ćwiczenie może być podstawą dyskusji.

Wypowiedz się pisemnie (ok. 100 słów) lub ustnie.

Ćwiczenie 20

- a) Co można...? Połącz linią podane czasowniki i rzeczowniki i utwórz nazwy czynności.

fedrować
fastrygować
zagniatać
lepić
układać
kuć
krochmalić
wić
grawerować
lakierować
pleść
zelować
stroić
robić
układać

żelazo
węgiel
nadwozie
płytki
sukienkę
wylewkę
fortepian
buty
pościel
wieniec
parkiet
koszyk
ciasto
napis
pierogi

- b) Jak nazywają się osoby wykonujące te czynności zawodowo? Podaj nazwy męską i żeńską (jeśli istnieje).
- c) Wymień kilka nazw zawodów osób wykonujących pracę fizyczną lub pracę umysłową.

Ćwiczenie można przeprowadzić w formie konkursu między rywalizującymi grupami.





Ćwiczenie 21

- a) Jak nazywają się rzemieślnicy? Do opisanych czynności dobierz z ramki odpowiednie nazwy zawodów. Uwaga, osiem nazw nie pasuje do żadnej czynności.

kaletnik • czapnik • introligator • cukiernik • rusznikarz • szkutnik • ślusarz
 • drukarz • dekarz • fliziarz • lutnik • szewc • rzeźnik • masarz • ludwisarz •
 cieśla • kowal • optyk • rymarz • stolarz • wulkanizator • złotnik • florysta

- a) odlewa z metalu dzwony –
 b) wyrabia z metalu różne przedmioty, np. bramy, podkuwa konie itd.
 –
 c) naprawia zepsute zamki w drzwiach, dorabia klucze itp.
 –
 d) wyrabia skórzane paski, portmonetki itp. –
 e) wyrabia przedmioty ze skóry, np. uprzęż, siodła –
 f) robi i naprawia buty –
 g) wyrabia meble i inne przedmioty z drewna –
 h) tworzy drewniane elementy konstrukcji, np. domów
 –
 i) buduje i naprawia łodzie, jachty, kutry –
 j) zajmuje się pokrywaniem dachów, np. dachówkami i naprawianiem
 dachów –
 k) buduje lub naprawia gitary, skrzypce itp. –
 l) wyrabia wędliny –
 m) robi czapki –
 n) tworzy kompozycje kwiatowe –
 o) wykonuje okulary –
 b) Czym zajmują się pozostali rzemieślnicy?



Ćwiczenie 22

Obejrzyj skecz Kabaretu Moralnego Niepokoju pt. *Praca dla Gwidona* (np. na stronie www.youtube.com/watch?v=aVnKRO-Y6pQ) i zgodnie z jego treścią zaznacz prawidłowe odpowiedzi.

1. Gwidon szuka pracy ponieważ
 - a) potrzebuje pieniędzy na życie.
 - b) potrzebuje pieniędzy, żeby odkupić koledze zniszczony fotel.
 - c) musi oddać koledze pożyczone pieniądze.

2. Gwidon odrzuca pierwszą ofertę ponieważ
 - a) jest rzetelny, ale niestety był karany.
 - b) nie był karany, ale nie jest zbyt rzetelny.
 - c) nie jest rzetelny i był karany.
3. Oferta, w której jego wady stają się zaletami i są poszukiwane przez pracodawcę to:
 - a) praca pracownika ochrony.
 - b) praca sprzedawcy piwa.
 - c) praca rozbijającego miny.
4. Kreatywność to cecha, której wymaga pracodawca szukający
 - a) *general menagera*.
 - b) osoby składającej długopisy.
 - c) osoby w stopniu generała.
5. Praca w hipermarkecie wymaga
 - a) umiejętności segregowania towaru i punktualności.
 - b) akceptacji niskiej pensji i niekorzystania z toalety przez wiele godzin.
 - c) braku umiejętności dochodzenia swoich praw w sądzie.
6. Urząd skarbowy szuka do pracy byłego właściciela agencji towarzyskiej, ponieważ tylko taka osoba
 - a) potrafi ogarnąć bałagan panujący w urzędzie.
 - b) ma odpowiednie doświadczenie zajmowaniu się cudzymi pieniędzmi.
 - c) jest równie uczciwa jak urzędnicy skarbowki.
7. Gwidon i jego kolega
 - a) nie znaleźli wśród ofert idealnej dla nich pracy.
 - b) uznali, że każdy z nich ma inny gust i inne potrzeby.
 - c) stwierdzili, że najlepsza dla nich będzie praca *chippendalesa*.

Ćwiczenie 23

Przeczytaj fragment artykułu *Czarna robota* i zaznacz w tabeli pod tekstem prawidłowe odpowiedzi.

Ewa Wilk, [współpr.] Aleksandra Żelazińska

Czarna robota

(fragment artykułu z „Polityki”, 24.02.2015)

Polscy internauci wynaleźli nowy hit, na świecie szerzej nieznanym: czarne listy pracodawców. Czy to przejściowa moda, czy też sygnał groźnego podziału na my pracujący i oni krwio pijący?

Tworzenie czarnych list to zjawisko świeżutkie, zaczęło się ledwie z końcem ubiegłego roku. Zwykle to anonimowe wpisy. Autorzy przedstawiają się jako byli pracownicy, ale też obecni albo potencjalni.

Człowiek ubiegający się o kierowniczą posadę dostaje do podpisu umowę o dzieło. Kelnerce proponują 5 zł za godzinę. Szef wyzywa od debili. Molestuje. Obowiązkowe nadgodziny. Przymusowe bezpłatne urlopy. Brak odzieży ochronnej. Obowiązki mijają się z treścią umów i ustaleniami z rozmów kwalifikacyjnych. Pracodawca nie płaci. Nie płaci. Nie płaci...

Wygląda, że to oryginalny polski wynalazek facebookowy. W sieciowych kategoriach sukcesu – hit z liczbą fanów około 200 tys. Porównywalny może z czarną listą zakupów, która od roku „prezentuje analizy składów umieszczonych na opakowaniach produktów oraz własne wnioski i opinie o nich” (blisko 195 tys. fanów). W krajach Unii wszelkie czarne listy przeważnie są zakazane – ochrona danych osobowych.

Założyciele kolejnych polskich forów nie mają wątpliwości, że działają w dobrej sprawie. Stanowczo chronią również swoją anonimowość. – *Nie chciałabym, żeby mój pracodawca wiedział, czym się zajmuję po godzinach, bałabym się, że stracę pracę i trudno mi będzie znaleźć inną. Mówiąc ogólnie – pracuję w dziale HR – mówi założycielka strony z Krakowa i okolic. Wpadła na ten pomysł, gdy jedna z jej znajomych nie otrzymała wynagrodzenia, a w internecie był już pierwowzór – lista z Katowic. – Moja znajoma samotnie walczyła w sądzie, nie miała nawet gdzie się wyżyć.*

O to w zakładaniu tych czarnych list chodzi: żeby było gdzie wylać rozgoryczenie, wściekłość, poczucie poniżenia. Ostrzec innych: nie szukajcie tam pracy. Sprowokować jakieś konsekwencje. – *Dotarły do nas informacje, że lokalnymi szefami dużej firmy zainteresowała się centrala, zaczynają przeprowadzać kontrole. I o to właśnie chodzi nam najbardziej: żeby pracodawcy przestali czuć się bezkarni – deklaruje krakowianka.*

– Rzec w oczernianiu pracodawców, ale w tym, by obie strony były świadome swoich zobowiązań i praw – mówi administrator stron z Warszawy i Częstochowy (studuje administrację; mówi, że inni założyciele to często prawnicy lub studenci prawa).

Założyciel listy z Trójmiasta w (anonimowym) wywiadzie dla portalu wgospodarcze.pl: „Należy edukować ludzi, motywować do działania i korygować naiwność. Uświadamiać, że są warci znacznie więcej niż umowa-zlecenie podpisywana co miesiąc za 400 zł, co wiąże się z minimalnymi składkami i rujnuje całkowicie ich przyszłość emerytalną i społeczną”.

Dostaje się na tych stronach nie tylko pracodawcom. „Urzędy pracy istnieją po to, żeby ludzie tam pracujący mieli pracę. To jedyny cel ich istnienia”. „Znam kolegę, co ma ciocię w UP. Jak się pojawi jakaś atrakcyjna oferta, to pierwszeństwo mają: pracownicy i ich rodziny, potem znajomi ich rodzin, potem znajomi znajomych ich rodzin, a jeśli już naprawdę wszyscy mają pracę, to dopiero ogłoszenie idzie na tablicę. Raz z ciekawości przeglądałem – ponad połowa jest za minimalną krajową”.

Dostaje się niekiedy Państwowej Inspekcji Pracy (że niewiele może) i bardzo często sądom. – *Ludzie – mówi założycielka z Krakowa – nie decydują się na oficjalne skargi, bo w ich ocenie takie sprawy toczą się latami, nie warto ciągać się po sądach przez trzy lata dla 1,5 tys. zł. Nie decydują się na to też ze strachu – mobbing na przykład trudno udowodnić. Obawiają się, że będą mieli nieprzyjemności, że nie znajdą potem pracy w wybranej branży. Grożenie i straszenie jest powszechne. [...]*

Można te czarne listy oczywiście zlekceważyć, spodziewając się, że to jedna z wielu efemerycznych mód internetowych. Niektórzy pracodawcy próbują walczyć, dotrzeć do administratorów. Jedni proszą po dobroci, by wpisy usunąć, inni zgłaszają obsługę serwisu, że doszło do przekłamań. Jeśli to nie skutkuje – grożą sądem albo policją. I choć polskie sądy rzadko dopuszczają dowody na zniesławienie pochodzące z serwisów społecznościowych, to facebookowych śmiałków już sama groźba pozwu czasem odstrasza. – *Kilka osób, które założyły tego typu profile, pytało już mnie: Co mam zrobić, jak mi grożą sądami? Usunąć stronę?* – mówi założyciel z Trójmiasta. Przestrzega też przed profilami zakładanymi przez nastolatków dla zabawy. Przyznaje, że sam usuwa posty, gdy okaże się, że menedżer rozszyfrował, kto je wysyła i grozi takim osobom. Lub wtedy gdy pracownik donosi, że jest nękany i prześladowany.

Jeremi Mordasewicz, znany biznesmen, obecnie doradca zarządu Konfederacji Lewiatan, powiada, że wśród pracodawców kiedyś rozważano lustrzany pomysł: stworzyć czarną listę pracowników. Ot, ktoś zatrudnia księgową i po czasie okazuje się, że położyła już sześć firm, ma za sobą wyrok, ale sprawę okrywa tajemnica, bo pracodawcy takimi wpadkami niechętnie się chwala. Pomysł internetowego pręgierza rozbił się jednak o pytanie, jak zapewnić takiej liście wiarygodność? Tak też Jeremi Mordasewicz podchodzi do czarnych list pracodawców: – *To nie jest działanie racjonalne, tam buzuje od emocji. [...]*

Czarna robota	Tak	Nie	Brak informacji
1. Tworzenie jakichkolwiek czarnych list jest nielegalne.			
2. Pierwszą osobą w Polsce, która założyła czarną listę pracodawców była krakowianka.			
3. Osoby prowadzące takie listy wolą pozostać anonimowe.			
4. Społeczeństwo zaczyna dzielić się na dwa wrogie obozy pracodawców i pracowników.			
5. Problemem są nastolatki zakładające takie czarne listy dla zabawy.			
6. Dzięki czarnym listom urzędy dostają sygnały o nieprawidłowościach w zakładach pracy.			
7. W sądach często toczą się procesy przeciwko pracodawcom.			
8. Pracodawcy są nazywani w artykule krwiopijcami.			
9. Strony z czarnymi listami pomagają dać upust złym emocjom w miejscu pracy.			
10. Dużo trudniej jest pracodawcom założyć czarną listę pracowników niż pracownikom czarną listę pracodawców.			



Ćwiczenie 24

Odpowiedz na pytania do tekstu *Czarna robota*.

PYTANIA:

- 1) Dlaczego listy pracodawców są anonimowe?
- 2) Jak pracodawcy walczą z czarnymi listami, na których znalazły się ich firmy?
- 3) Dlaczego nie udało się założyć czarnych list pracowników?
- 4) Za co krytykowana jest Państwowa Inspekcja Pracy i sądy?
- 5) Dlaczego założyciel profilu z Trójmiasta mówi, że „należy edukować ludzi”? Czego dotyczy ta edukacja?
- 6) Jak rozumiesz słowa odnoszące się do walki związanej z czarnymi listami pracodawców „To nie jest działanie racjonalne, tam buzuje od emocji”?



Ćwiczenie 25

Wypisz zalety i wady tworzenia w Internecie czarnych list pracodawców. Uzasadnij swoje zdanie.

Zalety	Wady

Ćwiczenie można wykonać w dwóch grupach – jedna zajmie się szukaniem zalet, a druga wad. Następnie można zainicjować dyskusję.



Ćwiczenie 26

- a) Która z poniższych czarnych list (nieuczciwych osób lub firm) jest Twoim zdaniem potrzebna, a jej utworzenie jest dobrym pomysłem. Uzasadnij swoje zdanie.
 1. Pracodawców.
 2. Pracowników.
 3. Firm.

4. Agencji pracy.
5. Allegrowiczów (lub innych sprzedających w serwisach internetowych).
6. Banków.
7. Deweloperów.
8. Lekarzy.
9. Gości hotelowych.
10. Produktów.
11. Opiekunek.
12. Restauracji.
13. Biur podróży.

Ćwiczenie może
być podstawą
dyskusji.

- b) Podaj własne pomysły na czarne listy, które mogłyby być przydatne.
- c) Czy Twoim zdaniem powinny powstawać na zasadzie przeciwieństwa do czarnych list także białe listy, a jeśli tak, to jakie? Uzasadnij swoje zdanie.

Ćwiczenie 27

Czy Twoim zdaniem tworzenie czarnych list jest dobrym pomysłem? Jeżeli tak, to jakie powinny powstawać? Uzasadnij swoje zdanie. Wypowiedz się w formie pisemnej lub ustnej.

Ćwiczenie 28

W podanych zdaniach uzupełnij brakujące przyimki.

1. Tworzenie czarnych list zaczęło się ledwie końcem ubiegłego roku.
2. Zjawisko to może zapowiadać ostry podział wykorzystywanych pracujących i pracodawców-krwiopijców.
3. Dzisiaj pracownikom często oferuje się tylko umowę dzieło.
4. Wiele osób dostaje jedynie określoną stawkę godzinę.
5. Często zakres obowiązków rozmija się ustaleniami rozmów kwalifikacyjnych.
6. Zgłaszane są także przypadki mobbingu, zmuszania nadgodzin, wyzywania debili czy wysyłania przymusowe bezpłatne urlopy.
7. Założyciele forów uważają, że działają dobrej sprawie i podkreślają, że chodzi im przede wszystkim to, żeby regularnie przeprowadzano kontrole podejrzanych firmach.
8. Chcą uświadamiać, motywować działania i dawać nadzieję przyszłość.
9. Rzecz tym, że konfliktów w pracy często nie traktuje się poważnie.

10. Ludzie rzadko składają oficjalne skargi, bo ich ocenie takie sprawy długo trwają, nie chcą latami ciągać się sądach, a poza tym boją się, że nie znajdą potem pracy swojej branży.
11. Pracodawcy są przekonani, że na listach dochodzi przekłamań, jedni proszą usunięcie wpisów po dobroci, inni gromadzą dowody zniesławienie i wnoszą sprawę sądu.
12. Obie strony rzadko mogą liczyć pomoc państwa i regulację wielu kwestii, choć sprawa jest pilna, a wśród wszystkich zainteresowanych buzuje emocji.



Ćwiczenie 29

Znajdź w Internecie poniższą piosenkę i uzupełnij ze słuchu brakujące wyrazy.



Kabaret Starszych Panów

Ech, szef, szef i ja

Pocałuj mnie w usta
i (1), piękna (2)!
Już czara szczęścia pusta –
wypite już do (3)
Ze łzami ci ładnie –
choć (4) puścił tusz –
lecz tego, co go zbraknie,
ty nie zastąpisz już.

Ech, szef, szef i ja!
Taką wierność kto dziś zna?
Serca dwa – jedna (5) –
ech, to ja, ech, i mój szef!
Ech, szef, szef i ja!
(6) wierność kto dziś zna?
Serca dwa – jedna (7) –
ech, to ja, ech, i mój szef!

Twój (8) mnie nie dziwi –
bo jestem w typie (9)
Być mogliśmy szczęśliwi –
lecz na (10) miejscu stań.
Gdy zdejmą nam szefa –
ja pójdę tam gdzie szef.
No, (11) już Stefa!
No, nie płacz już psiakrew!



Autor tekstu: Jeremi Przybora
Kompozytor: Jerzy Wasowski
Rok powstania: 1975



Ech, szef, szef i ja!
 Mnie jednego teraz ma.
 Ranny to dzisiaj (12) –
 ale zawsze on mój szef –
 Ech, szef, szef i ja!
 Mnie (13) teraz ma.
 Ranny to dzisiaj (14) –
 ale zawsze on mój szef –

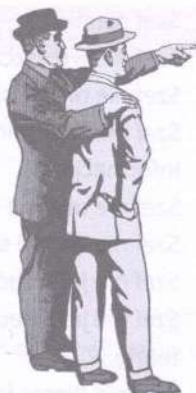
Już schowaj te piersi –
 (15) słodki mak.
 To przecież nie my pierwsi
 się rozstajemy tak.
 Mnie (16) nie mija
 do pieszczot twych jak plusz –
 lecz nie ma to jak przyjaźń
 dwóch hardych, (17) dusz!



Ech, szef, szef i ja!
 Taki (18) kto dziś zna?
 Czarna brew, jasna brew
 ech, to ja, ech, i mój szef!
 Ech, szef, szef i ja!
 Taki (19) kto dziś zna?
 Czarna brew, jasna brew
 ech, to ja, ech, i mój szef!

Za biurkiem mym siedzie
 znów jakiś (20) gość –
 i znowu ci w urzędzie
 uroczu będzie dość.
 Lecz czasem – powiedz –
 (21) parę łez,
 że wierny choć nie tobie –
 ktoś komuś wierny jest.

Ech, szef, szef i ja!
 Dwie sylwetki (22) mgła –
 z szefem w deszcz, z szefem w (23) –
 czy na wozie, czy pod (24)!
 Ech, szef, szef i ja!
 Dwie sylwetki (25) mgła –
 z szefem w deszcz, z szefem w (26) –
 Czy na wozie, czy... ech!





Ćwiczenie 30

Przeczytaj raz jeszcze tekst piosenki i napisz w imieniu adresata list / e-mail

- skierowany do ukochanej,
 - skierowany do ukochanego szefa,
- opowiadając własnymi słowami o poruszonych kwestiach.



Ćwiczenie 31

- Wypisz cechy dobrego szefa i złego szefa. Na podstawie własnego doświadczenia lub zasłyszanych przypadków podaj przykłady ich typowych zachowań, sposobów podejmowania decyzji, metod pracy itp.

Dobry szef	Zły szef

- Scharakteryzuj szefa, jakiego chciał(a)byś mieć.



Ćwiczenie 32

Przeczytaj poniższy żartobliwy opis szefa i relacji panujących w miejscu pracy.

- Uzupełnij tekst brakującymi wyrazami zgodnie z sensem i zasadami gramatyki.

Szef nie śpi – szef odpoczywa.

Szef nie je – szef (1) siły.

Szef nie pije – szef degustuje.

Szef nie flirtuje – szef szkoli personel.

Szef nie wrzeszczy – szef dobitnie (2) swoje poglądy.

Szef nie drapie się w głowę – szef rozważa decyzje.

Szef nie zapomina – szef nie zaśmieca (3) zbędnymi informacjami.

Szef nie myli się – szef (4) ryzyko.

Szef nie krzywi się – szef uśmiecha się bez entuzjazmu.

Szef nie jest tchórzem – szef (5) roztropnie.

Szef nie jest nieukiem – szef przedkłada twórczą praktykę nad bezpłodną teorię.

Szef nie bierze łapówek – szef (6) dowody wdzięczności.

Szef nie lubi plotek – szef uważnie wysłuchuje opinii pracowników.
 Szef nie głądzi – szef (7) swoimi refleksjami.
 Szef nie kłamie – szef jest dyplomata.
 Szef nie powoduje (8) drogowych – szef ma kierowcę.
 Szef nie jest uparty – szef jest konsekwentny.
 Szef nie znosi wazeliniarzy – szef premiuje pracowników lojalnych.
 Szef nie zdradza swojej żony – szef (9) w delegacje.
 Szef się nie spóźnia – szefa zatrzymują (10) sprawy.
 Kto przychodzi do szefa ze swoimi przekonaniem – wychodzi z przekonaniem szefa.
 Kto ma przekonania szefa – robi karierę.
 Jeśli chcesz żyć i pracować w spokoju – nie (11) szefa w rozwoju.
 Szanuj szefa (12) – możesz mieć gorszego.

- b) Jak rozumiesz wyrażone tutaj opinie? Co o nich sądzisz?

Ćwiczenia 31 i 32 mogą być podstawą dyskusji.

Ćwiczenie 33

- a) Uporządkuj podane frazeologizmy w tabeli oraz wyjaśnij ich znaczenie.

szewski poniedziałek • koronkowa robota • mieć dwie lewe ręce • mieć ręce pełne roboty • owocna praca • mrówcza praca • zakasać rękawy • przodownik pracy • robota pali się w rękach • tytan pracy • urobić sobie ręce po łokcie • wkładać w coś dużo pracy • poświęcić się pracy • pracowity jak mrówka / pszczoła • złota rączka • brudna robota • czarna robota • papierkowa robota • wydajna praca • ciężki kawałek chleba

Znaczenie pozytywne	Znaczenie negatywne

- b) Czy któreś z określeń jest neutralne lub jego znaczenie zależy od sytuacji?



Ćwiczenie 34

W poniższych zdaniach zastąp podkreślone fragmenty odpowiednimi idiomami z ćwiczenia 33. Podaj wszystkie możliwości.

1. Nie ma co narzekać, tylko trzeba zabrać się do pracy. To samo się nie zrobi!
2. Ania nie ma rodziny, bo zajmuje się tylko swoją pracą.
3. Ten malarz pokojowy jest bardzo pracowity i rzetelny. Zawsze robi wszystko szybko, na czas i perfekcyjnie.
4. Nawet go o nie proś o pomoc, to nie ma sensu. On nic nie potrafi dobrze zrobić i wszystko psuje.
5. Tego nie da się tak szybko zrobić, bo to wymaga dużo cierpliwości i precyzji.
6. Zadzwon do pana Kazia, on potrafi wszystko świetnie i szybko naprawić.
7. Zaharowuję się, ale nikt tego nie docenia.
8. W wielu krajach najgorszą pracę wykonują imigranci.
9. Praca opiekunki to ciężka i niewdzięczna praca.
10. Ja zajmę się organizacją konferencji od strony finansowej, a Twoim zadaniem będzie wysłanie zaproszeń do uczestników konferencji, zebranie wszystkich druków i wydanie zaświadczeń.



Ćwiczenie 35

Ułóż zdania z podanymi zwrotami.

- minąć się z powołaniem →
- nawał pracy →
- praca wre →
- starać się o pracę →
- znaleźć pracę →
- warunki pracy →
- roboty przymusowe →
- wyjechać za chlebem →
- zarabiać na boku →
- żyć z pracy rąk →
- rozkrecać własny biznes →
- pracować jak wół →
- pracować na czarno →
- pracować jak maszyna →
- robić coś w pocie czoła →
- ubranie robocze →

- złożyć wypowiedzenie →
 wyrzucić kogoś z pracy →
 zwolnić kogoś →
 zarabiać na życie →

Ćwiczenie 36

Przeczytaj poniższe zwroty i wyjaśnij ich znaczenie synonimem lub opisowo.

- umowa-zlecenie –
 umowa o dzieło –
 praca na pełny etat –
 praca na pół etatu –
 praca dorywcza –
 praca zlecona –
 umowa o pracę –
 praca naukowa –
 praca fizyczna –
 praca umysłowa –
 prace polowe –
 prace ziemne –
 syzyfowa praca –
 wolny zawód –

Ćwiczenie 37

Napisz 10 dobrych rad, jak nie zostać pracoholikiem.

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.



Ćwiczenie 38

Uzupełnij zdania odpowiednimi wyrazami złożonymi. Ich wyrazy składowe podano w nawiasach.

1. Urodziłem się w (liść + padać) 1992 roku.
2. Czy to podręcznik do języka polskiego dla (obcy + kraj) czy dla Polaków?
3. Moi sąsiedzi mają na imię, żona (Bóg + sława), a mąż (broń + sława).
4. On może jest (mało + mówić), ale (wiara + godny).
5. W sobotę z kolegami z pracy jedziemy na (grzyby + brać).
6. Czy masz zapasowy (długo + pisać) albo ołówek?
7. Te dokumenty należy dostarczyć do (sam + rządzić) powiatowego przed (wielki + noc).
8. Ona zawsze rozwiązuje wszystkie (łamać + głowa) w (oko + mgnienie).
9. Czy Tomek to ten (rudy + broda), czy ten (czarny + włosy) chłopak?
10. Mój (praca + dawać) zlecił mi bardzo (praca + chłonać) i (czas + chłonać) projekt.
11. Ta (jasny + brązowy) (mebel + ściana) jest trochę (stary + modny).
12. Mój (wspólny + lokator) jest strasznym (mama + syn).



Ćwiczenie 39

Wypowiedz się na temat jednego z podanych poniżej aforyzmów i przysłów (ok. 150-200 słów).

1. „Żadna praca nie hańbi”. (przysłowie polskie)
2. „Nauką i pracą ludzie się bogacą”. (przysłowie polskie)
3. „Leniwemu zawsze święto”. (przysłowie rosyjskie)
4. „Pieniądze mają czarodziejską moc: z nimi nikt nie jest samotny”. (Paulo Coelho)
5. „Więcej mamy lenistwa w umyśle niż w ciele”. (François de La Rochefoucauld)
6. „Najdokładniej poznaje się życie, zarabiając na nie”. (Lidia Jasińska)

7. „Co ważniejsze dla sukcesu: talent czy pracowitość? A co ważniejsze w rowerze: przednie czy tylne koło?” (George Bernard Shaw)
8. „Praca chroni nas przed potrójnym złem: nudą, występkiem i głodem”. (Wolter)
9. „Ciężka praca nie daje ciężkich pieniędzy”. (Andrzej Majewski)
10. „Szczęście: praca plus umiejętność trzymania języka za zębami”. (Albert Einstein)

2 DOKUMENTY, PISMA, PISEMKA...



Ćwiczenie 40

Przeczytaj podane fragmenty zdań.

- a) Określ wszystkie typy pism, w jakich można ich użyć (podania, umowy, skargi, wezwania, reklamacje, oświadczenia, zaświadczenia itd.).
- b) Dokończ poniższe zdania, stosując je w wybranych pismach.

Zwracam się z uprzejmą prośbą o

W związku z

Prośbę mą motywuję tym, że

Domagam się

Niniejszym wzywam

Kategorycznie

Z powodu

Zakazuje się

Oświadczam, że

W nawiązaniu do

Jestem zainteresowany

Z przykrością informuję, że

Liczę na możliwość

Będę wdzięczny za

Byłbym zobowiązany

Prosiłbym o przesłanie

W razie potrzeby

Wnioskuje, aby

Z góry dziękuję

Zaświadczam, że

W odpowiedzi na



Ćwiczenie 41

a) W poniższym formularzu CV uzupełnij swoje dane.

Imię / imiona:

Nazwisko:

Nazwisko panieńskie:

Adres / miejsce zamieszkania:

ulica

kod pocztowy

mięscowość

Data i miejsce urodzenia:

Wykształcenie:

Doświadczenie zawodowe / Przebieg pracy:

.....

.....

Stypendia / Pobyty zagraniczne:

.....

.....

Dodatkowe umiejętności:

.....

.....

Znajomość języków obcych:

.....

.....

Zainteresowania:

.....

.....

Telefon stacjonarny:

Telefon komórkowy:

Adres e-mailowy:

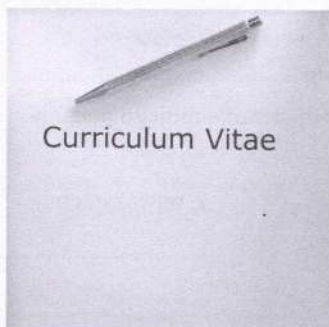
b) Na podstawie uzupełnionego formularza napisz swój życiorys.

Ćwiczenie 42

- a) Napisz idealne CV lub idealny życiorys osoby ubiegającej się o pracę na jednym z podanych stanowisk.
- b) Uzasadnij swój wybór idealnego kandydata.

Można skopiować poniższą tabelę i pociąć ją na paski. Poszczególne grupy lub poszczególni studenci losują jedną z propozycji i przygotowują odpowiednie dokumenty.

1. Nauczyciel matematyki w szkole podstawowej
2. Archeolog – praca na wykopaliskach w Egipcie
3. Sprzedawczyni w sklepie odzieżowym
4. Ogrodnik do rezydencji
5. Barman w klubie nocnym
6. Przewodnik po Krakowie
7. Kierowca wyścigowy
8. Dziennikarz do działu sportowego gazety
9. Stażysta do filmu kostiumowego
10. Lekarz – wyjazd na misję pokojową do Afryki
11. Księgowa w znanej firmie
12. Policjant drogówki
13. Kucharz do restauracji w hotelu pięciogwiazdkowym
14. Niania do dwójki małych dzieci





Ćwiczenie 43

Wybierz jedną ofertę z ćwiczenia 42 i napisz podanie o pracę. W razie potrzeby skorzystaj z poniższego wzoru.

.....
imię i nazwisko

.....
miejsce i data

.....
adres

.....
kontakt e-mailowy i telefoniczny

Do

Podanie o pracę

Zwracam się z prośbą o

.....

Praca w charakterze odpowiada
moim i jest zgodna z

Ukończyłem

Posiadam

..... Umiem też

.....

W załączeniu przesyłam

Proszę o pozytywne rozpatrzenie mojego podania.

Z poważaniem,

.....

Ćwiczenie 44

Pani Anna Jabłońska stara się o pracę asystentki prezesa w dużej warszawskiej korporacji. Uzupełnij jej list motywacyjny odpowiednimi informacjami stosownymi do sytuacji.

List motywacyjny

Aplikacja na stanowisko

W odpowiedzi na ofertę pracy
..... chciałabym przedstawić moją kandydaturę.

Z wykształcenia jestem
....., ukończyłam także
..... Zajmuję się

Mam wieloletnie doświadczenie
.....
.....

Zdobyte wykształcenie oraz doświadczenie w pracy nauczyły mnie
.....

Jestem osobą
..... Potrafię także
..... Posługuję się językiem
.....

Z przyjemnością przedstawię dokładniej
podczas ewentualnej rozmowy kwalifikacyjnej. W razie potrzeby
dodatkowo udokumentuję moje umiejętności i osiągnięcia.

Z
.....



Ćwiczenie 45

Starasz się o pracę. Wybierz jedną z podanych propozycji i napisz podanie o pracę oraz list motywacyjny. Uzasadnij, dlaczego był(a)byś idealnym/-ą kandydatem/-ką.

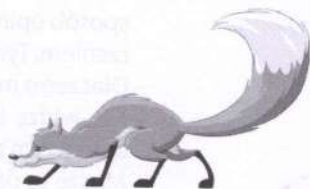
Można skopiować tabelę i pociąć ją na paski. Poszczególne grupy lub studenci losują jedną z propozycji i przygotowują stosowne dokumenty.

1. Starasz się o pracę jako opiekun obcokrajowców przyjeżdżających na 2-tygodniowy wakacyjny kurs języka polskiego.
2. Znana, duża firma (wybierz interesującą Cię branżę) ogłasza nabór na płatny staż. Chcesz wziąć w nim udział.
3. Starasz się o pracę specjalisty w wyuczonym zawodzie, zgodnie z kierunkiem studiów.
4. Postanawiasz zarobić na wakacje, pracując przez jakiś czas w McDonald's. Odpowiadasz na ogłoszenie o naborze pracowników.
5. Szukasz dorywczej pracy na kilka godzin tygodniowo. Zauważyłeś/-aś ofertę szkoły językowej szukającej native speakerów do pracy z dziećmi. Postanawiasz ubiegać się o tę pracę.
6. Chciał(a)byś zajmować się grupami turystów z Twojego kraju (oprowadzać ich po mieście, organizować rozrywki, pomagać w znalezieniu ciekawych miejsc, dobrego jedzenia, oryginalnych sklepów itp.). Chcesz dostać pracę w tym charakterze w agencji turystycznej.
7. Chciał(a)byś dorobić do stypendium, pracując przez kilka godzin dziennie w kawiarni / pubie. Odpowiadasz na ogłoszenie, które zauważyłeś/-aś w lokalu, w pobliżu uczelni.
8. Starasz się o pracę jako tłumacz na organizowanym w Polsce spotkaniu autorskim znanego pisarza / artysty z Twojego kraju.
9. Chciał(a)byś zostać wolontariuszem organizacji pożytku publicznego (pomoc dzieciom, zwierzętom, chorym itp.).
10. Starasz się o pracę w wymarzonym zawodzie, na wymarzonym stanowisku i w wymarzonym miejscu pracy.

Ćwiczenie 46

Przeczytaj opowiadanie Sławomira Mrożka pt. *Hodowla*, a następnie odpowiedz na pytania.

HODOWLA



Przyszeli do mnie Kogut, bardzo zdenerwowany.

- Podobno Lis zakłada hodowlę kur. To niedopuszczalne.
- Dlaczego? Hodowla to organizacja, czyli cywilizacja.
- Jak to, dlaczego. Przecież wiadomo, do czego Lisowi potrzebne są kury. To jest zbrodnicze przedsięwzięcie. Należy przeciwdziałać.
- Jak?
- Musimy rozmówić się z Lisem.
- Ja też?
- Chodź ze mną, potrzebuję cię jako świadka.

Lisa zastaliśmy przed lokalem dopiero co wynajętym. Właśnie przybijał do drzwi tabliczkę: „Hodowla drobiu. Kierownictwo: Lis”.

- Zdejm to w tej chwili! – krzyknął Kogut.
- Dlaczego? To jest solidna firma i musi posiadać swoje biuro.
- Ty, powiedz mu – zwrócił się do mnie Kogut.
- Kogut obawia się, że zakładanie hodowli drobiu przez Lisa jest niewłaściwością.
- Tak myśli? – zmartwił się Lis.
- To może wywołać reperkusje. Krytycyzm, można sądzić, uzasadniony, to znaczy pewne podejrzenia, przypuszczenia co do rzeczywistych celów przedsięwzięcia.
- Doprawdy? A czemuż to?
- Z uwagi na twój stosunek do kur.
- Ja mam czyste intencje, a ludzie mówią byle co. Mnie chodzi o dobro kur. Pragnę im zapewnić godziwe warunki egzystencji.
- Aha, czyste intencje! – oburzył się Kogut szyderczo. – A jaki będziesz miał personel?
- Też lisy, oczywiście. Sami fachowcy.
- Proszę – zwrócił się do mnie Kogut. – Czy to nie jest bezczelność?
- Obawiam się, że Kogut ma rację. Hodowanie kur przez lisy, tego opinia publiczna nie może przyjąć bez zastrzeżeń. – Lis zamyślił się głęboko.
- Ha, jeżeli obaj jesteście tego zdania... Mogę się wycofać. Ja osobiście nie mam żadnych ambicji. Ja tylko chciałem dobrze dla kur.
- Rezygnujesz naprawdę? – zapytał Kogut z niedowierzaniem.
- Oczywiście. Tylko mi żal, że upada tak piękny projekt mający na celu dobro społeczne.
- Ustępujesz bez sprzeciwu?
- Jak mam cię inaczej przekonać, że mnie wcale nie zależy ani na interesie, ani na kierowniczym stanowisku?

- Jakoś nie mogę ci uwierzyć.
- Wobec tego załóżmy hodowlę lisów przez kury.
- Poważnie?
- Jeżeli nie wypada, żeby lisy hodowały kury, to niech kury hodują lisy. W ten sposób opinia publiczna będzie zadowolona. Ja będę poza wszelkim podejrzeniem. Tym bardziej, że ciebie mianujemy dyrektorem.
- Dlaczego mnie? – zdziwił się Kogut, ale jakoś nie za bardzo.
- Nie widzę lepszej kandydatury. Jesteś wybitnie uzdolniony, energiczny, a przy tym piękny. Dyrektor powinien mieć dobrą prezencję.
- Muszę to przemyśleć – rzekł Kogut po chwili. – Ostatnio jestem bardzo zajęty.
- Czy możemy jednak liczyć?
- Niczego nie obiecuję. Ostatnio proponują mi wiele kierowniczych stanowisk.
- To rozumiem. Będziemy jednak czekać.

Rozstaliśmy się. W parę dni potem przechodziłem tamtędy. Na drzwiach lokalu widniała tabliczka: „Hodowla lisów. Kierownictwo: Kogut”.

W poczekalni tłoczyły się młode, tłuste, smakowite kury.

- Czy jest pan dyrektor? – zapytałem kurę w sekretariacie.
- Zajęty. Właśnie angażuje personel. Poczekaj pan?
- Nie, może innym razem.

W parku spotkałem Lisa. Siedział na ławce i czytał gazetę.

- Co porabiasz? – zapytałem.
- Na razie nic. Czekam na otwarcie tego przedsiębiorstwa – odrzekł i oblał się.



PYTANIA:

- 1) Na czym polegał sprytny pomysł Lisa?
- 2) Co sądzisz o Kogucie?
- 3) Jak opinia społeczna oceniłaby hodowlę kur przez lisy, a jak lisów przez kury?
- 4) Co powyższe opowiadanie mówi nam o współczesnym społeczeństwie?
- 5) Jak rozumiesz zdanie: „Hodowla to organizacja, czyli cywilizacja”?
- 6) Jak ma się modna obecnie poprawność polityczna do historyjki Mrożka?



Ćwiczenie 47

W nawiązaniu do absurdałnego opowiadania Mrożka napisz:

- a) w imieniu kury podanie o pracę w sekretariacie;
- b) w imieniu Koguta list motywacyjny na kierownicze stanowisko.

Wykorzystaj informacje zawarte w opowiadaniu.

Ćwiczenie można wykonać w parach.

Ćwiczenie 48

Napisz wybrane podanie:

- do dziekana o możliwość zdawania egzaminu w dodatkowym terminie;
- do szefa o podwyżkę;
- do wybranej instytucji o stypendium zagraniczne.

Ćwiczenie 49

Pan Tomasz Sowa kupił odtwarzacz mp3. Wkrótce okazało się, że sprzęt czasem się zacina, zdarzają się też problemy z jego włączeniem. Napisz w imieniu p. Tomasza reklamację, korzystając z poniższego wzoru.

Reklamacja

Niniejszym zawiadamiam, iż towar zakupiony przeze mnie w dniu w sklepie jest niezgodny z umową. Niezgodność polega na Niezgodność została stwierdzona w dniu przez

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 8 ust. 1 w zw. z art. 4 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego żądam

Dołączam kopię paragonu.

Z poważaniem,

Ćwiczenie 50

Napisz wybraną reklamację towaru lub usługi.

- Kupiłeś/-aś buty. Po pierwszym użytkowaniu na deszczu odkleiła się podeszwa.
- Pojechałeś/-aś na wakacje z biurem podróży. Zamiast w 4-gwiazdkowym hotelu mieszkałeś/-aś w marnym motelu i generalnie warunki pobytu odbiegały od tego, co obiecywała oferta.
- Podpisałeś/-aś umowę na zainstalowanie szybkiego łącza. Tymczasem Internet w Twoim mieszkaniu działa bez zarzutu tylko w ciągu dnia, natomiast wieczorami, kiedy łącze jest przeciążone, nie możesz z niego korzystać.

Ćwiczenie można wykonać w parach lub grupach.



Ćwiczenie 51

Przeczytaj poniższą dowcipną reklamę Kobiety i odpowiedz na nią w imieniu serwisu technicznego.

Ćwiczenie można wykonać w parach lub grupach.

Reklamacja

W ubiegłym roku zmieniłam CHŁOPAKA na MĘŻA i zauważyłam znaczny spadek wydajności działania, w szczególności w aplikacjach KWIATY i BIŻUTERIA, które w CHŁOPAKU działały dotychczas bez zarzutu. Dodatkowo MĄŻ – widocznie samoistnie – odinstalował kilka bardzo wartościowych programów takich, jak ROMANS i ZAINTERESOWANIE, a w zamian zainstalował zupełnie przeze mnie niechciane aplikacje KOMPUTER i SPORT. ROZMOWA nie działa zupełnie, a aplikacja SPRZĄTANIE DOMU po prostu zawiesza system. Uruchamiałam aplikację wsparcia KLÓTNIA, aby naprawić problem, ale bezskutecznie.

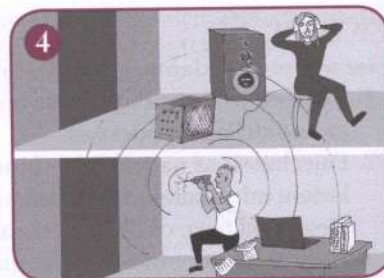
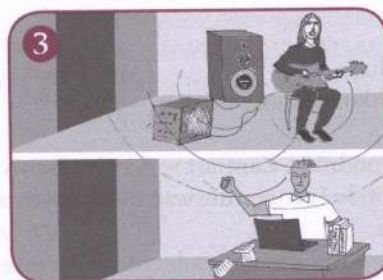
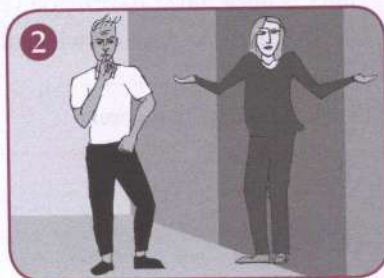
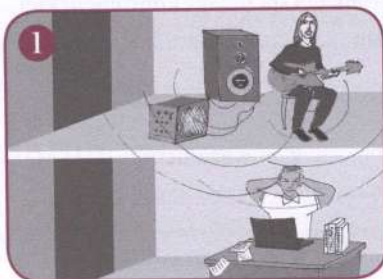
Kobieta



Ćwiczenie 52

Opowiedz poniższą historyjkę obrazkową:

- a) z perspektywy sąsiada z góry, b) z perspektywy sąsiada z dołu.



Ćwiczenie 53

W imieniu sąsiada z dołu napisz do administracji budynku skargę na sąsiada z góry.

Ćwiczenie 54

Przeczytaj opowiadanie Sławomira Mrożka pt. *Ósmy dzień*, a następnie odpowiedz na pytania.

Ósmy dzień

Pan Bóg pracował przez sześć dni, odpoczywał siódmego. Człowiek nie Pan Bóg, szybciej się męczy, więc uznał, że sobota też mu się należy jako dzień odpoczynku. To postanowienie nie spotkało się z wyraźnym sprzeciwem ze strony Instancji Najwyższej.

– Jeżeli udało się z sobotą, to może uda się z piątkiem – pomyślałem i wystosowałem do Pana Boga podanie tej treści:

„W związku ze zmęczeniem, jakie odczuwam po poniedziałku, wtorku, środzie, czwartku i piątku, proszę uprzejmie o przyznanie mi również piątku jako dnia wolnego od pracy. Homo Sapiens”.

Odpowiedzi nie było, więc uznałem, że piątek też mi przyznano.

Jednak między środą a resztą tygodnia pozostawał fatalny czwartek. Nic tak nie męczy jak praca w ostatnim dniu tygodnia pracy. Więc napisałem, tym razem śmielej:

„Człowiek to jest trzcina myśląca» (Blaise Pascal, 1623-1662). Ja myślę, że w czwartek też nie muszę pracować”.

Teraz kończyłem pracę już w środę po południu. No, ale ta środa... Milczenie Pana Boga dodało mi odwagi.

„Domagam się likwidacji środy jako dnia roboczego. Prometeusz”.

W sprawie wtorku zbuntowałem się już otwarcie:

„Człowiek to brzmi dumnie» (Maksim Gorki, 1868-1936). Wtorek uwłacza mojej godności. Odmawiam kategorycznie i kończę w poniedziałek”.

Nie było odpowiedzi, więc z poniedziałkiem poszło już zupełnie łatwo. Wystarczył telegram:

„Poniedziałek też wykluczony”.

Teraz miałem wolne przez siedem dni w tygodniu i byłem dumny z mojej rewolty (*L'Homme revolté*, Albert Camus, 1913-1960). Ale po pewnym czasie zauważyłem, że tydzień ma tylko siedem dni i dlatego więcej niż siedem dni wolnych w tygodniu mieć nie mogę. Takie ograniczenie mojej wolności wydało mi się niedopuszczalne. Zatelegrafowałem więc do Pana Boga:

„Należy stworzyć ósmy dzień”.

Nie odpowiedział, co mnie ostatecznie utwierdziło w przekonaniu, że Nietzsche miał rację (Friedrich Nietzsche, 1844-1900) i Pana Boga nie ma. Ale w takim razie kto jest winien, że tydzień ma tylko siedem dni i więcej niż siedem dni wolnych w tygodniu mieć nie mogę?

Wziąłem pałę i zacząłem się na schodach. Jak będzie sąsiad przechodził, to mu przywalę.

Ktoś przecież musi być odpowiedzialny za moją krzywdę.



PYTANIA:

- 1) Przeciwno czemu buntuje się człowiek i o co walczy?
- 2) Dlaczego autor pisze, że „człowiek nie Pan Bóg, szybciej się męczy”?
- 3) Skąd pomysł, żeby napisać do Boga?
- 4) W kolejnych pismach człowiek odwołuje się do dzieł różnych twórców.
Jak myślisz, dlaczego to robi i dlaczego akurat do tych?
- 5) Dlaczego człowiek nigdy nie jest zadowolony z tego, co osiągnął?
- 6) Jak rozumiesz zakończenie opowiadania?
- 7) Jakie prawdy o człowieku chce przekazać autor?



Ćwiczenie 55

Wypisz z opowiadania *Ósmy dzień* wyrazy i zwroty stosowane w pismach oficjalnych oraz wyrazy i zwroty potoczne użyte w nich przez Człowieka.

Wyrazy i zwroty oficjalne	Wyrazy i zwroty potoczne



Ćwiczenie 56

Napisz, stosując zwroty używane w pismach oficjalnych oraz wykorzystując informacje zawarte w opowiadaniu S. Mrożka:

- a) w imieniu Człowieka, wniosek lub podanie o tydzień bez pracy;
- b) w imieniu Boga, odpowiedź na ten wniosek lub to podanie;
- c) skargę człowieka na brak odpowiedzi na jego pisma.



Ćwiczenie 57

Napisz wybrane ogłoszenie:

- a) poszukujesz współlokatora do mieszkania;
 - b) poszukujesz osoby do nauki w tandemie;
 - c) szukasz potrzebnej książki niedostępnej w księgarniach;
 - d) chcesz sprzedać rower;
 - e) szukasz partnera/-ki na lekcje tańca;
 - f) twoja kotka ma małe, szukasz kogoś, kto by je wziął.
- Podaj oczekiwania i warunki.

Ćwiczenie 58

Uzupełnij poniższe dokumenty zgodnie z sensem i zasadami gramatyki.

A

Podanie o pracę

Zwracam się z prośbą o mnie w Państwa firmie na sprzedawca.

Praca ta odpowiada moim i jest z moim wykształceniem, a także pozwoli na wykorzystanie moich umiejętności i zdobytego wcześniejszej pracy zawodowej. Ukończyłem liceum ekonomiczne oraz kursy „Obsługa kas fiskalnych” oraz „Nowoczesne sprzedaży”. Przez dwa lata pracowałem w obuwniczym w Warszawie oraz rok w galerii Znam język angielski w dobrym i rosyjski – w komunikatywnym.

Jestem osobą otwartą, łatwo kontakt z klientem. mnie także uczciwość, punktualność i pracowitość.

W przesyłam moje CV oraz list motywacyjny.

Proszę o pozytywne mojego podania.

Z poważaniem,

Jan Kowalski

B

Zaświadczenie

Niniejszym , że pan Tom Smith w roku akademickim 2017/2018 na kurs języka polskiego jako obcego w Centrum Języka Polskiego w Poznaniu na B1 i znajomość języka polskiego w stopniu dobrym.

Niniejsze zaświadczenie uprawnia do nauki języka polskiego w grupie B2 bez zdawania egzaminu wstępnego.

Z poważaniem

mgr Ewa Malinowska

C

List motywacyjny

W na pracy zamieszczoną na stronie „Praca dla każdego” chciałabym przedstawić moją kandydaturę na lektor języka francuskiego.

Z jestem romanistką, ukończyłam Filologię Romańską na Uniwersytecie Jagiellońskim, a także kurs pedagogiczny dla nauczycieli języków obcych.

Mam doświadczenie w języka francuskiego: przez pięć lat uczyłam w Liceum Ogólnokształcącym w Krakowie, a następnie przez trzy lata pracowałam lektorka w kilku językowych.

..... uzyskanemu wykształceniu oraz zdobyłam umiejętność pracy na różnych językowych i z osobami w różnym wieku.

Jestem osobą komunikatywną, solidną i punktualną. Sumiennie powierzone obowiązki, mam dobry ze studentami i potrafię sobie z trudnymi sytuacjami.

Z przyjemnością przedstawię dokładniej moje na ewentualnym spotkaniu. W razie potrzeby dodatkowo moje umiejętności i osiągnięcia.

Z poważaniem,
Monika Lis



Ćwiczenie 59

Obejrzyj skecz Kabaretu Moralnego Niepokoju pt. *Test na pracę* (np. na stronie www.youtube.com/watch?v=hXd9QjFYWbw), a następnie zgodnie z jego treścią uzupełnij podane zdania.

1. Grzegorz myśli, że dostał pracę, a tak naprawdę pracuje w
2. Maksymilian otrzymał z biura pracy do wypełnienia
3. Na pytanie, ile zna języków Maksymilian odpowiada, że, ale Grzegorz twierdzi, że, bo

4. Zdolność obsługi przez Maksymiliana jest
5. Zdaniem Grzegorza spośród wymienionych zwierząt jego kolega jest i choć ten się temu sprzeciwia, nie skreśla innej odpowiedzi, ponieważ
6. Maksymilian myśli, że najbardziej korzystna odpowiedź na pytanie „o której godzinie opuszczasz imprezę” to, ale
7. Na pytanie o partnera Maksymilian zaznacza odpowiedź, ponieważ
8. Grzegorz przeczytał słowo, gdy tymczasem chodziło o „nosiciel”.
9. Maksymilian odpowiedział, że jego stosunek do najbliższych znajomych jest
10. Według testu Maksymilian otrzymał punktów na, dlatego zgodnie z wynikami otrzymał 2 oferty pracy:

Cwiczenie 60

Iluzji podane skróty.

np. –	bm. –
dyc. –	zob. –
mgr. –	g. –
dr. –	gr. –
prof. –	dol. –
por. –	l. –
int. –	płn. –
itp. –	br. –
os. –	p.n.e. –
ta. –	tel. –
p.o. –	SZ.P. –





Ćwiczenie 61

Zapisz podane wyrazy i zwroty, stosując skróty. Zwróć uwagę na zasady stawiania kropek na końcu skrótów.

ulica –	inżynier –
rok –	aleja –
strona –	liczba mnoga –
plac –	metr –
między innymi –	złoty –
centralne ogrzewanie –	kopiejka –
ciąg dalszy nastąpi –	dekagram –
numer –	kilogram –
według –	jak wyżej –
nad poziomem morza –	godzina –
południe –	dolar –



Ćwiczenie 62

Rozwiń podane skrótownice.

UJ –
UW –
ASP –
AGH –
PCK –
PKS –
PKP –
PAN –
ONZ –
MSZ –



Ćwiczenie 63

- Wypisz skrótownice, które sprawiają Ci trudność. Podaj ich wyjaśnienia.
- Poszukaj 7 przykładów skrótownic, których nie znasz. Podaj pełne brzmienie skróconych wyrażeń.

UJ MSZ PAN ONZ
ASP PKP PKS PCK AGH UW

II

BYĆ CZY MIEĆ?



Ćwiczenie 1

Przeczytaj fragment artykułu *Zaciskanie pasa* i dokończ zdania zgodnie z informacjami zawartymi w tekście. Spróbuj najpierw wykonać ćwiczenie bez ponownego zaglądania do tekstu. Sprawdź, ile udało Ci się zapamiętać.



Monika Tutak-Goll

Zaciskanie pasa

Rozmowa z Martą Sapałą, autorką książki *Mniej*.
(fragment artykułu z „Wysokich Obcasów”, 13.12.2014)

Ile kosztuje życie, w którym nie ma miejsca na żaden niepotrzebny wydatek?

Słyszała pani o koszyku dóbr stworzonym przez badaczy z Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych?

Słyszałam. Koszyk minimum egzystencji złożony z 300 niezbędnych do życia produktów.

No właśnie. Badacze utworzyli kategorię tzw. minimum egzystencji w połowie lat 90. Przedziwny to twór, co roku odświeżany. Na jego podstawie ustala się wysokość zasiłków czy pomocy społecznej. Twarda wiedza na temat ludzkiego przetrwania. Eksperci stworzyli tabele statystyczne z uśrednionymi cenami. Uśrednili nawet tempo rozwoju próchnicy u człowieka i to, jak często ma on korzystać z pomocy stomatologa. Stworzyli zbiór – czysto hipotetyczny – podstawowych potrzeb konsumpcyjnych, żeby starczyło na jedzenie, niezbędne ubrania, materiały higieniczne czy szkolne dla dziecka. Wszystko to na bardzo podstawowym poziomie. Według nich, jeśli dysponuje się tą określoną kwotą, człowiek utrzyma się na powierzchni.

To wszystko teoria.

Oczywiście, bo wie pani, za ile według ekspertów może przeżyć emeryt? Za 513,87 zł. Osoba w wieku produkcyjnym – za 541,91 zł. Rodzina z trójką dzieci – za 2382 zł. Te kwoty wyznaczają granicę ubóstwa, niżej jest już skrajna bieda. Myślę, że i te sumy są oderwane od rzeczywistości. Za te pieniądze po prostu przeżyć się nie da. Bo jak to teraz rozłożyć? Ile na jedzenie, ile na czynsz?

A jak to rozłożyli eksperci?

Przy założeniu, że samotna osoba w wieku produkcyjnym ma maksymalnie 541,91 zł na miesiąc, badacze przypisują jej na jedzenie 217 zł, na mieszkanie 255 zł, na ubranie 17 zł, a na środki higieniczne 17 zł, by kupić półtorej rolki papieru toaletowego na głowę tygodniowo, co miesiąc kostkę mydła, paczkę podpasek na menstruację. Na leki jest 10 zł.

Bezłitosny podział. A jak coś pojawi się nagle? Poważniejsza choroba?

Na wszystko, co pojawia się nagle, zostaje 26 zł. Nie da się za to przeżyć. Choćby nie wiem jak się człowiek starał, to się nie da. Te wskaźniki są oderwane od rzeczywistości.

Sprawdziła pani. Urządziła pani sobie i 11 gospodarstwom domowym rok bez zakupów. Postanowiliście żyć za mniej. Po co?

Po pierwsze – chciałam zobaczyć, czy rzeczy, które nabywamy, są faktycznie potrzebne czy tylko wydają się nam niezbędne. Od dłuższego już czasu obserwowałam, jaką rolę w naszym życiu odgrywa konsumpcja, niezależnie od poziomu dochodów.

Zastanawiałam się, czy 25 lat obcowania z konsumpcyjną rzeczywistością wystarczy, żeby być gotowym na refleksję na temat kupowania – na więcej zakupowej świadomości, odpowiedzialności, na zrewidowanie potrzeb, na zmianę. Włosze w stronę „mniej”, może „uważniej” albo „bardziej przemyślanie”. [...]

Co się dzieje, gdy się spróbuje radykalnie ograniczyć konsumpcję?

Człowiek dowiaduje się bardzo dużo o sobie i swoich słabościach. O tym, jaką rolę w jego życiu odgrywają pieniądze, przedmioty, relacje, które nawiązuje za pomocą prezentów. Dużo się dowiadywaliśmy o mechanizmach sterujących produkcją, sprzedażą i konsumpcją. W ciągu tego roku nauczyliśmy się, jak być świadomymi konsumentami.

Co okazało się zbędne?

Dla każdego coś innego. My z mężem przez rok nie kupowaliśmy ubrań. Dla synka, który rósł, udało się wszystko dostać. Nie kupowałam też kosmetyków, tylko te potrzebne – mydło, szampon. Nie chodziłam do fryzjera. W razie czego włosy podciąga mi koleżanka. Zrezygnowaliśmy z samochodu, ale komunikacja w Warszawie jest bardzo droga. Sporadycznie jeździliśmy więc autem, często rowerami. Ida, jedna z bohaterek, oddała swoje auto w tymczasowe użytkowanie koleźce. Nie załamała się, bo mieszkała w Ząbkach. Bilety podmiejskie były drogie. Ledwo sklejała budżet miesięczny. Wróciła do auta. Przemysław zrezygnował z takówek.

A z czego najtrudniej było zrezygnować?

Nie mogłam sobie odmówić owoców sezonowych: malin, truskawek, śliwek. Nie zrezygnowałam z jedzenia obiadów na mieście podczas służbowych wyjazdów, gdy nie miałam dostępu do kuchni. Trudno było zrezygnować z rzeczy związanych z opieką medyczną. W pewnym momencie potrzebowałam się skonsultować z okulistą. Najbliższy termin w państwowej klinice wyznaczono za dziesięć miesięcy. W nagłej sytuacji ludzie wybiorą wizytę prywatną, zwłaszcza jeśli muszą pójść z dzieckiem. Polacy, gdy zabierają się do golenia wydatków, robią wszystko, żeby ocalić te, które są przeznaczone na dzieci. Ale też na domowe zwierzęta – nikt z moich współników nie posunął się do radykalnych wyrzeczeń w tej dziedzinie. A także na używki. Jeden

z uczestników jasno powiedział, że ma tak niewiele przyjemności w codziennym życiu, że nie ma szans, by rzekł się wypicia piwa od czasu do czasu. [...]

Statystyczny Polak trzyma w domu 3963 zł. Pieniądze są zamrożone w przedmiotach.

Statystyka oznacza, że ktoś ma rzeczy za 20 tys., a ktoś inny za 600 zł. Ale Polacy lubią chomikować. I wymieniać na nowe. Rzeczy, które się psują, nie naprawiamy. Poupadały małe, lokalne zakłady, w których moglibyśmy to zrobić, a poza tym jakość tych rzeczy jest często tak niska, że nie opłaca się ich naprawić. Kiedy popękały mi sandały, szewc powiedział: „Zapłaci pani więcej niż za nowe buty”.

Napisała pani, że inna niż w latach 70. jest nawet definicja śmiecia.

Wtedy rzeczy były trwalsze, starczały na lata. A teraz? To, co choć trochę się psuje, idzie na złom.

Z czego to wynika?

To jeden z ubocznych efektów tego, że funkcjonujemy w kulturze, w której model kupna-sprzedaży jest rozbuchany do rozmiarów absurdalnych. Teraz nie jest tak, że rynek reaguje na ludzkie potrzeby. Rynek je kreuje. I to coraz szybciej. Kolekcje wprowadza się w każdej dziedzinie handlu. Nawet naczynia kuchenne czy farby do ścian podciągają się pod kolekcję. Produkuje się sprzęty z planowym terminem żywotności. Przedmioty mają nie trwać dłużej niż okres gwarancji.

Nie naprawiamy i rzadko kiedy coś pożyczamy. Teraz każdy ma wszystko swoje.

Moi bohaterowie, kiedy im czegoś zabrakło, pukali do sąsiadów, żeby pożyczyć. Ale wcześniej tego raczej nie robili. A tak żyły nasze matki, pokolenie, od którego możemy się uczyć tego oszczędnego życia. A jak jest teraz? Jeśli zbraknie komuś cukru, biegnie do sklepu i kupuje. Nie zapuka do sąsiada.

Jakby ten brak był wstydem.

Prof. Mirosława Marody powiedziała kiedyś w „Gazecie Wyborczej”, że niemożność kupowania grozi wykluczeniem społecznym i stygmatyzuje. Jeśli nie możemy czegoś kupić, czujemy się gorsi, jesteśmy oceniani. [...]

Rodzic to jedna z najłatwiejszych ofiar konsumpcjonizmu, a przedszkole nie jest miejscem niewinnym. Już tam wyrabia się zachowania konsumenckie. Dzieci dostają ulotki, a nawet próbki farmaceutyków. Większość dzieci odkrywa w sobie na pewnym etapie potrzebę kolekcjonowania. Tylko w warunkach konsumpcyjnej niewinności zbierają kasztany, żółędzie, muszle, skasowane bilety. To uwalnia wyobraźnię, uczy organizacji, zaspokaja potrzebę posiadania. Potrzeba kolekcjonowania pojawia się już u trzylatków, w pełnej krasie rozwija się między szóstym a ósmym rokiem życia. I w ten przedział wiekowy celuje przemysł zabawkowy. Każdy kolejny film animowany, każda serialowa kreskówka, nawet bohaterowie książek materializują się pod postacią gadżetów, które wciskają się do naszych domów.

I wyciskają nam kasę z portfeli. Ta kasa płynie bokiem na wiele rzeczy – nie tylko na niepotrzebne gadżety, śmieciowe jedzenie. [...]

Ciągle funkcjonujemy według zasady „zastaw się, a postaw się”?

Często tak. Ludzie się zakredytują, ale muszą urządzić komunię dziecku. I to już nie w domu, lecz w wynajętej sali. Moi bohaterowie mieli różny poziom dochodów, wykształcenia, ale wszyscy wydawali pieniądze na rzeczy zbędne. Kupujemy bez wytchnienia. Nawet w święta. Prawo do wolnego handlu stało się w Polsce ważniejsze niż prawo do wolnego czasu. Skoro odzyskaliśmy wolność, to chcemy, żeby dotyczyła wszystkiego: nikt nam nie będzie mówił, że nie mamy zrobić zakupów, skoro możemy je robić 24 godziny na dobę. [...]

ZDANIA

1. Koszyk dóbr to
2. Koszyk minimum egzystencji został stworzony przez
3. Najmniejszą sumę wyliczono na życie
4. Według koszyka samotna osoba miesięcznie na jedzenie może wydać, a na leki
5. Eksperyment, który przeprowadziła Marta Sapała, trwał i wzięli w nim udział
6. W czasie eksperymentu uczestnicy uczyli się
7. Marta zrezygnowała z, ale nie potrafiła odmówić sobie
8. Kupujemy nowe rzeczy zamiast naprawiać stare, bo
9. Prawa rynku to
10. Ludzie nie pożyczają od sąsiada, bo
11. Najłatwiejszymi ofiarami konsumpcjonizmu są
12. Już w przedszkolach wychowuje się przyszłych klientów przez to, że
13. Staropolska zasada „zastaw się, a postaw się” polega na tym, że
14. Prawo do wolnego czasu jest obecnie w Polsce



Ćwiczenie 2

Otrzymałeś/-aś propozycję przystąpienia do eksperymentu, o którym mowa w artykule. Zastanawiasz się, analizując argumenty za i przeciw. Wypisz je i na ich podstawie podejmij decyzję.

Ćwiczenie można wykonać w dwóch grupach i wykorzystać do zainicjowania dyskusji.

Argumenty „za”	Argumenty „przeciw”



Ćwiczenie 3

Wymień kilka rzeczy

- z których był(a)byś w stanie zrezygnować,
- które mógłbyś/mogłabyś zastąpić tańszymi odpowiednikami,
- których nie potrafił(a)byś sobie odmówić.

Ćwiczenie może być podstawą dyskusji.

Jestem w stanie zrezygnować	Mogę zastąpić tańszymi odpowiednikami	Nie potrafię sobie odmówić



Ćwiczenie 4

Wyjaśnij wyrazy i zwroty z tekstu, podając synonim lub opisując znaczenie. Wskaż, które z wyrazów lub zwrotów są potoczne.

- dobra (*l. mn.*) –
- twór –
- odświeżać –
- wiek produkcyjny –
- oderwane od rzeczywistości –
- rozłożyć –
- (ileś) przypada na głowę –

dochody –
zrewidowanie –
słabości –
podciąć –
owoce sezonowe –
golenie wydatków –
sklejać budżet –
posunąć się do (czegoś) –
używki –
chomikować –
ziom –
rzebuchany –
wykluczenie społeczne –
wyrabiać –
gadżet –
wyciskać kasę –
śmieciowe jedzenie –
bez wytchnienia –

Cwiczenie 5

Uzupełnij zdania odpowiednimi przyimkami.

1. Koszyk dóbr został stworzony badaczy z Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych.
2. Eksperti stworzyli tabele statystyczne uśrednionymi cenami. Uśrednili nawet tempo rozwoju próchnicy człowieka i to, jak często ma on korzystać pomocy stomatologa.
3. Stworzyli zbiór podstawowych potrzeb konsumpcyjnych, żeby starczyło życie. Wszystko bardzo podstawowym poziomie. Według nich, jeśli dysponuje się tą określoną kwotą, człowiek utrzyma się powierzchni.
4. Ani emeryt, ani osoba wieku produkcyjnym czy rodzina trójką dzieci te kwoty nie przeżyje. Te sumy są oderwane rzeczywistości. te pieniądze po prostu przeżyć się nie da.
5. założeniu, że samotna osoba wieku produkcyjnym ma maksymalnie 541,91 zł na miesiąc, badacze przypisują jej jedzenie 217 zł. Ma też półtorej rolki papieru toaletowego głowę tygodniowo.

6. Ograniczając konsumpcję, człowiek dowiaduje się bardzo dużo
sobie i swoich słabościach. tym, jaką rolę jego życia
odgrywają pieniądze, przedmioty, relacje, które nawiązuje
pomocą prezentów.
7. Trudno jest zrezygnować rzeczy związanych opieką me-
dyczną. pewnym momencie Marta potrzebowała konsultacji
..... okulistą. Najbliższy termin państwowej klinice wyzna-
czono dziesięć miesięcy.
8. naglej sytuacji ludzie wybierają wizytę prywatną, zwłaszcza
jeśli muszą pójść dzieckiem. Polacy, gdy zabierają się
ograniczania wydatków, robią wszystko, żeby ocalić te, które są
przeznaczone dzieci i domowe zwierzęta.
9. Jeden uczestników jasno powiedział, że ma tak niewiele
przyjemności codziennym życiu, że nie ma szans, by rzekł się
wypicia piwa czasu czasu.
10. Kiedyś rzeczy były trwalsze, starczały lata. A teraz to, co choć
trochę się popsuje, idzie złom.
11. Potrzeba kolekcjonowania pojawia się już trzylatków,
pełnej krasie rozwija się szóstym ósmym rokiem życia.
I ten przedział wiekowy celuje przemysł zabawkowy.
12. Prawo wolnego handlu stało się Polsce ważniejsze niż
prawo wolnego czasu. Chcemy robić zakupy nawet święta,
24 godziny dobę.



Ćwiczenie 6

Gwiazdka jest kulminacyjnym momentem konsumpcyjnego trybu życia. Na prezenty (często niepotrzebne, kupowane w ostatnim momencie) wydajemy bardzo dużo pieniędzy. Wyobraź sobie, że masz zaledwie 50 zł na prezenty dla całej swojej rodziny (rodziców, dziadków, rodzeństwa i innych członków rodziny, których zazwyczaj obdarowujesz). Wymyśl, jak za te pieniądze zrobić dla wszystkich prezenty, które się im spodobaą. Możesz skorzystać z podpowiedzi podanych w ramce.

Ćwiczenie może być podstawą projektów realizowanych przez studentów (pojedynczo lub w grupach) w domu i prezentowanych na zajęciach (w postaci szkicu, zdjęcia przedmiotu lub gotowego prezentu). Podczas prezentacji studenci opowiadają, skąd wzięł się pomysł, jak go zrealizować itp.



PODPOWIEDZI DOTYCZĄCE PREZENTÓW:

1. Spróbuj zrobić coś własnoręcznie: zwykły przedmiot ozdób techniką decoupage'u, zrób na drutach sweter, czapkę, szalik..., upiecz ciastka, uszyj zabawkę, zrób z pudełka domek dla lalek itp.
2. Możesz przygotować prezent niematerialny. Pod choinkę połóż ładną kopertę z „talonem na usługę”, np. propozycją popilnowania dziecka, pomocy w nauce, lekcji czegoś, co umiesz (np. gry na gitarze czy jazdy na rolkach) itp.
3. Poszukaj tanich a oryginalnych rzeczy w sklepach typu „1001 drobiazgów” czy „Wszystko za 5/10/15 zł”. Można znaleźć naprawdę świetne okazje.
4. Kupuj prezenty w ciągu roku. Unikniesz kupowania byle czego w ostatniej chwili, za to będziesz mieć czas na znalezienie tańszych i dobrze dobranych prezentów.

Pamiętaj, że prezent powinien sprawić przyjemność obdarowanej osobie. Prezenty nietrafione nie cieszą, nawet kiedy są drogie.

Ćwiczenie 7

Przeczytaj poniższy fragment artykułu *Jak przeżyć bez wydawania pieniędzy?* i porównaj przemyślenia jego bohaterów z opiniami bohaterki wywiadu *Zaciskanie pasa*. Wypisz podobieństwa i różnice między zawartymi w nich opiniami.

Ćwiczenie można wykonać w parach lub grupach.

Podobieństwa	Różnice

Jerzy Ziemacki

Jak przeżyć bez wydawania pieniędzy?

(fragment artykułu z „Wysokich Obcasów”, 28.03.2015)

Zbieranie runa leśnego, laptop na energię słoneczną, jedzenie ze śmietnika, korzystanie z biblioteki – nawet w tak konsumpcyjnym społeczeństwie jak nasze można żyć niemal za darmo.

„Chcemy sprawdzić, jak żyje się bez wydawania pieniędzy. Ja, mój mąż i nasz trzymiesięczny syn. Na początek ułatwienie – spróbujemy przeżyć miesiąc za 50 zł (nie wliczając w to opłat za czynsz, wodę, światło i nagłe sprawy)” – pisze na swoim blogu Justyna (Zyciebezkaasy.blogspot.com). Razem z rodziną mieszka w Opolu w mieszkaniu na kredyt. Jak wiele polskich rodzin. Na pomysł życia za grosze wpadli, czytając artykuł o amerykańskiej parze, która postanowiła utrzymać się za 50 dol. tygodniowo. Zażartowali wtedy, że 200 dol. na miesiąc to całkiem przyzwoite pieniądze.

„Ten miesiąc ma nam uświadomić, co jest nam naprawdę potrzebne i na co wydajemy pieniądze. Bez ilu rzeczy jesteśmy w stanie się obejść” – informuje na blogu Justyna. „Wczoraj nic nie kupiliśmy. Komu zdarzają się takie dni, wie, jakie to wspaniałe uczucie! Nie wydać ani grosza. Jak pięknie być sknerą” – donosi radośnie.

Prowadzą zeszyt wydatków. Pierwsza pozycja na liście: sobotnia gazeta – z adnotacją, że za tydzień przeczytają darmowy egzemplarz w bibliotece. Dalej coś dla ciała, coś dla ducha: tania żywność i darmowa rozrywka. Owoce postanowili zbierać samodzielnie, a warzywa hodować na balkonie. Robią z nich zapasy na zimę. Regularnie chodzą na darmowe koncerty i otwarte przedstawienia w miejskim parku.

Sztuka przetrwania

Piątego dnia w domu kończy się chleb. Nie ma już masła, mąki, soli. Na śniadanie jedzą ryż z jogurtem – posiłek tani i pożywny. Na obiad – kartoflanekę i makaron z przecierem pomidorowym. Kluczem do tajemnicy taniego gotowania jest wykorzystywanie odpadków, można z nich zrobić sałatkę lub gulasz. Mąż Justyny nie jest szczęśliwy. Nie najada się. I w końcu oświadcza, że nie będzie głodował.

Idą na zakupy. Kupują pieczywo, ziemniaki, mleko. Tanie końcówki żółtego sera. Kilka dodatków. Symboliczne 50 zł, za które mieli utrzymać się przez miesiąc, wydają w pierwszym tygodniu. „Oj, ciężko jest, ciężko. W sumie wydaliśmy już 56,13 zł” – donosi na blogu Justyna. „Zbieram przepisy na domowe środki czystości. Wiem już, jak umyć okna wodą, octem i gazetami. Umieć zrobić płyn do mycia naczyń z płatków mydlanych” – relacjonuje dalszą walkę.

„Dla Małego mam sześć różnych kremów na odparzenia, a i tak używam jednego, sprawdzonego”. Trzymiesięczny synek żywi się mlekiem matki. Nie ma więc problemu z jego wykarmieniem. Matka do przebierania niemowlaka używa pieluch wielorazowych. Pieluchy pierze i zakłada powtórnie. Albo nie zakłada wcale. Zamiast pieluch potrzebne są intuicja i refleks opiekuna, który musi szybko odgadywać potrzeby dziecka. To praktyka popularna od niedawna w USA, a od dawna w Azji Wschodniej.

Po pierwszym miesiącu robią bilans finansowy. Wydali 200 zł. Głównie na jedzenie. To cztery razy więcej, niż zakładali. Przez kolejne miesiące starają się nie wydawać więcej. Eksperyment już zakończyli. Dziś ich sytuacja materialna jest lepsza. Justyna pracuje w branży rekreacji, jest animatorem zabaw dla dzieci.

Specjalizuje się w organizowaniu „bajecznych urodzin” z mnóstwem atrakcji. A że w tym, co robi, jest dobra, pieniądze przyszły same. Mąż, z wykształcenia polonista, znalazł pracę jako grafik komputerowy. Mają nawet na drobne wydatki i żeby odłożyć. Ale dobre nawyki zostały. Nadal zastanawiamy się długo, zanim wydamy pieniądze. Staramy się wydawać jak najmniej. Stworzyliśmy sieć pomocnych osób. Sami staramy się być pomocni. Dajemy i otrzymujemy. Żyjemy świadomie – podsumowuje Justyna.

Ale czasem Justyna miewa wątpliwości, czy cała ta finansowa asceza ma sens. Oszczędzanie pieniędzy łączy się z permanentnym kombinowaniem. Kto może dać ubranka dla dziecka w zamian za skrzynkę gruszek? Kto pomoże naprawić pralkę w zamian za wegetariański obiad? Jak dobrze się bawić, wciąż unikając płacenia za rozrywki? Kiedy Justyna ma ochotę porzucić styl życia bez pieniędzy, czyta o ludziach, którzy inspirują ją do dalszej walki.

Darmowe minuty

Znajdujemy się w fascynującym momencie historii: strasznym, smutnym, brutalnym. Wszystko topnieje: bieguny, systemy wartości, rynki finansowe – obwieszcza Mark Boyle, najbiedniejszy człowiek na Wyspach Brytyjskich. Ma 35 lat. Od roku 2008 żyje bez złamanego pensa. Rzucił pracę menedżera sieci restauracji. Rozdał oszczędności. Zamieszkał w przyczepie na wsi Timsbury w Anglii.

Początkowo zamierzał wytrwać w finansowej ascezie tylko rok. Eksperyment rozpoczął 28 listopada 2008 roku, w światowym Dniu Niekupowania (Buy Nothing Day). Rok bez myślenia o rachunkach okazał się najszczęśliwszym okresem w jego życiu. Nareszcie miał czas na swobodne kontemplowanie istnienia. Spodobało mu się życie bez zmartwień. Choć na początku było trudno.

Zbierał owoce, runo leśne, urządzał grzybobrania, wyciągał glony ze stawu. Z czasem rozpoczął hodowlę warzyw i ziół. Pod ręką zawsze trzymał książkę *Food for Free*, z której dowiadywał się, co w przyrodzie jest dla człowieka jadalne, a co trujące. Na stole biednego Marka znajdowały się często drogie sery, wyszukane sojowe kiełbaski, kawałki pizzy czy czekoladowe puddingi. Te rarytasy kulinarne Mark przywoził sobie rowerem z Bristolu, najbliższego miasta (15 km). Nie kupował ich. Brał za darmo. Wtedy, gdy pod koniec zmiany kelnerzy wystawiali porcje jedzenia z restauracji, lub wtedy, gdy z supermarketu wynoszono żywność dzień po dacie ważności. Nie był jedynym łowcą darmowej strawy.

Łowcy jedzenia

Europejczycy co roku wyrzucają 89 mln ton żywności. Aż 9 mln ton marnują Polacy.

W Paryżu i Barcelonie *freeganie* organizują się w małe grupy, aby skuteczniej szukać darmowego poczęstunku. Rysują nawet specjalne mapki miasta, na których zaznaczają punkty, gdzie zdobycie nieodpłatnego jedzenia jest łatwe i bezpieczne. Również w Polsce *freeganie*, nazywani czasem kontenerowcami, grasują m.in. w Warszawie w okolicach bazaru przy pl. Szembeka, w Lublinie przy giełdzie Elizówka, w Katowicach przy ulicy Obroki. [...]

Manifest ubogich

Używanie pieniędzy w handlu zawsze mnożyło niesprawiedliwość. Ale w XXI wieku pieniądź osiągnął apogeum zła – uważa Mark Boyle. To teza jego książki *Moneyless Manifesto* (2012). Ten manifest życia bez pieniędzy okazał się bestsellerem – rozpowszechnianym w sieci za darmo. Został wydany również w wersji papierowej (za 15 funtów). Okładka mówi wiele o treści. Rysunek przedstawia banknoty palone nad ogniskiem.

Żyć dobrze, żyć bogato, żyć wolny! – zachęca Mark Boyle. We wstępie autor przytacza mądrość greckiego filozofa Epikura, który nauczał, że istnieją dwa sposoby, aby stać się bogatym: posiadać majątek albo ograniczyć potrzeby. Mark, żyjąc w przyczepie, ograniczył potrzeby i rzeczy do minimum. Zachował jednak laptopa na energię słoneczną. To właśnie na tym komputerze z dostępem do internetu napisał swoją książkę. Przetłumaczoną na 17 języków brytyjski dziennik „The Guardian” okrzyknął „najbardziej radykalnym głosem we współczesnej ekonomii. Ten głos nie przeszedł na świecie bez echa. Globalny ruch Free Community zrzesza dziś ponad 60 tys. ludzi, którzy wierzą, że świat bez pieniędzy jest możliwy. Głoszą wolną ekonomię (Free Economy). Chcąc dać dobry przykład, ograniczają używanie pieniądza i oferują bezinteresowną pomoc.

Pierwsza kobieta

„Pewnego dnia wszyscy będziemy żyć bez pieniędzy. Tak naprawdę potrzebujemy mniej rzeczy, niż nam wmawiają. Używamy pieniędzy, bo tego wymaga od nas obecny system. Ale jeśli myślisz, że kapitalizm jest jedynym możliwym rozwiązaniem, jesteś w błędzie” – mówi Heidemarie Schwermer, była nauczycielka z Dortmundu. Pierwsza kobieta w Niemczech, która zrezygnowała z pieniędzy.

Przełomową decyzję podjęła 20 lat temu. „Moje życie stało się o wiele mniej stresujące, miłsze, lepsze” – mówi Schwermer. W 1995 roku rzuciła pracę, aby żyć w cudzych domach – oferowała swoją pomoc za serdeczną gościnę. „Zauważyłam, że im bardziej ascetycznie żyję, tym jestem bardziej zadowolona. Zniknęły moje dotychczasowe lęki. Odnalazłam równowagę, ciszę myśli i spokój ducha” – przyznaje.

Dziś ma 72 lata. Wygląda młodo. Przez ostatnie 20 lat niczego się nie dorobiła. Cały materialny dobytek mieści w jednej walizce. Ponadto posiada 200 euro oszczędności na czarną godzinę. Emeryturę rozdaje co miesiąc potrzebującym. Dawanie sprawia jej przyjemność. Twierdzi, że nie potrzebuje środków finansowych. Dla siebie zostawia tylko drobne na bilety kolejowe.

Lubi podróżować. W podróży korzysta z gościnności innych. Rozgłos przyniósł jej film dokumentalny o jej życiu „Living without Money”. Heidemarie Schwermer wszystkim powtarza, że pieniądze dały nam zatrutą wolność. Wolność od ludzi. Nie potrzebujemy innych, bo pozornie możemy wszystko sobie kupić. Ale ta sztuczna niezależność czyni nas nieszczęśliwymi.

Dobre samopoczucie

Idea życia bez pieniędzy przekonała niemieckiego publicystę. Alexander Graf von Schönburg-Glauchau, potomek wielkiej arystokracji, podjął temat dobro-

wolnego ubóstwa w książce „Piękne życie bez pieniędzy”. Przekonuje w niej czytelników oraz samego siebie, że bez pieniędzy można być bogatym: moralnie, duchowo, społecznie, intelektualnie. Podpowiada z humorem, jak zmienić własne myślenie pogrążone w wiecznych finansowych kalkulacjach. [...]

„Dobrobyt to nie gromadzenie pieniędzy i przedmiotów, lecz odpowiednia postawa. Na tę postawę składa się: zdolność do rezygnowania akurat tam, gdzie wszyscy się pchają” – pisze von Schönburg. I dodaje: „Pierwsza zasada ubożenia z klasą: trzeba wyznaczyć priorytety. Bogaty bez pieniędzy będzie tylko ten, kto krytycznie przyjrzy się swoim potrzebom. Nałóg rozrzutności powinniśmy zastąpić sztuką rezygnacji”.

Czkawka kapitalizmu

Interesującym trendem 2015 roku jest rozwój strony Impossible.com. Założona przez Lily Cole, 26-letnią brytyjską gwiazdę filmową, ma ułatwiać altruistyczną pomoc. Społeczność Impossible zrzesza ludzi w różnym wieku, którzy pomagają sobie za darmo – budując etos kultury podarunku (*gift culture*). Gwiazda ekranu przekonuje, że ludzi dobrej woli nie brakuje. Użytkowników przybywa z każdym dniem.

Pomysł portalu pomagającego w wymianie usług i towarów nie jest nowy. Podobne inicjatywy działają na całym świecie. Pomagają w komunikacji społeczności lokalnych oraz globalnych. Umożliwiają bezgotówkowy obrót dóbr. [...]

W Wielkiej Brytanii popularnością cieszą się nie tylko takie serwisy jak Impossible.com, ale również aplikacje na telefon, m.in. Leftover czy Swap – pomagające w wymianie jedzenia (ktoś zrobił ciasto i zostało), ubrań (porządki w garderobie), usług (fryzjer obetnie włosy za naprawę kranu). Nowe możliwości technologiczne ułatwiają oszczędzanie.

„Rozwój ruchów zwalczających pieniądze to czkawka kapitalizmu. Tak długo wmawiano nam, że najważniejsze są pieniądze, że tylko one dają szczęście, że bez nich nie ma nic – aż odbiło się to czkawką” – pisze na brytyjskim forum 30-letnia kobieta. Opisuje swoje pokolenie – ludzi przeżartych materializmem i stale niezadowolonych. Patrząc na nich, ma ochotę zrezygnować ze wszystkich pieniędzy i poszukać szczęścia gdzie indziej.

Filozof z beczki

O krok dalej niż wszyscy poszedł Amerykanin Daniel Suelo. Zamieszkał w jaskini. Wysoko w Górach Skalistych, w stanie Utah. Nie mógł już znieść świata przeżywanego komercją, przeżartego stresem, przepełnionego pragnieniami, świata zakochanego w pieniądzu. Od 15 lat żyje swobodnym życiem jaskiniowca. Nie używa dolarów. Nie przyjmuje gości. Nie narzeka na brak wolnego czasu. Jest szczęśliwy własnym szczęściem.

Bycie biednym staje się modne. W cenie jest samowystarczalność. „Naszym marzeniem jest przeprowadzka na polską wieś. Hodowanie kóz i owiec. Uprawianie własnego ogródka. Spokojne życie blisko przyrody. W przyjaźni z sąsiadami.

Najlepiej bez złotych” – mówi Justyna. Znajomi, którzy obserwują, jak żyje, chcą ją naśladować. To nie jest łatwe. Najtrudniej pozbyć się nawyków konsumpcyjnych oraz nie ulegać reklamom i zachciankom. [...]

Mark Boyle przypomina filozofa Diogenesa z Synopy. Starożytny Grek zamieszkał w beczce. Uparcie twierdził, że nie potrzebuje do szczęścia pieniędzy, domu, rodziny, uznania ludzi. Nie potrzebuje niczego prócz własnej szlachetności. Stał się najpopularniejszym nędzarzem w Atenach. Kiedyś przybył do niego sam Aleksander Wielki. Władca nachylił się nad beczką Diogenesa i zapytał, co może uczynić. Mędrzec odrzekł: „Nie zasłaniaj mi słońca”.



Ćwiczenie 8

Sprawdź rozumienie tekstu *Jak przeżyć bez wydawania pieniędzy?* – zaznacz prawidłowe odpowiedzi.

<i>Jak przeżyć bez wydawania pieniędzy?</i>	Tak	Nie	Brak informacji
1. Moda na bycie biednym przyszła ze Stanów Zjednoczonych.			
2. Najtrudniejszą rzeczą w oszczędzaniu jest nieuleganie zachciankom.			
3. Wszyscy podkreślają, że rezygnacja z pieniędzy wiąże się z otwarciem się na drugiego człowieka.			
4. Zmiana stylu życia łączy się z chęcią przekonania do niego jak największej liczby ludzi.			
5. Justynę początkowo cieszyło oszczędzanie, ale z czasem zaczęło ją to męczyć, a teraz nie widzi już w tym sensu.			
6. Najwięcej pieniędzy wydaje się na jedzenie, więc trzeba szukać sposobu, żeby zdobyć je tanio lub za darmo.			
7. Pomysł życia bez pieniędzy fascynuje jedynie ludzi bogatych.			
8. Z powrotem do natury wiąże się też rezygnacja z nowych technologii.			
9. Życie bez pieniędzy u wszystkich bohaterów wiąże się z pozbyciem się lęku.			
10. Najczęściej na życie bez pieniędzy decydują się mężczyźni, rzadziej kobiety.			

Ćwiczenie 9

Jakie zalety i wady ma Twoim zdaniem życie zaproponowane przez bohaterów artykułu *Jak przeżyć bez wydawania pieniędzy?*

Ćwiczenie może być podstawą dyskusji.

Osoby	Zalety nowego stylu życia	Wady nowego stylu życia
Justyna		
Mark Boyle		
Heidemarie Schwermer		
Alexander Graf von Schönburg-Glauchau		
Lily Cole		
Daniel Suelo		

Ćwiczenie 10

Do poniższych definicji dopisz definiowane wyrazy. W razie problemu, poszukaj tych wyrazów w artykule.

- człowiek pierwotny, osoba mieszkająca w jaskini
-
- działania w celu zaspokojenia potrzeb klienta -
- rytmiczne skurcze przepony i mięśni klatki piersiowej powodujące charakterystyczny odgłos -
- stawanie się biedniejszym, uboższym -
- nadmierne wydawanie pieniędzy -
- inaczej sława, uznanie -
- osiągnięcie maksymalnej wartości -
- najniższa warstwa roślin w lesie -
- umartwianie się, wyrzeczenie się przyjemności świata doczesnego
-
- wyprawa na grzyby -



Ćwiczenie 11

Porównaj osobę oszczędną i skąpą, podając po 5 przykładów charakteryzujących ich postawy.

Oszczędny	Skąpy



Ćwiczenie 12

Co jest Twoim zdaniem podstawą egzystencji, co zapewnia wygodne i bezpieczne życie, a co jest luksusem? Podaj po minimum 5 przykładów i uzasadnij swój wybór.

Ćwiczenie może być podstawą dyskusji.

Podstawa egzystencji	Zapewnia wygodne i bezpieczne życie	Luksus



Ćwiczenie 13

Do podanych wyrazów dopisz po kilka wyrazów tworzących rodzinę wyrazów.

- bieda → *biedak*,
- nędza → *nędzny*,
- bogactwo → *bogacz*,
- oszczędność → *oszczędzać*,
- skąpstwo → *skąpić*,
- hojność → *hojny*,

Ćwiczenie 14

Uzupełnij poniższe zwroty właściwymi przyimkami.

- a) oszczędzać jedzeniu
- b) oszczędzać nowy samochód
- c) oszczędny wydawaniu pieniędzy
- d) oszczędny słowach
- e) skąpić bilety
- f) skąpy własnych dzieci
- g) skąpy pochwałach
- h) bogaty minerały / ropę...
- i) bogaty doświadczenia
- j) być bogatszym nowe doświadczenia
- k) bogacić się handlu
- l) ubogi witaminy

Ćwiczenie 15

- a) Połącz poniższe przymiotniki z wyrazami z ramki, tworząc wszelkie możliwe kombinacje.

ubranie • strój kąpielowy • dzielnica • spódnica • mąż • szef • matka • rybak
 • rośliność • kwiaty • dom • raj • emeryt • wieś • rodzina • posiłek • dzieci •
 owłosienie • państwo

skąpy/-a/-e:
 bogaty/-a/-e:
 biedny/-a/-e:
 ubogi/-a/-e:
 skromny/-a/-e:

- b) Które wyrazy nie pasują do żadnego z przymiotników?

Ćwiczenie 16

Ułóż zdania z podanymi wyrazami.

a) wykupić:
 przekupić:

skupować:
 odkupić:
 dokupić:
 nakupić:
 wykupić się:

b)

skup:
 okup:
 wkupne:
 przekupka:



Ćwiczenie 17

Połącz rzeczowniki z wyrazami z ramki (we właściwym przypadku), tworząc wszelkie możliwe kombinacje. Tam, gdzie jest to potrzebne, użyj właściwych przyimków.

mieszkanie • prąd • Internet • ogrzewanie • kredyt • raty • wywóz śmieci
 • sprzątanie • karta kredytowa • nadgodziny • bilet • bagaż • godziny nocne •
 zasiłek • bankomat • odszkodowanie • wygrana • opieka nad dzieckiem

przedpłata
 opłata
 zapłata
 spłata
 dopłata
 wypłata



Ćwiczenie 18

Dokończ zdania zgodnie z własnymi przekonaniem.

Ćwiczenie może być
podstawą dyskusji.

1. Nie wyobrażam sobie, że mógłbym/mogłabym żyć bez
2. Nie potrafię odmówić sobie
3. Małe przyjemności
4. Człowiek po to zarabia pieniądze, żeby
5. Najważniejsze w życiu jest to, żeby
6. Ludzie rozrzutni
7. Ci, którym często brakuje do pierwszego
8. Luksusem jest

9. Najwięcej pieniędzy wydaje się na
10. Nigdy nie wziąłbym/wzięłabym kredytu na
11. Warto mieć oszczędności, żeby
12. Trzeba zarabiać tyle
13. Nigdy nie oszczędzam na
14. Rzadko kupuję
15. Bez pieniędzy nie można
16. Za pieniądze nie można

Ćwiczenie 19

Które z poniższych polskich przysłów, ma w sobie – Twoim zdaniem – dużo prawdy? Uzasadnij swoje zdanie.

1. „Biednemu wiatr zawsze w oczy”.
2. „Syty głodnego nie zrozumie”.
3. „Bogatemu i diabeł dzieci kołysz”.
4. „U skąpca zawsze po obiedzie”.

Ćwiczenie może być podstawą dyskusji.

Ćwiczenie 20

- a) W piosence *Pieniądze to nie wszystko* zespołu Golec uOrkiestra uzupełnij zgodnie z sensem i rymem brakujące wersy, wybierając je z podanych propozycji zwrotów.

Że w raju jesteś sam • Naiwnie wierzysz w jakiś cud • Liczy się ktoś, kto jest wciąż blisko • Chociaż posuwasz pełną parą • Czasami boli egzystencja • Które ma dziurę w dnie

Do ideału za daleko

Tysiąc, a może więcej lat

(1)

W kieszeni drobny mak

Wielka wygrana Ci się marzy

(2)

Ułożyłbyś się nawet z diabłem

Byleby zgarnąć łup

Ref.

Pieniądze jednak to nie wszystko

Choć na nich twardo stoi świat

Liczy się ktoś, kto jest wciąż blisko

Nawet, gdy forsy brak (x2)



Piosenka z polskiej komedii pod tym samym tytułem, w reżyserii Juliusza Machulskiego, 2001 r.

- (3)
 I wszystko idzie bardzo źle
 Bo trudno nalać do naczynia
 (4)

Myślisz, że forsa Ci załatwi
 Kluczyk do złotych raju bram
 Tymczasem może się okazać
 (5)

Ref.
 Pieniądze jednak to nie wszystko
 Choć na nich twardo stoi świat
 Liczy się ktoś, kto jest wciąż blisko
 Nawet, gdy forsy brak (x5)

Pieniądze jednak to nie wszystko
 Choć na nich twardo stoi świat
 (6)
 Tak jak bliźniaczy brat

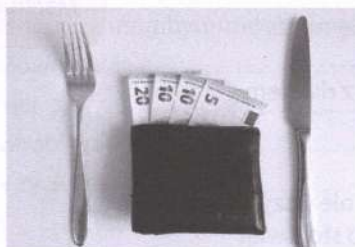
- b) Posłuchaj piosenki, np. na stronie www.tekstowo.pl/piosenka,golec_uorkie-stra,pieniadze_to_nie_wszystko i sprawdź, czy dobrze uzupełniłeś/-aś tekst.



Ćwiczenie 21

Wypowiedz się pisemnie (ok. 200-250 słów) na jeden z tematów:

1. Gdybym żył(a) bez pieniędzy, to moje życie...
2. Wieś w wyobrażeniach ludzi uciekających od konsumpcjonizmu i wieś widziana oczyma mieszkańców wsi.
3. Życie bez pieniędzy z wyboru i z musu.
4. Pieniądze we współczesnym świecie.
5. Pułapki dobrobytu.



Ćwiczenie 22

Przeczytaj fragment artykułu i komentarze do niego. Co myślisz o propozycji życia bez gotówki?

Ćwiczenie może być podstawą dyskusji.

Marcin Jabłoński

Życie bez gotówki

fragment artykułu z „Gazety Wyborczej” (Biznes), 15.06.2012

Czy życie bez gotówki jest w ogóle możliwe? Dlaczego robią to w Szwecji i jakie są szanse na to w Polsce? – prognozuje Marcin Jabłoński, członek zarządu PayU.

Trend związany ze zmniejszaniem udziału gotówki w obiegu pieniądza trwa już na świecie od kilkunastu lat. Szwedzki pomysł dotyczący całkowitego zniesienia papierowego pieniądza nie jest niczym nowym, jednak warto zaznaczyć, że właśnie tam mówi się o wyeliminowaniu gotówki najgłośniej. Prawie każdy Szwed posiada kartę kredytową, a średnia liczba transakcji bezgotówkowych wykonywanych w Szwecji przez jedną osobę w ciągu roku jest najwyższa w całej Unii Europejskiej.

Metody płatności niewymagające noszenia przy sobie gotówki dają wiele korzyści finansowych wszystkim stronom transakcji, ale także zwiększają bezpieczeństwo. Statystyki szwedzkiej policji potwierdzają, że z tego powodu z roku na rok zmniejsza się liczba kradzieży i napadów na transporty pieniędzy czy kierowców autobusów, którzy nie prowadzą sprzedaży biletów za gotówkę (można za nie zapłacić wyłącznie kartą lub komórką). Wśród argumentów za obrotem bezgotówkowym Szwedzi wymieniają także wyeliminowanie ryzyka szarej strefy i korupcji, ponieważ nie da się wówczas ukryć żadnej operacji finansowej.

Świat całkowicie pozbawiony gotówki to jednak na razie przyszłość. Kraje znajdujące się na tak wysokim etapie rozwoju jak np. Szwecja są w stanie wprowadzić obrót wyłącznie bezgotówkowy (oparty w dużej mierze na technologiach mobilnych) w wielu branżach, jednak zawsze znajdą się dziedziny, w których nie będzie to możliwe.

Wyraźnym przykładem może być turystyka. Nie można z góry założyć, że wszyscy odwiedzający dany kraj będą wyposażeni w nowoczesne smartfony umożliwiające płatności mobilne czy karty z chipami do płatności zbliżeniowych. Trzeba będzie zapewnić im także możliwość dokonania płatności tradycyjną gotówką, w przeciwnym razie będziemy mieli do czynienia z niezadowolonym klientem.

W polskich realiach taki pomysł, jaki pojawił się m.in. w Szwecji, nie ma obecnie szans powodzenia. [...]

Polacy dostrzegają zalety płatności bezgotówkowych i chętnie z nich korzystają. Wielu użytkowników musimy jednak edukować w tym zakresie, zwłaszcza jeżeli chodzi o płatności różnego rodzaju kartami, bo jest to dla nich temat mniej znany niż np. przelewy. [...]

Pamiętajmy także, że w Polsce ewentualny pomysł wycofania gotówki spotka się na pewno z barierą mentalną – nadal przynajmniej połowa Polaków nie posiada przecież nawet konta bankowego. Trudno oczekiwać, że ta część społeczeństwa będzie gotowa tak szybko zmienić swoje przyzwyczajenie i zamienić papierowe pieniądze na jeden kawałek plastiku.

Gdyby wycofanie gotówki miało wydarzyć się „dziś”, przeszkodą byłyby również kwestie technologiczne, takie jak np. zbyt mała liczba osób korzystających ze smartfonów umożliwiających dokonywanie płatności mobilnych. [...]

Komentarze do artykułu:

Karol234: Nic za darmo. To przede wszystkim dobry biznes dla wszystkich pośredników, którzy będą mogli na nas zarabiać, doliczając procent do każdej transakcji. Gotówką jest taniej.

Klara: A co w razie awarii systemu? Wojny? Katastrofy? Trzęsienia ziemi? Bankructwa banku? Czegokolwiek? Zostanę z bezużytecznym kawałkiem plastiku.

Qwer: Nie trzeba wojny. Wystarczy, że prądu przez jakiś czas nie będzie, a świat zamiera.

123XXX: Wielki Brat patrzy! Wszędzie bylibyśmy kontrolowani. Zupełny brak anonimowości i wolności.

Cocacoca: I od razu po każdej transakcji (przeanalizowanej przez różne firmy) bylibyśmy zarzucani reklamami, ofertami itd. Np. kupuję dywan i już dostaję reklamy środków czyszczących, odkurzaczy, kanapy w tym kolorze...

Prawnik22: Ale to ograniczyłoby czarny rynek. Nie byłoby zarabiania na czarno, łapówek itd.

TomAsz: A co z kradzieżą? Jak ktoś ukradnie mi portfel to stracę najwyżej 100 zł. Jak kartę albo włamie się na konto... mogę stracić bardzo dużo, nawet wszystko.

Ki3R: Nie bardzo wierzę w związek terroryzmu z gotówką;-) Zwykle uproszczenie.

Racjo: Pod płaszczykiem walki z szarą strefą czy terroryzmem kontrola społeczeństwa. Nie chcę żyć w państwie policyjnym.

Annia: A ile rzeczy by zniknęło... Nie wyobrażam sobie płacenia kartą za kwiaty czy grzyby kupowane od staruszki przy drodze, wrzucania datków na akcjach charytatywnych, w kościele, napiwków itd. Z gotówką zniknęłoby barwne życie.

T45r: A co z ludźmi, którzy żyją z tego, że jest gotówka? Np. pracownicy kantorów walut.

Sceptyk: Na takiej zmianie zarobili by sprzedawcy smartfonów, bankowcy itd., a stracili zwykli ludzie.

Antysceptyk: Myślę, że byłoby to wygodne. Zawsze miałoby się przy sobie wystarczająco dużo pieniędzy i nie trzeba by było biegać do bankomatu.

Jolaaa: Nigdy nie słyszałam, żeby ktoś napadł na kierowcę autobusu, bo wozi gotówkę za bilety;-)

Ćwiczenie 23

- a) Jakie wady i zalety ma życie bez gotówki? Skorzystaj z komentarzy do tekstu z ćwiczenia 22 oraz podaj własne argumenty.

Ćwiczenie można wykonać w dwóch grupach, a następnie zorganizować dyskusję lub bitwę na argumenty zwolenników i przeciwników życia bez gotówki.

Wady	Zalety

- b) Czy Twoim zdaniem życie bez gotówki ma więcej wad czy zalet? Jak byś zagłosował/-a, gdyby miało to zależeć od Ciebie?

Ćwiczenie 24

Jakie znasz bezgotówkowe formy płatności? Wymień od 3 do 5 przykładów. Wyjaśnij, na czym polegają.

1.
2.
3.
4.
5.

Ćwiczenie 25

Uzupełniając podane zdania, opisz krok po kroku, jak zrobić przelew internetowy. W razie potrzeby poszukaj potrzebnego słownictwa.

1. Wejść
2. numer klienta.
3. hasło, aby
4. Wybrać
5. Wpisać
6. Potwierdzić, wpisując
7. przycisk



Ćwiczenie 26



Znajdź potrzebne informacje na wybrany temat i wypowiedz się pisemnie lub ustnie.

Zestaw tematów można skopiować i pociąć na paski. Studenci pracują w parach lub grupach, losują temat i przygotowują prezentację.

1. Jakimi środkami płatniczymi posługiwali się ludzie, zanim pojawiły się pieniądze?
2. Pojawienie się na świecie pieniędzy.
3. Najciekawsze waluty w historii.
4. Najmocniejsze i najsłabsze waluty świata.
5. Kto i po co wymyślił „plastikowe pieniądze”?
6. Jak i gdzie powstały banki?
7. Skąd się wzięła nazwa „bank”?
8. Po co istnieje giełda?
9. Czym są i jak funkcjonują finanse publiczne?
10. Czy na świecie mogłaby istnieć jedna waluta?



Ćwiczenie 27

a) Przeczytaj poniższe zdania i wyjaśnij znaczenie podkreślonych idiomów.

1. Nie masz za grosz poczucia humoru!
2. Musiałbym skoczyć do bankomatu, bo nie mam grosza przy duszy.
3. Dzisiaj zdementowano informację, że firma XYZ była zamieszana w pranie brudnych pieniędzy.
4. Wielu studentów liczy się z każdym groszem.
5. Za ten samochód musiał dać okrągłą sumkę.
6. Pracowałem nad tym przez cały weekend i to za psie pieniądze.
7. 200 zł to przecież śmieszna cena za pomalowanie dwóch pokoiów i kuchni!
8. Ty jak zwykle wszędzie musisz wtrącić swoje trzy grosze!
9. Moim zdaniem ten kurs to tylko wyrzucanie pieniędzy w błoto.
10. Znam go jak zły szeląg i dobrze wiem, czego się można po nim spodziewać.
11. Nie możesz brać za dobrą monetę wszystkiego, co ci obiecuje.
12. Skąd ja ci wytrzasnę forszę na jutro?

b) Ułóż z tymi idiomami własne zdania.

Ćwiczenie 28

Od podanych rzeczowników utwórz przymiotniki, a następnie użyj ich w kilku wyrażeniach, jak w przykładzie.

Rzeczownik	Przymiotnik	Przykłady wyrażen z przymiotnikiem
Przykład: pieniądź	pieniężny	przekaz pieniężny, kara pieniężna, polityka pieniężna, przepływy pieniężne
waluta		
dolar		
grosz		
złoty/złotówka		
gotówka		
moneta		
banknot		

Ćwiczenie 29

Wybierz jeden aforyzm lub jedno przysłowie i wypowiedz się w formie pisemnej lub ustnej na jego temat (150-200 słów).

1. „Człowiek jest biedny nie dlatego, że nie ma pieniędzy, ale dlatego, że nie pracuje”. (Monteskiusz)
2. „Dobrze jest być sławnym. Ale pewniejsze jest mieć pieniądze”. (Seneka)
3. „Dziwne, jak wszyscy ukrywamy, że jednym z głównych motorów naszego życia są pieniądze”. (Lew Tołstoj)
4. „Pieniądze nie śmierdzą”. (Cycero)
5. „Pieniądze szczęścia nie dają, lecz każdy chce to sprawdzić osobiście”. (Stefan Kisielewski)
6. „Grosz do grosza, a będzie kokosza”. (przysłowie polskie)
7. „Inteligencję człowieka można zobaczyć w tym, jak zarabia pieniądze. Jego mądrość w tym, jak je wydaje”. (przysłowie greckie)



Ćwiczenie 30

Przeczytaj tekst i odpowiedz na pytania.



Agnieszka Sowa

Galernicy

(fragment artykułu z „Polityki”, 10.12.2013)

Ćwiczenie może być podstawą dyskusji na temat treści artykułu i własnych doświadczeń studentów.

W 900 polskich galeriach handlowych przed świętami uwijają się setki tysięcy sprzedawców. 80 proc. z nich to ludzie z wyższym wykształceniem albo studenci.

Sebastian (27 lat, tytuł magistra prawa i administracji uniwersytetu białostockiego) mówi, że to Nibylandia. Od roku, tkwiąc w galerii handlowej, zmagął się z poczuciem odrealnienia i oderwania od rzeczywistości. Czasem wydaje mu się, że cały ten rok ma wyrwany z życia. Jakby siedział w więzieniu. W warszawskiej Arkadii były przynajmniej szklane fragmenty dachu. W Galerii Mokotów, gdzie pracuje teraz, nie ma pół roku ani dnia. Zawsze jest jasno, temperatura 21 stopni. Sebastian ma dość. Właśnie zwolnił się z pracy, mimo że niedawno awansował na dekoratora. Czuje się, jakby miał depresję sezonową – tę związaną z niedoborem światła dziennego. Problemy ze snem, drażliwość, płaczliwość, szybkie męczenie się, brak energii, pogorszenie nastroju.

A przecież w galerii jest miło. Czyściutko i luksusowo. Feeria kolorów i światła. Kwiaty albo bombki i girlandy, zależnie od pory roku. Fontanny i sztuczne palmy. Z pozoru atrakcyjny i przyjazny świat, który po jakimś czasie okazuje się zasyającym nierealem.

W tym sztucznym świecie nie ma społeczności. Nie nawiązują się żadne bliższe relacje pomiędzy pracownikami. Jest ich po prostu zbyt wielu, a charakter pracy nie sprzyja pogawędkom. – *Najwyżej zamieni się dwa słowa na przerwie, ale ja raczej wolę wtedy załatwić jakiś telefon, to jedyny moment w ciągu dnia* – mówi Łukasz, student Wyższej Szkoły Informatycznej, który sprzedaje elektroniczne gadżety. Bo telefonu w pracy przy sobie mieć nie wolno. Przerwa to 30, czasem tylko 15 minut na dzień. Można wtedy pójść coś zjeść. Zamiast do galeryjnego *food courtu* idą na zaplecze. Jest lodówka, mikrofala, czajnik, stół. Jak w domu. Taniej i na chwilę można zapomnieć, że się jest w galerii. Odpocząć od ludzi, bo przerwy mają przecież rotacyjne. Poza przerwą można iść do toalety, a palący czasem wyskakują na szybkiego dymka na parking podziemny albo przed galerię, jeżeli sklep jest na parterze i blisko wyjścia, ale nie wszyscy kierownicy na to pozwalają. Stąd wielu pracujących w galeriach palaczy przerzuciło się na e-papierosy. Po skończonej zmianie każdy chce jak najszybciej wyjść, odetchnąć prawdziwym powietrzem. Wszyscy pracownicy centrów mają możliwość uczestniczenia w przeróżnych imprezach organizowanych przez galerie – są zniżki do siłowni, fitnessu, fryzjera – ale bardzo niewiele z tego korzysta. Wolą zapłacić drożej, ale zmienić otoczenie.

No i nie słyszeć muzyki, która w galerii gra przez cały czas. W każdym sklepie inna. – *U nas było najciszej ze względu na zwierzęta* – mówi Agnieszka, psycholog, 40 plus, samotnie wychowująca dwójkę dzieci. Po wypadku samochodowym przez lata zmagala się z PTSD i nie mogąc pracować w zawodzie, trafiła do galerii. Wybrała sklep z artykułami dla zwierząt właśnie z powodu mniejszego natężenia decybeli i dlatego, że pracownicy mieli 40 proc. zniżki na karmę. Ona ma dwa koty rasy Main Coon, z alergią, a weterynaryjne diety są bardzo drogie. W jej sklepie ludzie często zatrzymywali się na dłużej, nie tylko po to, by pogapić się na króliki czy pięknego gwarka, ale, jak mówili, by chwilę odpocząć od hałasu. Od brzęczących głośników i brzęczących ludzi.

Na długą chwilę

W całej Polsce jest już około 900 galeriopodobnych centrów handlowych. – *Właściciele trochę nadużywają nazwy galeria, bo to określenie wydaje się bardziej prestiżowe* – mówi Julita Serafinko z redakcji portalu *Galeriehandlowe.pl*. – *Według nas galeria musi być dużym obiektem, mieć przynajmniej około 100–150 najemców. Ale ważna jest też różnorodność oferty. I nie tylko handel.*

Właśnie galerie dają dziś pracę absolwentom wyższych uczelni (a bezrobocie w tej grupie sięga aż 44 proc.). Szacuje się, że około 80 proc. sprzedawców to absolwenci z tytułem magistra lub licencjata albo studenci. Nie ma dnia, żeby po galerii nie chodził młody człowiek, roznosząc swoje CV. Po kilku dniach dostaje od jednego lub kilku sklepów zaproszenie na rozmowę i jeżeli tylko nie jąka się i sprawia ogólnie sympatyczne wrażenie, dostaje pracę. Na początku oczywiście na śmieciowej umowie – ale jednak. Bo przecież „sieciówki”, czyli tańsze marki, hipermarkety odzieżowo-obuwnicze, które najbardziej tną koszty, zatrudniają już wyłącznie studentów.

Ostatnio galerie dotknął kryzys. Większa popularność zakupów internetowych przełożyła się na spadek obrotów w galeriach. [...] A jednocześnie centrów wciąż przybywa: w pierwszej połowie roku otwarto dziewięć nowych obiektów, do końca roku jeszcze więcej. [...]

Średnio w Polsce na mieszkańca przypada już ćwierć metra kwadratowego galerii albo centrum. Kuszą więc. Starają się trwać, stają się substytutem miast – ich ładniejszym i bardziej ponętym odpowiednikiem. Poszerzając ofertę, o co tylko się da.

Wydło i statystyka

Na przykład o aktorów serialu „Ranczo” – zatrudnionych w galerii w dwuaktowym przedstawieniu „Smak Mamrota”, w Cuprum Arena w Lubinie w ramach wydarzenia „Poczuj smak PRL-u”. Ekspozycja socjalistycznego M2, wystawy zabawek i przedmiotów z epoki oraz konkurs wiedzy o Polsce Ludowej. Warunkiem udziału było zrobienie zakupów za min. 50 zł. Nagroda główna – wizyta na planie serialu.

– *Takie atrakcje szczególnie dobrze sprzedają się na prowincji* – mówi Sebastian, sprzedawca, który dorastał w Białymstoku. – *Ale, ku mojemu zaskoczeniu, w stolicy*

też jest cała masa ludzi, którzy nie mają pojęcia, co zrobić z wolnym czasem, więc idą do galerii. A jeżeli tam się coś dzieje, to jeszcze lepiej. Galerie angażują się wręcz w sztukę przez duże „S” (choć socjologowie coraz częściej nadmieniają, że podział na kulturę wysoką i masową jest anachroniczny). Zwłaszcza te w odrestaurowanych poprzemysłowych obiektach, które ze swoimi ceglanymi ścianami, zachowanym zabytkowym brukiem same są dziełami sztuki. W założeniu – to miejsca z duszą, w których sztuka ma się zagnieźdzać niejako naturalnie.

Poznański Stary Browar, czyli Centrum Sztuki i Biznesu, ma swoją własną galerię sztuki oraz rzeźby (m.in. dzieła Igora Mitoraja) i cały program wystawienniczy, filmowy i performatywny realizowany przez Art Stations Foundation Grażyny Kulczyk. W łódzkiej Manufakturze, w budynku dawnej tkalni, jest filia Muzeum Sztuki ms2. W tej samej przestrzeni co galeria handlowa działają też Muzeum Fabryki, Muzeum Miasta Łodzi oraz Teatr Mały. Nic dziwnego, że klimatyczna ulica Piotrkowska się wyludniła.

Na sprzedawcach zatrudnionych w „artystycznych” galeriach dziwaczny melanz sztuki z pospolitą konsumpcją nie robi jednak wrażenia. Nie wchodzi do bibliotek ulokowanych w centrach (w szczecińskiej Galaxy można zapisać się do biblioteki wojewódzkiej, to pomysł dyrektora – skoro do galerii handlowej w ciągu jednego dnia przychodzi tyle ludzi, ile do jego biblioteki przez cały miesiąc). Nie społecznikują w fundacjach (np. w krakowskim Bonarka City Center, w Tarnowie w Gemini Park, w Kielcach w Galerii Korona i w rzeszowskim Millenium Hall zainstalowały się fundacje pomocy dzieciom i młodzieży). Bo nawet jeśli są magistrami sztuki, ich obowiązkiem zawodowym i głównym zmartwieniem jest konwersja. Czyli wypracowanie właściwego stosunku liczby klientów, którzy dokonali zakupów, do wszystkich, którzy do sklepu weszli.

W niektórych butikach konwersja jest podawana co godzinę („słuchajcie, jest godzina 13, mamy konwersję 20 [czyli 20 proc. ze wszystkich odwiedzających sklep dokonało zakupów], a nasz cel na dziś to 25”), co dodatkowo stresuje personel. Przy bramkach z alarmami zamontowane są liczniki odnotowujące wejścia do sklepu. – *Dlatego jeżeli wchodzi sprzedawca, wracający np. z toalety, zawsze się schyla, by nie złapała go elektroniczna czujka* – wyjaśnia Alicja, która w galeriach pracuje od ośmiu lat. Poza tym ma dwa fakultety, dziennikarstwo i socjologię. Pracowała przez całe studia, jak wszyscy studenci, była dla pracodawcy cennym nabytkiem (oszczędność na ZUS), potem dostała stałą umowę. Fakt, miała ambicje: w tym samym czasie udało się jej zaliczyć kilka bezpłatnych staży w internetowych portalach informacyjnych, gdzie pisała o wszystkim – także sztuce. W galeriach przeszła wszystkie szczeble kariery od zwykłego sprzedawcy, przez dekoratora (to osoba, która zajmuje się eksponowaniem towaru na wystawie i w sklepie), do kierownika działu. Ma już ugruntowaną pozycję w firmie i niezłe zarobki. Po dyplomie próbowała szukać pracy w zawodzie, ale ponieważ nikt nie chce podpisać umowy z początkującym dziennikarzem, pracuje na dwa fronty. W galerii, nabijając konwersję w sklepie, jak się tylko da, i w agencji dziennikarskiej za wierszówkę.

Podobnie zresztą na dwóch etatach jest Anna Wojecka. Po historii. Jej praca magisterska o strajku młodzieży w zespole szkół we Włoszczowie w 1980 r. wzbudziła tak duże zainteresowanie, że za namową promotora popracowała nad nią jeszcze rok i powstała z tego książka. W galerii, w taniej odzieżowej sieciówce pracuje już szósty rok. Marzy jej się IPN, ale na razie dostała etat w szkole i właśnie przygotowuje się do egzaminów na nauczyciela kontraktowego. Nabijając konwersję, myśli też o studiach podyplomowych z archiwistyki.

Ale na przykład Aldona, która pracuje w galerii w jednym z najbardziej ekskluzywnych butików w Galerii Mokotów, ma przyzwolenie szefostwa, by aż tak bardzo nie szarżować z konwersją. Mówi: to nie sztuka wcisnąć coś na siłę klientce. Panie, które tu przychodzą, mogą wydać nawet kilkanaście tysięcy złotych na jedną kreację. Praca Aldony polega na tym, by pomóc klientce wybrać kreację tak, żeby zostało to zauważone i skomentowane na lunchu, raucie czy kolacji. Dlatego po studiach handlowych i kilku latach przepracowanych w sklepach poszła na płatne podyplomowe studia mody i stylizacji. Teraz zaocznie studiuje psychologię i coraz łatwiej jej dyskretnie i nienachalnie wpływać na wybory klientek.

Powidło i snuje

Tymczasem te centra handlowe, które akurat nie mogą poszczycić się stałą ofertą kulturalną (poza obowiązkowym kinem), organizują coraz bardziej ekstrawaganckie „eventy”. W Galerii Krakowskiej roztawiono na korytarzach makiety przedstawiające wynalazki Leonarda da Vinci. W Panoramie w Gorzowie Wielkopolskim odbył się Dzień Owada. Warszawskie Blue City zaryzykowało pokazanie kontrowersyjnej wystawy „Bodies... The Exhibition”, czyli spreparowanych ludzkich ciał, szkieletów i organów.

Człowiek galeryjny, przechodząc codziennie w drodze do pracy obok spreparowanych i wyeksponowanych nieboszczyków, nie myśli za dużo – o śmierci, sensie, o czymkolwiek. Idzie odbębnić godziny i nie dać się zeżreć żywcem. A po skończonej 10- lub 12-godzinnej szychcie myśli tylko o tym, by jak najszybciej stąd wyjść.

Już po kilku miesiącach pracy w galerii większość zaczyna cierpieć na „ludziowstręt”. Bo trudno go nie mieć, gdy zarabia się średnio 10 zł na godzinę i oczywiście nie na umowę (etatowi mają trochę lepiej, sprzedawcy zarabiają od 1,4 tys. do 2,5 tys. na rękę, dekorator i starszy sprzedawca 200–300 zł więcej, kierownik sklepu od 3 do 5 tys.), a pracuje po 12 godzin dziennie nawet trzy dni z rzędu. A jak jest inwentaryzacja, to nawet po 16 godzin; to tak zwany elastyczny czas pracy w galeriach handlowych.

Na posadzie galeryjnej trzeba być miłym i uprzejmym, znosić różne kaprysy klientów. I starać się sprzedać jak najwięcej, bo od tego zależy premia. Do tego wystrzegać się kolegów gotowych do podłożenia świni. Uważać na złodziei (choć to coraz częściej zadanie ochrony, która zresztą pilnuje także sprzedawców, kradzieże wewnętrzne to coraz większy problem wszystkich sklepów), bo

jeżeli udaremni się kradzież, to na ogół dostaje się 10 proc. wartości uratowanego towaru. Sprzedawca przyłapany na kradzieży dostaje natychmiastowe zwolnienie. By takich sytuacji było jak najmniej, kierownicy kontrolują personel. Wyrzutowe sprawdzanie szafek pracowniczych. I codzienna kontrola torebek przy wyjściu. – *To dość upokarzające doświadczenie* – przyznaje Alicja, która sama teraz jest kierownikiem i sprawdza torebki podwładnych. – *Ale rzeczywiście ludzie często kradną. Moim zdaniem lepsze rezultaty prewencyjne niż kontrola dają duże zniżki pracownicze na sklepowy asortyment i dobre traktowanie personelu. To wszystko odreagować można dopiero po pracy. W realnym świecie – ale częściej w internecie.*

Na jednym z portali społecznościowych powstała niedawno strona: „Nie znasz życia, jeśli nie pracowałeś w handlu”, gdzie galernicy wymieniają się strategiami na przetrwanie [...] oraz podśmiewają się z klientów. Na przykład takich z grubym portfelem, którzy traktują sprzedawcę z góry, a sami nie potrafią prawidłowo wymówić angielskiej nazwy marki i np. mylą Hugo Bossa z Boschem.

Klienci. To opowieść osobna. Najbardziej zniechęceni przez sprzedawców są tzw. snuje sklepowi i oglądacze. Nic nie kupują, a potrafią wejść do tego samego sklepu nawet kilka razy, bo im się pomyliło albo już zapomnieli, że tu zaglądali. Albo widzieli coś podobnego i chcą porównać cenę. Strasznie psują konwersję. Najgorzej, gdy są to snuje grupowi. Nastolatki, które zamiast do szkoły poszły do galerii i spędzają czas w sklepach. Oglądacze najwięcej jest przedpołudniami. Często to kobiety na urloпах macierzyńskich i wychowawczych. Zamiast spacerować po parku z wózkiem, wolą iść do galerii, poprzymierzać ciuchy, popryskać się perfumami. Potem na lunch do KFC, żeby po prostu nie zdziżyć w domu i pobyć trochę między ludźmi. Zmorą ekspedientów są matki z kilkuletnimi dziećmi. Potrafią „zatrudniać” sprzedawczynie jako opiekunki do dziecka, a same znikają w przymierzalni z naręczem ciuchów. – *Kiedyś taki rozpuszczony bachor zdemolował nam pół sklepu* – mówi Alicja, ta po dziennikarstwie i socjologii. – *W końcu zawołałam mamę, bo nie mogłam sobie z dzieckiem poradzić, a układanie rzeczy po jej wyjściu zajęło nam dobrą godzinę.*

Osobną kategorię snujów stanowią bezrobotni. Częściej trafiają się kobiety. Wyraźnie mają za dużo czasu i za mało pieniędzy, więc chodzą po sklepach i oglądają, bo to nic nie kosztuje. Grupowo na ogół przemierzają galerie przyjezdni z prowincji, dla których wycieczka do centrum handlowego to żelazny punkt programu w wypadzie do miasta. Potrafią szwendać się godzinami. Zwłaszcza w trakcie wakacji i w weekendy.

W kategorii zniechęceni jest podkategoria szczególna: „tajemniczy klient”. Czyli po prostu pracownik jednej z agencji zajmującej się kontrolą sprzedawców. Właściciel sklepu zamawia usługę i wtedy do salonu sprzedaży przychodzi grymaszący, wybredny klient. Czasem bywa niegrzeczny. I wystawia sprzedawcom oceny. – *Po kilku latach rozpoznają ich prawie bezbłędnie* – mówi Joanna, kierowniczka salonu w odzieżowej sieciówce. – *Ale sama kiedyś, jeszcze na studiach, pracowałam jako tajemniczy klient.*

Kontakty i spiecia

Czasem trafi się taki naskórkowy realny kontakt międzyludzki. Na przykład z kategorią samotni. Którzy wyraźnie przychodzą po to, by z kimś porozmawiać, zawodowo uprzejmy i uśmiechnięty sprzedawca doskonale się do tego nadaje. Samotni wybierają raczej sklepy z upominkami, artykułami dla zwierząt (jeśli mają swoje zwierzątko) lub z wyposażeniem wnętrz. [...]

Zwykle trafia się jednak kontakt międzyludzki o dużej emocjonalnej amplitudzie. W tanich sieciowych odzieżówkach popołudniami zmorą stają się klienci, którzy przychodzą nie po to, by coś kupić, ale odegrać się za niepowodzenia zaległego dnia, względnie życia. – Wyraźnie szukają pretekstu do zrobienia awantury, mieszają nas z błotem, pytają, jak nam nie wstyd pracować w takiej złodziejskiej firmie – mówi Anna Wojecka. – Mówimy na nich „sfrustrowani”.

W droższych butikach na nerwach sprzedawcom grają nuworysze. Ostentacyjnie obnoszą się z portfelem wypchanym złotymi kartami kredytowymi i niedwuznacznie dają obsłudze odczuć, że jest biednym plebssem. Nigdy nie odniosą przymierzanych rzeczy na miejsce. Arogancko domagają się kompleksowego obsłużenia. Alicja, po dwóch fakultetach, już się przyzwyczaiła do tego, że niektórzy klienci okazują sprzedawcom swoją wyższość, traktują personel sklepu jak służących, pokazują im, gdzie jest ich miejsce. [...] Aldona z ekskluzywnego butiku na piętrze aroganckich klientów zna tylko z opowieści. [...] [Twierdzi, że] naprawdę duże pieniądze najczęściej idą w parze z większą kulturą osobistą. [...]

Ido domu

[...] Sztuczny świat galerii jest trochę jak społeczne laboratorium. Pokazuje, może w krzywym zwierciadle, przekrój polskiego społeczeństwa i największe problemy, z jakimi się borykamy. Bezrobocie młodych, nadprodukcję absolwentów wyższych uczelni, kulejący system opieki zdrowotnej – nie bez powodu największą popularnością w centrach handlowych cieszą się darmowe badania, a nawet pogadanki o zdrowiu.

Dla bogatych snobów galerie mają sztukę i butiki najdroższych światowych marek. Dla plebsu tanie sieciówki, lody i frytki. Wszystko pod jednym dachem. Jak w życiu. Ale socjologowie już nie załamują rąk, że rodziny czas wolny spędzają w centrach handlowych, bo odkryli, że to bardziej integrujące dla nich miejsce niż dom, gdzie każdy siedzi przed swoim laptopem lub iPadem, a nieinternetowy dziadek przed telewizorem.

Tymczasem w galeriach jest więcej i coraz więcej do wyboru. Już nie tylko banki i szkoły językowe, ale urzędy miasta (rzeszowski Millenium Hall), szewstwo, krawiectwo, kosmetyka, siłownie. A ostatnio także duchowość. W katowickiej Silesia City Center powstała kaplica. Najczęściej świeci pustkami, bo katolickie śląskie rodziny w niedzielne popołudnia do galerii idą po mszy, zgodnie z rytuałem: najpierw *churching* potem *shopping* – i *churching* jest już odhaczony. [...]

Magistrowie i licencjaci idą do pracy w galerii zwykle na chwilę, na przeczekanie, zanim znajdą coś w zawodzie, ale część z nich zostaje na długo. Bo odkrywają,

że wykształcenie, jakie zdobyli kosztem sporych czasem nakładów finansowych, nie jest zbyt wiele warte. Bo brakuje im motywacji, wiary we własne możliwości. Bo zadomawiają się w nowym miejscu pracy. Zaczynają robić karierę w handlu. Awansować, lepiej zarabiać i dochodzą do wniosku, że tak też można żyć. Tak oto, nieoczekiwanie, „sprzedawca sklepowy” stał się dziś jednym z najliczniejszych zawodów inteligenckich.



PYTANIA:

- 1) Czym różni się galeria handlowa od zwykłego sklepu czy domu towarowego?
- 2) Kto podejmuje pracę w galeriach?
- 3) Jaki musi być pracownik galerii? Jakich cech oczekują pracodawcy, a jakie są konieczne do wykonywania tej pracy?
- 4) Co to jest „ludziowstręt” i dlaczego sprzedawcy zauważają go u siebie?
- 5) Jakie typy klientów galerii handlowych wyróżniają sprzedawcy?
- 6) Co poza sklepami można znaleźć w galerii?
- 7) Kim jest „tajemniczy klient”?
- 8) Co to jest konwersja?
- 9) Czego, Twoim zdaniem, nie należy umieszczać w galeriach?
- 10) Z czego mogą korzystać w galeriach jej pracownicy, a z czego korzystają?
- 11) Jak rozumiesz zdanie „Sztuczny świat galerii jest trochę jak społeczne laboratorium”?
- 12) Dlaczego autor pisze, że „sprzedawca sklepowy stał się dziś jednym z najliczniejszych zawodów inteligenckich”?



Ćwiczenie 31

Wyjaśnij wyrazy i zwroty z artykułu, podając ich synonim lub opisując znaczenie.

- galernik →
- snob →
- nuworysz →
- Nibylandia →
- feeria →
- umowa śmieciowa →
- na przeczekanie →
- sieciówka →
- szarżować →
- zadomowić się →
- przeczekanie →

pokazywać w krzywym zwierciadle →
 grać na nerwach →
 obnosić się →
 świecić pustkami →
 churching →
 pogadanka →
 borykać się →
 kulejący →
 niedwuznacznie →
 zmora →
 odegrać się →
 snuć się →
 nienachalnie →
 odbębnić →
 szychta →
 podłożyć świnię →
 substytut →
 społecznikować →

Ćwiczenie 32

Dlaczego pracownicy galerii handlowych
 zostali nazwani „galernikami” i w ten sposób
 porównani do więźniów lub niewolników,
 pracujących niegdyś na galerach? Porównaj ich
 pracę i wypisz podobieństwa i różnice.

Ćwiczenie można przeprowa-
 dzić w parach lub dwóch gru-
 pach – każda wypełnia tylko
 jedną kolumnę tabeli, następ-
 nie porównują wyniki.

Podobieństwa	Różnice

Ćwiczenie 33

Wyobraź sobie, że jesteś pracownikiem galerii handlowej. Napisz do kolegi/
 koleżanki e-mail, w którym opowiadasz o swojej pracy.



Ćwiczenie 34

Spójrz na sklepy z perspektywy klienta/-ki i sporządź listę typów sprzedawców, jakich można spotkać w sklepach. Opisz ich cechy charakterystyczne.

Ćwiczenie można wykonać w parach lub grupach, każda opisuje jeden typ sprzedawcy.



Ćwiczenie 35

Uzupełnij zwroty odpowiednimi przyimkami.

- wprowadzić coś sprzedaży
- przeznaczyć coś sprzedaż
- sprzedawać / kupować gotówkę
- sprzedawać / kupować raty
- sprzedawać / kupować kredyt
- sprzedawać / kupować wagę
- sprzedawać / kupować metry
- sprzedawać / kupować sztuki
- sprzedawać / kupować zyskiem
- sprzedawać / kupować stratą
- sprzedawać / kupować niskiej / wysokiej cenie
- sprzedawać / kupować 100 zł
- sprzedawać / kupować galerii handlowej
- sprzedawać / kupować targu
- sprzedawać / kupować Internecie



Ćwiczenie 36

- Przeczytaj poniższe zdania i wyjaśnij znaczenie podkreślonych wyrazów i zwrotów.
 - Nie wiem, co się stało. Ona zawsze piecze takie wspaniałe ciasta, a ostatnio na imieninach poczęstowała nas kupnym plackiem.
 - Kupiłam ten sweterek za grosze na pchlim targu.
 - Nie dałbym za to nawet złamanego grosza.
 - Trzeba bardzo uważać z zakupami przez Internet, żeby nie kupić kota w worku.
 - Nie pojedź z wami na tę wycieczkę, bo aktualnie nie mam grosza przy duszy.
 - Dzisiaj towar się sprzedawał jak świeże bułeczki.
 - Nie sądziłem, że za tę pracę dostanę takie psie pieniądze.
 - Myslałam, że cię nie stać na takie buty. Skąd wytrzasnąłeś forsy?
 - Ona to w każdej sprawie zawsze musi wtrącić swoje trzy grosze.
 - 4000 zł za komputer? To kupa forsy!
- Zastap te idiomy w zdaniach innymi słowami.

Ćwiczenie 37

- a) Połącz linią elementy kolumn tak, aby utworzyć stałe związki wyrazowe.

biedny	jak barszcz
bogaty	jak lodu
bieda	jak Krezus
czysty	jak mysz kościelna
goły	jak święty turecki
liczyć się	z każdym groszem
mieć forsy	u kogoś w kieszeni
pójść	interes
siedzieć	pieniądze w błoto
tani	aż piszczy
wyrzucić	z torbami

- b) Utwórz zdania z tymi frazeologizmami.

Ćwiczenie 38

Zapisz słownie liczebniki w podane nawiasach.

1. W Polsce jest już około (900) wielkich centrów handlowych.
2. Galerie muszą mieć przynajmniej około (100–150) najemców.
3. Szacuje się, że około (80) % sprzedawców to absolwenci z tytułem magistra lub licencjata albo studenci.
4. Bezrobocie wśród absolwentów sięga (44) %.
5. Sprzedawcy w galeriach mają od (15) do (30) minut przerwy dziennie.
6. Wielu sprzedawców po (10- lub 12-godzinnej) pracy marzy tylko o wyjściu z galerii.
7. Sprzedawcy zarabiają od (1,4 tys.) do (2,5 tys.) na rękę, dekorator i starszy sprzedawca (200–300) zł więcej, kierownik sklepu od (3) do (5 tys.) a pracuje po (12) godzin dziennie nawet (3) dni z rzędu.
8. Elastyczny czas pracy w galeriach handlowych polega na tym, że czasem pracuje się nawet do (16) godzin dziennie.

9. Jeżeli sprzedawca udaremni kradzież, to na ogół dostaje jakieś (10) % wartości uratowanego towaru.
10. Sprzedawca musi wyrabiać konwersję, czyli dbać, żeby określony procent odwiedzających sklep – najczęściej około (20-25) % dokonało zakupów.



Ćwiczenie 39

Przeczytaj fragment artykułu *Świat jak z dawnych lat*, a następnie na jego podstawie, wymień wady i zalety poszczególnych sprzętów w stosunku do nowszych przedmiotów, które je zastąpiły. Wpisz je do tabeli zamieszczonej pod tekstem.



Cezary Kowanda

Świat jak z dawnych lat

Drugie życie staroci

(fragment artykułu z „Polityki”, 06.01.2015)

Dyskietek wciąż używa amerykańska armia, maszyny do pisania są wykorzystywane przez firmy wojskowe, a płyty winylowe mają coraz więcej fanów. Stare technologie przetrwały w zaskakujących miejscach. [...]

Atomowe dyskietki

Gdy w 1998 r. Steve Jobs zdecydował, że nowy komputer firmy Apple nie będzie miał stacji dla dyskietek, wielu użytkowników pecetów pukało się w czoło. Apple zawsze znane było z ekscentryzmu i wybiegania w przyszłość, ale ta decyzja wydawała się wyjątkowo ryzykowna. To prawda, że płyta CD miała wielokrotnie większą pojemność i była znacznie trwalsza, ale dyskietki używane były wciąż powszechnie. Przynajmniej te mniejsze, trzyipółcalowe, bo większe, o wielkości pięciu i jednej czwartej cala straciły już na znaczeniu. To również prawda, że standardowa dyskietka mieściła zaledwie 1,44 megabajta pamięci, była podatna na uszkodzenia i wrażliwa na rozmagnesowanie. Jednak symbolizowała rewolucję, jaką spowodowały osobiste komputery dostępne dla każdego i mieszczące się pod biurkiem, a nie zajmujące cały pokój.

Wkrótce okazało się jednak, że to Steve Jobs miał rację, a jego decyzja była praktycznie początkiem końca pocziwej dyskietki. W 2010 r. koncern Sony ogłosił, że wycofuje się ze sprzedaży tego nośnika pamięci. Kilka innych firm wciąż je produkowało, ale i one stopniowo ograniczały dostawy. Dziś wiemy, że wiadomości o ostatecznej śmierci dyskietki okazały się jednak przedwczesne.

Fakt, zniknęła z wielu domów, a kto jeszcze ma stare programy na dyskietkach, musi do nowego komputera kupować odrębne, zewnętrzne stacje do odczytywania danych. W sprzedaży nadal można znaleźć też nowe, nieużywane zestawy dyskietek, głównie pochodzące ze starych zapasów. To przede wszystkim oferta dla fanów dawnych technologii, bo dziś na dyskietce zmieszczą się tylko pliki

tekstowe i skompresowane obrazki, ale na pewno nie piosenka czy film. Jednak nadal można znaleźć miejsca, gdzie bez dyskietek ani rusz.

Zabawne, że to w Stanach Zjednoczonych, kraju uznawanym za lidera technologicznych zmian, stara dyskietka znalazła dla siebie nisze. Potrzebna jest na przykład w Rejestrze Federalnym, urzędowym dzienniku rządu amerykańskiego, który publikuje każdego dnia komunikaty, obwieszczenia i rozporządzenia. Część amerykańskich urzędów wciąż skanuje swoje dokumenty, a następnie wysyła je do Rejestru na dyskietkach. Nie mają dostępu do nowoczesnych szyfrujących systemów poczty elektronicznej, a przez zwykły e-mail, z powodów bezpieczeństwa, niczego przesłać nie mogą. Rejestr Federalny przyjmuje dokumenty na dyskietkach i płytach CD-ROM, ale już nie na nowoczesnych kartach pamięci. Szybkich zmian nie należy się spodziewać, bo amerykańska administracja jest niedofinansowana, a politycy nie chcą jej dać więcej pieniędzy.

Także stare, miękkie dyskietki o dużych rozmiarach nie wyzionęły jeszcze zupełnie ducha. Można je znaleźć w amerykańskich instalacjach wojskowych, zbudowanych w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na wypadek wojny jądrowej. Działają w nich ciągle te same komputery, wyposażone w stacje dla dyskietek o wielkości ośmiu cali, i to one właśnie musiałyby zostać wykorzystane, gdyby zapadła decyzja o użyciu groźnych arsenałów. Wojna, w której odpaleniem ładunków miałyby zajmować się przedpotopowe komputery, wygląda komicznie i tragicznie zarazem. Okazuje się jednak, że to technologiczne zacofanie ma dla wojskowych także zalety. Archaiczne urządzenia ze swoimi śmiesznymi dyskietkami nie są podłączone do internetu i nie mają żadnego kontaktu ze światem zewnętrznym. Dzięki temu nie włamie się do nich żaden haker. Na razie nikt nie ma zamiaru zmieniać całego systemu, bo kosztowałoby to gigantyczne pieniądze, a wydatki na amerykańską armię spadają. Producenci dyskietek długo jeszcze będą więc mogli twierdzić, że współodpowiadają za bezpieczeństwo świata.

Maszyna do pisania, nie do podsłuchania

Zanim dyskietka straciła na znaczeniu, miała swój udział w eliminacji królujących przez dziesięciolecia maszyn do pisania. Ich sprzedaż zaczęła spadać, gdy atrakcyjniejsze i wygodniejsze stało się pisanie na komputerze. Maszyny do pisania zniknęły z wielu domów i firm, a gdy w 2011 r. przestano je produkować w Indiach, wiele mediów pospieszenie napisało o ich ostatecznym końcu.

Najbardziej znani producenci, jak włoska firma Olivetti, już wiele lat temu zrezygnowali z ich produkcji i poszukali innego zajęcia. Olivetti skupiło się najpierw na wytwarzaniu komputerów, a potem urządzeń telekomunikacyjnych. Dziś jest częścią włoskiego telekomu. Szacowne maszyny do pisania nadal są jednak produkowane, m.in. w kilku krajach Azji, i ciągle mają specyficznych odbiorców. W Stanach Zjednoczonych używane są często w firmach pogrzebowych i w więzieniach do wypełniania urzędowych dokumentów. Te ostatnie szczególnie sobie upodobały modele w przezroczystych obudowach, łatwe do kontroli przy wejściu, bo od razu widać, czy wewnątrz urządzenia nie zostały ukryte jakieś przedmioty.

Maszyny są udostępniane więźniom zamiast komputerów, bo w ten sposób nie ma ryzyka kontaktu ze światem. Firma Swintec, niegdyś znany producent maszyn do pisania, dziś sprowadza je z Japonii i Indonezji, a następnie sprzedaje amerykańskim więzieniom. Obecnie ma odbiorców w większości stanów. [...] Nawet w Indiach, gdzie maszyn do pisania już się nie produkuje, wciąż są one popularne, nie tylko w urzędach, ale też w biznesie. Mają ogromną zaletę, bo do pracy nie potrzebują prądu, towaru luksusowego w wielu częściach Indii. Na obszarach wiejskich sporo domów prądu wciąż nie ma, a w dużych metropoliach sieć jest przeciążona, więc często zdarzają się awarie. Wówczas maszyna do pisania przydaje się bardziej niż najnowocześniejszy komputer.

Życie maszynom do pisania przedłużyć mogą też informacje o masowych podsłuchach stosowanych przez amerykańską agencję NSA. Gdy ich ogromna skala wyszła na jaw, jeden z niemieckich posłów zaproponował, żeby politycy do komunikacji używali właśnie maszyn do pisania, a nie poczty elektronicznej. [...] Służby wywiadowcze faktycznie mogą być ważnymi klientami dla kurczącej się, lecz wciąż walczącej o przeżycie branży.

Płyty nie do zdarcia

Maszyny do pisania nie mają oczywiście aż tak licznej grupy fanów, jak płyty winylowe, zdawałoby się są skazane na wymarcie. Najpierw ich pozycję zachwiały kasety magnetofonowe, które z kolei zostały wyparte przez płyty kompaktowe. Sprzedaż winyli na początku lat 90. była minimalna. W Stanach Zjednoczonych w 1993 r. kupiono zaledwie 300 tys. takich płyt i wydawało się, że koniec już bliski.

Dziś wiemy, że chociaż winyl już nigdy nie będzie dominującym nośnikiem muzyki, to przetrwa, bo znalazł dla siebie niszę. Od końca lat 90. rynkowa pozycja gramofonowych płyt zaczęła się systematycznie poprawiać. W ubiegłym roku w Stanach Zjednoczonych sprzedano 6 mln winyli, a w tym roku w Wielkiej Brytanii kupców znalazło ponad milion płyt. To najlepszy wynik od niemal 20 lat.

Za tym odrodzeniem stoją zróżnicowane grupy klientów. Winyle są atrakcyjne dla didżejów, bo pozwalają im sterować nastrojem i tempem zabawy podczas koncertów. Starsi melomani powracają do swoich kolekcji z czasów młodości i je uzupełniają, a młode pokolenie, znudzone muzyką z internetu, chce doświadczyć czegoś innego, magicznego. Najlepiej sprzedają się winyle z wielkimi przebojami dawnych lat. Ich fani twierdzą, że nic nie może równać się z brzmieniem płyty, a wszelkie nowoczesne wynalazki nie są w stanie przekazać głębi muzyki.

Nie wiadomo, ile w tej miłości do winyli snobizmu, a ile prawdziwego zachwytu, ale w sumie wystarczy, żeby stare płyty przeżywały renesans. Rzecz naprawdę godna podziwu, bo dzisiaj muzyczne utwory są coraz rzadziej kupowane na jakichkolwiek nośnikach. Muzyki słucha się po prostu w sieci, korzystając z technologii streamingu. To swoisty paradoks, że sprzedaż staroświeckich winyli rośnie, a gwałtownie spada popularność płyt CD czy DVD, które były kiedyś prezentowane jako wyznacznik technologicznego postępu. Czym dla dyskiety była

decyzja firmy Apple, tym dla DVD okazał się zapewne Netflix, Spotify i pokrewne serwisy internetowe, dzięki którym można słuchać muzyki, oglądać filmy przez internet bez wypożyczania czy kupowania nośników.

Gdy zasięg nie sięga

Jeszcze bardziej dramatyczne zmiany dotknęły tych, którzy niegdyś królowali na rynku aparatów fotograficznych. W przeciwieństwie do płyt winylowych analogowe aparaty nie stały się obiektem mody na starocie i z ich sprzedaży na pewno nie można byłoby się utrzymać. Firma Kodak po tym, jak ledwo uniknęła likwidacji i ostatecznie porozumiała się z wierzycielami, w ogóle z produkcji aparatów zrezygnowała. Dziś próbuje zarabiać, sprzedając firmom technologię skanowania i cyfrowej obróbki obrazów. Pozbyła się fotograficznych patentów, aby spłacić długi.

Niegdyś wielki rywal Kodaka, Polaroid, też jest cieniem samego siebie z czasów świetności. Próbował nawet wykorzystać swój hit sprzed lat, sprzedając nową wersję aparatu drukującego zdjęcia zaraz po ich wykonaniu. Wiele jak dotąd nie zdziałał. Ale nawet cyfrowe aparaty fotograficzne są dziś zagrożone z powodu ogromnej popularności smartfonów. Telefony komórkowe zadały śmiertelny cios wielu urządzeniom. Tylko niektórym udało się przeżyć ten atak.

Należą do nich niemal zapomniane w Polsce pagery, które pozwalają szybko przesłać krótki komunikat do innego użytkownika. Nas ta technologia w zasadzie ominęła, ale w Stanach Zjednoczonych pagery królowały aż do połowy lat 90. Po upowszechnieniu się komórek ich popularność także w Ameryce zmalała. Ostatecznie przetrwały przede wszystkim dzięki służbie zdrowia.

W ubiegłym roku 90 proc. amerykańskich szpitali wciąż używało pagerów. Nie są alternatywą dla telefonu komórkowego, tylko jego uzupełnieniem. Sprawdzają się tam, gdzie nowoczesna technologia zawodzi. Pagery nie muszą być ładowane, bo wystarczy im zwykła bateria. Zasięg ich sieci dociera często tam, gdzie nie dochodzi sygnał potrzebny normalnym telefonom komórkowym. Pagery nie zakłócają również pracy skomplikowanej aparaturze medycznej, więc mogą być używane na terenie całego szpitala.

Doświadczenie pokazuje, że pagery świetnie sprawdzają się zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych, np. podczas zamachów terrorystycznych czy trzęsienia ziemi. Wtedy normalna sieć komórkowa zazwyczaj pada, bo każdy próbuje zadzwonić do bliskich. Natomiast komunikacja za pomocą pagera nadal jest możliwa. Dyrektorzy wielu szpitali w Ameryce deklarują, że nie zamierzają w najbliższym czasie z tej namiastki przenośnego telefonu zrezygnować.

Nieco inaczej potoczyła się historia telegramu. Krótkie wiadomości, wysyłane najczęściej przez pocztę, w wielu krajach nie przetrwały rewolucji technologicznej, ale w innych jeszcze wegetują. W Stanach Zjednoczonych firma Western Union telegramy wycofała ze swojej oferty w 2006 r. Podobnie postąpili Brytyjczycy. Niemiecka poczta co prawda usługę utrzymała, ale telegram przychodzi do adresata następnego dnia i jest doręczany jako zwykły list.

Także w Polsce przez moment wydawało się, że telegramy znikną. W 2002 r. zrezygnowała z nich Telekomunikacja Polska. Niedługo potem reanimowała je jednak poczta. Z tej usługi najczęściej korzystają osoby starsze, składające np. życzenia, oraz niektóre firmy z sektora finansów działające na obszarach wiejskich. Najdroższy kosztuje 43 zł. Kurier powinien go dostarczyć w maksimum 6 godzin. Telegramy nadal też mogą wysyłać Rosjanie, Włosi i Meksykanie.

Nie wiadomo, jak długo telegram przetrwa. W ubiegłym roku ze świadczenia takich usług wycofał się telekom indyjski. Winowajcą był oczywiście internet. W niektórych krajach firmy pocztowe próbują wykorzystać sentyment do telegramów i oferują wysyłkę życzeń na ozdobnym papierze. Telegramy, jak wszelkie inne usługi i produkty, przetrwają jednak, dopóki będzie na nie popyt. Szanse na wyjątkową długowieczność mają marne, ale mieszaniki nowych i starych technologii przyniosły już niejedno zaskoczenie.

Przedmiot	Zalety	Wady
Dyskietka		
Maszyna do pisania		
Płyta winylowa		
Analogowy aparat fotograficzny		
Pager		



Ćwiczenie 40

Uzupełnij tekst wyrazami podanymi w ramce. Niektóre z nich należy odmienić.

koniec • pokolenie • fani • melomani • winyle • kupcy • stan • nośnik • liczna
• snobizm • wyznacznik • odrodzenie • sterować • kupiono • wyparte • godna •
skazane • pokrewne • rynkowa • swoisty

Maszyny do pisania nie mają oczywiście aż tak (1) grupy fanów, jak płyty winylowe, zdawałoby się są (2) na wymarcie. Najpierw ich pozycją zachwiały kasety magnetofonowe, które z kolei zostały (3) przez płyty kompaktowe. Sprzedaż winyli na początku lat 90. była minimalna. W Stanach Zjednoczonych w 1993 r. (4) zaledwie 300 tys. takich płyt i wydawało się, że (5) już bliski.

Dziś wiemy, że chociaż winyl już nigdy nie będzie dominującym (6) muzyki, to przetrwa, bo znalazł dla siebie niszę. Od końca lat 90. (7) pozycja gramofonowych płyt zaczęła się systematycznie poprawiać. W ubiegłym roku w Stanach Zjednoczonych sprzedano 6 mln winyli, a w tym roku w Wielkiej Brytanii (8) znalazło ponad milion płyt. To najlepszy wynik od niemal 20 lat.

Za tym (9) stoją zróżnicowane grupy klientów. Winyle są atrakcyjne dla didżejów, bo pozwalają im (10) nastrojem i tempem zabawy podczas koncertów. Starsi (11) powracają do swoich kolekcji z czasów młodości i je uzupełniają, a młode (12), znudzone muzyką z internetu, chce doświadczyć czegoś innego, magicznego. Najlepiej sprzedają się (13) z wielkimi przebojami dawnych lat. Ich (14) twierdzą, że nic nie może równać się z brzmieniem płyty, a wszelkie nowoczesne wynalazki nie są w (15) przekazać głębi muzyki.

Nie wiadomo, ile w tej miłości do winyli (16), a ile prawdziwego zachwyty, ale w sumie wystarczy, żeby stare płyty przeżywały renesans. Rzecz naprawdę (17) podziwu, bo dzisiaj muzyczne utwory są coraz rzadziej kupowane na jakichkolwiek nośnikach. Muzyki słucha się po prostu w sieci, korzystając z technologii streamingu. To (18) paradoks, że sprzedaż staroświeckich winyli rośnie, a gwałtownie spada popularność płyt CD czy DVD, które były kiedyś prezentowane jako (19) technologicznego postępu. Czym dla dyskiety była decyzja firmy Apple, tym dla DVD okazał się zapewne Netflix, Spotify i (20) serwisy internetowe, dzięki którym można słuchać muzyki, oglądać filmy przez internet bez wypożyczania czy kupowania nośników.

Ćwiczenie 41

Znajdź synonim lub synonimy poniższych wyrazów.

- wycofać się –
- upowszechniać się –
- hit –
- ozdobny –
- zawodzić –
- dominujący –
- głębia –
- znudzony –

- magiczny –
 staroświecki –
 gwałtownie –
 wrażliwy –
 przedpotopowy –
 ukryć –



Ćwiczenie 42

- a) Wyjaśnij, co to jest:

Ekodesign –
 Upcykling –

- b) Jak nazwał(a)byś te zjawiska po polsku?

.....



Ćwiczenie 43

Wiele starych i niepotrzebnych przedmiotów wykorzystuje się często do różnych celów, dając im drugie życie. To inne oblicze recyklingu.

- a) Zastanów się, co można zrobić z wymienionych przedmiotów.
 b) Poszukaj w Internecie ciekawych pomysłów na ich wykorzystanie.

- a) plastikowa butelka –
 b) puszka po napoju –
 c) karton po drukarce –
 d) pudełko po butach –
 e) plastikowe łyżeczki –
 f) opona samochodowa –
 g) stary zepsuty rower –
 h) płyta CD –
 i) plastikowa miska –

Ćwiczenie można wykonać w grupach w formie dyskusji lub „burzy mózgów”.



Ćwiczenie 44

- a) Uzupełnij poniższe wypowiedzi właściwymi formami nazw przedmiotów podanych w ramce. Niektóre nazwy nie pasują do żadnej wypowiedzi.

Podpunkty b i c mogą być podstawą dyskusji, a podpunkt c – okazją do rywalizacji między parami czy grupami.

stara stolniczka • żarówka • plastikowa butelka • opony • wełniany sweter
• korki do butelek • stara drabina • widelce • stara puszka • skórzane buty •
papierowe torebki • drewniane skrzynki • nakrętki do butelek • durszlak
• stare jeansy • opakowanie po jajkach

Jurek:

Zrobiłem ze (1) regał. Wystarczyło ją rozstawić, wsunąć półki w szczeble i już. Trzymam na niej książki i różne drobiazgi. Mam świetny i oryginalny regał tanim kosztem.

Wirek

Zrobiłem z (2) abażur do kuchni. Wystarczyło wywiercić dziurę, wsunąć żarówkę i już. Oryginalny, tani i bardzo pasuje do kuchni. A moja pomysłowość robi wrażenie na wszystkich koleżankach.

Wioła

Wystarczy w (3) wyciąć jakiś fajny wzór, np. okna, kwiaty, pomalować ją, włożyć do środka świecę i nastrojowy świecznik gotowy. Zawsze się podoba.

Kasia

Do (4) (pomalowanych na różne kolory) nasypaliśmy ziemi i posadziliśmy w nich kwiaty. Położone w różnych miejscach placu zabaw wszystkim się podobają.

Darek

Z (5) zrobiłem siedziska. Wystarczyło je pomalować. Kiedy przychodzą goście, kładę na nich poduszki do siedzenia i już. A kiedy wychodzą, składam je jedna na drugą i stawiam w kącie i mam dużo miejsca.

Emilia

Z (6) uszyłam torbę worek. Do tego parę aplikacji i mam coś modnego i własnej roboty.

Jaga

Jestem miłośniczką (7). Można z nich zrobić mnóstwo rzeczy, wystarczy odpowiednio wygiąć. Zrobiłam z nich podpórkę pod ramkę na zdjęcia, wieszaki (przybiłam je do deski), breloczek.

Łukasz

..... (8), które zbierałem przez lata, wyłożyłem ścianę w pokoju, gdzie ćwiczę na skrzypcach, dzięki czemu nie przeszkadzam tak sąsiadom. A inne przykleiłem do deski i mam tablicę korkową w przedpokoju na przypinanie różnych wiadomości.

Sylvia

..... (9) okleiłam, robiąc decoupage, przykleiłam na niej kalendarz kartkowy, taki dzienny. Codziennie wyrywam kartkę z kalendarza, mojego oryginalnego kalendarza i jestem dumna ze swojej pracy przez cały rok.

Maria

Z (10) zrobiłam karmnik. Wystarczyło wyciąć dziurki, wsunąć w nie drewniane łyżki (żeby ptaki miały gdzie usiąść), napęlić ziarnem i przywiązać na górze. Przez dziurki ziarno wysypuje się powoli na łyżkę, a ptaki mogą je dziobać.

- b) Powiedz, co myślisz o przedstawionych propozycjach.
- c) Pracując w parach lub grupach, przygotujcie trzy zdania z przykładami pomysłów na wykorzystanie przedmiotów, które są zazwyczaj wyrzucane. Nie podawajcie nazwy przedmiotu. Jej odgadnięcie będzie zadaniem Waszych koleżanek i kolegów. Miłej zabawy!



Ćwiczenie 45

Ułóż zdania z podanymi wyrażeniami.

do rzeczy:
od rzeczy:
na rzecz:
rzecz jasna:
rzecz w tym:
rzeczowy:
siłą rzeczy:
niestworzone rzeczy:



Ćwiczenie 46

Przeczytaj fragment artykułu *Gdy mi ciebie zabraknie*. Podkreśl w tekście te zwroty i wyrazy, których nie znasz. Poszukaj wyjaśnienia samodzielnie lub wspólnie z kolegami i lektorem.



Jarek Szubrycht

Gdy mi ciebie zabraknie

Kim jest delebryta, czyli jak zarobić po własnej śmierci

(fragment artykułu z „Polityki”, 07.10.2014)

Co może sprzedać delebryta, czyli dlaczego gwiazdy, które zeszyły z tego świata, pozostają na rynku i często zarabiają lepiej niż te żywe.

[...] Spory dotyczące komercyjnego wykorzystania wizerunku osób zmarłych to na całym świecie codzienność, a za potrzebami rynkowymi, pomysłami agencji reklamowych i technologicznymi rozwiązaniami ledwie nadążają regulacje prawne. Kto decyduje o życiu po życiu bohaterów zbiorowej wyobraźni?

Martwe sławy

W reklamowo-naukowym żargonie nazywa się ich bezpardonowo „delebami” – to skrót od „dead celebrities”, czyli martwych sław. Bez delebów nie byłoby rosnącego w siłę nekromarketingu (zwanego również eufemistycznie retromarketingiem), który ma przed sobą świetlaną przyszłość. Tak przynajmniej twierdzą Denver D’Rozario z Uniwersytetu Howarda i Frank K. Bryant z Kalifornijskiej Politechniki Stanowej w opublikowanym na łamach „International Journal of Marketing Studies” artykule „Wykorzystanie wizerunku zmarłych celebrytów w reklamie i marketingu – omówienie, rekomendacje etyczne i rady dla praktyków”. Z ich ustaleń wynika, że deleb to współpracownik niemal idealny.

Po pierwsze, deleb nie jest tak chciwy, jak gwiazda z krwi i kości. Przykład pierwszy z brzegu: za współpracę z Gillette David Beckham zainkasował 30 mln funtów, a Jamesa Deana można zatrudnić na rok już za niecałe 10 tys. Beckham świetnie się trzyma, ale nastolatkiem już nigdy nie będzie, natomiast Dean – owszem, na zawsze służy wizerunkiem wkurzonego na świat młokosa. Na delebie można też polegać – do internetu nie wyciekną jego nagie zdjęcia, nie wpadnie na granicy z narkotykami w torebce, nie chlapnie w wywiadzie, że tak naprawdę to on nie używa farb do włosów, a jeśli pije piwo, to tylko od konkurencji. Podobnie jak przy żywych gwiazdach, trzeba jednak pamiętać o należyтым dostosowaniu twarzy do produktu – przy potknięciu zagrożone mogą być nie tylko sprzedażowe cele klienta, ale i reputacja deleba. Warto też pamiętać, że wizerunek deleba łatwo przegrzać, bo on sam nigdy nie odmówi zagrania w kolejnym spocie, ale jego fani mogą już tego nie znieść.

Łatwiejszy w marketingowej obsłudze jest wizerunek deleba, który zmarł młodo, bo jest „zamrożony w czasie” – cenniejszy i łatwiejszy do sprzedania jest więc James Dean niż Marlon Brando, bo w obiegu funkcjonuje zbyt wiele podobizn tego ostatniego i nie na wszystkich jest, delikatnie rzecz ujmując, równie atrakcyjny. Wprowadzenie deleba w nowy kontekst, wcześniej jego fanom nieznamy, to koronkowa robota, bo równie dobrze można uzyskać fantastyczny marketingowy efekt, jak i ściągnąć sobie na głowę wizerunkową katastrofę. Nieudana kampania z żywą gwiazdą jest wtedy, kiedy nikt jej nie zauważa. Ale nietrafiona kampania z delebem w roli głównej wywołuje emocje i strąca jej autorów w piekło oskarżeń – o wątpliwą kondycję etyczną, żerowanie na emocjach czy wręcz rabowanie grobów.

Delebryckie eldorado

Rozwój technologii każe nam spodziewać się coraz częstszych wizyt bohaterów z zaświatów – skoro w 2012 r. nieżyjący już wówczas od kilkunastu lat raper Tupac Shakur dał koncert na festiwalu Coachella, to czemu nie mielibyśmy wkrótce kupować biletów na występy hologramów Beatlesów czy Hendriksa? O nowym

pełnometrażowym filmie z Bruce'em Lee w roli głównej szepcze się już od ponad dekady, a w kolejce czekają m.in. John Wayne, Fred Astaire i Marilyn Monroe.

Z jednej strony trzeba się śpieszyć – fachowcy twierdzą, że delebryckie eldorado długo nie potrwa, bo w obecnym pokoleniu nie ma już gwiazd, których sława przetrwa dekady – z drugiej lepiej nie podejmować zbyt pochopnych decyzji, by w pogoni za groszem nie zepsuć rynku i nie zbrukać dorobku zmarłych idoli.

Na straży ich wizerunku stoi dostosowujące się do kulturowych i technologicznych zmian prawo, ale czuwają także wyspecjalizowane firmy dbające o to, by ich zmarli klienci nie byli wykorzystywani do praktyk, na które nie zgodziliby się za życia. Największą tego typu organizacją jest obecnie amerykańska firma CMG Worldwide, która – jak sama twierdzi – reprezentuje swoich podopiecznych „od teraz do zawsze”. To z nimi trzeba rozmawiać, jeśli ma się propozycje dla Jamesa Deana, Bette Davis, Elli Fitzgerald, Neila Armstronga, a nawet Malcolma X.

W Stanach Zjednoczonych, mateczniku popkultury, ochronę wizerunku osób zmarłych (żywych zresztą też) zapewnia prawo reklamowe (Right of Publicity). Warto podkreślić różnicę pomiędzy nim a prawem autorskim, nawet jeśli czasem trudno określić, gdzie kończy się jedno, a zaczyna drugie – bo czy *moonwalk*, charakterystyczny krok taneczny Michela Jacksona, to jego dzieło czy raczej element wizerunku? Otóż prawo autorskie chroni dzieła artystów, również po ich śmierci, natomiast Right of Publicity zapewnia gwiazdom (a po śmierci ich spadkobiercom) kontrolę nad komercyjnym wykorzystaniem nazwiska, twarzy czy wizerunku, na który składać się może również kostium, gestykulacja, głos lub charakterystyczne zachowanie.

Łatwo to wytłumaczyć na przykładzie najbardziej skomplikowanego przypadku ostatnich lat – batalii sądowej spadkobierców Marilyn Monroe z autorami jej zdjęć. Zgodnie z prawem fotografiami dysponują bowiem ich autorzy, ale przecież sprzedając prawa do ich publikacji, handlują również osobowością Marilyn i jej urodą, czego przez lata próbowała zabronić im spółka The Estate of Marilyn Monroe, LLC. Niedawno sąd rozstrzygnął sprawę, jak się zdaje ostatecznie, na niekorzyść spadkobierców, dowodząc, że aktorka w chwili śmierci była obywatelką stanu Nowy Jork, a tam, w odróżnieniu od Kalifornii, ochrona wizerunku dotyczy wyłącznie osób żyjących.

[...] Dzisiaj prawo reklamowe funkcjonuje w niemal wszystkich amerykańskich stanach, a 19 z nich chroni również nieżyjące gwiazdy. W niektórych stanach, jak Tennessee, przez 10 lat, w innych, na przykład w Indianie – aż 100 lat.

Sięgające coraz dalej – zarówno w czasie, jak i w zakresie pól eksploatacji – prawo reklamowe nie wszystkim się podoba. W trosce o wolność słowa, powołując się na Pierwszą Poprawkę do amerykańskiej konstytucji, protestują środowiska... artystyczne. Twórcy boją się bowiem, że lada moment zabroni im się sięgania do historii najnowszej, a nawiązywanie w filmie czy tekście piosenki do jakiegokolwiek ikonicznej postaci z ostatnich kilku dekad będzie ściśle reglamentowane przez spadkobierców i ich prawników. W odpowiedzi na te głosy uzasadnionej troski

amerykańskie prawo reklamowe najczęściej wskazuje wyjątki, takie jak nowe książki, filmy, dzieła muzyczne czy publicystyczne komentarze, ale nie sposób przewidzieć wszystkiego. Ci, którzy widzą w prawie reklamowym zagrożenie dla wolności słowa, alarmują, że lada moment prawnicy zaczną żądać opłat licencyjnych od organizatorów szkolnych balów przebierańców, a przecież wizerunek osób publicznych po ich śmierci powinien być wspólną własnością. W Marku Twainie czy Neilu Armstrongu widzą dobra narodowe, a nie znaki towarowe, którymi dysponuje prywatna firma.

Fryderyk wyjątkowy

W naszym kraju nie ma regulacji prawnych podobnych do tych, które spadkobiercy celebrytów wywalczyli sobie za oceanem. Co nie znaczy, że pośmiertny wizerunek gwiazd w ogóle nie jest chroniony.

– W Polsce ochronę praw do wizerunku po śmierci zapewnia art. 83 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Niejasne pozostaje, kto powinien wykonywać to prawo, gdyż ustawa nie wskazuje kręgu uprawnionych – tłumaczy Dorota Janczarska z Agencji Doradztwa Prawnego „Ars et Lex”, współpracująca z wieloma rodzimymi muzykami. Przepisy precyzyjnie określają natomiast czas trwania takiej ochrony, która ustaje 20 lat po śmierci.

Są też w Polsce równiejsi wobec prawa. A właściwie był jeden taki obywatel. – Ciekawostką jest specjalna ustawa obejmująca ochroną wizerunek Fryderyka Chopina. W myśl tego rozwiązania legitymowany procesowo jest minister właściwy do spraw kultury i dziedzictwa narodowego – mówi Janczarska. Trudno powiedzieć, czy ustawa, która weszła w życie w 2001 r., jest pokłosiem słynnej awantury o Fryderyka, nagrodę polskiej branży fonograficznej, której nazwa, a już szczególnie pierwsza wersja statuetki, oburzyła wielbicieli kompozytora, czy może prawo to ustanowiono już w ramach przygotowań do uroczystych obchodów dwusetnych urodzin Chopina. Tak czy owak, jeśli planujemy produkcję gadżetów z podobizną wielkiego kompozytora, warto zwrócić się do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z prośbą o opinię. Formalnie minister nie może udzielić zgody ani niczego nam zabronić, ale może powiadomić, czy nasza akcja spotka się z jego reakcją na sali sądowej, a to już cenna informacja. [...]

Na razie o koncertujących hologramach z podobiznami przedwcześnie zmarłych gwiazd estrady nikt w naszym kraju nie słyszał, ale ludzie dbający o ich wizerunek i tak mają ręce pełne roboty. [...]

Dzisiaj z kolei dużo mówi się o wspomnianej już w wstępie sprawie wizerunku Grzegorza Ciechowskiego, wykorzystanego do promocji garniturów firmy Bytom. Nie wiadomo jeszcze, czy czeka nas proces sądowy, czy skończy się na publicznej wymianie uprzejmości pomiędzy wdową po artyście Anną Skrobiszewską a byłymi muzykami Republiki oraz Weroniką, córką lidera grupy ze związku z Małgorzatą Potocką. Wiadomo już natomiast, że pamięć i szacunek to rzecz względna. [...]

O ile bowiem odpowiednimi przepisami da się zabezpieczyć prawa spadkobierców i ustawowo ograniczyć fantazję handlowców czy speców od marketingu,

o tyle tu już łaska fanów na pstrym koniu jeździ. Nie da się sprawić, by ludzie pamiętali o tych artystach, których nie są w stanie zapamiętać. Warto natomiast wiedzieć, jak chcą pamiętać tych, których twórczość jest im bliska. Taka wiedza może zapewnić zmarłym święty spokój, spadkobiercom dochody, a fanom dostęp do wzruszeń, z którymi tak trudno się rozstać.



Ćwiczenie 47

Sprawdź rozumienie tekstu, wybierając właściwą odpowiedź. Spróbuj najpierw zrobić to ćwiczenie bez ponownego zaglądania do tekstu.

1. W świecie reklamy i marketingu często woli się martwe sławy od żywych, ponieważ
 - a) prawo nie reguluje zasad korzystania z ich wizerunku.
 - b) spadkobiercy zawsze chętnie sprzedają prawa do wizerunku martwych sław.
 - c) martwi celebryci nie wtrącają się do niczego.
 - d) żywe gwiazdy są droższe, a poza tym mogą też zaszkodzić kampanii.
2. Mając do wyboru Davida Beckhama, Jamesa Deana i Marlona Brando marketingowcy
 - a) wybraliby Davida Beckhama, bo jest przystojny i popularny.
 - b) wybraliby Jamesa Deana, bo jest przystojny i wiecznie młody.
 - c) wybraliby Marlona Brando, bo jest przystojny i ma wizerunek macho.
 - d) nie wybraliby żadnego z nich.
3. Wykorzystując wizerunek deleba, trzeba pamiętać, żeby
 - a) w kampanii reklamowej użyć go odpowiednio do jego wyglądu.
 - b) nie robić tego zbyt często, bo się znudzi fanom.
 - c) sprawdzić, czy ktoś inny już z niego nie korzysta.
 - d) dostosować go odpowiednio do produktu.
4. Gorsza jest nieudana kampania reklamowa
 - a) z żyjącą gwiazdą, gdyż może pozbawić ją popularności.
 - b) z nieżyjącą gwiazdą, gdyż może rozżłościć fanów.
 - c) z żyjącą gwiazdą, gdyż może narazić reklamodawców na proces sądowy.
 - d) z nieżyjącą gwiazdą, gdyż nie wszyscy ją znają i reklama może przejść niezauważona.
5. Rozwój technologii sprzyja wykorzystaniu delebów, ponieważ
 - a) umożliwia zrobienie ze starych nagrań czegoś nowego.
 - b) daje możliwość odświeżenia starych nagrań i filmów.
 - c) łatwiej jest pociąć i połączyć na nowo stare nagrania niż zrobić nowe.
 - d) widzowie wolą oglądać stare filmy z wielkimi gwiazdami oraz słuchać starych piosenek w nowej aranżacji niż poświęcać czas na współczesną twórczość filmową czy muzyczną.

6. Prawo dba o to, żeby nieżyjące gwiazdy
 - a) nie były wykorzystywane do projektów komercyjnych.
 - b) nie były wykorzystywane do projektów, na które nie zgodziłyby się za życia.
 - c) były wykorzystywane wyłącznie w dziedzinach, w których działały za życia.
 - d) były wykorzystywane wyłącznie do projektów, na które zgodzą się fani.
7. Trudno wyznaczyć granicę między amerykańskim prawem autorskim a prawem reklamowym, ponieważ
 - a) nie wiadomo co jest dziełem, a co publicznym wizerunkiem gwiazdy.
 - b) trudno jednoznacznie stwierdzić, czy zasady prawa autorskiego dotyczą reklamy.
 - c) prawo reklamowe jest w USA ważniejsze od prawa autorskiego.
 - d) nie określono, czy nieżyjące gwiazdy podlegają ochronie prawa autorskiego.
8. Prawo reklamowe nie podoba się wielu artystom, bo
 - a) muszą płacić za wykorzystanie wizerunku zmarłych gwiazd.
 - b) zabrania im swobodnego korzystania z publicznej domeny i cenzuruje ich działania artystyczne.
 - c) uważają, że ogranicza ich wolność wypowiedzi.
 - d) chcą, żeby wszystko, co powstaje i staje się popularne, było dobrem narodowym.
9. W Polsce nie ma tak ścisłych regulacji prawnych co do delebów, ale
 - a) mimo braku prawa reklamowego ich ochroną zajmuje się prawo autorskie.
 - b) spadkobiercy mogą wystąpić na drogę sądową i dochodzić swoich praw z powództwa cywilnego.
 - c) nie ma jak na razie takiej potrzeby.
 - d) trwają prace nad taką ustawą.
10. Specjalna ustawa chroni w Polsce Fryderyka Chopina
 - a) od czasu naruszenia jego wizerunku przez autora statuetki Nagrody Muzycznej Fryderyk.
 - b) gdyż jego zasługi dla kultury polskiej zostały uznane za największe.
 - c) a wkrótce obejmie inne osoby zasłużone dla kultury polskiej.
 - d) nie wiadomo jednak z jakiego powodu dotyczy ona tylko tego kompozytora.





Ćwiczenie 48

W tekście artykułu pojawiło się wiele potocznych zwrotów. Oto kilka przykładów. Zastąp podkreślone zwroty sformułowaniami z języka literackiego, zachowując sens wypowiedzi.

1. Za współpracę z Gillette David Beckham zainkasował 30 mln funtów.
.....
2. Beckham świetnie się trzyma.
.....
3. Dean na zawsze służy wizerunkiem wkurzonego na świat młokosa.
.....
4. Na delebie można też polegać – do internetu nie wyciekną jego nagie zdjęcia, nie wpadnie na granicy z narkotykami w torebce, nie chlapnie w wywiadzie, że tak naprawdę to on nie używa farb do włosów, a jeśli pije piwo, to tylko od konkurencji.
.....
.....
.....
5. Warto też pamiętać, że wizerunek deleba łatwo przegrać.
.....
6. Równie dobrze można dzięki delebowi uzyskać fantastyczny marketingowy efekt, jak i ściągnąć sobie na głowę wizerunkową katastrofę.
.....
.....
7. Są też w Polsce równiejsi wobec prawa.
.....



Ćwiczenie 49

Wyjaśnij znaczenie wyrazów i zwrotów użytych w tekście artykułu.

- bohaterowie zbiorowej wyobraźni –
- rosnąć w siłę –
- mieć przed sobą świetlaną przyszłość –
- gwiazda z krwi i kości –
- w obiegu funkcjonuje –
- strąca (kogoś) w piekło oskarżeń –
- żerowanie na emocjach –
- eldorado –

pogoń za groszem –
 matecznik popkultury –
 bał przebierańców –
 za oceanem –
 to jest pokłosiem słynnej awantury –
 wymiana uprzejmości –
 mieć ręce pełne roboty –
 pamięć i szacunek to rzecz względna –
 łaska fanów na pstrym koniu jeździ –

Ćwiczenie 50

Które nieżyjące gwiazdy są Twoim zdaniem najczęściej wykorzystywane do reklamowania różnych produktów? Podaj po kilka przykładów znanych osób i przedstaw sposoby wykorzystania ich wizerunku w reklamie.

Ćwiczenie może być podstawą dyskusji.

a) osoby znane na całym świecie

.....

b) osoby popularne w Twoim kraju

.....

c) osoby popularne w Polsce

.....

Ćwiczenie 51

Podaj przykłady wykorzystania znanych nieżyjących osób albo fikcyjnych postaci literackich czy filmowych do celów, z którymi się nie zgadzasz. Uzasadnij swoje zdanie. Wypowiedz się ustnie lub pisemnie (ok. 150-200 słów).



REKLAMA





Ćwiczenie 52

Co myślisz o następujących pomysłach reklamowych? Więcej informacji na ich temat znajdziesz w Internecie.

- ♦ wódka „Chopin”
- ♦ wódka „Pan Tadeusz”
- ♦ Bruce Lee w reklamie whisky
- ♦ Albert Einstein reklamujący firmę Apple
- ♦ reklama perfum Chanel N° 5 z Marylin Monroe
- ♦ kampania reklamowa Heyah z Leninem
- ♦ Ernesto „Che” Guevara w reklamie Play
- ♦ reklama czekolady Galaxy z Audrey Hepburn
- ♦ Jan Paweł II reklamujący jedzenie dla psów
- ♦ reklama papieru toaletowego Foxy z Mozartem

Ćwiczenie można wzbogacić, proponując studentom znalezienie i przedstawienie innych budzących kontrowersje przykładów. Może być też podstawą dyskusji.



Ćwiczenie 53

Napisz list do firmy, w którym wyrazisz swoją opinię w sprawie użycia wizerunku postaci / osoby, które wywołało Twoje oburzenie.



Ćwiczenie 54

Przeczytaj poniższy fragment artykułu i wyraż pisemnie swoje zdanie na temat wykorzystania muzyki klasycznej w reklamie i innych celach komercyjnych (ok. 150-200 słów).



Ewa Palińska

Mozart w toalecie, czyli klasyka w reklamie

(fragment artykułu ze strony www.kultura.trojmiasto.pl, 01.04.2013)

[...] Kompozytorzy od setek lat przykładali dużą wagę do tego, żeby ich dzieła miały spójną konstrukcję bez względu na to, czy trwają po kilkadziesiąt minut (koncerty, fugi, sonaty), czy kilkanaście godzin (tetralogia *Pierścień Nibelunga* Wagnera). Dla twórców reklam to nie stanowi problemu – cwiartują dzieła na kawałki i wybierają kilkuminutowe, najbardziej chwytliwe motywy. Najważniejsze, żeby muzyka oddawała charakter reklamowanego produktu.

– Zdarza się, że pomysł jest oparty na konkretnym motywie muzycznym. Częściej jednak klient po prostu szuka czegoś, co jest najbardziej charakterystyczne i podkreśliłoby walory spotu reklamowego – mówi Agnieszka Kulczycka z firmy Konsultacje Muzyczne. – Czasem faktycznie będzie to klasyka, czasem lepiej sprawdzi się coś współczesnego.

Klientowi łatwiej zdecydować się na utwór, który istnieje w świadomości odbiorców. Polska publiczność nie jest za bardzo osłuchana z muzyką poważną, dlatego ludzie zajmujący się sprawami kreatywnymi oraz wymyślaniem reklam wybierają największe hity. *O Fortuna* Orffa reklamowała środek czyszczący i odzież sportową, uvertura do *Cyrulika Sewilskiego* Rossiniego – proszek do prania, czekoladki i telefony komórkowe, *Taniec rycerzy z Romea i Julii* Prokofiewa – piwo i ekspres do kawy. Dużą wartość reklamową mają również: V i IX symfonia Beethovena, *Cwał Walkirii* Wagnera, *Tako rzecze Zaratustra* Straussa czy uvertura do *Wilhelma Tella* Rossiniego.

– Wbrew pozorom krótkich, a zarazem nośnych motywów muzycznych, które od pierwszej chwili robią na słuchacza ogromne wrażenie, nie ma zbyt wielu, dlatego zdarza się, że te same fragmenty pojawiają się w reklamach wielokrotnie – mówi Marcin Potkański z gdańskiej agencji reklamowej Brandish. – Musimy jednak bardzo uważać, żeby takich motywów za bardzo nie eksploatować, ponieważ straciłyby swoją unikalność. A jak wiadomo, klient oczekuje tego, co wyjątkowe, a nie pospolite.

Najszybszym i najtańszym sposobem na zdobycie pożądanego fragmentu jest skorzystanie z banków muzyki. Studia reklamowe wraz z kupnem utworu nabywają również komplet praw do niego. Mogą ze sobą łączyć kilka fragmentów, ale przekomponować już nie, ponieważ każdy z nich jest chroniony prawami autorskimi.

– Zdarza się, częściej jednak w produkcji filmowej niż w reklamie, że reżyser ma konkretne oczekiwania co do wykonania. Zdobycie praw do takiego utworu wymaga więcej czasu i nakładów finansowych, dlatego przy produkcji reklam korzystamy raczej z banków muzyki – mówi Kulczycka. – Możemy również wynająć prestiżową orkiestrę, studio i nagrać utwór w konkretny sposób czy w konkretnej aranżacji. Różnica w kosztach byłaby jednak olbrzymia. Za utwór, do którego trzeba nabyć prawa autorskie i wykonawcze, który nie jest jeszcze chroniony, ponieważ nie minęło 75 lat od śmierci autora, trzeba zapłacić od 10 do 50 tys., nawet za 30 sekundowy fragment.

Choć mówi się o wykorzystywaniu utworów w reklamach, tak naprawdę wykorzystuje się jedynie krótkie motywy. Wyrwane z symfonii czy oper tematy stają się autonomicznymi twórcami „no name” i funkcjonują w oderwaniu od swojego pierwowzoru. Bez informacji na temat pochodzenia utworu, bez tytułu i nazwiska autora, muzykę zaczynamy kojarzyć wyłącznie z reklamowanymi produktami. [...]

Muzykolodzy uważają, że wykorzystywanie szlagierów muzyki klasycznej w produkcji reklam jest nieetyczne, ponieważ odziera arcydzieła z należnego im splendoru i zrównuje je z muzyką popularną. Zarzucają również, że poćwiartowanie czegoś, co z założenia tworzyć miało spójną całość, jest wykroczeniem przeciwko twórczości mistrzów. Nie da się jednak zaprzeczyć, że dzięki wykorzystaniu nawet szczątkowych motywów w reklamach, muzyka klasyczna zyskuje na popularności i staje się bliższa masowemu odbiorcy.



Ćwiczenie 55

Podaj synonimy występujących w powyższym tekście wyrazów i zwrotów.

- przykładać wagę –
- ćwiartować –
- chwytny –
- osłuchany –
- muzyka poważna –
- eksploatować –
- nośny –
- autonomiczny –
- prestżowy –
- szlagier –
- splendor –
- szczątkowy –
- masowy –



Ćwiczenie 56

Przekształć zdania, wykorzystując wyrazy podane w nawiasach tak, aby zachować sens wypowiedzi. Pamiętaj o odpowiednim przypadku i liczbie używanych wyrazów.

1. Autor artykułu pyta, czy etyczne jest wyrywanie dzieł ze swojego kontekstu i wykorzystywanie ich do celów reklamowych. (pytanie)
.....
.....
2. Wiele tematów muzycznych jest oderwanych od swojego pierwowzoru. (oderwanie)
.....
.....
3. Jeden z kompozytorów zaprotestował przeciwko tworzeniu dla pieniędzy kontekstów naruszających dobre imię klasyków. (protest)
.....
.....
4. Wielka agencja reklamowa za kilkusekundowy utwór zaproponowała kwotę prawie 100 tys. złotych. (propozycja)
.....
.....

5. Jeden z analityków rynku porównał skuteczność wykorzystania w reklamie utworów muzyki klasycznej i popularnej. (porównanie)
.....
.....
6. Rodzina sławnego kompozytora oburzyła się, gdy usłyszała fragment utworu swojego pradziadka w reklamie pasty do butów. (oburzenie)
.....
.....
7. Prezes firmy obuwniczej powiedział, że jest mu przykro z powodu całego incydentu. (ubolewanie)
.....
.....
8. Podkreślił, że nie chciał urazić rodziny kompozytora, a raczej oddać mu hołd, wybierając właśnie jego muzykę. (przykrość; wybór)
.....
.....
9. Przedstawiciele związku artystów, żeby zbadać aktualną sytuację, odwiedzili kilka dużych firm reklamowych. (wizyta)
.....
.....
10. Chcieli też pogodzić obie zwaśnione strony. (spór)
.....
.....

Cwiczenie 57

Uzupełnij podane zdania złożone spójnikowe, odnosząc się do tekstu *Mozart w to-
warze*.

1. Kiedy,
2. Odkąd,
3., zanim
4. Skoro,
5., że
6., żeby
7., ponieważ
8., to znaczy
9., zaś
10., chociaż



Ćwiczenie 58

Wypowiedz się na jeden z wybranych tematów (ok. 150-200 słów).

1. Reklama – sztuka czy chałtura?
2. Granice reklamy. Czego Twoim zdaniem i z jakich względów nie powinno się reklamować?
3. „Reklama nie dla dzieci.” Podaj przykłady, do których można by odnieść to sformułowanie, wraz z uzasadnieniem.
4. Reklamy społeczne lub/i komercyjne, które zrobiły na Tobie duże wrażenie. Podaj przykłady wraz z uzasadnieniem.
5. Jakie reklamy wzbudziły w Twoim kraju silne emocje i żywe reakcje? Opowiedz o nich.
6. Jak wyglądałaby i czy możliwy jest świat bez reklamy?

III

ŚWIAT, W KTÓRYM ŻYJEMY



Ćwiczenie 1

a) Obejrzyj zdjęcia Suzanne Heintz na jej stronie:
www.suzanneheintz.com/photography/recent-work/, a następnie

- a) opisz je i scharakteryzuj;
- b) powiedz, co o nich sądzisz.



- b) Przeczytaj artykuł *Mąż jak ta lala* opowiadający o historii powstania tych zdjęć. Czy po przeczytaniu artykułu Twoja opinia o zdjęciach się zmieniła? Co sądzisz o nich teraz?
- c) Czy Twoim zdaniem wśród zaprezentowanych zdjęć brakuje jeszcze kogoś ujęcia tematu czy jakiejś sytuacji? Jakie jeszcze zdjęcia podpowiedział(a)byś Susanne?



Ada Petriczko

Mąż jak ta lala

(fragment artykułu z „Wysokich Obcasów”, 11.10.2014)

Zmęczona pytaniami o małżeństwo, kupiła sobie męża i córkę z drugiej ręki. Obecnie leżą w kartonach w piwnicy.

Suzanne Heintz ma idealną rodzinę. Jej mąż Chauncey to typ prawnika po Ivy League: wysoki, barczysty, o urodzie Kena. Cóрка Mary-Margaret ma dziesięć lat i jest tak grzeczna, że nigdy się nie odzywa. Obecnie leżą w kartonach w piwnicy jej domu.

Czyżby jeszcze jedna perfekcyjna pani domu nie wytrzymała presji i pewnego słonecznego poranka obudziła swoją rodzinę, trzymając nóż w ręce? Nic z tych rzeczy. Suzanne Heintz ma męża i córkę wyłącznie do zdjęć. Kupiła ich w sklepie z używanymi manekinami za niecałe 500 dolarów i od 2000 roku fotografuje się w ich towarzystwie: razem ubierają choinkę, pieką ciasta i jeżdżą na wakacje. Są ze sobą dłużej niż niejedno małżeństwo.

Dlaczego dorosła kobieta postanawia przez 14 lat bawić się w dom? Impuls do powstania projektu „Life Once Removed” był pragmatyczny: Suzanne chciała, żeby ludzie dali jej wreszcie spokój. – Jestem po czterdziestce, nie wyszłam za mąż i nie urodziłam dziecka. Dla mojej rodziny i przyjaciół to była tragedia. Od kiedy skończyłam 30 lat, każde moje wyjście na randkę zamieniało się w zakłady bukmacherskie. Mężczyźni, z którymi się spotykałam, też nie mogli uwierzyć, że nie byłam jeszcze mężatką i nie mam dzieci z poprzednich związków. Wszyscy uważali, że jestem zbyt wybredna – opowiada Heintz.

Ich zdaniem w jej życiu prywatnym było coś w rodzaju waku, który trzeba wypełnić. Kim jest, czy Suzanne go kocha i czy jest dla niej dobry, miało drugorzędne znaczenie. Byłby ktoś wreszcie objął to stanowisko. Miarke przebrała matka

Heintz i to właśnie jej fotografa zadedykowała swój projekt, bo gdyby nie pewna bożonarodzeniowa kłótnia, te zdjęcia by nie powstały. Suzanne krzyknęła wtedy: „Mamo, rodziny nie można sobie po prostu załatwić!”. I nagle oświeciło ją, że to nieprawda. No i kupiła sobie męża i córkę z drugiej ręki. A ponieważ idealna rodzina musi mieć idealne zdjęcia, postanowiła, że jej projekt przybierze formę tzw. holiday greetings, czyli kartek z pozdrowieniami zrobionych ze zdjęć rodzinnych, które Amerykanie wysyłają sobie na Boże Narodzenie.

Na „holiday greetings” przewijają się te same motywy: rodzina w pasujących do siebie swetrach na tle kominka, rodzina lepiąca bałwany, przy choince, na lodowisku, a niekiedy też na wakacjach pod palmą. Z okazji świąt Bożego Narodzenia 2001 roku, tak jak miliony Amerykanek, Suzanne Heintz rozesłała kartki, tyle że ze sobą i dwójką manekinów w rolach głównych. Chciała sprawdzić, czy jeśli wstawi w pozycje męża i dziecka jakiegokolwiek ciała, to ludzie przestaną się jej czepiać. Wkurzała ją homogeniczność wizji szczęścia. Czy życie naprawdę ma być jak ciuch w rozmiarze uniwersalnym? Każdy musi odhaczyć to samo: nie tylko małżeństwo, dziecko i fach, ale też zdjęcie na tle wieży Eiffla i Wielkiego Kanionu. Bo bez tego życie wygląda na niepełne. Pocztówki i kartki świąteczne (a dziś również Facebook) stały się dla niej metaforą oczekiwań społecznych.

Tylko dlaczego Suzanne tak mocno uwierała te oczekiwania? Jak to jest, że im bardziej się od niej wymagało, tym bardziej ona nie potrafiła im sprostać? Heintz twierdzi, że od kiedy pamięta, przeciwko czemuś się buntowała. Wychowała się w mormońskiej rodzinie, w której panował ścisły patriachar i nikt tak naprawdę ze sobą nie rozmawiał. Podobnie jak wiele uciszanych dzieci, Suzanne, kiedy tylko stała się dorosła, zaczęła mówić głośno. O tym, w jakiej sytuacji są dziś kobiety na Zachodzie: z jednej strony korzystające z osiągnięć feminizmu, z drugiej – obciążone wymaganiami z poprzednich epok. Dlatego na swoich zdjęciach nosi stroje z lat 50. Jej zdaniem to, że w XXI wieku kobieta musi wciąż tłumaczyć się z braku rodziny, oznacza, że od tamtego czasu nie zmieniło się wcale tak dużo. I że różnica polega głównie na tym, że dziś „panna” zaczyna być „stara” trochę później niż kiedyś.

Suzanne żyje się jednak, kiedy jej projekt interpretowany jest jako sprzeciw wobec idei małżeństwa i rodziny. Jak twierdzi, rodzina zawsze była jej marzeniem – sęk w tym, że nie spotkała mężczyzny, z którym chciałaby ją stworzyć. Wolała trzy razy odrzucić oświadczyny, których nie była do końca pewna, niż wyznać za mąż za wszelką cenę „bo tak się robi”. Dziś ma partnera, ale uważa, że na dziecko jest już za późno. – Opuściłam to – ucina temat.

Jej projekt trwa już 14 lat, ale Heintz nie czuje się w żaden sposób przywiązana do Craunceya i Mary-Margaret. Żartuje, że swoją „rodzinę” traktuje przedmiotowo. Nawet imiona manekinom nadały jej przyjaciółki, bo ona nie widziała takiej lamenczności. Zatem wszyscy, którzy wyobrażają sobie, że jej mieszkanie to duży domek dla lalek, będą rozczarowani – manekiny są tylko rekwizytami. Przez resztę czasu leżą w piwnicy, często przez wiele miesięcy. A ona chętnie od nich odpuszcza, bo przyznaje, że Heintzowie są idealni tylko na zdjęciach. Na co dzień są z nimi to orka.

– Są sztywni, cały czas się przewracają i psują. Ich transport jest drogi, a większość budynków i pojazdów nie jest przystosowana do potrzeb manekinów. Do tego na lotniskach przechodzę dodatkowe kontrole antyterrorystyczne – śmieje się Suzanne. Jednak wklejanie manekinów do zdjęć za pomocą Photoshopa nie wchodzi w rachubę, bo ten projekt to nie tylko fotografie – to też happening. Sesje zdjęciowe Suzanne przeprowadza zawsze w roli Mrs. Heintz i bardzo liczy na interakcje z widzami. Niektórzy podchodzą do niej z pytaniem, czy nie jest za stara na zabawę w dom (odpowiada, że przecież większość ludzi bawi się w dom całe życie), inni chcą sobie z nią robić zdjęcia, ale zdarza się też, że rodzice zakrywają dzieciom oczy na jej widok.

Tak było w Paryżu, gdzie w trakcie wakacji z Heintzami Suzanne zdecydowała, że czas na rozwód. Czuła wtedy, że nastąpił symboliczny koniec projektu, bo poza jej rodziną i przyjaciółmi nie wzbudzał on większych emocji, a ona sama była nim po prostu zmęczona. Zaczynała się czuć jak wariatka, za którą niektórzy ją brali: biegła po Paryżu z dwójką manekinów ubranych w stroje z lat 50. Chaunceya w pozycji siedzącej niosła na ogół na barana, a Mary-Margaret pod pachą. Po trzech tygodniach ku uciesze turystów porzuciła Chaunceya nagiego na środku ulicy. Dziecko zostało przy matce – do Stanów wróciła tylko Mary-Margaret. Suzanne cisnęła ją do kartonu i poczuła ulgę.

Jednak po sześciu miesiącach odpoczynku i 13 latach od rozpoczęcia projektu nagle zrobiło się o nim głośno. Suzanne zaczęła dostawać wiadomości z całego świata, w których ludzie chwalili jej satyryczny bunt i pytali, co dalej. Heintz postanowiła wrócić do akcji i urządziła huczną ceremonię odnowienia przysięgi z Chaunceyem. W obecności całej swojej rodziny i przyjaciół, po czterdzieste, pierwszy raz w życiu wyszła za mąż. Czy było to dla niej wzruszające? – Nic a nic – odpowiada Heintz – Zostawiłam Chaunceya przy ołtarzu. W końcu niewiele par młodych ma okazję skończyć ślub jako singielki.



Ćwiczenie 2

Na podstawie tekstu odpowiedz na pytania.

1. Kim jest Suzanne Heintz?
.....
2. Dlaczego córka Suzanne Mary-Margaret „jest tak grzeczna, że nigdy się nie odzywa”?
.....
3. Na czym polegał projekt Suzanne?
.....
4. Skąd wziął się pomysł projektu „Life Once Removed”?
.....
5. Co uwiecznia na fotografiach Suzanne i jaki charakter mają te zdjęcia?
.....

6. Dlaczego lalki ubrane są w stroje z lat 50. XX w.?
.....
7. Czy kobieta jest zadowolona ze swojej idealnej rodziny?
.....
8. Z którą z lalek Suzanne czuje się bardziej związana?
.....
9. Jak reagują ludzie na jej projekt i happeningi?
.....
10. Jak sądzisz, dlaczego ludzie „zakrywają dzieciom oczy na jej widok”?
.....
11. Na czym polegał „rozwód” w Paryżu?
.....
12. Dlaczego Suzanne mówi o sobie, że „skończyła ślub jako singielka”?
.....

Ćwiczenie 3

Podaj synonimy wyrazów i zwrotów pochodzących z tekstu.

- z drugiej ręki –
- grzeczna –
- perfekcyjna –
- presja –
- manekin –
- wybredna –
- wakat –
- przebrać miarkę –
- wkurzać –
- oświeciło –
- wakacje pod palmą –
- zrywać się –
- sęć w tym –
- (ta praca) to orka –
- interakcja –
- wariatka –
- ku uciesze –
- cisnąć –
- huczny –



Ćwiczenie 4

Uzupełnij poniższy fragment tekstu, nie zaglądając do artykułu w ćwiczeniu 1. Wpisz wyrazy zgodnie z sensem i zasadami gramatyki, niekoniecznie identyczne jak w artykule.

Na „holiday greetings” (1) te same motywy: rodzina w pasujących do siebie swetrach na tle kominka, rodzina (2) bałwany, przy choince, na lodowisku, a niekiedy też na wakacjach (3) palmą. Z (4) świąt Bożego Narodzenia 2001 roku, tak jak miliony Amerykanek, Suzanne Heintz (5) kartki, tyle że ze sobą i (6) manekinów w rolach głównych. Chciała sprawdzić, czy jeśli wstawi w pozycje męża i dziecka jakiegokolwiek ciała, to (7) przestaną się jej czepiać. Wkurzała ją homogeniczność wizji szczęścia. Czy życie naprawdę ma być jak ciuch w (8) uniwersalnym? Każdy musi odhaczyć to samo: nie tylko małżeństwo, dziecko i fach, ale też zdjęcie na (9) wieży Eiffla i Wielkiego Kanionu. Bo bez tego życie wygląda na niepełne. Pocztywki i kartki świąteczne (a dziś również Facebook) stały się dla niej metaforą (10) społecznych.



Ćwiczenie 5

- a) W pierwszej części tabeli zapisz, czego Twoim zdaniem oczekuje społeczeństwo od człowieka na poszczególnych etapach życia (jaki powinien być, co robić, jakie mieć potrzeby i pragnienia, jakie relacje z innymi pokoleniami itd.), w drugiej – jak to wygląda w rzeczywistości. Zastanów się nad możliwościami sprostania oczekiwaniom i przyczynami ewentualnych różnic między wizją idealną a rzeczywistością.

Ćwiczenie można wykonać w grupach – każda zajmie się jednym okresem życia ludzkiego.

	Dziecko	Nastolatek	Młody człowiek	Dojrzały człowiek	Stary człowiek
Oczekiwania społeczne					
Rzeczywistość					

- b) Zastanów się nad życiem w innych krajach niż Twój, o odmiennych kulturach czy religiach. Podaj przykłady różnic w odniesieniu do zapisów w tabeli.

Ćwiczenie 6

- a) Wpisz do tabeli odpowiednio informacje dotyczące oczekiwań społecznych w stosunku do mężczyzn i kobiet w Twoim kraju oraz w innych społeczeństwach i kulturach.

Ćwiczenie można wykonać w dwóch grupach, jedna zajmuje się mężczyznami, druga – kobietami.

	Mężczyźni	Kobiety
Oczekiwania społeczne w Twoim kraju		
Oczekiwania społeczne w innych społeczeństwach i kulturach		

- b) Zastanów się, czy istnieją w obu tych grupach rozbieżności między oczekiwaniami a pragnieniami, a jeżeli tak, to z czego one wynikają?

Ćwiczenie 7

- a) Z jakich okazji robi się rodzinne pamiątkowe zdjęcia? Opisz, co i w jaki sposób jest na takich fotografiach przedstawiane.
- b) Co charakteryzuje współczesne ślubne zdjęcia? Czym różnią się od zdjęć robionych przez poprzednie pokolenia?

Ćwiczenie może być podstawą dyskusji.

Ćwiczenie 8

Napisz na jeden z wybranych tematów (150-200 słów).

1. Jak zdaniem społeczeństwa powinno wyglądać idealne życie?
2. Jak w Twoim kraju powinna wyglądać idealna rodzina? Co sądzisz o tych oczekiwaniach?
3. Jak społeczeństwo traktuje outsiderów i indywidualistów?
4. Jakie są plusy i minusy dostosowania się do oczekiwań otoczenia?
5. Jakie oczekiwania społeczne istnieją w stosunku do mężczyzn, a jakie do kobiet?

6. Co Twoim zdaniem się zmieniło w kwestii oczekiwań społecznych w świecie współczesnym w porównaniu do pokolenia naszych rodziców i dziadków?
7. Co sądzisz o oczekiwaniach społecznych? Wyraź swoje zdanie, podaj przykłady ze swojego życia i otoczenia.



Ćwiczenie 9

Przeczytaj fragment artykułu *Fotkowe zapalenie mózgu* i sprawdź rozumienie tekstu, wybierając właściwą odpowiedź. Spróbuj najpierw zrobić to ćwiczenie bez ponownego zaglądania do tekstu.



Agnieszka Sowa

Fotkowe zapalenie mózgu

(fragment artykułu z „Polityki”, 05.05.2015)

Zdjęcie chorego na raka męża na kilka godzin przed śmiercią, selfie ze szpitala z dziurami w brzuchu po laparoskopii, martwy noworodek upozowany w ramionach matki. Po co ludzie to uwieczniają i bez wahania publikują w sieci?

Zaczęło się od fotek talerza z pizzą albo gulaszem. Siedzisz w restauracji, a w niej przy co drugim stoliku ludzie, zanim sięgną po widelec, wyciągają smartfony, dwa kliknięcia i już danie ląduje na fejsbuku albo na Instagramie. Złośliwi komentowali: jutro też będzie fotka, tym razem tego, co zostanie z posiłku. Także wakacyjne wyjazdy zamieniają się w fotograficzne sesje. Oto na plażę wpadła kilka dziewczyn ze specjalnymi statywami do smartfonów (zwanymi „rączkami” albo „kijkami selfie”) i zamiast się opalać, robią sobie przez długi czas zdjęcia, które – odpowiednio podrasowane – można wkrótce odnaleźć na Instagramie, skąd wiadomo także, jakie nazwiska noszą urlopowiczki, z którego kraju pochodzą, jakie miejsca wcześniej zwiedzały. Można odnieść wrażenie, że te sesje to właściwie główny punkt takich wyjazdów, że gdyby się nimi nie można było pochwalić, straciłyby sens.

To poszło dalej. Jakby rozpętała się jakaś epidemia ekshibicjonizmu. Jednych ona oburza i żenuje, protestują przeciwko tabloidyzacji życia, inni uważają zjawisko za normalne. Co ciekawe, wcale nie jest tak, że oburzają się starsi, cyfrowi imigranci, zaś akceptują młodzi – sieciowi tubylcy. Jerzy, 60+, autor bloga *Pojednanie*, w cyfrowym pamiętniku opisywał ze szczegółami i ilustrował zdjęciami przebieg śmiertelnej choroby swojej żony Ewy. Jego 30-letni syn dokonał „wrogiego przejścia bloga” i ocenzurował go, wyrzucając najbardziej intymne zdjęcia. Jak choćby to przedstawiające Ewę w negliżu, w ubikacji. Te, które zostały, też można uznać za bardzo intymne. Choćby zbliżenie głowy pozbawionej włosów leżącej na poduszce. W okolicy skroniowo-czołowej pojawił się guz i obecność tej zmiany dokumentował Jerzy w trzech różnych ujęciach. Albo zdjęcie

Ewy z rehabilitacji kolan, przedstawiające ją siedzącą na krzeselku w sali gimnastycznej z podwiniętą spódnicą i rajstopami zsuniętymi do kostek.

„Jako syn kategorycznie nie zgadzam się, aby opisywać w miejscu publicznym (a takim jest ten blog) intymne sprawy. Uważam, że nie wszyscy muszą o tym czytać. Pytanie, co jest ważniejsze – kronikarskie zacięcie i chęć opisywania wszystkiego, niezależnie czy wypada, czy nie wypada, czy może uszanowanie woli najbliższych, uszanowanie godności osobistej drugiego człowieka, a zwłaszcza własnej Żony!!!”

Syn Jerzego nie może zrozumieć, dlaczego jego ojciec to robi. No właśnie, dlaczego tak wiele osób to robi?

Bo skoro są komórki..

Niemal każdy ma dziś telefon komórkowy, smartfona, a w nim coraz lepszy aparat fotograficzny. Można z tym wejść prawie wszędzie, i do szpitala, i do kostnicy. Fotografowanie jest nieporównywalnie dyskretniejsze niż wtedy, gdy można to było robić za pomocą osobnego aparatu.

– *Bodźcem jest możliwość* – mówi prof. Tomasz Szlendak, socjolog z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. – *Do niedawna robienie zdjęć, nie mówiąc o ich publikacji, było przywilejem nielicznych. Dziś może to zrobić każdy. Więc robi. Bez zastanawiania się.*

[...] – *Jak dziś czegoś nie sfotografujemy i nie podzielimy się tym, to nie czujemy, że coś przeżyliśmy* – mówi prof. Szlendak i nazywa to zjawisko „eksterytorializacją pamięci ulokowanej w obrazach”.

Więc na wycieczce w Azji zamiast wachać egzotyczny kwiat, robimy mu zdjęcie. Większość turystów ogląda świat wyłącznie przez obiektyw smartfona czy tabletu. Selfie są jakby podwójnym komunikatem. Pokazują miejsce i wydarzenie, w którym człowiek uczestniczy, a jego twarz wyraża emocje: zobacz mnie, zobacz, co czuję w tym momencie. – *Wiele osób sądzi, że robienie selfie to przejaw narcyzmu, a tak naprawdę to jest wołanie o uwagę* – mówi dr Krzysztof Krejtz, psycholog internetu z SWPS oraz Ośrodka Przetwarzania Informacji – Państwowego Instytutu Badawczego. Ale uwiecznianie pięknych widoków, zabytków, siebie na ich tle, rodzinnych uroczystości nie jest tym samym co robienie zdjęcia bliskiemu na łożu śmierci.

– *Zdjęcia ludzie zazwyczaj robią, gdy czują, że dzieje się coś ważnego* – wyjaśnia dr Krejtz. – *Śmierć bliskiej osoby czy narodziny dziecka to są właśnie takie ważne momenty w życiu człowieka. Przy tym stres związany z wydarzeniem pozytywnym i negatywnym jest bardzo podobny. Dlatego człowiek może reagować w zbliżony sposób i mieć potrzebę uwiecznienia tych momentów, żeby podzielić się z innymi.*

Bo ludzie zawsze tak robili

Rodzące, którzy wiedzą, że ich dziecko urodzi się martwe albo umrze tuż po porodzie, coraz częściej chcą mieć jego zdjęcia. Pomagają w tym hospicja prenatalne,

organizacje i fundacje z nurtu pro-life. Organizują martwym noworodkom profesjonalne sesje zdjęciowe. Fotograf wolontariusz jest pod telefonem i zobowiązuje się w ciągu godziny dotrzeć do szpitala. Zaczęło się w USA i Kanadzie, dziś takie sesje robią też rodzice w Polsce. Dzieci są ubierane i układane w ramionach matek. Wyglądają, jakby spały. Często mają na głowach wianuszki, opaski z czarną lub białą różą. Jak Monroe Faith, córeczka Emily i Richarda Staley z USA, która urodziła się martwa w zeszłym roku. Emily opublikowała jej zdjęcia na fejsbuku. Czarno-białe fotki przedstawiające Monroe na piersi mamy, z tatą, który całuje jej główkę. Zbliżenia maleńkich paluszków i stópek. Rodzice chcieli, żeby fotografie ich córeczki nie różniły się niczym od tych, jakie zwyczajowo rodzice robią swoim dzieciom po porodzie. Więc uśmiechają się do swojego nieżyjącego dziecka.

Pół miliona użytkowników portalu obejrzało zdjęcia Monroe. Wielu je „polubiło” i udostępniło.

Ale na rodziców spadła też fala oburzenia i krytyki.

[...] Wielu ludzi szokują takie świadectwa, a już zwłaszcza ich publiczne udostępnianie. Ale czy aby na pewno to zjawisko zupełnie nowe? Przecież nie tak dawno temu nasi przodkowie robili zdjęcia pośmiertne swoim bliskim. Do fotografii ze zmarłym pozowały całe rodziny, także dzieci. Zakłady fotograficzne specjalizujące się w takich sesjach miały specjalne wieszaki do podtrzymywania zmarłego w pozycji siedzącej lub stojącej.

– W kulturze ludowej były sposoby na obłaskawienie śmierci, jak choćby taki, że to rodzina myła i ubierała zmarłego, który potem leżał w domu w otwartej trumnie – mówi prof. Szlendak. – Śmierć zawsze była wydarzeniem ważnym dla każdej społeczności. W ostatnich dziesięcioleciach wyrugowaliśmy ją z naszego życia do szpitali i hospicjów, bo była brzydka i nas straszyla. Wyrzuciliśmy ją z albumów. Trumny zamknęto w latach 90. Ale ten epizod ucieczki przed śmiercią mamy już chyba za sobą.

Być może właśnie dzięki technologii, sieci i mediom społecznym, choć granica uczuciowego ekshibicjonizmu jest tu bardzo cienka.

Bo człowiek szuka wsparcia

Rodzice małej Monroe podzielili się ze światem swoim bólem. W zamian dostali wsparcie od tysięcy nieznajomych. Jak mówią, chcieli ukojenia, ale także tego, by przetrwała pamięć o ich córeczce. [...]

Zdjęcia są elementem rytuału pożegnania. – Jednym ze sposobów radzenia sobie ze stratą jest opowiadanie o tym, dzielenie się swoim bólem – mówi dr Krejtz. – To właśnie robią ci rodzice.

Prawdopodobnie to samo robił na swoim blogu Jerzy. Opiekował się swoją chorą żoną, dzień po dniu był świadkiem spustoszenia, jakie w najbliższym mu człowieku czyniła choroba. Po prostu musiał się tym podzielić. A teraz opowiadać można także w internecie. – Sposób komunikowania się przez sieć jest niemal równoważny z rozmową twarzą w twarz – mówi dr Krejtz. – Zwłaszcza że internet tworzy takie środowiska, które działają jak grupy wsparcia.

Jak choćby tematyczne fora dyskusyjne dedykowane określonej grupie internautów. Prym wiodą tam młode mamy. Wstawiają po kilkanaście zdjęć dziennie swojego bobasa. W łóżeczku, w wanience, w wózekczku. Opisują drobiazgowo każdy nowy ząbek i nową umiejętność dziecka. Internauci takie zachowanie określili „pieluszkowym zapaleniem mózgu”. [...] Bo jak tu się nie śmiać, kiedy jedna z mam na swoim profilu prowadzi bogato ilustrowany dziennik swojej ciąży. 7 zdjęć z USG w 3 miesiące. [...]

A inna wstawia zdjęcie swojego synka leżącego na otwartym pampersie. Dzieciak jest dość dokładnie, łącznie z przyrodzeniem, wymazany zawartością pieluchy. Właśnie owa zawartość – jej kolor i konsystencja zaniepokoiły młodą mamę. Niewiele myśląc, zrobiła fotkę i wrzuciła na forum z pytaniem, czy to jest powód do niepokoju i co ma właściwie zrobić. Inne użytkowniczki pospieszyły z radami i dopiero po kilkudziesięciu postach ktoś zwrócił uwagę, że takie zdjęcie za kilka lat może być dla jej syna kompromitujące, zwłaszcza że mama na forum nie miała nicka tylko pisała pod własnym imieniem i nazwiskiem.

– *Ta matka odwołała się po prostu do inteligencji kolektywnej* – mówi prof. Szleniak. – Kiedyś zadzwoniłaby do koleżanek z prośbą o radę. Dziś szybciej, taniej i łatwiej było wstawić zdjęcie na forum. W dodatku, choć było to forum otwarte, знаła większość aktywnych uczestniczek. I zapewne miała wrażenie, że pisze tylko do nich.

Bo się manipuluje

Ścieżka stwarza iluzję, że to, co publikujemy, widzą wyłącznie nasi znajomi. Tak jest zwłaszcza w grupach dyskusyjnych, których uczestników na ogół dobrze znamy (choć przeważnie tylko z netu). Podobnie na portalach społecznościowych, gdzie ustawiamy sobie iluzoryczne zabezpieczenie, że treści udostępniamy wyłącznie znajomym. [...]

Administratorzy większości forów i portali cenzurują co prawda ich zawartość, ale na ogół zwracają uwagę tylko na wulgaryzmy i nagość. Swego czasu na fejsbuku powstała strona „Najseksowniejsze 10, 11 i 12-latkki”, a zaraz potem kolejny fanpage ze zdjęciami seksownych 4-, 5- i 6-latków. Zdjęcia dziewczynek ubranych w dorosłe ciuchy i umalowanych jak kobiety wstawiały w większości ich własne matki, co może być dowodem na to, że „pieluszkowe zapalenie mózgu” nie mija wraz z odstawieniem pampersów.

FB początkowo nie reagował na monity oburzonych internautów. Każdy zgłaszający ten fanpage do usunięcia dostawał w odpowiedzi ten sam komunikat: „Zapoznaliśmy się ze stroną zgłoszoną przez ciebie z powodu przedstawiania nagości, ale nie stwierdziliśmy, by naruszała ona standardy społeczności”. Portale społecznościowe nie sprawdzają przecież „ręcznie” takich zgłoszeń, zaś skrypt stworzony do tego celu reaguje tylko na zdjęcia przedstawiające nagość. A już na pewno nie jest w stanie wyłapać kontekstu – przecież dziewczynki były ubrane. Stronę udało się w końcu usunąć, kiedy do protestów przyłączyły się organizacje pozarządowe. [...]

Bo nikt nie stawia granic

Człowiek często nie zdaje sobie sprawy z tego, co naprawdę robi w sieci. Jest anonimowy (a przynajmniej tak mu się wydaje) w cyfrowym tłumie. Nauki społeczne określają to zjawisko jako deindywidualizację. Powoduje ona osłabienie mechanizmów wewnętrznej kontroli. Sprawia, że robimy coś, czego w realnym życiu nigdy byśmy nie zrobili. Bobyśmy się wstydzieli. W sieci czasem wydaje się, że wstyd nie istnieje. Ewa, która bez zażenowania wstawia na swoim profilu status: „zaraz wracam, idę z mężem robić dzidzię”, nie powiedziałaby tego ani rodzinie, ani zapewne przyjaciółom.

Internet spowodował zatarcie granicy między życiem prywatnym a publicznym. Przenosząc się ze wsi do miasta, człowiek wywalczył sobie intymną prywatność. W czterech ścianach mieszkania mógł czuć się wreszcie poza obserwacją sąsiadów. Dziś za sprawą internetu znów wszystko jest jak na talerzu. – *Emocje, które wyrażaliśmy w nieskrępowany sposób w naszej prywatnej przestrzeni, teraz wywołamy na fejsbukową ścianę* – mówi prof. Szlendak.

Trudno jednak uznać, że jesteśmy wobec sieci i nowych technologii kompletnie bezwolni. Wszak obowiązują wciąż normy, zachowania i kulturowe kody wypracowane przez całe pokolenia. Nasi przodkowie rzeczywiście robili zdjęcia pośmiertne swoim bliskim, ale nie publikowali ich w gazetach. Owszem, normy się zmieniają, lecz wyznaczamy je przecież my sami – tym, co robimy i co uznajemy za dopuszczalne. Zatem to my musimy postawić granice. Sieć za nas tego nie zrobi. W rzeczywistości zdominowanej przez technologię i nowe media to wciąż człowiek musi decydować, jakie treści są akceptowalne, a jakie nie. To często nawet nie kwestia sumienia, ale smaku i taktu.

ROZUMIENIE TEKSTU

1. Złośliwi wyśmiewają ludzi robiących zdjęcia swoim potrawom, komentując, że
 - a) jutro pewnie powieszą w Internecie kolejną potrawę.
 - b) jutro będą tego żałować.
 - c) jutro zrobią zdjęcie tego, co z tej potrawy wyjdzie w toalecie.
 - d) jutro na pewno je zdejną.
2. Ludzie na wakacjach często robią sobie zdjęcia typu selfie, żeby
 - a) udokumentować swoje wakacje.
 - b) pochwalić się użytkownikom Internetu.
 - c) mieć pamiątkę tego, co się zobaczyło.
 - d) pokazać znajomym, co się u nich dzieje.
3. Fotkowy ekshibicjonizm dotyczy
 - a) tylko ludzi młodych.
 - b) w takim samym stopniu młodych, jak i starszych.
 - c) głównie nastolatków.
 - d) ludzi w każdym wieku.

4. Naukowcy uważają, że potrzeba robienia zdjęć wynika
 - a) z egoizmu.
 - b) z narcyzmu.
 - c) z potrzeby zwrócenia na siebie uwagi.
 - d) z chęci pokazania światu swojego życia.
5. Ludzie robią zdjęcia chorym i zmarłym i zamieszczają je w Internecie, żeby
 - a) nawiązać do tradycji portretu trumiennego.
 - b) pokazać bliskim kronikę choroby i śmierci.
 - c) utrwalić pamięć o zmarłym.
 - d) dzieląc się bólem i smutkiem z innymi, łatwiej pogodzić się ze stratą.
6. „Pieluszkowe zapalenie mózgu” polega na tym, że niektóre matki
 - a) bezrefleksyjnie zamieszczają zdjęcia swoich dzieci w Internecie.
 - b) nieustannie poszukują u innych matek informacji, jak pielęgnować dziecko.
 - c) z miłości do dzieci szczegółowo dokumentują ich życie.
 - d) robią swoim dzieciom kompromitujące zdjęcia.
7. Iluzja Internetu polega na tym, że ludziom wydaje się, że
 - a) w sieci pozostają anonimowi.
 - b) ich materiały trafiają tylko do znajomych.
 - c) to, co publikują, nie jest cenzurowane.
 - d) nie grozi im w sieci żadne niebezpieczeństwo.
8. Cenzura w sieci polega na
 - a) instalowaniu specjalnych programów reagujących na określone treści i współpracy z policją.
 - b) zatrudnianiu moderatorów, którzy czytają i oglądają wszystko, co jest publikowane.
 - c) protestach internautów reagujących na umieszczanie niektórych treści.
 - d) wyszukiwaniu przez programy określonych treści i reagowaniu na zgłoszenia internautów.
9. Internauci publikujący bezkrytycznie swoje zdjęcia w sieci
 - a) zapomnieli zupełnie potrzebę prywatności.
 - b) rezygnują z prywatności na rzecz bycia popularnym.
 - c) utracili poczucie wstydu.
 - d) mniej kontrolują swoje działania w sieci niż te w realnym życiu.
10. Zdaniem autorki fotkowy ekshibicjonizm
 - a) jest wynikiem braku wycucia norm i złego gustu.
 - b) jest nieetyczny i świadczy o braku szacunku dla samego siebie.
 - c) jest niebezpieczny, szczególnie dla młodych internautów.
 - d) jest tylko chwilową modą wśród nastolatków.



Ćwiczenie 10

Dokończ podane zdania zgodnie z tekstem *Fotkowe zapalenie mózgu*.

- Zdjęcia z wakacji to
 Matki wrzucają fotki
 Zdjęcia zmarłych zamieszczają
 Facebook jest dla ludzi
 Wielu internautów oburza
 Niebezpieczeństwo Internetu polega na
 Ludzie zamieszczają w Internecie nawet
 Różnica między życiem w „realu” a w sieci



Ćwiczenie 11

W podanych zdaniach zastąp wyrażenia potoczne sformułowaniami z języka literackiego. W razie potrzeby sprawdź, w jakim kontekście występują w artykule.

1. Zdjęcie dania ląduje na fejsbuku.
2. To poszło dalej.
3. Młode mamy wstawiają dziennie po kilkanaście fotek swojego bobasa.
4. FB nie jest w stanie wyłapać kontekstu zdjęcia.
5. Dziś za sprawą Internetu znów wszystko jest jak na talerzu.
6. Prywatne emocje teraz wywalamy na fejsbukową ścianę.



Ćwiczenie 12

Uzupełnij zwroty, dobierając odpowiednie czasowniki z ramki.

być • dostać • dzielić się • ilustrować • opublikować • pozować • publikować
 • strzelić • stwarzać • uwiecznić • wrzucić • wstawić • zacierać • zrobić

- a) fotkę
 b) zdjęcie
 c) na stronę internetową
 d) coś na swoim profilu
 e) do fotografii
 f) zdjęciami
 g) zdjęcia na fejsbuku
 h) piękne widoki
 i) pod telefonem
 j) iluzję

- k) granicę
 l) swoim bólem
 m) wsparcie
 n) w gazetach

Ćwiczenie 13

Przeczytaj wyrazy tworzące rodzinę wyrazów. Znajdź wyjaśnienie i kontekst użycia wyrazów, których nie znasz.

fotografia, fotograf, fotografka, fotografować, fotografik, fotograficzka, fotogeniczny, fotomontaż, fotoreportaż, fotos, fotogazetka, fotokomórka, fotomodelka, fotoskład, fototapeta

Ćwiczenie 14

Połącz linią wyrazy z obu kolumn tak, aby powstały stałe związki językowe.

pamięć	dyskusyjna
normy	fotograficzny
wyrzuty	fotograficzna
portale	osobista
grupa	oburzenia
zakład	sesja
fala	sumienia
profesjonalna	społecznościowe
koże	śmierci
godność	zachowania

Ćwiczenie 15

Zapisz w tabeli przykłady materiałów, które Twoim zdaniem można umieszczać / pokazywać w Internecie oraz tych, których zamieszczanie jest niedopuszczalne, nieetyczne lub w złym guście. Uzasadnij swoje zdanie.

Ćwiczenie może być podstawą dyskusji.

Można umieścić	Nie należy umieszczać



Ćwiczenie 16

Zaproponuj 10 najważniejszych zasad internetowego *savoir-vivre'u*, którymi powinni się kierować użytkownicy sieci.

Zadanie można wykonać w parach lub grupach, a następnie porównać stworzone listy. Temat może być podstawą dyskusji.

1. -
2. -
3. -
4. -
5. -
6. -
7. -
8. -
9. -
10. -



Ćwiczenie 17

Przeczytaj tekst, następnie odpowiedz na pytania, kierując się własną opinią oraz posilkując się argumentami zawartymi w artykule.

Ćwiczenie może być podstawą dyskusji.



Ewa Wilk, [współpr.] Olaf Galecki

Obuci i obyci

Po co dzisiaj dobre maniery?

(fragment artykułu z „Polityki”, 05.08.2014)



Czy coś nam jeszcze dzisiaj przychodzi z dobrych manier? Czy warto uczyć dzieci *savoir-vivre'u*, czy też trzeba przystać na świat z jego prostactwem i wulgarnością?

Czy jeśli ktoś kichnie w towarzystwie, mówimy mu „na zdrowie”? Czy dziewczynie wypada bekać? Czy można jakoś ochronić krawat przed rosołem? Tato wchodząc na cmentarz, ściągnął czapkę; mama powiedziała, że ma ją włożyć – kto ma rację? Chcę wyjść na niedzielny spacer w białym garniturze, ale mam tylko czarny parasol – pasuje? Chodzi o siadanie mężczyzny, dokładnie o zakładanie nogi na nogę – czy to ma wyglądać „kolano na kolano” czy „kostka na kolano”? W sprawie dawkovania wody toaletowej – otóż zwykle używam czterech psilnięć, aczkolwiek mam wrażenie, że są one niewyczuwalne dla otoczenia. Jestem katechetą; zdarza się, że wchodzący do szkolnej toalety uczniowie pozdrawiają mnie: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!” – czy powinienem reagować?

Cena manier

To pytania z poradniczych portali internetowych (na hasło „zasady dobrego zachowania” wyskakuje kilkaset stron oferujących pomoc); w większości – z portalu niestrudzonego Stanisława Krajskiego, dr. nauk humanistycznych, autora kilku książek i setek artykułów na temat *savoir-vivre’u*, a przed czterema laty – założyciela Akademii Dobrych Manier: kursy, szkolenia, konsultacje (błyskawiczna porada w pilnej potrzebie – 50 zł). Akademię, szkoły, firmy z podobną ofertą muszą prosperować coraz lepiej, skoro w Warszawie i Krakowie ogłasza się ich po siedem, w Gdańsku sześć.

Klientela to skierowani na poduczki pracownicy szanujących się firm (np. banków, ale też urzędów), lecz wejść w posiadanie manier pragnie też coraz częściej klient indywidualny, a przynajmniej wyposażać w nie dzieci (posyła się już kilkulatków). Piotr Kłyk, trener w stołecznej Szkole Dobrych Manier, wykładowca etykiety biznesu w warszawskich uczelniach, informuje, że oferta poszczególnych ośrodków jest zróżnicowana, ale zazwyczaj kursy są jednodniowe (8 godzin), odbywają się w grupach od 4 do 16 osób, ceny wahają się w granicach 100–130 zł. Po teorii przechodzi się do ćwiczeń z nakrywania stołu, witania gości, serwowania wina. Adam Jarczyński z serwisu *SavoirVivre24h.pl*, dyrektor generalny Polskiej Akademii Protokołu i Etykiety, często dostaje maile z pytaniami od byłych kursantów: – *Cieszmy się tym, że oznacza, że ludzie nie chcą popaść w bylejakość*. Piotr Kłyk obserwuje, że klient indywidualny przychodzi do Akademii również dla samej przyjemności odreagowania na osaczające go wulgaryzmy i chamstwo.

Nie jest jeszcze tak, by kilkuletni popyt na działalność usługową w zakresie *bon ton* dał widowiskowe efekty. Przeciwnie – nieokrzesanie, grubiaństwo, niewrażliwość zdają się osiągać masę krytyczną. Pisaliśmy niedawno o powszechnej erozji empatii (POLITYKA 24), doszukując się jej przyczyn w specyfice polskiego turbokapitalizmu, naznaczonego pośpiechem, opacznie pojętym indywidualizmem (czytaj: narcyzmem i egoizmem), prymitywnie interpretowaną wolnością i równością.

Można z niewielką przesadą powiedzieć, że to, czego w dobrych obyczajach nie udało się unicestwić socjalizmowi, kapitalizm dobił. Ideologia komunistyczna usiłowała nie bez powodzenia „wyrzucić na śmietnik historii” klasy wyższe wraz z ich wykpioną etykietą. Ale inteligencja, dla ideowej poprawności nazwana pracującą, poczuwała się do roli depozytariusza pewnej ogłady i estetyki w codziennym życiu. Hermetyczność środowisk adwokatów, lekarzy, architektów, aktorów, profesury akademickiej miała mnóstwo wad, ale i tę zaletę, że trzymano klasę. Istniała środowiskowa kontrola. Mec. Jacek Dubois, junior w adwokackim rodzie, powiada, że patron był dla aplikanta niekwestionowanym wzorem zachowania na sali sądowej, ale i przy stole. Aspirowało się, by wyglądać jak on, czytać co on, bywać gdzie on. Ale to były czasy, gdy aplikowało w stolicy do zawodu kilkunastu, a nie kilkuset adeptów rocznie.

Proletariackie maniery szybko znużyły też wielu – by tak rzec – wykonawców dyktatury proletariatu. Ten, któremu przyszło wyprowadzać sztandar PZPR, był inteligentem co się zowie. Inna sprawa, że „masom inteligentckim”, zbiedniałym, kwaterowanym w blokowych M-4, z trudem szło kultywowanie kultury stołu, gdy posiłki z konieczności spożywało się w przygarbie z tzw. ławy przystawionej do wersalki. Nie sposób było zostać somelierem, mając wybór między Sophią a Kadarką. Ani nauczyć się, jak jeść ostrygi, gdy w restauracyjnym menu pod tą nazwą występowało surowe żółtko w szklance. Toteż przy rozpaczliwych gestach obrony (zdobyć nowego Llosę w zaprzyjaźnionej księgarni i puszkę turczyka na domowe przyjęcie!) Peerelczyk obyczajowo się pauperyzował.

Smutne, że *vox populi* w dziedzinie obyczajów zaczął na dobre rządzić po transformacji ustrojowej. Zabrakło depozytariusza obycia? Fakt, inteligencja – od profesury po aktorów – musiała przede wszystkim się obuć (całkiem niemetaforycznie mówiąc, bo najłatwiej nas było poznać w cywilizowanej części świata po znoszonych i tandetnych butach). To porzucenie misji na rzecz portfela było pewnie cywilizacyjnie nieuchronne. Podobnie nieunikniona była rozbiórka kanonu dla ludzi intelektualnie ambitnych. Nie dlatego, że kultura wysoka zanika; przeciwnie – ona rozkwita, jest coraz bardziej dostępna, ale w efekcie każdy trochę co innego czyta, ogląda, słucha. Klasy od średniej w górę stanowią – powiadają socjologowie – coraz bardziej federację nisz. Jednolitą kulturę – festynu, kabaretowego rechotu, muzyki disco polo – ma *demos*. Lud.

Niczyja to wina. Logika rynku wzięła we władanie nieomal całe życie społeczne. Logice słupków oglądalności i czytelnictwa podporządkowały się media. To dla ludu, żadnego krwi, plotki, skandalu, wykreowano tzw. telewizyjną publicystykę, gdzie zasadą jest przekrzykiwanie, wchodzenie w słowo, klótnia. Piszę się na ustawicznie podniesionym tonie, krzyczy tytułami, a gra na ludzkich emocjach sprawia, że zaciera się różnica między prasą opinii a tabloidami. Normy odzieżowe dyktują agresywne estetycznie celebrytki, językowe – brutalni retorycznie politycy. Nakaz luzu i spontanu obowiązuje uczestników i jurorów telewizyjnych show – mówią sobie po imieniu bez baczenia na wiek, płeć, kompetencje. Jak bo-leje dr hab. Katarzyna Kłosińska, znana popularyzatorka poprawnej polszczyzny, w obiegu jest tam język „mega-super” ubogi. Prostacki. Czołowa ekspertka od pichcenia na światowym poziomie, w dezaprobach dla umiejętności swych gospodarzy, przewraca stół, tłucze talerze i recenzenckim animuszem doprowadza do łez.

Niestrawność

Coraz więcej osób widząc to, cierpi na bolesną niestrawność. Ma poczucie niezасłużonej degradacji. I bezradności. Na przykład gdy 12-letnia siostrzenica zjeżdża z kilkudniową wakacyjną wizytą. I odmawia zjedzenia obiadu, bo nie lubi buraczków. Rozbabruje potrawy, paćka talerz, siorbie, ciamka. Każę dziesięć razy wołać się do stołu. Wstaje bez „czy mogę” i „dziękuję”. Siedzi niechluśnie, podpie-
ra się, podkula nogi. Nie przychodzi jej do głowy pomóc w nakrywaniu, sprzą-
nianiu, zmywaniu. Nie dziękuje za prezent. Rozczarowana, że nie udało się dostać

jakiegoś ciuszka-zachcianki, wrzeszczy i trzaska drzwiami. Wypowiada się o innych (dzieciach i dorosłych): głupek, idiota, kretyn. Nie ma w zwyczaju odpowiadać pełnym zdaniem; poprzestaje na uhm; burczy pod nosem. Bez pytania gasi światło, wzmacnia głos w telewizorze, przełącza kanały. Bez pukania wchodzi do zamkniętego pokoju i toalety. W autobusie miejskim przepycha się, by zająć najlepsze miejsce. Wcina się ze swoimi problemami i uwagami w rozmowę dorosłych. Chichocze, gdy ktoś powie coś, co wyda się jej niedorzeczne; rysuje kółka na czole. Często wydaje się, że w ogóle nic nie słyszy. Nie patrzy w oczy podczas rozmowy. Jest niewychowana.

Nieprzypadkowo określenia *bon ton*, manieri, etykieta, kindersztuba znajdują wymiennik w sformułowaniu: dobre wychowanie. Cokolwiek powiedzieć o pożyteczności kursów *savoir-vivre'u*, jest to już tylko uzupełniająca wieczorówka. Wśród grzechów popełnionych przez nasze społeczeństwo w modernizacyjnej pogoni jeden wydaje się lekceważony: poniechanie kindersztuby. Maria Bujas-Lukaszewska z Akademii Dobrych Manier w Krakowie (12 lat działalności) proponuje swoje usługi liceom i technikom: – *Młodzież pogubiła się, w dużej mierze z naszej winy. Metoda bezstresowego wychowania została wypaczona, wzięta zbyt dosłownie.*

Mnie to nie przeszkadza

[...] Wielu nauczycieli nie rozumie sensu kultury osobistej. Też są pogubieni, szluszają do młodzieży. Z domu zaś uczniowie wynoszą zasadę odwetu: skoro nauczyciel czy kolega jest prostacki, dlaczego ty wobec niego miałbyś nie zachowywać się tak samo. Wielu pedagogów bezrefleksyjnie ulega swoistej amerykanizacji szkoły, choćby takim postulatami reformatorów jak zlikwidowanie w klasach ławek. (– *Człowiekowi stolik jest potrzebny choćby po to, żeby wiedzieć, co ma zrobić z nogami*). A potem asekurują się absurdalnie szczegółowymi regulaminami i statutami: co za zjedzenie kanapki na lekcji, co za spóźnienie – precyzyjnie obmyślane kary. Jednocześnie stopnie z zachowania są bagatelizowane, nie ma problemu, by dostać się na studia z nieodpowiednim.

Psychologowie powtarzają: dorastające dzieci, choć z pozoru zbuntowane, jak powietrza potrzebują autorytetów, hierarchii, rytuałów – dla poczucia bezpieczeństwa. Dziś mają pomieszaną w głowach. Anna Świątek, [polonistka i od lat 90. nauczycielka *savoir-vivre'u* w warszawskim Liceum im. Frycza Modrzewskiego] opowiada, że gdy podczas lekcji wchodzi do klasy dorosły, nauczycielka prosi, żeby uczniowie wstali. Weszła woźna. Byli zdziwieni, że też trzeba. Precedencja funkcji – to im jeszcze mieści się w głowach, ale wynikająca z wieku czy płci? Nikt im nie powiedział, że dobre wychowanie to nie wyuczony przymus, to uważność wobec drugiego człowieka, okazywanie mu szacunku.

Szkoła zreiterowała z obowiązku wychowania. Ale i uczelnie nie są środowiskiem wzorotwórczym. Jan Minkner, redaktor naczelny Radia Opole, już w latach 90. prowadził zajęcia z dobrego wychowania („kultura zawodu”) w zespole szkół ponadpodstawowych, a potem na Uniwersytecie Opolskim na politologii i dziennikarstwie („etykieta”). Obserwuje, że połowa obecnych studentów coś z domu wyniosła, połowa – to tabula rasa. Niedobre krawaty, porożpinane bluzki,

fatalnie siadają. Starał się: sprowadzał aktora, by uczył wymowy, i krawca, by objaśnił, na czym polega elegancja tkaniny, kroju itd. Nie porzuca marzenia, by na uczelni otworzyć wspólną pracownię dla wielu kierunków ze stołem, zastawą, kompletem sztuczków i kieliszków.

Czy znajdzie zrozumienie w czasach, gdy nauczyciele akademicki przesiąkli – jak powiada – robociarskimi nawykami? Ot, choćby ta graba wyciągnięta na powitanie, również do kobiety. Ot, „podniesienie” podczas przerwy kawowej w konferencji naukowej (brzęk łyżeczek w filiżankach, z końcowym akordem – stukaniem o brzeg naczynia). Profesura w dużej części porzuciła konwenanse odzieżowe i językowe. Niechlujnie „pracujo”, „ido” i „mówio”, np. piñcet (500). Tendencja do upraszczania języka przechodzi w językowe prostactwo.

Słuchanie ze zrozumieniem

Przyzwyczailiśmy się, że absolwentom wyższych uczelni brakuje tzw. kompetencji społecznych. Tego czegoś z pozoru nieuchwytnego. W oczach pracodawców – nawet bardziej niż wiedzy. Zdezorientowani młodzi ludzie próbują „to coś” nadrobić. Kursy autopromocji, kreowania wizerunku, treningu osobistego. Jakkolwiek by to nazwać, sprawa – przynajmniej na początku – sprowadza się do łatania dziur w kulturze osobistej.

Dr Grzegorz Gustaw, psycholog i trener owych umiejętności społecznych, dostrzega wiele zbieżności z zasadami *savoir-vivre*’u. Wszak tu i tu chodzi o sprawne komunikowanie się, zarządzanie sobą w czasie (punktualność), panowanie nad mową ciała (wstrzemięźliwość w gestykulacji). Słuchacze, powiada, są w tym wszystkim coraz lepsi, ale wiele spraw szwankuje. Np. powszechna jest zbyt emocjonalna, gwałtowna reakcja na krytykę. Albo nawyk odpowiadania na podniesiony głos jeszcze wyższym tonem. A już fundamentalna trudność to powstrzymanie się od przerywania, nie wcinąć się, uszanować rozmówcę. Psycholog ma tę przewagę nad trenerem manier, że naukowo uzasadni korzyść z właściwego zachowania: uważnie słuchając, uzyskujesz większy wpływ na rozmówcę, albowiem karmisz jego poczucie ważności, a człowiek niczego tak nie uwielbia, jak czuć się ważny.

Być może należałoby teraz do programu edukacji – wzorem nauki czytania ze zrozumieniem – wprowadzić naukę słuchania ze zrozumieniem. Uczyć dojrzałej reakcji na krytykę. Ukazywać dzieciom, że nie ma lepszego sposobu na czyjś krzyk, niż w odpowiedzi obniżyć głos.

Takie racjonalne wyjaśnianie sensu dobrego wychowania może być skuteczniejsze niż odkurzanie przedwojennych kodeksów. [...]

Miłość każdego bliźniego

Na współczesne maniery wpływa z pewnością równouprawnienie kobiet (już nieładnie jest przedstawić małżeństwo: to pan Nowak, a to Nowakowa). Wpływają zasady podmiotowego traktowania dzieci. I poprawność polityczna, wykluczająca nadmierne zwracanie uwagi na wiek, płeć, kolor skóry. Dziwne, że

zagorzali konserwatyści aż tak to dezawuuują, nie dostrzegając, że chodzi o szacunek do drugiego człowieka. Wręcz o ewangeliczny nakaz miłości bliźniego. Wstęp do każdego współczesnego poradnika akcentuje, że w nim właśnie *savoir-vivre* ma swą najgłębszą genezę. Dr Stanisław Krajski w internetowym artykule dodaje, że sformułowanie *savoir-vivre* należy tłumaczyć nie tylko jako etykietę czy maniery, ale umiejętność życia. Dobrego życia. Pełnego urody i niewadzącego innym.

Pozostaje jeszcze odpowiedzieć czytelnikowi, którego synek ostatnio zaskoczył pytaniem protokołarnym: Czy mogę o coś zapytać? Ojca niepokoi, czy syn nie jest zbyt grzeczny, czy odnajdzie się w świecie. Odpowiedź brzmi: będzie umiał ułożyć sobie dojrzsze relacje, łatwiej znajdzie pracę, będzie lepiej żył. Szczęśliwie nie on jeden stara się być dobrze wychowany.

PS Odpowiedzi na pytania internautów: Nie mówić „na zdrowie”. Nie wypada bekać, także chłopcom. Jeść rosół ostrożnie. Zdjąć czapkę przy samym grobie. Mężczyzna używa wyłącznie czarnego parasola. Mężczyzna z reguły powinien siał z stopami na podłodze; odległość między kolanami – „na trzy, cztery palce”. Wystarczą cztery psiknięcia. W toalecie nie witamy się ani nie pozdrawiamy.

PYTANIA:

- 1) W jakim celu powstały zasady *savoir-vivre*’u?
- 2) Dlaczego współczesnym ludziom często brakuje dobrych manier?
- 3) Skąd rodząca się potrzeba powrotu do nauki zasad właściwego zachowania?
- 4) Po co dzisiaj dobre maniery?

Cwiczenie 18

Wyjaśnij, co oznaczają poniższe określenia. Jakie zachowania cechują takie osoby? Podaj argumenty i przykłady.

Człowiek dobrze wychowany –

Człowiek niewychowany –

Człowiek prostacki –

Człowiek chamski –

Człowiek wulgarny –



Ćwiczenie 19

Dokończ zdania, odwołując się do zasad dobrego wychowania. W razie potrzeby poszukaj informacji w poradnikach *savoir-vivre*'u.

- Nigdy nie należy
- Trzeba pamiętać, aby
- W towarzystwie
- Przyjmując gości
- Będąc gościem
- Witając się
- Jeżeli do kogoś dzwonimy
- Wchodząc do sklepu lub autobusu
- Nigdy nie zakładamy na siebie
- Na ślubie nie wypada
- Nie podajemy ręki jako pierwsi
- Nigdy nie siedzimy
- Wstajemy
- Nie zaczynamy listu lub e-maila
- W szkole lub na uniwersytecie
- Powinno się
- Podczas posiłku
- Kiedy przedstawiamy



Ćwiczenie 20

- a) Odpowiedz na pytania czytelników zawarte w artykule w ćwiczeniu 17. W razie potrzeby zajrzyj do tekstu.
- Czy jeśli ktoś kichnie w towarzystwie, mówimy mu „na zdrowie”?
 - Czy dziewczynie wypada bekać?
 - Czy można jakoś ochronić krawat przed rosołem?
 - Tato wchodząc na cmentarz, ściągnął czapkę; mama powiedziała, że ma ją włożyć – kto ma rację?
 - Chcę wyjść na niedzielny spacer w białym garniturze, ale mam tylko czarny parasol – pasuje?
 - Chodzi o siadanie mężczyzny, dokładnie o zakładanie nogi na nogę – czy to ma wyglądać „kolano na kolano” czy „kostka na kolano”?
 - W sprawie dawkowania wody toaletowej – otóż zwykle używam czterech psiknięć, aczkolwiek mam wrażenie, że są one niewyczuwalne dla otoczenia.

- Jestem katechetą; zdarza się, że wchodzący do szkolnej toalety uczniowie pozdrawiają mnie: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!” – czy powinienem reagować?

b) Spróbuj uzasadnić, dlaczego tak należy się zachować.

Ćwiczenie 21

- Jakie zasady dobrego wychowania są przestrzegane w Twoim otoczeniu, a jakie nie?
- Jakie zachowania w Twoim otoczeniu Cię drażnią? Wymień po kilka przykładów.

Ćwiczenie może być podstawą dyskusji.

Ćwiczenie 22

- Wymień 5-10 rzeczy, których nie wypada robić w Polsce i 5-10, których nie wypada robić w Twoim kraju.

Ćwiczenie może być podstawą dyskusji.

W Polsce nie wypada	W moim kraju nie wypada

- Porównaj zasady dobrego zachowania w obu krajach. Jakie są podobieństwa i różnice? Z czego wynikają?





Ćwiczenie 23

Sprawdź swoją znajomość zasad dobrego zachowania i norm kulturowych. Które z wypowiedzi są prawdziwe, a które nie? Zaznacz prawidłową odpowiedź i sprawdź, czy popełnił(a)byś gafę w Polsce.

Ćwiczenie każdy student wykonuje samodzielnie, a następnie na zajęciach konfrontujemy odpowiedzi i wyjaśniamy zasady dobrego wychowania.

Zasady	Prawda	Fałsz
1. Wręczamy bukiety tylko z nieparzystą liczbą kwiatów, chyba że kwiatów jest dużo, wtedy liczba nie ma znaczenia.		
2. Nigdy nie wręczamy kwiatów mężczyźnie.		
3. Nigdy nie dajemy w prezencie kwiatów doniczkowych.		
4. Nie powinno się jako gość przychodzić na ślub w sukience w białym lub czarnym kolorze.		
5. Podczas powitania nie powinno się pierwszemu wyciągać ręki do osoby starszej.		
6. W kościele, kinie, teatrze i wielu innych miejscach publicznych należy wyłączyć telefon komórkowy.		
7. Gdy odwiedza się kogoś w domu, należy zawsze założyć pantofle.		
8. Po zamieszczeniu kawy czy herbaty należy wyjąć łyżeczkę z filiżanki, szklanki czy kubka.		
9. Zawsze grzecznie się witamy i żegnamy, także w windzie i w toalecie.		
10. W kościele i na cmentarzu zarówno kobieta, jak i mężczyzna powinni zdejmować na znak szacunku nakrycie głowy.		
11. Nie wchodzimy do kościoła w krótkich spodenkach i w ubraniu bez rękawów.		
12. Dzwoniąc do kogoś, najpierw się przedstawiamy.		
13. Korzystanie z telefonu w miejscach publicznych jest dozwolone pod warunkiem, że nie rozmawiamy zbyt głośno.		
14. Przed wejściem do autobusu, tramwaju, sklepu itd., najpierw przepuszczamy osoby wychodzące.		
15. Jeżeli urządzamy imprezę, uprzedzamy o tym sąsiadów i ustalamy godzinę zakończenia zabawy.		

Ćwiczenie 24

Co sądzisz o podanych przedwojennych zasadach *savoir-vivre'u*? Które z nich Twoim zdaniem są wciąż aktualne, a które się zdeaktualizowały? Uzasadnij swoje zdanie.

Ćwiczenie może być podstawą dyskusji. Można też zachęcić studentów do poszukiwania innych dawnych zasad, które uznają za warte przestrzegania w dzisiejszych czasach lub wyjątkowo dziwnych / nieaktualnych / zabawnych itp.

1. Mężczyzna przedstawiany kobiecie powinien stać, kobieta zaś siedzieć.
2. Nie wypada nosić sztucznej biżuterii. Jest to oznaką złego gustu.
3. Podczas spaceru z damą kawaler powinien zadbać, by szła od strony domów, jako bezpieczniejszej.
4. Formalne składanie wizyt powinno się odbywać w godzinach 12-13 i 17-18, a w razie nieobecności gospodarzy należy zostawić bilet wizytowy.
5. Eleganckie panie w ciągu dnia powinny przebierać się przynajmniej trzykrotnie. Inny strój obowiązuje przed południem, inny w porze lunchu, a inny popołudniu czy wieczorem.
6. Będąc gościem, nie należy się najadać, ale kończyć posiłek „na wpół głodnym”.
7. Należy się starać nie pożyczać od nikogo pieniędzy, gdyż ubliża to godności.
8. Nie należy nadużywać uprzejmości sąsiadów, którzy dysponują aparatem telefonicznym, i wykorzystywać go jedynie w naprawdę ważnych przypadkach, dotyczących zdrowia czy życia.
9. Po zamieszanu kawy czy herbaty łyżeczką należy wyjąć ją z filiżanki. Picie z łyżeczką wystającą z filiżanki jest przykładem złego wychowania.
10. W sklepie sprzedawca powinien każdego klienta tytułować „szanownym panem”, „łaskawą panią”, „panem prezesem”, traktować go z szacunkiem, uprzejmie i profesjonalnie. Nigdy nie namawiać do kupienia rzeczy droższych i nie sprzedawać rzeczy złej jakości.

Ćwiczenie 25

a) Wyjaśnij pojęcia z artykułu.

- kultura osobista –
- kindersztuba –
- masy inteligenckie –
- biokowe M-4 –
- wax populi –
- kultura wysoka –
- bylejakość –
- śmietnik historii –
- wychowanie bezstresowe –

- zasada odwetu –
 równouprawnienie kobiet –
 podmiotowe traktowanie dzieci –
 miłość bliźniego –

b) Powiedz to innymi słowami:

- a)** poradnicze portale internetowe
 –
b) wyskakuje kilkaset stron internetowych
 –
c) niestrudzony badacz
 –
d) firma dobrze prosperuje
 –
e) błyskawiczna porada
 –
f) szanująca się firma
 –
g) wejść w posiadanie
 –
h) wyposażyć
 –
i) oferta jest zróżnicowana
 –
j) ceny wahają się w granicach 100–130 zł
 –
k) działalność usługowa
 –
l) opacznie pojęty indywidualizm
 –
m) niekwestionowany wzór zachowania
 –
n) pauperyzować
 –
o) proletariackie maniery
 –
p) bez baczenia na wiek
 –
q) boleje nad manierami
 –

- r) ekspertka od pichcenia
-
- s) cierpi na bolesną niestrawność
-
- t) dzieci jak powietrza potrzebują autorytetów
-
- u) ciuszek-zachcianka
-
- v) łatanie dziur w kulturze osobistej
-
- w) wstrzemięźliwość w gestykulacji
-
- x) wiele spraw szwankuje
-
- y) odkurzanie przedwojennych kodeksów
-

Ćwiczenie 26

Uzupełnij poniższy fragment tekstu, nie zaglądając do artykułu. Wpisz wyrazy zgodnie z sensem i zasadami gramatyki, niekoniecznie identyczne jak w tekście.

Psychologowie powtarzają: dorastające dzieci, choć (1)
 pozoru zbuntowane, jak powietrza (2) autorytetów,
 hierarchii, rytuałów – dla (3) bezpieczeństwa. Dziś mają
 pomieszane w głowach. Anna Świątek [polonistka i od lat 90. nauczyciel-
 ka *savoir-vivre'u* w warszawskim Liceum (4) Frycza Mo-
 drzewskiego] opowiada, że gdy (5) lekcji wchodzi do klasy
 dorosły, nauczycielka prosi, żeby uczniowie wstali. Weszła woźna. Byli zdzi-
 wieni, że też trzeba. Precedencja funkcji – to im jeszcze (6)
 w głowach, ale wynikająca z wieku czy płci? Nikt im nie powiedział, że dobre
 wychowanie to nie wyuczony przymus, to uważność (7)
 drugiego człowieka, okazywanie mu szacunku.

Szkoła zrezygnowała z obowiązku wychowania. Ale i uczelnie nie są (8)
 wzorotwórczym. Jan Minkner, redaktor naczelny Radia
 Opole, już w latach 90. (9) zajęcia z dobrego wychowania
 („kultura zawodu”) w zespole szkół ponadpodstawowych, a potem (10)
 Uniwersytecie Opolskim na politologii i dziennikarstwie
 („etykieta”). Obserwuje, że połowa obecnych studentów coś z domu
 wyniosła, połowa – to tabula rasa. Niedobre krawaty, porozpinane
 bluzki, fatalnie siadają. Starał się: sprowadzał aktora, by uczył wymowy,

i krawca, by objaśnił, na czym polega elegancja tkaniny, kroju itd. Nie (11) marzenia, by na uczelni otworzyć wspólną pracownię dla wielu kierunków ze stołem, zastawą, kompletem sztućców i kieliszków. Czy (12) zrozumienie w czasach, gdy nauczyciele akademicy przesiąkli – jak powiada – robociarskimi nawykami? Ot, choćby ta graba (13) na powitanie, również do kobiety. Ot „podniesienie” podczas (14) kawowej w konferencji naukowej (brzęk łyżeczek w filiżankach, z końcowym akordem – stukaniem o (15) naczynia). Profesura w dużej (16) porzuciła konwenanse odzieżowe i językowe. Niechlujnie „pracujo”, „ido” i „mówio”, np. pińcet (500). Tendencja (17) upraszczanie języka przechodzi w językowe prostactwo.



Ćwiczenie 27

Przeczytaj fragment artykułu i odpowiedz na pytania do tekstu.



Anna Sulińska

Mój chłopak z dworca

(fragment artykułu z „Wysokich Obcasów”, 27.12.2014)

I jak tu powiedzieć znajomym, że chłopak naszej studiującej na ASP córki jest od dziesięciu lat bezdomny?

Marzec 2011. Kasia maluje w Warszawie. Wyciska farby, miesza, rozciera, macza pędzel, przeciąga po białym płótnie. Tworzy.

Rafał maluje w Berlinie. Przelewa farby, miesza, macza pędzel w wiadrze, strzpuje, przeciąga po wygipsowanej ścianie. Pracuje.

Styczeń 2012. Dworzec Centralny w Warszawie, czyszczony przed Euro 2012, ale jeszcze brudny. Kasia ma 20 lat, podaje torby, przyjmuje pieniądze, wychodzi na papierosa, je kanapki. Pracuje.

Rafał ma 29 lat, wszystkie torby nosi ze sobą, pieniądze chętnie przyjmuje, papierosy i jedzenie sporadycznie kupuje, częściej wygrzebuje ze śmietników. Żyje. Może czasami się mijają.

Na dworze minus 15. Kaśka ma przerwę w pracy, trzęsie się na mrozie, ale pali. Podchodzi do niej bezdomny. Nie, nie chce pieniędzy ani papierosa. Prosi o herbatę. Nie, to nie jest Rafał.

Jak to? Nie chce fajek?! Niemożliwe! – myśli Kasia i od razu przychodzi jej do głowy, że to przecież też są ludzie, że trzeba im dać tę herbatę. Robi wydarzenie na Facebooku i jest w szoku, że tylu znajomych się odzywa. Piszą: „Tak, trzeba po-

móc". I pomagają. Raz w tygodniu wrzucają torebki z herbatą do termosów, zalewają wrzątkiem, dosypują cukru, mieszają. Robią też kanapki. Zwykle, z białego chleba, najczęściej z pasztetem. Potem jadą z tym majdanem na Centralny i rozdają bezdomnym.

Wieść o akcji się niesie. Po herbatę przychodzi coraz więcej osób. Rafała nie ma wśród nich. Do czasu.

Rafał: – Kolega mnie namówił. „Przyjdź, zobacz, są kanapki. Zjesz coś, napijesz się ciepłej herbaty, kawy”. „No dobra – mówię – pójdę. Przecież i tak nie mam nic innego do roboty”. Przyszedłem, podeszła Kasia, dała herbatę i zapytała, co robię na ulicy.

Kasia: – W pięć minut cały życiorys mi opowiedział. Potem umawiałam się z bezdomnymi, przynosiłam im kanapki i przy okazji pytałam o Rafała, bo lubiłam go bardziej od innych.

Rafał: – Przy tym pierwszym spotkaniu Kasia popatrzyła mi w oczy, ja jej i było pozamiatane. Ale miałem wahania. Byłem już po kilku związkach, wiedziałem, że różnie bywa. Układałem sobie wszystko w głowie.

Kasia: – Od początku wiedziałam, że zależy mi na nim bardziej niż na innych, ale nie myślałam, że się zakochuję. To było ukryte, bo przecież on był bezdomny, a my wszyscy mamy jakieś ograniczenia. Zresztą nigdy nie wyobrażałam sobie, że mój chłopak będzie mieszkał na dworcu.

Od pierwszego spotkania Rafał czeka półtora miesiąca, nim zacznie działać. Tym czasie Kasia mieszka z rodzicami, studiuje, pracuje, przynosi bezdomnym herbatę. Rafał żyje na dworcu.

Rafał: – W zimie każdy jeździł do całodobowego Tesco na Kabaty. Też jeździłem. Ci ochroni przymykali na nas oko. Kiedyś usiadłem przy wejściu, czyli położyłem się spać. Podchodzi do mnie ochroniarz i mówi: „Przepraszam pana. Nie mógłby pan usieść trochę dalej, żeby pana kamery nie widziały?”. „No dobrze, nie ma problemu. Mówi pan i ma”. Pokazał mi miejsce. „Pan sobie usiądzie tutaj, między lodówką a schowkiem”. Usiadłem i spałem. Ale jak ochroniarz zobaczył, że tam, gdzie spał bezdomny, jest brudno, nasikane, to się wkurzał i wszystkich gonił. Trzeba się też było głowę umyć, ogolić. Zaprzyjaźniłem się z babcią klozetową. Nadal mówię do niej ciotku. Jak się widzimy, w rączkę całuję. Pytałem ją, czy mogę się ogolić i obmyć. Wpuszczała mnie do łazienki dla inwalidów. Obmywałem się, ogarniałem. Później brałem od niej mopa i sprzątałem albo papierem toaletowym całą podłogę ścierając na kolanach, żeby było czysto. Ale jak ktoś wejdzie i narobi syfu, to jest tragedia. Jeżeli chcesz mieć szacunek u ludzi, to najpierw miej do nich szacunek.

Wzrost 2012. Rafał zaczyna przychodzić do sklepu, w którym Kasia pracuje.

Rafał: – Przyszedłem raz, drugi raz. Udało mi się zaprosić ją na kawę, ale to było niedługo. Długo zbierałem pieniądze. Sępiłem. Ludzie dawali, bo nie oszukiwałem. Wiedziałem, że chcę na piwo, mówiłem, że zbieram na piwo. Jak chciałem na herbatę, pytałem, czy mogą mi kupić herbatę.

Pod koniec marca Rafał się przełamuje. Wchodzi do sklepiku, w rękę trzyma kwiaty. Kaśka akurat kończy pracę. Przed sklepem czekają na nią koleżdy Rafała. Też mają kwiaty. Kupione, składkowe. Wręczają bukiet i już rozkładają czerwoną koszulkę, bo Rafał obiecał jej kiedyś, że załatwi przejście po czerwonym dywanie. Kasia poznaje tę koszulkę. Przyniosła ją bezdomnym razem z kanapkami, by mieli czyste ubrania na zmianę. Głupio jej teraz po niej deptać, ale idzie.

Potem siedzą na schodach i gadają. Niby wszyscy razem, ale Kasia jakby bardziej z Rafałem. Dwie pary brązowych, maślanych oczu. Ktoś mówi: „Dobra, ich można zostawić, przecież i tak nie zauważą, że nas nie ma”. A oni dopiero sekundę później: „Co? Do nas mówiliście?”. Od tego gadania Kasi chce się siku, ale drobnych na toaletę nie ma. „Chodź” – słyszy. Rafał wygrzebuje ostatnie dwa złote i wrzuca je w ładnej, czystej łazience na Centralnym, żeby nie musiała sikać w toi toi.

Kasia: – Byłam w szoku, że sobie czegoś odmówił, a mnie dał na toaletę. Wtedy to się we mnie obudziło. Potem dzwoni do mnie i mówi: „Chodź ze mną na drogę krzyżową, bo ja będę niósł krzyż” (wolontariusze ze wspólnoty chrześcijańskiej, która pomaga bezdomnym, powiedzieli mu, że będzie miał taką rolę). Strasznie nie chciałam pójść, bo nie wiedziałam, co się wydarzy. Miałam sieczkę w głowie. Myślałam: muszę to skończyć, a za chwilę: nie, ja nie mogę tego skończyć!

Rafał: – A ja po prostu wiedziałem, że przyjdzie, tak czułem.

Kasia: – Jak już siedziałam obok Rafała, czułam, że muszę go chwycić za rękę. Chwyciłam, nie odtrącił mnie. Zaczęliśmy być razem. Był 30 marca 2012 roku. Miałam 20 lat, Rafał o dziesięć więcej.

Przed rodziną go Kasia kryła. Był jako kolega, ale gdy wyszło na jaw, że wzięła go z ulicy, postawili na swoim. To znaczy oni, nie rodzina. Kasia powiedziała: „Chcecie czy nie, będziemy razem”.

Najpierw znajomy wynajął Rafałowi pokój na dwa miesiące. Po miesiącu Kasia była tam częściej niż u rodziców. W czerwcu 2012 roku wynajmowali już wspólne mieszkanie. Płaciła Kasia.

Kasia: – Jaki on był chudy, jak ja go z tej ulicy wzięłam. O matko!

Rafał: – Nie jadłem, bo za dużo piłem i organizm nie przyjmował jedzenia. A piłem, bo jak jesteś na ulicy, nie chcesz myśleć o następnym dniu, chcesz się oderwać od tej rzeczywistości. A jak walniesz trzy, cztery browary, patrzysz na świat inaczej. Ale przejrzałem na oczy i staram się ogarnąć.

Kasia: – Nie zapomnę, jak zaczął nadrabiać jedzenie. Zjadał 15 pierogów i dojadł białymi kielbasami i bułkami.

Ze znajomymi Kasi było trudno. Chłopak bezdomny, no ciekawe, ale jak tu wyjść z nimi na piwo? Czy nie śmierdzi? Czy nie złodziej? No i gdzie oni do licha seks uprawiają? Bo chyba nie na dworcu?

Kasia: – Jak zaczęłam być z Rafałem, zaczęłam dostrzegać, kto jest mi bliski. Jakieś znajomości się zakończyły.

A koledzy Rafała tylko gadali: „Dlaczego to jemu się poszczęściło, a nie mnie?“, „O, ty masz mieszkanie!“, „Ty się teraz wywyższasz“. Zresztą mogą mówić, Rafał ma to gdzieś. Jakby tak miał każdego słuchać, toby miał, o, taką banie. Ale się od kolegów nie odwraca. Radzi: „Stary, poznaj kogoś. Zakochaj się“.

Rodzice Kasi (mama psycholog, tata pedagog) mieli z Rafałem problem (Rafał, by opisać początkowe relacje, używa określenia „hardcore“). No bo jak tu powiedzieć znajomym, że chłopak ich studiującej na ASP córki, która co prawda zawsze się buntowała, ale w liceum już się wyszumiała i była nawet przewodniczącą klasy, a potem przewodniczącą szkoły na zastępstwo, jest od dziesięciu lat bezdomny?

Rodzice Rafała nie żyją: mama zmarła dziesięć lat temu, rodzeństwa Rafał nie ma. Przybrana ciotka Ala, najbliższa mu osoba, cieszy się na tę nową miłość. Wierzy, że chłopak w końcu stanie na nogi. Jednak nie o wiarę tu chodzi, lecz o walkę – z samym sobą. Bo w bezdomność wpaść łatwo, wygrzebać się z trudno.

Jak się wpada? Droga może być długa. Mieć wszystko: i bogatych rodziców, i talent muzyczny, i znane nazwisko, i mieszkanie w Warszawie, i pieniądze, a potem kochającą żonę. Ale nagle okazuje się, że żona kocha te pieniądze, to nazwisko i to mieszkanie w Warszawie, a nie tego skrzypka, który stoi teraz w kolejce po herbatę i rozciera zmarznięte palce.

Można też się zagapić, jak zagapił się Rafał. Nie było go w Polsce. Wrócił, mama mu zmarła, a mieszkanie przepadło. Było komunalne, miał pół roku, by się zgłosić do urzędu i powiedzieć, że jest synem swojej matki i że on, Rafał, chce tam mieszkać. Ale co to jest sześć miesięcy? Młody był, miał 22 lata. Wolność mu była w głowie, nie mieszkanie, więc się bujał po ulicy.

Wpadł w złe towarzystwo. Czasami się ogarniał. Był sanitariuszem w karetce, pracował w ośrodku dla bezdomnych, był nawet szefem jednego z baraków. Wyjeżdżał też za granicę do pracy, ale nigdy jakoś nie wychodziło (mówi, że zawsze go wykiwali). Dopiero z Kasią kliknęło.

Kasia: – Powoli, ale rodzice zaczęli się do niego przekonywać. [...]

PYTANIA:

- 1) Dlaczego Rafał stał się bezdomny?
- 2) Dlaczego Kasia zaczęła pomagać bezdomnym?
- 3) Gdzie Kasia i Rafał spotkali się po raz pierwszy?
- 4) Kiedy poculi, że są w sobie zakochani?
- 5) Co wspólnego Kasia i Rafał mają z sobą?
- 6) Co ujęło Kasię w Rafale, a co jego w niej?
- 7) Jak zareagowali na informację o ich związku rodzice Kasi?
- 8) Jak zareagowali na informację o ich związku znajomi Kasi?
- 9) Jak zareagowała na informację o ich związku rodzina Rafała?
- 10) Jak zareagowali na informację o ich związku bezdomni?

**Ćwiczenie 28**

Opowiedz o związku Kasi i Rafała:

- a) z perspektywy Kasi,
- b) z perspektywy Rafała,
- c) z perspektywy rodziców Kasi,
- d) z perspektywy przyjaciół Rafała,
- e) z perspektywy przyjaciół Kasi,
- f) z perspektywy cioci Rafała.

Ćwiczenie można wykonać w grupach – każda przygotuje opowiadanie z innej perspektywy.

Wybierz jedną lub więcej możliwości.

**Ćwiczenie 29**

Wyjaśnij zwroty występujące w tekście.

- wpaść w złe towarzystwo –
- wieść o akcji się niesie –
- układać sobie wszystko w głowie –
- babcia klozetowa –
- maślane oczy –
- mieć sieczkę w głowie –
- przejrzeć na oczy –

**Ćwiczenie 30**Podaj synonimy potocznych wyrazów i zwrotów występujących w tekście *Maj chłopak z dworca*.

- ogarnąć się –
- wykiwać (kogoś) –
- fajka –
- majdan –
- było pozamiatane –
- narobić syfu –
- sępić –
- składkowe (np. kwiaty) –
- chcieć siku –
- wygrzebać (np. z kieszeni) –
- kryć (kogoś) –
- walnąć browar –
- bania [tu: głowa] –

- wyszumieć się –
 wygrzebać się (z czegoś) –
 zagapić się –
 bujać się [tu: wałęsać się] –
 kliknęło (z kimś) –

Ćwiczenie 31

Wyjaśnij ustnie lub pisemnie (ok. 150-200 słów), jak rozumiesz wypowiedzi zawarte w artykule i co sądzisz o ich prawdziwości. Zobacz, w jakim kontekście występują w tekście.

1. „Przecież on był bezdomny, a my wszyscy mamy jakieś ograniczenia”.
2. „Jeżeli chcesz mieć szacunek u ludzi, to najpierw miej do nich szacunek”.

Ćwiczenie 32

- a) Która z wymienionych sytuacji byłaby trudna do przyjęcia w społeczeństwie, w którym żyjesz? Uwzględnij perspektywę społeczności i perspektywę rodziców. Dlaczego takie sytuacje wzbudzają kontrowersje?

Ćwiczenie może być podstawą dyskusji.

- a) narzeczon/narzeczona jest bezdomny/bezdomna
- b) narzeczona to panna z dzieckiem
- c) narzeczon to samotny ojciec
- d) narzeczon/narzeczona jest sporo starszy/-a
- e) narzeczon/narzeczona jest czarnoskóry/-a
- f) narzeczon/narzeczona jest Azjat(k)ą
- g) narzeczon/narzeczona jest z domu dziecka
- h) narzeczon/narzeczona pochodzi z biednej rodziny
- i) narzeczon/narzeczona pochodzi rodziny z problemem alkoholowym
- j) narzeczon/narzeczona jest rozwodnikiem/rozwódką
- k) narzeczon/narzeczona był(a) już trzykrotnie żonaty/mężatką
- l) narzeczon/narzeczona pochodzi rodziny, w której zdarzają się choroby psychiczne
- m) narzeczon/narzeczona wystąpił(a) z zakonu
- n) narzeczon/narzeczona jest niepełnosprawny/-a

- a) Czy któreś z sytuacji są kontrowersyjne tylko w przypadku mężczyzn lub tylko w przypadku kobiet, a jeżeli tak, to z czego to wynika?

- a) Podaj przykłady innych sytuacji, które mogą wzbudzać kontrowersje. Uzasadnij, dlaczego?



Ćwiczenie 33

- a) Podaj cechy idealnego męża i idealnej żony według oczekiwań społeczeństwa, w którym żyjesz.

Idealny mąż	Idealna żona

- b) Jakie cechy są najważniejsze dla Ciebie?



Ćwiczenie 34

- a) Wyjaśnij podane wyrażenia.

kochać skrycie	dozgonna miłość
kochać namiętnie	matczyna miłość
kochać gorąco	zmysłowa miłość
kochać bez pamięci	wielka miłość
kochać mocno	miłość na całe życie
kochać całym sercem	miłość od pierwszego wejrzenia
kochać bez wzajemności	bezwarunkowa miłość
kochać platonicznie	miłość do grobowej deski
kochać do szaleństwa	ślepa miłość

- b) Które z nich są synonimami?



Ćwiczenie 35

Wypowiedz się na jeden z wybranych tematów (150-200 słów).

1. Czy zasada zawierania związku na całe życie jest w dzisiejszym świecie przestarzała, wciąż aktualna czy jest tylko pobożnym życzeniem?
2. Jakimi zasadami kierują się ludzie, dobierając się w pary? Czy są one takie same dla mężczyzn i kobiet?
3. Napisz list miłosny do idealnego ukochanego/idealnej ukochanej.

Ćwiczenie 36

Napisz swoją opinię odnośnie do wybranego powiedzenia lub przysłowia (100-150 słów).

1. „W miłości jeden ślepień, drugi głupieje”.
2. „Miłość – uparta jak koń narowisty, a kapryśna jak dziecko”.
3. „Stara miłość nie rdzewieje”.
4. „Z miłości chleba nie będzie”.
5. „Miłość mężczyźnie wchodzi przez oczy, a kobiecie przez uszy”.
6. „Miłość i kaszel zataić trudno”.
7. „Gdzie miłość panuje, tam niewiele brakuje”.

Ćwiczenie 37

a) Obejrzyj zdjęcia z projektu *Grey power* holenderskiej artystki Yoni Lefevre na jej stronie internetowej: www.studioyoni.com/index.php/grey-power, a następnie

- a) opisz je i scharakteryzuj,
- b) powiedz, co o nich sądzisz.

b) Przeczytaj fragment artykułu *Starość radość* opowiadający o historii powstania tych zdjęć. Czy po przeczytaniu artykułu Twoja opinia o zdjęciach się zmieniła? Co sądzisz o nich teraz?

Ćwiczenie może być podstawą dyskusji lub prezentacji przez studentów sylwetek ciekawych starszych osób z ich otoczenia.

Anna Dobrydnio

Starość radość

(fragment artykułu z „Wysokich Obcasów”, 30.08.2014)

Kiedy holenderska artystka Yoni Lefevre odwiedziła podstawówkę i poprosiła dzieci o namalowanie portretów ich dziadków, była poruszona tym, co zobaczyła! Okazało się bowiem, że dzieciom jawią się oni niemal jak superbohaterowie – dziadek gra w tenisa z prawdziwą werwą, babcia z uśmiechem na ustach pielęgnuje ogród, a starszy pan ma tyle zajęć, że nie starcza mu na nie rąk! To zainspirowało Yoni do odtworzenia atrybutów z rysunków w realnych rozmianach, z dbałością o zachowanie najmniejszych szczegółów. Do swojej pracy wybrała cztery ilustracje uczniów w wieku 10-11 lat, z których wynika, że – w odróżnieniu do większości społeczeństwa – wnuczka nie widzą starszych ludzi jako zasuszonych i szarych, ale jako szczęśliwych, pełnych życia i z mnóstwem pasji.

Projekt „Grey power” powstał w nadziei, że zmienimy swoje myślenie o samym starzeniu, jak i o ludziach, którzy w dużej mierze przyczynili się przecież do tego, jak wygląda świat, w którym obecnie żyjemy. [...]



Ćwiczenie 38

- a) Porównaj opinie o starości i ludziach starych wyrażone przez dzieci w opisanym projekcie z opiniami społeczeństwa, w którym żyjesz.

Ćwiczenie studenci mogą wykonać w domu, a prezentowane na zajęciach opinie mogą być podstawą dyskusji.

Opinie dzieci	Opinia społeczna w Twoim kraju

- b) Jakie podobieństwa i różnice zauważasz? Z czego wynikają?
c) Jak postrzegani są starzy ludzie w innych kulturach?



Ćwiczenie 39



Ustnie lub pisemnie opowiedz (a może także narysuj?), jak postrzegasz swojego dziadka i swoją babcię. A może i pradiadków, jeśli jeszcze żyją.



Ćwiczenie 40

Przeczytaj fragment artykułu *Nie mam czasu na starość*, a następnie odpowiedz na pytania.



Patryk Chlewicki

„Nie mam czasu na starość”

– 73-letnia Dj Wika opowiada o swojej pasji

(fragment artykułu ze strony www.natemat.pl)

[...] – To jest moja perełka – mówi mi stanowczo Paulina Braun. Paulina jest organizatorką Dancingów, międzypokoleniowych potańcówek dla ludzi po pięćdziesiątce, ale nie tylko. Motywem przewodnim cyklu jest zebranie w jednym miejscu dwóch pokoleń – wspomnianych już dojrzałych ludzi oraz dwudziestoparolatków. Na imprezach gra jeden młody didżej oraz ona. Perełka.

– Najgorsza jest bezczynność. Przeraża mnie to, że część osób w moim wieku z braku zainteresowań wymyśla sobie choroby i lata po lekarzach – zwierza się Dj Wika, 73-letnia rezydentka Dancingów.

– Wika jest dla mnie drugą babcią, bardzo się zaprzyjaźniłyśmy – opowiada mi Braun. – Marzył mi się projekt aktywizujący seniorów, Wikę znalazłam zupełnie przypadkiem – dodaje. Wika po przejściu na emeryturę nie zamierzała nudzić się w domu. Zaczęła organizować potańcówki dla ludzi w swoim wieku. Początkowo wynajmowała didżejów, lecz z czasem sama zaczęła uczyć się grać. I ruszyło. Z powodzeniem prowadzi cykl imprez dla seniorów w warszawskim Bolku.

– To nie wiek jest barierą, barierą są stereotypy dotyczące starzenia się – tłumaczy mi Wika jej niezwykłą aktywność nie tylko na mieście, ale również w sieci. Regularnie „siedzi” na Facebooku.

– Czasami słyszę, że nie wypada już szaleć albo że granie 15.08, w święto kościelne, jest niestosowne – mówi didżejka. – Ja uważam, że skoro to święto, to należy je celebrować, tańczyć, śpiewać! Niestety polska mentalność i podejście do życia jest bardzo stereotypowe. Słyszę głosy typu „co powiedzą sąsiedzi”, ale zupełnie się tym nie przejmuję. Nie robię tego na pokaz, robię to dla siebie, a przy okazji staram się innych зараzić swoją radością – tłumaczy. [...]

– Ja naprawdę nie robię nic zaskakującego – zarzeka się didżejka. – W Polsce panuje przekonanie, że człowiek po przejściu na emeryturę musi odpoczywać, wybrać nagrobek i czekać na śmierć. Ja uważam, że życie ludzkie to cztery pory roku, które płynnie zmieniają się, a każda z nich ma swoje uroki. Jak sobie zagospodarujesz czas na wiosnę czy zimę, tak go spędzisz – tłumaczy.

Od Wiki bije niewiarygodna radość i chęć życia. Stara się czerpać z życia to, co najlepsze, nie skupia się na negatywach. Mimo swojego wieku ma więcej zapału niż niejeden nastolatek.

– Jedni mają przyjemność z tego, że rośnie im pietruszka na działce – mówi mi Wika. – Ja nie mam działki, ale mam inne pasje.

PYTANIA:

- 1) Co sądzisz o bohaterce artykułu?
- 2) Czy znasz inne osoby, które mają ciekawe pasje i zachowują się nietypowo jak na swój wiek?
- 3) Co sądzisz o Dancingach i pomysłe wspólnej zabawy młodych i starych? Wybrał(a)byś się na taką imprezę?

Ćwiczenie 41

Masz możliwość wybrania jednego z eliksirów: eliksiru wiecznej młodości albo eliksiru wiecznego życia. Który byś wybrał(a)? Uzasadnij swój wybór pisemnie lub ustnie. (150-200 słów)

Ćwiczenie można wykonać w grupach – każda po wybraniu jednego z eliksirów przygotowuje argumenty dowodzące słuszności wyboru.



Ćwiczenie 42

- a) Uzupełnij odpowiednio tabelę wyrażeniami podanymi w ramce, dotyczącymi różnych etapów życia.

Można polecić wykonanie ćwiczenia w grupach, następnie zaproponować dyskusję na temat różnic między językowymi obrazami etapów życia a rzeczywistością.

bezzadny jak dziecko • być w kwiecie wieku • pan młody • panna młoda
• stara panna • młoda krew • młodzieńcze marzenia • osiągnąć dojrzałość •
płakać jak dziecko • spokojna starość • spać jak dziecko • przeżywać drugą
młodość • stary koń • być w sile wieku • stary grzyb • wiek balzakowski
• złota młodzież • cieszyć się jak dziecko • stary ale jary • dziecinnie proste •
młody gniewny

Dzieciństwo	Młodość	Dojrzałość	Starość

- b) Które z określeń nie są ściśle związane z metryką i konkretnym etapem życia? Wypisz je oraz wyjaśnij ich znaczenie.
-
- c) Wybierz jeden z etapów życia wymienionych w tabeli, przeczytaj przypisanemu mu określenia i na ich podstawie opisz, jaki wyłania się językowy obraz tego okresu ludzkiego życia.



Ćwiczenie 43

Co znaczą poniższe wyrażenia? Użyj ich w zdaniach.

cudowne dziecko
dziecko ulicy
być młodym duchem
być w podeszłym wieku

być starej daty
stary lis / wyga
trzeci wiek
wiek męski

Cwiczenie 44

a) Uzupełnij wyrażenia odpowiednimi przyimkami.

- a) młodu
- b) umrzeć społeczeństwa
- c) (walka / miłość) śmierć i życie
- d) czepku urodzony
- e) wkraczać dorosłe życie
- f) sam grób
- g) igrać śmiercią
- h) nie wyglądać swój wiek
- i) spojrzeć śmierci oczy
- j) moim trupie

b) Ułóż zdania z tymi wyrażeniami.

Cwiczenie 45

a) Uzupełnij tekst piosenki wyrazami podanymi w ramce. Uwaga, cztery wyrazy nie pasują do tekstu.

biuścik • biuścik • bóstwo • dni • dożyć • kobieta • kłopotów • pamięć
 • pamięć • przygód • spojrz • stąpnie • stąpnie • świat • świat • zabolala •
 zim • znaczy • zmoczyła

b) Posłuchaj piosenki i sprawdź uzupełniony tekst.

(piosenka dostępna np. na stronie www.youtube.com/watch?v=jiOU7AwS-s4)

Kabaret Starszych Panów

Wesołe jest życie staruszka

Jeszcze tylko parę wiosen,
 Jeszcze parę (1) z losem,
 Jeszcze tylko parę (2)
 i refrenem zabrzmisz tym:

Wesołe jest życie staruszka,
 Wesołe jak piosnka jest ta,
 Gdzie (3), zakwita mu dróżka
 i (4) doń się śmieje: ha ha!



Autor: Jeremi Przybora
 Kompozytor: Jerzy Wasowski
 Rok powstania: 1960

Gdzie (5) , zakwita mu dróżka

I (6) doń się śmieje: ha ha!

To, że będzie się dotkniętym

Przez dla płci indyferentyzm,

To nie (7) jeszcze, żeć,

Miłych wrażeń nie da płęć.

Wesołe jest życie staruszka,

Gdzie spojrzy, tam (8) co krok.

Tu (9) zachwyci, tam nóżka,

Bo nie ten, bo nie ten już wzrok.

Tu (10) zachwyci, tam nóżka,

Bo nie ten, bo nie ten już wzrok.

Jeszcze tylko parę wiosen,

Jeszcze parę przygód z losem

I (11) będzie mniej.

Ach, cierpliwość tylko miej.

Wesołe jest życie staruszka,

Choć wczoraj (12) go łą,

Suchutki już dzisiaj wstał z łóżka,

Bo pamięć, bo (13) nie ta.

Suchutki już dzisiaj wstał z łóżka,

Bo pamięć, bo (14) nie ta.

Trzęsiesz się z niecierpliwości,

Żeby (15) tych radości,

Guzik rwiesz i wdzianko mniesz,

Tak już być staruszką chcesz.

Wesołe jest życie staruszka,

Wesołe jak piosnka jest ta,

Gdzie stąpnie, zakwita mu dróżka

I świat doń się śmieje: ha ha!

Gdzie stąpnie, zakwita mu dróżka

I świat doń się śmieje: ha ha!



Ćwiczenie 46

- a) Przeczytaj raz jeszcze wnikliwie tekst piosenki, a następnie wymień zalety życia staruszka, które dowcipnie opisują autorzy piosenki.

Według Kabaretu Starszych Panów życie staruszka jest wesołe, bo:

1. –
2. –
3. –
4. –
5. –

- b) Które z tych zalet tak naprawdę są wadami?

Ćwiczenie 47

Przeczytaj fragment artykułu *Wesołe jest życie staruszka?*, a następnie odpowiedz na pytania.

Jacek Krywko

Wesołe jest życie staruszka? W Polsce nie najgorsze

(fragment artykułu z „Gazety Wyborczej”, 02.10.2014)

[...] Według raportu [ONZ] w 2050 r. ludzie po 60. roku życia będą stanowili 21 proc. światowej populacji. Dokument opisuje m.in. bezpieczeństwo finansowe, zdrowie oraz życie w otoczeniu umożliwiającym im normalne funkcjonowanie.

„Fred skończył w Norwegii siedemdziesiątkę. Zania niedawno obchodziła 61. urodziny w Tanzanii. Jaka przyszłość ich czeka?” – pytają autorzy raportu. Ich zdaniem Freda czeka bardziej malownicze życie. Statystycznie powinien przeżyć jeszcze ok. 15 lat. Na jego finanse składa się państwowa i prywatna (fundowana przez pracodawcę) emerytura. Zania natomiast, wedle statystyk, umrze w wieku 75 lat. Pieniędzy od państwa nie dostanie żadnych.

W wielu krajach przewidywana długość życia ludzi po sześćdziesiątce wzrosła tylko o jedną trzecią w stosunku do lat 50. zeszłego wieku. Większość z nich to biedniejsze państwa Azji i Afryki.

Najlepiej starszym żyje się w Ameryce Północnej, Europie i Australii. W pierwszej dziesiątce jedynym krajem, który nie mieści się na jednym z tych kontynentów, jest Japonia. Kolejny to dopiero sytuujący się na 18. pozycji Izrael. Następne jest Chile z pozycją 22.

Polska w ogólnym rankingu plasuje się na 32. miejscu. Najwyżej eksperci ONZ ocenili bezpieczeństwo finansowe seniorów. Tu zajmujemy, wśród 96 uwzględn-

nionych krajów, 24. lokatę. Wynika to z bardzo wysokiego odsetka osób starszych objętych systemem świadczeń emerytalnych (wynosi on u nas 96,5 proc.). Co ciekawe, starsi żyją w Polsce na poziomie zbliżonym do reszty populacji. Dochody i konsumpcja wynoszą w tej grupie niemal 90 proc. pułapu osiąganego przez resztę społeczeństwa. Średnio radzimy sobie z tworzeniem przyjaznego dla osób starszych otoczenia. Jesteśmy tu na 37. miejscu. Cały czas radzimy sobie jednak lepiej niż inne kraje centralnej Europy. Najgorzej wypadamy w kwestii zatrudnienia seniorów. Bezrobocie w ich grupie wiekowej wypadło u nas 6 proc. poniżej regionalnej średniej.

Osób po sześćdziesiątce obecnie żyje w Polsce 8,5 mln. Stanowią 21,8 proc. populacji. Z czasem jednak nasze społeczeństwo będzie się starzało, do 2030 r. osiągniemy pułap 27,6 proc., a 20 lat później dojdziemy do 36,7 proc.



PYTANIA:

- 1) Co sądzisz o statystyce przedstawionej w artykule?
- 2) Czy Twoje obserwacje ludzi starszych w Polsce (z twojej rodziny, sąsiadów, ludzi spotykanych na ulicy, opisywanych w prasie, Internecie czy telewizji) są podobne jak wnioski autorów artykułu?
- 3) Jak żyje się ludziom starszym w Twoim kraju?
- 4) Gdzie żyje się seniorom najlepiej? Dlaczego?
- 5) Gdzie żyje się ludziom starym najgorzej? Dlaczego?



Ćwiczenie 48

Podaj argumenty „za” i „przeciw” słuszności dwóch polskich powiedzeń prezentujących odmienny pogląd na świat.

Można zaproponować wykonanie ćwiczenia w 2 grupach, a następnie przeprowadzenie bitwy na argumenty. Zagadnienia mogą również stanowić temat wypracowania / rozprawki.

	Argumenty „za”	Argumenty „przeciw”
„Starość nie radość”		
„Wesołe jest życie staruszka”		

Ćwiczenie 49

Przeczytaj fragment artykułu *W długiej spódnicy źle się jeździ* i przyporządkuj do poszczególnych części tekstu właściwe śródtytuły.

Śródtytuły:

- A jak jest za granicą?
- Angelika
- Bo nie wszystko jest dla ludzi
- Bo się nie oplaca
- Bo stereotypy mają się dobrze
- Justyna
- Pokaż, co pięknego masz
- Wiola
- Zastyszane

Dominika Wantuch

W długiej spódnicy źle się jeździ

(fragment artykułu z „Wysokich Obcasów”, 13.03.2014)

(1)

Wiola: A po co niepełnosprawnej dziewczynie szpilki?

Justyna: Eee, niepełnosprawna to i tak nie wychodzi z domu.

Angelika: Kup sobie większe spodnie, i tak siedzisz i nic nie widać.

(2)

– Jestem do szpilek stworzona. Nie muszę w nich biegać, bo cały czas siedzę.

Wiola odgarnia z twarzy gęste włosy sięgające prawie do pasa. Uwagę przyciągają zielone paznokcie. [...] W luźnym sweterku opuszczonym na jedno ramię, legginsach i baletkach nie widać, że Wiola jest bardzo drobna, waży niewiele ponad 40 kg. Ma 21 lat i nosi buty w rozmiarze 33. Czyli takim, jaki mają siedmio-, ośmiolatki. Choruje na rdzeniowy zanik mięśni. Od ośmiu lat jeździ na wózku inwalidzkim.

– Na początku się buntowałam. W liceum koleżanki szły na imprezę, a ja siedziałam w domu. Na wycieczki musiała jeździć ze mną mama. Nie podobałam się sobie. Od dzieciństwa wiedziałam, że kiedyś przesiądę się na wózek. Teraz, po ośmiu latach, już o tym nie myślę. Lubię siebie. Lubię się czuć atrakcyjna. Jestem zakupoholiczką, choć w ograniczonym stopniu, bo nie wszystko przychodzi mi tak łatwo jak zdrowym dziewczynom.

(3)

Justyna zgrabnie siada przy stoliku w kawiarni. Zamawiamy kawę. 32-latka, specjalistka ds. szkoleń i staży oraz asystentka trenera, która w fundacji Biuro Inicjatyw Społecznych w Krakowie pomaga osobom niepełnosprawnym w wejściu

lub powrocie na rynek pracy, mówi o sobie: – Mam 32-letnią praktykę z niepełnosprawnością. Zawodowo i prywatnie.

Przy sąsiednim stoliku poruszenie. Gdy siedzimy, nie widać, że Justyna ma 125 cm wzrostu, choruje na achondroplazję. Jej tułów jest prawidłowej długości, ale ramiona są grubsze, a ręce i nogi – krótsze niż u przeciętnego człowieka. Dlatego Justyna się zastanawia, jak urządzić mieszkanie, które właśnie kupiła. – Z jednej strony nie mogę wciąż po mieszkaniu biegać z drabinką albo krzeselkiem. Z drugiej – nie mogę go urządzić w skali mikro, bo jak to będzie wyglądało? – uśmiecha się.

Na pewno w nowym mieszkaniu przy samej podłodze będzie duże lustro. Żeby Justyna mogła się w nim przeglądać cała. Bo w sklepach czasami nie może. A lubi dobrze wyglądać. [...]

(4)

– Od koleżanki się nauczyłam, że jak ktoś mówi: „Taka ładna, a na wózku siedzi”, to odpowiadam: „Przepraszam, ale ja na urodę nie choruję”. [...]

Angelika ma 33 lata, pracuje w spółdzielni Republika Marzeń fundacji Anny Dymnej *Mimo Wszystko*. Z Zakopanego przyjechała do Krakowa na studia ponad dziesięć lat temu. – Na początku płakałam w poduszkę i bałam się, czy dam sobie radę sama. Ale musiałam. Mieszkłam w bloku na pierwszym piętrze, mogłam wtedy przejść jeszcze krótki odcinek samodzielnie. Więc gdy chciałam wyjść, stawiałam przed blokiem i zaczętałam przechodniów, prosząc, żeby mi znieśli wózek inwalidzki, bo sama nie dawałam rady. Ludzie nie dowierzali, bo na pierwszy rzut oka nie było widać, że coś mi dolega. Potem zrobiłam prawo jazdy. To był przełom. Poczułam się pewna siebie, samodzielna.

Dziś Angelika porusza się tylko na wózku. – I wreszcie noszę szpilki. Do szóstego roku życia chodziłam tylko w butach ortopedycznych z szynami do kolan jak Forrest Gump. Potem przez kilkanaście lat w płaskich butach. Szpilki odkryłam niedawno. Łydka wygląda w nich super – mówi. Jedno ze zdjęć na Facebooku Angelika podpisała: „Be different it's so good”. – Dziś właśnie tak się czuję.

(5)

Wiola, Justyna i Angelika poznały się pod koniec ubiegłego roku w Krakowie na pokazie „Moda bez ograniczeń”, na którym niepełnosprawne modelki prezentowały ubrania polskich projektantów. Akcja zorganizowana przez fundację *Hipoterapia na rzecz Rehabilitacji Dzieci Niepełnosprawnych* jest początkiem programu coachingowego, który ma budować poczucie własnej wartości ludzi z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Przed pokazem podopieczni fundacji i niektóre modelki wzięły udział w warsztatach stylizacji, które miały pokazać, jak ukryć defekty, a wyeksponować piękno. – W naszym społeczeństwie pokutuje przekonanie, że niepełnosprawni nie muszą ładnie wyglądać, że im się to nie należy, bo przecież mają poważniejsze problemy. W świecie mody w Polsce osoby niepełnosprawne właściwie nie istnieją. A my chcemy pokazać, że każdy – chory, zdrowy,

niepełnosprawny – ma swoje potrzeby, jest klientem sklepów z ubraniami, może być targetem dla projektantów i zasługuje, by czuć się pięknie, atrakcyjnie, seksownie, by być zadbanym i ubierać się modnie, ciekawie i odpowiednio do okazji – mówi Wero Wysoczyńska, stylistka, która przygotowywała m.in. pokaz „Moda bez ograniczeń”.

Tymczasem pod artykułami po pokazie w Krakowie w internecie pojawiły się komentarze: „Dajcie im spokój. Będą szczęśliwi, jak zapewni im się dodatkowe środki, a nie robicie sobie show z ich nieszczęścia”. Albo: „Zróbcie np. dzień, w którym wszystkie dochody przekażecie na pomoc dla niepełnosprawnych – wiemy, jaka jest ich sytuacja”.

Angelika: – Mamy takie same oczekiwania od życia. Jesteśmy kobietami. Chcemy być atrakcyjne, seksowne, podobać się. Czy to próżne? Nie. Jesteśmy piękne, jesteśmy pełnowartościowymi, normalnymi kobietami. Nasze życie to nie tylko nasza niepełnosprawność. Tak samo jak kobiety zdrowe dbamy o swój wygląd, robimy makijaż, wybieramy ubrania, choć z tym zdarzają się problemy

(6)

– Spodnie dziecięce są dla mnie za wąskie, ale dobrej długości. Spodnie dla dorosłych są w sam raz na szerokość, ale za długie. Małych nie zwiększę, ale długie mogę skrócić. Dlatego do każdej rzeczy, którą kupuję, doliczam jakieś 50 zł na skrócenie – opowiada Justyna. – Gdy niedawno kupiłam trzy pary spodni, pomyślałam, że za pieniądze, które wydam na poprawki, miałabym czwartą parę. [...]

Angelika: – Sukienki i spódnice się podwijają, więc mini wyglądają na nas, kobietach jeżdżących na wózkach, jak bluzki. W długich spódnicach źle się siedzi. Dużo czasu zajmuje znalezienie odpowiedniego kroju. Spódnica nie może być za szeroka, bo będzie wchodzić w koła, w wąskiej trudno siedzieć. Każdy musi przejść swoją ścieżkę, żeby znaleźć coś odpowiedniego dla siebie.

– Nie mam ani jednej pary prawdziwych džinsów. Oczywiście to nie dramat – uśmiecha się Wiola. Problem polega na tym, że nie ma ich, bo džinsy ze sklepów sieciowych to najczęściej biodrówki (więc w pozycji siedzącej zimno w nerki, widzieć pupę) i rurki (których Wiola sama nie włoży), z ugniatającymi brzuch kieszeniami, suwakami i guzikami.

Ale spodnie to nie największy problem Wioli. – Noszę buty w rozmiarze 33. Sandały, półbuty, baletki, tenisówki kupuję w dziale dziecięcym, bo najmniejszy rozmiar dla dorosłych to 35. W niektórych sieciach moda dla dziewczynek przypomina tę dla dorosłych, ale eleganckich butów tam nie znajdę – mówi. I dodaje: – To frustrujące. Znalazłam niedawno w sklepie buty. Idę do ekspedientki i proszę o dwa rozmiary mniejsze. Ona szuka na zapleczu, po chwili wraca i mówi, że nie ma „normalnych” butów w rozmiarze 33. Ale w zamian przyniosła mi białe dziecięce tenisówki na rzepy z kolorowym kwiatkiem. I przekonywała, że te też będą dla mnie dobre, bo i tak cały czas siedzę na wózku – irytuje się Wiola.

(7)

W 2010 roku naukowcy z Instytutu Włókiennictwa w Łodzi zaprojektowali kolekcję dla osób niepełnosprawnych. Idea słuszna: stworzyć odzież wygodną, funkcjonalną, dostosowaną do potrzeb osób z dysfunkcjami. Teoretycznie wszystko się zgadza: czarna peleryna z membraną chroni przed deszczem. Podobnie jak granatowa kurtka. „Okrycie wierzchnie kończyn dolnych” osłania nie tylko nogi, ale też obuwie przed przemoczeniem. Jest też szara męska ciepła kamizelka i polarowe ochraniacze na ręce i nogi. Kolorystyka i krój są jednakowe dla mężczyzn i kobiet.

Gdy kolekcję pokazano w programie „Dzień dobry TVN” Agnieszka Korczyńska, dziennikarka stacji jeżdżąca na wózku, zapytała: „Dlaczego to nie może być ładniejsze?”

Justyna, która na co dzień pracuje z osobami niepełnosprawnymi, denerwuje się: – W głowach wielu ludzi obraz niepełnosprawnej osoby jest taki: za krótkie, wysoko podciągnięte spodnie, szelki, poplamiona koszulka, skarpety i sandały. Ale czy to dziwne? W telewizji nie jesteśmy prezenterami, tylko bohaterami programów typu „jak im źle, nie udało się załatwić rehabilitacji, jakie ich życie jest ciężkie”. Ludzie chcą współczuć. A łatwiej jest współczuć komuś, kto na pierwszy rzut oka wygląda smutno i nieszczęśliwie. Niepełnosprawność plus dobry wygląd i atrakcyjność? W oczach wielu to się gryzie. [...]

(8)

[...] Tymczasem i odzież firm zagranicznych, która dociera do Polski, i marki rodzime zapominają o osobach niepełnosprawnych. Projektantka Teresa Rosati tłumaczy: – W innych krajach jest to bardziej brane pod uwagę, w ramach numeracji ubrań są uwzględniane np. różne długości czy obwody. Na rynku amerykańskim osoby, których sylwetki odbiegają od przyjętych standardów, nie mają problemu z kupieniem ubrań. Do Polski, niestety, dociera to, co się najłatwiej sprzedaje, bez uwzględnienia indywidualnych potrzeb.

Projektant Bartosz Malewicz: – To się po prostu nie opłaca.

Joanna Przetakiewicz z La Manii tłumaczy, że jej firma oferuje uszycie na specjalne zamówienie każdego modelu kolekcji. Ale na taką przyjemność może sobie pozwolić niewielu.

Projektanci zaangażowani w pokaz „Moda bez ograniczeń”, mają na koncie modowe akcje charytatywne, ale do pokazów czy kampanii nie zatrudniają osób niepełnosprawnych.

Bartosz Malewicz: – W Londynie brałem udział w pokazie „Don’t Walking Fashion”, na którym na scenie prezentowali się modele i modelki sprawni i niepełnosprawni. To było naturalne. My jeszcze do tego nie dojrzelismy. Panuje przekonanie, że rynek to odrzuci.

Wzorcową i jedyną do tej pory firmą, która do swojej kampanii reklamowej zatrudniła osobę jeżdżącą na wózku inwalidzkim – artystkę Monikę Kuszyńską –

była firma Adrian produkująca rajstopy. Kampania miała hasło „Adrian kocha wszystkie kobiety”.

(9)

W styczniu cierpiąca na zanik mięśni blogerka modowa Jillian Mercado została twarzą najnowszej kampanii marki Diesel. Kampania „We Are Connected” pojawi się w marcu we wszystkich sklepach marki Diesel na świecie i w takich magazynach jak „Vogue”.

Wcześniej, w grudniu 2013 roku, w witrynach luksusowych sklepów w Zurychu stały niepełnosprawne manekiny. Stworzone na wzór pięciu osób z różnymi dysfunkcjami miały pokazać, że osoby niepełnosprawne żyją obok i także mogą być piękne.

Prawdziwym weteranem w kampaniach z udziałem niepełnosprawnych modeli jest brytyjska sieć odzieżowa (jedyna do tej pory) Debenhams, o której zrobiło się głośno, gdy w 2010 roku zaangażowała do kampanii poruszającą się na wózku inwalidzkim modelkę Shannon Murray. W 2013 roku firma zorganizowała akcję „Diversity Is in Fashion”, w której pokazała niestandardowych modeli: niepełnosprawnych, starszych, czarnoskórych, w rozmiarze XXL.

Bo każdy chce się podobać. Bo każdy jest piękny.

Angelika na przekór tym, którzy mówią: „Kup sobie większe spodnie, i tak siedzisz i nic nie widać”, często nosi obcisłe spodnie. Do tego czerwone szpilki i czerwone szprychy w wózku. – Wolę, jak ktoś obejrzy się za mną nie dlatego, że jestem na wózku, tylko dlatego, że mam czerwone szprychy. Bo jestem atrakcyjna.

Ćwiczenie 50

Odpowiedz na pytania do tekstu.

1. Jak ludzie postrzegają niepełnosprawnych?

.....
.....

2. Co ludzie sądzą o potrzebach niepełnosprawnych dziewczyn?

.....
.....

3. Jakie potrzeby i marzenia mają niepełnosprawne dziewczyny z artykułu?

.....
.....

4. Co bohaterki artykułu chciałyby zmienić w kwestii ubrań?

.....
.....

6. Jak wygląda rynek producentów ubrań dla niepełnosprawnych?

- 7. Jak sobie radzą z realizowaniem swoich potrzeb Angelika, Wiola i Justyna?**

8. Co sãdzisz o pokazach mody dla niepełnosprawnych?

9. Dlaczego ludzie sądzą, że dla osób chorych ładny wygląd nie jest ważny?

10. Skąd u bohaterek artykułu potrzeba ładnego wyglądu, a nawet wyróżniania się z tłumu?



Co sądzisz o stwierdzeniu z artykułu „Bo każdy chce się podobać. Bo każdy jest piękny”? Podaj argumenty dowodzące tej tezy lub/i jej przeczące.

Ćwiczenie można przeprowadzić w 2 grupach, jedna opracowuje argumenty „za”, druga – „przeciw”.

Argumenty za	Argumenty przeciw
<p>1. Ciężkie zadanie polityczne i gospodarcze, które musi być wykonane, aby przetrwać.</p> <p>2. Ciężkie zadanie polityczne i gospodarcze, które musi być wykonane, aby przetrwać.</p> <p>3. Ciężkie zadanie polityczne i gospodarcze, które musi być wykonane, aby przetrwać.</p> <p>4. Ciężkie zadanie polityczne i gospodarcze, które musi być wykonane, aby przetrwać.</p> <p>5. Ciężkie zadanie polityczne i gospodarcze, które musi być wykonane, aby przetrwać.</p>	<p>1. Ciężkie zadanie polityczne i gospodarcze, które musi być wykonane, aby przetrwać.</p> <p>2. Ciężkie zadanie polityczne i gospodarcze, które musi być wykonane, aby przetrwać.</p> <p>3. Ciężkie zadanie polityczne i gospodarcze, które musi być wykonane, aby przetrwać.</p> <p>4. Ciężkie zadanie polityczne i gospodarcze, które musi być wykonane, aby przetrwać.</p> <p>5. Ciężkie zadanie polityczne i gospodarcze, które musi być wykonane, aby przetrwać.</p>

Ćwiczenie 52

- a) Jakie problemy Twoim zdaniem mają wymienione niżej grupy społeczne ze znalezieniem dla siebie właściwych ubrań i butów? Wymień te problemy i spróbuj uzasadnić, z czego wynikają. Jeśli uważasz, że ich nie mają, także uzasadnij swoje zdanie.

Odpowiedzi na pytanie z podpunktu d) mogą być punktem wyjścia do dyskusji na temat dzisiejszej mody, odzieży oferowanej w sklepach.

Osoby	Problemy
niemowlęta	
dzieci	
nastolatki	
studentki/studenci	
zamożne kobiety/zamożni mężczyźni	
eleganckie kobiety/eleganccy mężczyźni	
drobne kobiety	
kobiety/mężczyźni z nadwagą	
starsze kobiety/starsi mężczyźni	
gospodynie domowe	
młode matki	
bezrobotne kobiety/bezrobotni mężczyźni	
pracownicy fizyczni	
osoby niskiego wzrostu	
osoby wysokie	
kobiety z dużym biustem	
mężczyźni z dużym brzuchem	
artyści	
inni	

- b) Czy poszczególne grupy kobiet i mężczyzn wymienione w tabeli mają podobne problemy z kupowaniem odzieży? Z czego to wynika?
- c) Kto Twoim zdaniem nie ma problemów z kupowaniem odzieży i butów?
- d) A Ty, jakie masz problemy, gdy kupujesz / chcesz kupić odzież lub buty?



Ćwiczenie 53

Uzupełnij fragmenty artykułu odpowiednimi przyimkami.

1. Spodnie dziecięce są mnie za wąskie, ale dobrej długości. Spodnie dorosłych są sam raz na szerokość, ale długie. Małych nie zwiększę, ale długie mogę skrócić. Dlatego każdej rzeczy, którą kupuję, doliczam jakieś 50 zł. skrócenie – opowiada Justyna – Gdy niedawno kupiłam trzy pary spodni, pomyślałam, że pieniądze, które wydam poprawki, miałabym czwartą parę.
2. W głowach wielu ludzi obraz niepełnosprawnej osoby jest taki: krótkie, wysoko podciągnięte spodnie, szelki, poplamiona koszulka, skarpety i sandały. Ale czy to dziwne? telewizji nie jesteśmy prezenterami, tylko bohaterami programów typu „jak im źle, nie udało się załatwić rehabilitacji, jakie ich życie jest ciężkie”. Ludzie chcą współczuć. A łatwiej jest współczuć komuś, kto pierwszy raz oka wygląda smutno i nieszczęśliwie. Niepełnosprawność plus dobry wygląd i atrakcyjność? oczach wielu to się gryzie.
3. Prawdziwym weteranem kampaniach udziałem niepełnosprawnych modeli jest brytyjska sieć odzieżowa (jedyna tej pory) Debenhams, której zrobiło się głośno, gdy 2010 roku zaangażowała kampanii poruszając się wózku inwalidzkim modelkę Shannon Murray. 2013 roku firma zorganizowała akcję „Diversity Is in Fashion”, której pokazała niestandardowych modeli: niepełnosprawnych, starszych, czarnoskórych, rozmiarze XXL.



Ćwiczenie 54

- a) Jak nazywane są te osoby?
 - a) osoba, która nie widzi od urodzenia
-
 - b) osoba, która bardzo słabo widzi od urodzenia
-
 - c) osoba, która dobrze widzi blisko, ale słabo daleko
-

d) osoba, która dobrze widzi daleko, ale słabo blisko

-

e) osoba, która od urodzenia nie słyszy

-

f) osoba, która od urodzenia nie mówi

-

g) osoba, która od urodzenia nie słyszy i nie mówi

-

h) osoba, która chodzi, utykając

-

b) Jak nazywają się te przedmioty?

a) krzesło na kółkach, na którym porusza się osoba, która nie może chodzić

-

b) zakrzywiony kijek (np. drewniany), na którym opierają się podczas chodzenia osoby starsze -

c) przyrząd rehabilitacyjny pomagający poruszać się w przypadku chorób nóg -

d) bandaż lub taśma służący/-a do podwieszania i unieruchomienia zgiętej w łokciu chorej ręki (np. w gipsie) -

e) rodzaj chodzika na czterech kółkach ułatwiający chodzenie osobom starszym lub mającym problem z nogami -

Ćwiczenie 55

Co to jest? Wyjaśnij przydatne terminy związane z krawiectwem, dziewiarsstwem i szewstwem.

rzep -

haftka -

haft -

zelówka -

mankiet -

stójka -

patka -

aplikacja -

szydełko -

dzianina -

butonierka -



Ćwiczenie 56

Co możemy znaleźć w poszczególnych działach sklepów? Podaj tak dużo przykładów, jak potrafisz.

Ćwiczenie można wykonać w parach lub grupach, w formie konkursu. Wygrywa zespół, który poda największą liczbę przykładów.

Obuwie damskie:

Obuwie męskie:

Obuwie dziecięce:

Nakrycia głowy:

Okrycia wierzchnie:

Konfekcja damska:

Konfekcja męska:

Bielizna damska:

Bielizna męska:

Dodatki:

Ubrania sportowe:

Odzież robocza:

Tkaniny:

Jubiler:

Pasmanteria:

Wyroby skórzan:

Ćwiczenie 57

Co / Czym / Gdzie... można...? Podaj po kilka przykładów rzeczowników łączących się z czasownikiem „szyć” z różnymi prefiksami.

przyszyć:
 naszyć:
 doszyć:
 wszyć:
 wyszyć:
 przeszzyć:

Ćwiczenie 58

a) Uzupełnij poniższe zdania właściwymi formami „ubraniowych” frazeologizmów z ramki.

doپیءty na ostatni guzik • drzeć się jak stare prześcieradło • głupi jak but z lewej nogi • nie kiwnąć palcem w bucie • oddać ostatnią koszulę • pod płaszczykiem • puścić (kogoś) w skarpetkach • rozłazić się w szwach • znać (kogoś / coś) jak własną kieszeń • trzymać fason • trzymać się maminej spódnicy • twardy jak podeszwa • uganiać się za spódniczkami

1. Pierwsze trzy sezony tego serialu były świetnie zrobione, wartka akcja, dobre dialogi. Jednak ten czwarty sezon dosłownie, dialogi się nie kleją, akcja miejscami jest mało spójna, aktorom się nie chce grać.
2. Oszaleję z tymi nowymi sąsiadami! Trzaskają drzwiami, nie mówią tylko krzyczą, a te ich dzieci
3. Może i ona jest ładna, ale
4. Znowu musiałam sama posprzątać całe mieszkanie, bo moja współlokatorka stwierdziła, że musi się uczyć i jak zwykle, żeby mi pomóc.
5. To naprawdę dobry i uczynny człowiek, czasem nawet za dobry. Jakby mógł, to by każdemu potrzebującemu
6. Nie wierz mu, on tylko wydaje się taki koleżeński, ale życzliwości ukrywa interesowność.
7. Prezes tej firmy świetnie sobie radził, ale jak zaczęły się kontrole urzędu skarbowego, to ostatecznie urzędnicy
8. Związek z Darkiem nie ma żadnych szans na powodzenie. Przecież wszyscy wiedzą, że on

9. Kelner! Ten kotlet jest spalony i!
10. Chłopczyk starał się, ale było widać, że walczy z płaczem.
11. Trzymaj się z daleka od Patryka. Wszyscy wiedzą, że on nie uznaje stałych związków i tylko
12. Jeśli chcesz, to mogę Cię oprowadzić po Krakowie. Mieszkam tu od dziecka i
13. Kiedy ja coś robię, to nie ma miejsca na bylejąkość. Wszystko musi być

b) Ułóż zdania z tymi wyrażeniami, odnosząc się do swoich przeżyć i doświadczeń.



Ćwiczenie 59

Przeczytaj 4 podane niżej fragmenty artykułów.

Izabela Smolińska

Sindi, Kermit,

Amnezja, Żyraf... – imię, które boli

(fragment artykułu z „Wprost”, 18.07.2013)

Sindi, Saira, Nawojka, Inett, Jesica, Amnezja, Żyraf, Toro, Myszon, Sylas, Nestor, czy Zoe to tylko niektóre z imion, jakie rodzice nadają dzieciom. Ich wyobrażenia zdaje się być nieograniczona. Niestety.

Moja sąsiadka, blisko 30-letnia fanka muzyki pop, chciała nazwać dziecko Dżastin, po Justinie Bieberze – opowiada Tomek. Jednak w Urzędzie Stanu Cywilnego skierowano w jej sprawie zapytanie do Rady Języka Polskiego, a ta się nie zgodziła, proponując w zamian imię Justyn. To jednak nie zadowalało sąsiadki, więc nazwała syna Alan, na cześć Alana Andersza. Skoro nie mogła wyrazić sympatii do celebryty z zagranicznego podwórka, poszukała na naszym. Wydaje mi się tylko, że jej rodzina niespecjalnie jest zadowolona z tych wyborów – dodaje Tomek.

Jeszcze niedawno mówiło się o rządowych planach zmian, które wprowadziłyby legalizację zdrobnień i imion bezpłciowych (niezakończone na samogłoskę w przypadku dziewczynek i na spółgłoskę w przypadku chłopców) nawet w przyszłym roku. O wyjściu naprzeciw potrzebom rodziców mówił premier Donald Tusk, argumentując, że wybór rodzica nie powinien być zależny od decyzji

Można podzielić studentów na 4 grupy, z których każda czyta i prezentuje pozostałym jeden tekst. Posłuży to do wnikliwego przestudiowania tekstu przez daną grupę i pozwoli poćwiczyć rozumienie tekstu ze słuchu przez pozostałe.



urzędnika administracji państwowej. Czy rzeczywiście jest jednak tak, że matka i ojciec wiedzą, co jest dla dziecka najlepsze? – Bywa różnie – przyznaje dr hab. Katarzyna Kłosińska, sekretarz Rady Języka Polskiego.

W 2010 r. pewna para chciała nadać dziecku imię Kermit. Imię istnieje, tyle że w spisie angielskim. U nas kojarzy się jedynie z pacynką z „The Muppet Show”. Członkowie Rady Języka Polskiego uznali, że jest przez to ośmieszające. Inni rodzice zwrócili się z zapytaniem, czy mogą nazwać córkę „Milka”. Fakt, że wszystkim będzie kojarzyć się z fioletową krową koncernu produkującego czekoladę zdawał się nie mieć dla nich szczególnego znaczenia.

Australijskie badania z 2007 r. wykazały, że ludzie działają prosto. Lepiej reagują na imiona, które mogą łatwo wymówić i zapamiętać. Czasem jednak problem nie leży w samym imieniu, ale w jego połączeniu z nazwiskiem, jak w przypadku Nadziei Pogrzebanej, Róży Narcyz, Ariela Syreny czy Piotra Świętego. Taki fonetyczny żart w pierwszym rzucie może wydawać się rodzicom zabawny, jednak w konsekwencji, może być źródłem poważnych problemów dorastającego dziecka. Żeby temu zapobiec, stawia się na straży pracowników urzędów stanu cywilnego. To ich najtrudniej przekonać rodzicom do swoich oryginalnych pomysłów. [...]

Małgorzata Wódz

Oryginalne imię dla dziecka? A co na to dziecko?

(fragment artykułu ze strony www.babyonline.pl, 22.03.2013)

Piękne imię może być dla dziecka cudownym prezentem na całe życie, ale też czasem trudnym, niepotrzebnym balastem. Zobacz, jak imiona mogą wpływać na dzieciństwo.

Żyjemy w globalnej wiosce, nic więc dziwnego, że wokół pojawia się wiele oryginalnych, czasem także obco brzmiących imion. Nadawanie ich dzieciom jest naturalne, jeśli rodzice pochodzą z różnych krajów czy wyrastali w innej kulturze. Oryginalne imiona mogą otwierać dzieciom oczy na świat, przyczyniać się do poznawania różnych kultur, uczyć tolerancji. Jednak zbytnia swoboda w nazywaniu dziecka, może być dla niego sporym ciężarem, szczególnie na etapie dzieciństwa. Sporo się mówi o możliwości zliberalizowania przepisów, tak by dzieci mogły nosić imiona nieprzyjęte do pki albo zdrobniałe. Czy jednak nie będą miały z tym problemu?

Nikt nie ma na imię tak jak ja

My rodzice, chcemy, by nasze dziecko było niepowtarzalne. Ale dla dziecka, przynajmniej na pewnym etapie życia, taka niepowtarzalność może być trudna. Dziewczynka, która jest jedyną Idalią w przedszkolu, może któregoś dnia ze smutkiem zauważyć, że nikt nie nosi takiego imienia jak ona, podczas gdy w grupie są np. trzy Nataliki i dwie Julki, i te ostatnie – w dodatku – najbardziej lubią

bawić się tylko ze sobą. I choć w racjonalny sposób będziesz próbowała wytłumaczyć, że to nie jest z ich strony zbyt koleżeńskie, imię jednak zbliża ludzi. Dowiedli tego amerykańscy badacze imion z uniwersytetu Michigan. Z ich analizy wynika, że imiona mogą budzić sympatię, a nawet silną więź – np. pewna Katrina z USA założyła firmę, by pomagać ofiarom huraganu... Katrina.

Dzieci śmieją się mojego imienia

Może się tak zdarzyć, gdy np. imię dziecka kojarzy się z czymś zupełnie innym niż sympatyczny kolega – np. mała Kia może z powodu docinek dzieci przeplakać niejedną noc, albo Lew, który przedszkolakom nie skojarzy się ze słynnym rosyjskim pisarzem czy polskim seksuologiem (u niego zresztą Lew jest pierwszym członem nazwiska, nazwą herbu). Nawet dorośli przeżywają stres związany z nietypowym imieniem czy wstyd, gdy przedstawiając się, stale widzą zdziwione spojrzenia. Czasem zamiast pierwszego imienia, używają drugiego, które jest bardziej oczywiste. Wstyd, jaki na pewnym etapie życia wywołuje imię, może odcisnąć głębszy wpływ na naszą psychikę. Z amerykańskich badań wynika również, że pacjenci z problemami psychicznymi częściej noszą imiona niespotykane. Zdaniem badaczy to negatywne reakcje na imię ze strony otoczenia prowadzą do takich zaburzeń.

Muszę tłumaczyć, jak moje imię zapisać

To może być problemem dla posiadaczy imion obco brzmiących, takich jak np. Jessica. Osoba, która je nosi, jest zmuszona w różnych sytuacjach, w których trzeba podać imię (np. w urzędzie) do jego przeliterowania. [...] Kłopoty z pisownią bywają problemem dla posiadaczy obco brzmiących imion. Mała Jessica szybko zaczęła się poprawnie podpisywać, ale stale będzie wyjaśniać innym, jak należy zapisać jej imię. Będzie to robić w szkole i w dorosłym życiu, literując je w urzędzie lub podczas rozmowy telefonicznej z bankiem. [...] Warto również zwrócić uwagę na imiona, które mają trudniejszą do wymówienia formę. Dla małego Cypriana przedstawienie się innym dzieciom lub dorosłym może być sporym przeżyciem – przynajmniej do czasu, nim nauczy się dobrze mówić. [...]

Każde imię coś znaczy. Kiedyś imię, które nadawano dziecku, niosło ze sobą jakąś wróżbę, błogosławieństwo i życzenie dotyczące jego przyszłości. Najstarsze dwuczłonowe imiona słowiańskie i przedśłowiańskie są wyrazem wiary, że moc słów w nich zawartych zapewni jego właścicielowi opiekę Boga, dzielność wojenną czy dobre cechy charakteru, np. Bogumił (miły bogu). Dziś te pierwotne znaczenia imion traktuje się bardziej jak zabawę, jak czytanie horoskopu. Różni z nas bowiem pamiętają, że [...] Sylwia – leśna, dzika, Beata – błogosławiona, szczęśliwa, Aleksandra – obrońca ludzi, a Joanna – przypomina, że Jahwe jest łaskawy.

Ale jest też druga strona medalu – niezależnie od swojego znaczenia, imię wywiera wrażenie na osobach, które je słyszą. [...] Czy Nimfa (imieniny 10 listopada) będzie budzić należyty szacunek, gdy zasiądzie na stanowisku prezesa banku? Jakie wrażenie wywoła, przedstawiając się, poborca podatkowy Robin albo Włentino z serwisu pralek. Czas pokaże...

Karolina Stepniewska

Kelvin i Carmen - obcojęzyczne imiona coraz modniejsze. Pretensjonalne czy oryginalne?

(fragment artykułu ze strony www.edziecko.pl, 23.04.2015)

[...] 1 marca 2015 r. w życie weszły nowe przepisy, które pozwalają Polakom m.in. nadawać imiona obcojęzyczne. Nadal obowiązuje zapis, że imię nie może być zdrobniałe, uwłaczające lub ośmieszające. O tym, czy wybrane przez rodziców imię spełnia wymagania prawne, decyduje kierownik Urzędu Stanu Cywilnego. Czy liberalizacja przepisów coś zmieniła?

Karoten i Marika

Od 1 marca, jak informuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, rodzice nadali swoim dzieciom ponad 400 imion obcojęzycznych. Korzystając z liberalizacji przepisów, rodzice wybierali imiona takie jak m.in. Andrea, Carmen, Elena, Hannah, Jessica, Kelvin, Lorenzo, Marika, Mike, Natan, Rafael, a nawet Karoten. Wśród wybranych imion najwięcej jest anglojęzycznych, ale są także imiona popularne w innych krajach.

– Sytuacja się zmienia, jest coraz większa różnorodność wśród imion, bo do niedawna to głównie celebryci nadawali swoim dzieciom obco brzmiące imiona – mówi psycholog dziecięcy, Ewa Ulrich-Załęska. – Panuje coraz większa akceptacja.

Powody wyboru imienia obcojęzycznego mogą być różne. Często jeden z rodziców jest obcokrajowcem albo para uważa, że w ten sposób ułatwi dziecku zamieszkanie poza granicami Polski, jeśli w przyszłości zdecyduje się ono na taki krok. Czasem wpływ na decyzję ma gust filmowy, literacki czy muzyczny rodzica albo brak przywiązania do tradycji. Poprzez imię dziecka niektórzy chcą też oddziaływać na to, jak będzie ono postrzegane przez innych. Może się zdarzyć, że rodzice wybierają imię kogoś, kto był wybitny w jakiejś dziedzinie, z nadzieją, że ich dziecko też takie będzie.

Pretensjonalne czy oryginalne?

Wybór obcego imienia nie zawsze spotyka się ze zrozumieniem wśród rodaków. Jak wynika z badań dr Krystyny Doroszewicz ze Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej i dr Ewy Stanisławiak z Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Warszawie, imiona obarczone są stereotypami, które decydują o tym, jak osobę o danym imieniu odbierają np. nauczyciele lub pracodawcy.

Wśród internautów nie brakuje opinii, że nadawanie zagranicznych imion dzieciom przez Polaków mieszkających w ojczyźnie jest pretensjonalne, z kolei rodzice dzieci o oryginalnych imionach tłumaczą, że chcieli aby ich dzieci czuły się wyjątkowo, nie miały w klasie rówieśników o tym samym imieniu lub mogły w przyszłości zamieszkać poza granicami Polski i mieć uniwersalne imię. [...]

Beyoncé się denerwuje

Idealnym przykładem na to, że czasami oryginalne imię może być ciężarem dla osoby, która nie chce się wyróżniać, jest historia pewnej Amerykanki o imieniu Beyoncé, która przeprowadziła się z Pensylwanii do Nowego Jorku. Na profilu facebookowym „Humans of New York” zamieszczono jej zdjęcie z komentarzem: „Czasami nienawidzę mojego imienia, bo od razu przyciąga uwagę, a ja nie jestem szczególnie towarzyska”. Siedząc w ławce pierwszego dnia w nowej szkole pragnęła tylko pozostać niezauważona. Wstrzymywała nawet kaszel. Kiedy nauczyciel zaczął odczytywać listę obecności i doszedł do jej imienia, bardzo się denerwowała, że zaraz ktoś zacznie śpiewać piosenkę jej sławnej imienniczki. I tak też się stało. Jest też jaśniejsza strona tej historii: „Następnego dnia nie było już tak źle, przynajmniej wszyscy wiedzieli, jak mam na imię” – dodała Beyoncé.

Nie wszystkie dzieci jednak mają problem z oryginalnymi imionami. Ważne jest przede wszystkim to, żeby dziecko czuło się ze swoim imieniem dobrze: – Podstawowa teza powinna być taka, że wybieramy imię dla dziecka, a nie dla siebie – mówi Ewa Ulrich-Załęska. – To ono będzie żyło przez całe życie z tym imieniem. [...]

W dyskusji na temat pretensjonalnych imion na forum „Wszystko o imionach” najczęściej wymieniane są imiona obcojęzyczne, szczególnie te o spolszczonej pisowni. Pada bezlitosny argument, że tak nazywają swoje dzieci ludzie „z nizin społecznych”. Na taką opinię internautka o nicku kama odpowiada następująco: „Nie nudzą Was już te same tematy? Statystyki kłamią i jest to udowodnione. Więc dajcie sobie spokój z tą niziną społeczną i pretensjonalnymi imionami, bo w rzeczywistości wygląda to nieco inaczej. Z nizin społecznych może być zarówno Brajan, jak i Jasiu”.

Zakazane imiona

(artykuł redakcji na stronie: www.mamdziecko.interia.pl, 05.2013)

Niektórzy rodzice w Nowej Zelandii wpadają na bardzo oryginalne imiona dla swoich dzieci. Weryfikuje to jednak urząd, który opublikował właśnie listę zakazanych imion. Znalazły się na niej m.in. Lucyfer czy Justice.

Lista powstała na podstawie zgłoszeń, jakie w ostatnich dwunastu latach wpływały od rodziców. W Nowej Zelandii prawo jest całkiem inne niż chociażby w Stanach Zjednoczonych. Dziecko może zostać nazwane dowolnie i nie ma żadnych ograniczeń. Jedynym wyjątkiem jest sytuacja, jeśli imię zostanie opatentowane. W wyspiarskiej Nowej Zelandii najpierw musi ono zostać zweryfikowane przez urzędników. Jeśli oni dadzą zielone światło, imię dziecka zostaje wpisane do odpowiednich akt.

Od 2001 roku aż sześć razy musieli tłumaczyć rodzicom, że imię Lucyfer jest niedozwolone. Aż 62 dwie pary chciały, by ich potomek nazywał się Justice (z ang. sprawiedliwość). Także wszystkie te imiona, które w jakikolwiek sposób prap-

minają królewskie korzenie są nieakceptowane. 31 par chciało nazwać swojego syna King (z ang. król), a 28 razy padła propozycja Princess (księżniczka). Na czarnej liście znajdują się również Duke (książę), Knight (rycerz), Lady (panienka), Bishop (biskup), Lord czy Major.

Jak można przeczytać w przepisach w Nowej Zelandii – imię nie może w żaden sposób obrażać, nie powinno być za długie czy nawiązywać do jakiejkolwiek religii. Dlatego też odrzucono Christ i Messiah. Nie dopuszcza się również imion, które wskazują na nazwę jakiejś firmy czy marki.

Ćwiczenie 60

- a) Podaj – m.in. na podstawie artykułów z ćwiczenia 59 – jakie zasady nadawania imion obowiązują:

w Polsce (co się w tym zakresie zmieniło?)

w Stanach Zjednoczonych

w Nowej Zelandii

w Twoim kraju

- b) Co sądzisz o tych zasadach?
c) Co myślisz o sytuacjach przedstawionych w artykułach w ćwiczeniu 59 i wyborach dokonanych przez opisanych w nich rodziców?

Ćwiczenie 61

Czym kierują się rodzice, wybierając imię dla dziecka? Podaj zasady, uzupełniając listę.

Ćwiczenie można wykonać w parach lub grupach i wspólnie przedyskutować wyniki.

1. Nadają imię po krewnym, np. babci czy dziadku albo ulubionej cioci.
2.
3.
4. Wybierają imię, które jest modne.
5.
6. Nadają imię, które spodobało się im w filmie czy serialu.
7.
8.
9. Wybierają imię według znaczenia, jakie posiada, gdyż chcą, żeby te cechy miało ich dziecko.
10.



Ćwiczenie 62

- a) Sprawdź, co znaczą i skąd się wywodzą imiona obecne w wielu krajach, takie jak:

Anna –
 Katarzyna –
 Zofia –
 Magdalena –
 Ewa –
 Sara –
 Weronika –
 Jan –
 Łukasz –
 Jakub –
 Dominik –
 Adam –
 Feliks –
 Paweł –

- b) Podaj wersje tych imion występujące w Twoim języku.

Zadanie można wykonać w grupach. Każda grupa opracowuje (w domu) informacje dotyczące wybranych imion, następnie prezentuje je na zajęciach. Może też wybrać dodatkowo do opracowania kilka innych popularnych imion. Prezentacje mogą być punktem wyjścia do rozmowy, zadawania pytań, dyskusji.

- c) Co znaczy/znaczą i skąd się wywodzi/-ą Twoje imię/imiona?

- d) Dlaczego otrzymałeś/-aś takie właśnie imię/imiona?



Ćwiczenie 63

Podaj po 2 przykłady imion męskich i żeńskich.

Imiona	klasyczne	staro- modne	nowo- czesne	dziwaczne
w Polsce				
w Twoim kraju				

Ćwiczenie 64

Udziel rady w podanych sytuacjach.

- a) Polscy rodzice pracujący w międzynarodowej firmie i często zmieniający miejsce zamieszkania chcą nadać swojemu dziecku imię, które istnieje także w innych krajach, żeby uniknąć problemów z pisownią i wymową tego imienia w różnych krajach. Co byś im odpowiedział(a)?

Dla chłopca:

Dla dziewczynki:

- b) Niekiedy połączenie imienia i nazwiska wywołuje efekt śmieszności, np.

- | | |
|------------------|----------------|
| • Dolores Koryto | • Piotr Święty |
| • Otylia Pulchna | • Ariel Syrena |
| • Alicja Tolicja | • Marek Marek |
| • Coco Lis | • Leszek Biały |

Jakie imiona zaproponował(a)byś tym osobom, aby nie były przedmiotem żartów? Uzasadnij swoje zdanie.

Ćwiczenie 65

Wymień imiona męskie i żeńskie:

- a) które Ci się nie podobają?
 b) które źle Ci się kojarzą?
 c) którego/których nigdy nie nadał(a)byś swoim dzieciom?

Uzasadnij swoje zdanie.

Ćwiczenie 66

- a) Przeczytaj dane o najpopularniejszych, najrzadszych i najdziwniejszych imionach, a następnie napisz kilka zdań komentarza do tych danych. Możesz skorzystać z podanych przykładów.

Imiona nadawane w Polsce w 2011 r.

♦ żeńskie

- najpopularniejsze: 1. Lena; 2. Maja; 3. Zuzanna; 4. Julia; 5. Wiktoria;
 6. Amelia; 7. Aleksandra; 8. Oliwia; 9. Natalia; 10. Zofia; 11. Martyna;
 12. Anna; 13. Alicja; 14. Emilia; 15. Hanna

- najrzadsze: 1. Felicja; 2. Gabriella; 3. Greta; 4. Halina; 5. Janina;
 6. Józefina; 7. Klara; 8. Klementyna; 9. Marika; 10. Sofia; 11. Sonia;
 12. Sophie; 13. Wanda; 14. Wioletta; 15. Carmen

♦ męskie

- **najpopularniejsze:** 1. Szymon; 2. Jakub; 3. Filip; 4. Kacper; 5. Michał; 6. Mateusz; 7. Bartosz; 8. Wojciech; 9. Adam; 10. Jan; 11. Piotr; 12. Wiktor; 13. Dawid; 14. Antoni; 15. Igor
- **najrzadsze:** 1. Tytus; 2. Colin; 3. Edward; 4. Elias; 5. Emanuel; 6. Erwin; 7. Jeremi; 8. Karim; 9. Kornel; 10. Kosma; 11. Kuba; 12. Lucjan; 13. Ludwik; 14. Makary; 15. Marco; 16. Mieszko; 17. Władysław

Najbardziej nietypowe imiona

- ♦ żeńskie: Akira, Aksell, Aleyna, Alma, Amiliana, Arjuna, Attika, Aura, Awena, Babette, Bella, Berenike, Bettina, Chantal, Chloe, Chiara, Cynthia, Damiana, Dewi, Druzjanna, Dzierzka, Easton, Elbren, Hassiba, Hosanna, India, Jaila, Jowana, Karmel, Legia, Lorelei, Luna, Maciejka, Malina, Malta, Melody, Mikołajka, Morgana, Mortycja, Nike, Nimai, Pakita, Poziomka, Rilla, Sendi, Sihanouk, Szanti, Tiara, Tonia, Thea, Truskawka, Una, Uta, Vanilia, Vilejka, Wilga, Yashika, Zoja
- ♦ męskie: Druzjan, Arnoud, Dacjan, Jaksa, Kris, Mahawir, Merlin, Montezuma, Neo, Ozzy, Szon, Taras, Trish, Tworzyrod, Tupak, Viggo

Imiona nadawane w 2013 r.

♦ żeńskie

- **najpopularniejsze:** 1. Julia; 2. Maja; 3. Zuzanna; 4. Aleksandra; 5. Natalia; 6. Wiktoria; 7. Zofia; 8. Oliwia; 9. Maria; 10. Amelia
- **oryginalne:** 1. Sindi; 2. Safira; 3. Paloma; 4. Nawojka; 5. Mrówka; 6. Mercedes; 7. Lotta; 8. Leja; 9. Kiara; 10. Jeżyna; 11. Jarzyna; 12. Guantanamo; 13. Inetta; 14. Calineczka; 15. Berenike; 16. Amnezja

♦ męskie

- **najpopularniejsze:** 1. Jakub; 2. Kacper; 3. Filip; 4. Szymon; 5. Jan; 6. Antoni; 7. Michał; 8. Wojciech; 9. Mateusz; 10. Bartosz
- **oryginalne:** 1. Żyraf; 2. Ziemomysł; 3. Wolfgang; 4. Toro; 5. Torkill; 6. Thorgal; 7. Sylas; 8. Tito; 9. Symeon; 10. Rodion; 11. Odo; 12. Noam; 13. Nestor; 14. Napoleon; 15. Myszon; 16. Mił; 17. Lavente; 18. Jano; 19. Belzebub; 20. Zoe

Przykłady komentarzy:

1. Porównując lata 2011 i 2013, wciąż na drugim miejscu popularnych imion żeńskich utrzymuje się Maja.
 2. W 2013 roku wśród imion męskich wciąż na topie są imiona Szymon, Jakub i Filip.
 3. Odchodzi moda na imiona staropolskie, jak np. Władysław, Mieszko czy Wanda.
 4. Wśród najrzadziej nadawanych imion królują imiona obcojęzyczne, np. Chantal, Chiara, Cynthia, Taras.
- b) Sprawdź dane z ubiegłego roku dotyczące najczęściej nadawanych imion w Polsce i porównaj je z powyższymi, z 2011 i 2013 r.
- c) Porównaj dane z ubiegłego roku dotyczące najczęściej nadawanych imion w Twoim kraju z danymi z lat wcześniejszych. Co się zmieniło?

Ćwiczenie 67

Odnosząc się do statystyk podanych w ćwiczeniu 66, dokończ poniższe zdania.

1. Wśród chłopców prym wiodą imiona
2. W pierwszej dziesiątce wciąż utrzymują się
3. Dość wysoko, ale z tendencją spadkową plasują się
4. Wśród nietypowych imion w 2013 pojawiły się
5. Oryginalne imiona to przede wszystkim
6. Najdziwniejsze imiona moim zdaniem to
7. Uważam, że rodzice, którzy dali swojemu dziecku na imię
..... zrobili mu krzywdę, ponieważ
8. Popularnymi klasycznymi imionami żeńskimi są wciąż
9. Dziś nie nadaje się już popularnych niegdyś imion
10. Nie rozumiem, dlaczego
11. Nigdy wcześniej nie zetknąłem/zetknęłam się z imionami
12. Imionami słowiańskimi są
13. Imionami odnoszącymi się do roślin są
14. Moim zdaniem urzędnicy nie powinni zgodzić się na imiona
....., ponieważ
15. Bardzo spodobały mi się imiona
i mógłbym/mogłabym nazwać tak swoje dziecko.



Ćwiczenie 68

Podaj zasady wyboru dobrego imienia dla dziecka. Weź pod uwagę jego znaczenie, zdrobnienia, połączenie z nazwiskiem, skojarzenia, funkcjonowanie wśród rówieśników w różnym wieku i w przyszłej pracy, inicjały, rymy itd.

Można polecić wykonanie ćwiczenia w parach lub grupach, następnie zaproponować dyskusję.

Dobre imię to takie, które:

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.



Ćwiczenie 69

Jak brzmią pełne imiona od podanych zdrobnień?

- | | |
|----------------|------------------|
| Hanka – | Bartek – |
| Aśka – | Jasiek – |
| Ala – | Arek – |
| Ada – | Kazik – |
| Aga – | Bronek – |
| Basia – | Mirek – |
| Gosia – | Irek – |
| Ewka – | Grzesiek – |
| Ula – | Romek – |
| Jola – | Maciek – |
| Cesia – | Szymek – |
| Zuzia – | Tadek – |
| Wika – | Tomek – |
| Krysia – | Sławek – |
| Lidka – | Jędek – |

Ćwiczenie 70

Utwórz 1-2 zdrobnienia od imion:

Antonina –	Dariusz –
Agata –	Ferdynand –
Aleksandra –	Gustaw –
Agnieszka –	Ludwik –
Beata –	Krzysztof –
Helena –	Piotr –
Janina –	Stefan –
Jadwiga –	Sebastian –
Aniela –	Sławomir –
Emilia –	Stanisław –
Bogusława –	Władysław –
Wioletta –	Antoni –
Teresa –	Jerzy –

Ćwiczenie 71

Wpisz we właściwej formie podane w nawiasie imiona i nazwiska.

- Przepraszam, czy wie pan może, gdzie mieszkają państwo (Stary) i państwo (Maślak)?
- Mam przesyłkę do pani (Maja Zięba).
- Czy to bilet dla pana (Bruno Kaczmarek) czy pani (Aniela Kaczmarek)?
- Wypadałoby zaprosić państwa (Zawadzki) na ten jubileusz.
- Wolisz zrobić ten projekt z (Jasiek Krupa) czy z (Maryla Sowa)?
- Czy państwo (Wysocki) też przyjdą?
- Umówiłeś się z (Wójtowicz; l. mn.) co do terminu wyjazdu?
- Ostatnio ciągle plotkują o prezesie (Łukasik) i jego sekretarce (Amelia).
- Bardzo mi przykro, ale dyrektora (Dionizy Czaja) nie ma dzisiaj w pracy.
- (Kaja), czy mogłabyś odebrać jutro (Maciek) ze szkoły?

11. Zdajesz ten egzamin u profesora (Konieczny) czy u profesora (Konieczko)?
12. Czy to gabinet pana (doktor Feliks Pawelec) czy pani (doktor Felicja Pawelec)?
13. Chciałbym wręczyć ten dyplom pani (Adrianna Wolna) w uznaniu zasług.



Ćwiczenie 72

Wypowiedz się pisemnie, odnosząc się do jednego z poniższych cytatów pochodzących z przytoczonych wcześniej artykułów. (150-200 słów)

1. „Czy rzeczywiście jest jednak tak, że matka i ojciec wiedzą, co jest dla dziecka najlepsze?
– Bywa różnie”.
2. „Imiona obarczone są stereotypami, które decydują o tym, jak osobę o danym imieniu odbierają np. nauczyciele lub pracodawcy”.
3. „Piękne imię może być dla dziecka cudownym prezentem na całe życie, ale też czasem trudnym, niepotrzebnym balastem”.



IV

W POGONI ZA MARZENIAMI, W POGONI ZA IDEAŁEM

DZIECIĘCE MARZENIA

MARZENIE O URODZIE I SZCZĘŚCIU

W POGONI ZA ELIKSIREM
DŁUGOWIECZNOŚCI

W POSZUKIWANIU LEPSZEGO ŻYCIA

1. DZIECIECE MARZENIA



Ćwiczenie 1

Na pewno znasz lalkę Barbie.

- a) Opisz jej wygląd.
- b) Powiedz, co o niej sądzisz.

Opis można wykonać zbiorowo na zajęciach, np. kolejno każda osoba dodaje jedno zdanie do opisu lalki. Wyrażenie własnej opinii może zostać zastąpione dyskusją.



Ćwiczenie 2

Przeczytaj trzy fragmenty artykułów opowiadających o Barbie, a następnie odpowiedz na pytania pod tekstem.

Można podzielić studentów na 3 grupy. Każda czyta i prezentuje pozostałym jeden tekst. Posłuży to do wnikliwego przestudiowania tekstu przez daną grupę i pozwoli poćwiczyć rozumienie tekstu ze słuchu przez pozostałe.



Ilona

Prawdziwa historia lalki Barbie

(fragment artykułu ze strony www.urodaizdrowie.pl, 10.10.2012)

Historia związana z lalką Barbie rozpoczyna się w roku 1959, kiedy to w Nowym Jorku odbywały się targi zabawek. Kosztowała wtedy 3 dolary i była praktycznie niezauważalna. Jej twórcami byli Ruth i Elliot Handlerowie, którzy w roku 1945 założyli niewielką rodzinną firmę Matell Creations. Początkowo produkowali ramki do zdjęć, które jednak nie przynosiły zysku. Z odpadów powstających przy ich produkcji zaczęli tworzyć mebelki i domki dla lalek. Po pewnym czasie okazało się, że przynoszą one o wiele więcej pieniędzy, więc zmienili branżę na zabawkarską. Pierwszym rynkowym przebojem było ukulele (hawajska mała gitara) dla dzieci.

Na pomysł lalki wpadła Ruth Handler pochodząca z rodziny polskich Żydów, którzy na początku XX wieku wyemigrowali do Ameryki. Obserwowała, jak jej córka Barbara bawiła się wraz z kuzynkami lalkami przypominającymi niemowlęta (w latach 50. tylko takie były dostępne w sklepach). Stwierdziła, że dziewczynki udają mamy, niańcząc lalki, ale także zaczynają obsadzać je w rolach dorosłych, a na rynku nie ma odpowiednika lalki – kobiety, którą można by było bawić się właśnie w taki sposób. Zainspirowana tym Ruth stworzyła pierwszą Barbie, co zajęło jej kilka lat. Nieoficjalna wersja podaje, że pierwowzorem mogła być stworzona przez niemieckiego rysownika komiksów Lilli, będąca bohaterką komiksów dla dorosłych – uosabiała męskie marzenia dotyczące wyglądu kobiet i potwierdzała wszelkie stereotypy związane z blondynkami. Magazyn, w którym ukazywał się komiks, wyprodukował w roku 1955 linię plastikowych figurek Lilli. Jedną z tych figurek kupili Handlerowie podczas swojej podróży po Szwajcarii, stąd też być może pomysł na taką właśnie lalkę.

Na początku żaden z menadżerów nie wierzył w to, że lalka w ogóle może zostać dopuszczona do sprzedaży. Mimo, iż była całkowicie inna od wszystkich, bo ubrana w kostium kąpielowy w czarno-białe paski i ciemne okulary, nikt nawet nie zwrócił na nią uwagi na targach zabawek. Sytuację zmieniła reklama, która ukazała się w telewizji i na tyle zainteresowała małe dziewczynki, że już przed świętami w 1959 roku postać Barbie stała się sensacją. Dużym, ale ryzykownym krokiem dla firmy było zasponsorowanie telewizyjnego Klubu Myszki Miki. Opłaciło się – w ciągu trzech lat trzykrotnie wzrosły dochody firmy i tak Matell stał się liderem branży zabawkarskiej. Ogromny wpływ na popularność miały także oddzielnie sprzedawane dodatki – mebelki, domki, zwierzątka. Przez lata wizerunek lalki zmieniał się nieustannie i dopasowywał do aktualnych trendów. Jej pierwsze egzemplarze, które produkowane były w Japonii, posiadały np. sutki, które zostały odcięte przez Handlerów nożykiem.

[...] Firma Matell, to nie tylko produkująca lalkę Barbie instytucja, ale ogromny koncern produkcyjny, sprzedający swoją licencję innym firmom. W ten sposób na rynku pojawiają się kosmetyki, ubrania, akcesoria szkolne, gry, filmy, serie dla dziewczynek. Powstają całe firmowe sklepy, w których oprócz kupienia swojej ulubionej bohaterki, można się w nią przeistoczyć, wychodząc z takiego sklepu przebranym i umalowanym na podobieństwo lalki. Od momentu stworzenia Barbie w roku 1959, lalki sprzedają się w ilości ponad miliarda egzemplarzy. Dostępne są w 150 krajach, a wartość sprzedawanych produktów firmy Matell wynosi 3,6 miliarda dolarów rocznie. Statystycznie 90% dziewczynek w bogatszych krajach świata ma przynajmniej jedną lalkę. Nawet dorośli kupują figurki z serii dla kolekcjonerów. Oryginalna Barbie w idealnym stanie osiąga cenę nawet do 10 tysięcy dolarów, a kolekcjonowanie jej jest drugim, po zbieraniu znaczków najpopularniejszym hobby w USA. Wychodzą także specjalne serie lalek wzorowane na serialach telewizyjnych, np. postaciach z rodziny Adamsów, czy kolekcje ubrane przez światowe domy mody, jak Dior, Givenchy, Versace, Gucci, Dolce&Gabbana. Oprócz kolekcji ubrań i akcesoriów z logo Matell, Barbie ma nawet swój magazyn. W Polsce jego nazwa to: „Zabawy i marzenia Barbie” (ma prawie 100 tysięcy czytelniczek). Najprężniej rozwijają się linie lalek związane z filmem, dlatego co roku, w październiku pojawia się na DVD.

[...] Mimo mnóstwa zabawek znajdujących się na rynku, które swoimi umiejętnościami interaktywnymi jak mówienie, śpiewanie czy chodzenie, przewyższają Barbie, lalka nie traci swojej pozycji. W tym roku przypadają jej 52 urodziny, ale czas nie działa w jakikolwiek sposób na jej wygląd. Barbie stała się jednym z produktów masowej popkultury jak coca-cola czy McDonald's i chyba nic nie jest w stanie zaburzyć jej doczesnego statusu. Czy to dobrze czy nie? Na to pytanie możemy jedynie odpowiedzieć sobie zastanawiając się czy Barbie w jakikolwiek sposób wpłynęła na nasze życie?

barbiecollector

Historia Barbie

(fragment artykułu ze strony www.barbiecollection.blox.pl, 27.01.2010)

[...] *Biografia*

Pełne imię lalki to Barbara Millicent Roberts. Barbie ukończyła Willows High School, do której uczęszczali także Midge i Allan. Barbie od lat jest wierna szkolnej miłości – Ken'owi, z którym zerwała w 2004 roku, pod wpływem wielkich hollywoodzkich rozstań (np. Brada i Jenn). Miejsce Kena zastąpił wówczas młodszy – Blane, zaś sam Ken zniknął z taśm produkcyjnych... Barbie w końcu zrozumiała swój błąd i od 2006 roku, ponownie są z Kenem parą... Nigdy jednak Barbie nie była uzależniona od miłości (pewnie dlatego nadal nie wyszła za mąż!), od początku była kobietą silną i samodzielną... Sama zarabiała na życie – była zarówno opiekunką, jak i astronautką (a to tylko niewielka część jej niezliczonych karier!)*, sama jeździła samochodem (czy to jeepem czy corvetą), sama opiekowała się rodziną (5 siostr, 2 kuzynki i brat) i zwierzętami (miała ich ponad 40! – od psa po zebrego)...

* Prace, jakich podejmowała się Barbie miały uświadomić kobietom, że one same nie są gorsze od mężczyzn i mogą podjąć się każdej pracy.

Kontrowersje

Od samego początku, 29-centymetrowa laleczka miała tyle samo zwolenników, co przeciwników. Dzieci ją kochały, rodzice [jej] nienawidzili... Głównym problemem były jej wymiary (36–18–33), według których, gdyby lalka ożyła, przez zbyt cienką talię nie mogłaby sama ustać i swobodnie funkcjonować... W roku 1963, wraz z zestawem ubrań „Barbie Baby-Sits”, sprzedawana była książeczka w skali Barbie, zatytułowana „How to Lose Weight”, w innym zaś, z roku 1965, zwanym „Slumber Party” można było znaleźć wagę, której skala pokazywała 110 lbs, podczas gdyby lalka naprawdę na niej stanęła, wskazówka zatrzymałaby się na 35 lbs. Wreszcie firma odpuściła sobie drobne zmiany w wizerunku Barbie i w roku 1999 drastycznie zmieniła wygląd lalki, tworząc ciało o bardziej realistycznych wymiarach... Na wadze się jednak nie skończyło! Kolejnym, choć nie aż tak poważnym problemem okazała się Barbie „Teen Talk Barbie” z 1992, która dzięki specjalnemu mechanizmowi wypowiadała kilka zdań (w sumie zdań było 270, a lalki były tak programowane, by każda miała w „swojej” pamięci inne), a jednym z nich było: „Math is hard” („Matematyka jest trudna”). Zostało to ostro skrytykowane przez „American Association of University Women” (bo przecież Barbie to kobieta wykształcona, dla której matematyka to pestka!) i lalki, których cyfrowa pamięć zawierała to zdanie, wycofano ze sprzedaży... Innym problemem okazała się pierwsza lalka Murzynka – była nią Francie AA (Afroamerican), wydana w 1967 r. Została ona uznana przez krytyków za przejaw rasizmu panującego w firmie Mattel, gdyż lalka została stworzona na bazie oryginalnego moldu Francie (nie miała więc cech charakterystycznych dla Afroamerykanów, takich jak szeroki nos czy wargi), a całość polegała wyłącznie na dodaniu ciemnego barwnika do produkcji plastiku, z którego później lalkę wykonano. Mimo

to, Mattel wydał kolejną lalkę o ciemnej skórze – Christie, w roku 1968. Jej mold zawierał już cechy fizyczne Afroamerykanów, dlatego to właśnie ją uznaje się za pierwszą Barbie AA. W 1997 firma posunęła się o krok dalej, tworząc „Share a Smile Becky” – przyjaciółkę Barbie na wózku inwalidzkim. Ta również spotkała się z krytyką, jednak większym problemem okazało się to, że „Dream House” (dom Barbie z lat 90-tych) nie jest przystosowany dla lalek – inwalidek, a wózek nie mieści się w windzie... To tylko kilka przykładów z całej góry kontrowersji, jaką do dziś wzbudza ta lalka... Mimo wszystko, Barbie przez lata, dzięki pomocy speców speców firmy, stała się symbolem tolerancji i równouprawnienia, za co ją wielce podziwiam...

Dziewczęce marzenia o szczęściu, czyli historia Barbie

(fragment artykułu ze strony: www.natkaszczerbatka.pl)

[...] W zamyśle twórców, Barbie miała być wyrazem dziewczęcych marzeń o szczęściu, a stała się jednym z najbardziej wymownych symboli kultury masowej. Śledząc historię lalki i jej kolejne wcielenia, widzimy, że jej historia jest jednocześnie historią współczesności. [...] Świat lalek Barbie jest bardzo zróżnicowany, w związku z tym producenci podzielili go na kolekcje, które opisują charakter zabawek, które do nich należą. Wyróżniamy między innymi:

Kultura Świata – Barbie od początku swojego istnienia podróżowała po świecie i poznawała nowe kultury. Za każdym razem przebijając się za charakterystyczną postać z danego regionu, czasem zmieniając kolor włosów i skóry. Podróże zaowocowały wspaniałą kolekcją minidzieł sztuki tak ubiorów, jak i orientalnej urody. Twórcy zafascynowani historią i baśniami danego kraju, kreowali całe serie na jeden określony temat. Tak też powstała kolekcja „Legend Irlandii” czy „Królowych Anglii”. Oczywiście w Polsce również mamy piękną Barbie krakowiankę.

Vintage – Jest to kolekcja Barbie inspirowana strojami i wyglądem pierwszych lalek popularnych w latach 60, 70. Są to wyjątkowo kolekcjonerskie egzemplarze w większości niedostępne na pierwszym rynku i nie produkowane już przez firmę Mattel.

Urodzinowe – Lalki te tworzone na rocznice powstania pierwszej Barbie to szczególne egzemplarze, do których dostęp mają tylko nieliczni i w bardzo krótkim czasie. Wyjątkowe kreacje i wygląd lalki nigdy nie są powtarzane. Firma Mattel stworzyła również specjalną serię lalek na urodziny dla swoich klientek i ma lalkę na każdy miesiąc w roku, i tak na przykład Kwietniowa lalka w 2004 roku miała suknię ozdobianą kryształami Swarovskiego.

Zodiak – Kolejna kolekcja przedstawia wszystkie znaki zodiaku. Stroje każdej Barbie są odpowiednio oznaczone i swoim wzornictwem mają przypominać charakterystyczne cechy przypisywane znakom zodiaku.

Czar porcelany – Firma Mattel stworzyła specjalne serie lalek z porcelany, które nie tylko zachwycają swoim misternym wykonaniem ale także ceną, przez co stają się jeszcze bardziej ekskluzywne. W porcelanowej kolekcji nie znajdziemy tylko Barbie, lecz również liczne bajkowe postaci. W tych lalkach zostały uwiecznione pierwsze damy oraz królowe. Ubrane są w suknie jeszcze piękniejsze i jeszcze droższe od standardowych, co jest szczególnie dla kolekcjonerów.

Kolekcja POP kultury – Lalka Barbie od początku swojego istnienia jest ściśle związana z pop kulturą. Dlatego też niejednokrotnie duże firmy proszą o wyprodukowanie serii poświęconej specjalnie danej marce, co dodaje jej prestiżu. W sposób promocyjny lalkę Barbie wykorzystwały takie firmy jak: Avon, Coca-Cola, Ferrari, Harley Davidson, Hard – Rock Cafe. W kolekcjach tych tworzono bohaterów widowisk teatralnych, muzyków country czy wielkich sportowców.

Kolekcja Hollywood – Wyjątkowa kolekcja gdzie można znaleźć takie gwiazdy srebrnego ekranu jak Scarlett O'Hara, Marylin Monroe. Jest ona szczególna, gdyż stanowi wielkie wyróżnienie oraz unieśmiertelnienie gwiazdy. Do tej pory tego zaszczytu dostąpiły m.in.: Diana Ross, Cher, Elizabeth Taylor, Audrey Hepburn, Shakira.

Moda – W tej kolekcji głównym elementem jest prezentacja strojów. Oczywiście lalki są top modelkami. Można w niej znaleźć najpiękniejsze kreacje podzielone tematycznie według trendów, jakie przewijały się przez ostatnie pięćdziesięciolecie.

Projektantkie – Ten dział szczególnie cenią kolekcjonerzy z całego świata. Jest to specjalna grupa lalek, w której występują pojedyncze modelki stworzone przed wyjątkowych projektantów mody. Do osób, które ubierały Barbie należą: Anne Klein, Bob Mackie, Calvin Klein, Christian Dior, DKNY, Giorgio Armani, Nicole Miller, Oscar De La Renta, Ralph Lauren, Versace, Givenchy, Burberry, Escada.

Dziecięce – Lalki stworzone na podobieństwo wybranych bohaterek popularnych bajek. Oczywiście przeważają postaci księżniczek i królowych, niemniej jednak, w tej niesamowitej i magicznej kolekcji, odnajdziemy stworzone specjalnie dzieci-lalki takie jak, Jaś i Małgosia czy „Czerwony Kapturek”, firma Mattel więc wyprodukowała ich podobizny.

Filmy Barbie:

Pamiętniki Barbie. Film przeznaczony dla starszej publiczności. Uwielbiana na całym świecie bohaterka wciela się w postać nastolatki z podmiejskiej Szkoły Wyższej. Marzy o karierze i wielkiej miłości. Na początku nowego roku szkolnego dziewczyna na obiecuje swoim rówieśniczkom, że zobaczą wiele zmian, jakie w niej zajądą.

Barbie w Dziadku do Orzechów. Adaptacja baśni Hoffmana. Spektakularne sceny baletowe autorstwa światowej sławy choreografa Petera Martinsa, zachwycająca muzyka Czajkowskiego, naturalne, płynne ruchy postaci, które są zasługą, będących wzorem dla animatorów tancerzy z The New York City Ballet sprawiają, że film „Barbie w Dziadku do orzechów” jest jedynym w swoim rodzaju, niezwykłym widowiskiem, jakiego nie było jeszcze nigdy przedtem.

Syrenkolandia. Dalszy ciąg Fairytalii. Elina (w tej roli Barbie) wyrusza do krainy Mermaidia, aby ocalić swojego przyjaciela Nalu, księcia syren. Wspaniała podróż pełna przygód i ekscytujących sytuacji.

Barbie: Księżniczka i żebraczka. Tym razem Barbie™ występuje w swoim pierwszym animowanym musicalu, zawierającym 7 oryginalnych utworów. Barbie powraca w tej współczesnej wersji klasycznej opowieści na temat zamienionej tożsamości i potęgi przyjaźni. Film oparty na opowieści Marka Twaina „Księżę i żebrak”, „Barbie™ jako Księżniczka i Żebraczka”, w którym występuje w podwójnej roli księżniczki i biednej wieśniaczki, to pełne magii muzyczne przedstawienie o dwóch przepięknych dziewczętach, które zdobyły się na odwagę, by podążać za swoimi marzeniami.

Barbie jako Roszpunka. Barbie jako Roszpunka udowodnia wszystkim dziewczynom, że miłość i żywa wyobraźnia potrafią zmienić świat...

Kolekcje lalek są podzielone na cztery kategorie cenowe, które ułatwiają kolekcjonerom ich przyporządkowanie. Dla każdej z nich są tworzone oddzielne niepowtarzalne lalki.

Kategoria Różowa – Należą do niej lalki, które przeznaczone są do zabawy, najbardziej lubiane i popularne. Charakteryzuje je proste opakowanie z różowym paskiem na dole, które oznacza przynależność do danej kategorii. Lalki te nie mają limitowanych serii, dlatego są dostępne cały czas w sprzedaży. Ich ceny nie są szczególnie wysokie, dzięki czemu każde dziecko może je mieć. Oczywiście wchodzi w skład każdej kolekcji prawdziwego zbieracza, niemniej jednak nie mają dla niego zbyt wielkiej wartości.

Kategoria Srebrna – Do tej kolekcji należą ulubione lalki producentów i osób z fan klubu Barbie, które awansowały z Różowego pułapu. Przynależność do srebrnej grupy oznacza wyższą cenę i liczbę lalek na rynku nie większą niż pięćdziesiąt tysięcy sztuk. Są one sprzedawane już w innych, bardziej ekskluzywnych opakowaniach i oczywiście oznaczone srebrnym paskiem na dole.

Kategoria Złota – Lalki z tej kolekcji są produkowane w liczbie nie przekraczającej dwadzieścia pięć tysięcy sztuk, czyli dokładnie o połowę mniej niż srebrna kolekcja. Należą do niej kolekcje stworzone przed wybitnych projektantów. Lalki te sprzedawane są w specjalnym opakowaniu przystosowanym do przechowywania, jako elementu kolekcji, ponieważ już od tego pułapu lalkami tymi nikt się nie bawi. Często do zabawki dołączana jest profesjonalna sesja zdjęciowa lalki. Barbie takiej nie można kupić w każdym sklepie z zabawkami, dostępne są jedynie poprzez specjalnych sprzedawców oraz internetowy sklep dla kolekcjonerów.

Kolekcja Platynowa – Jest to kolekcja najbardziej wartościowych lalek na świecie, których produkcja nie przekracza tysiąca sztuk w skali światowej. Należą do niej lalki tworzone na zamówienie wybranych sklepów z zabawkami lub na specjalne okazje, takie jak ślub kogoś z rodziny królewskiej. Ostatnią taką lalką jest wersja „Faerie Queen™ Barbie® Doll” wyprodukowana w 500 egzemplarzach specjalnie dla jednego z amerykańskich sklepów zabawkarskich.

™ – trademark, oznaczenie znaku towarowego.]

PYTANIA:

- 1) Czego nowego dowiedziałeś/-aś się o Barbie?
- 2) Co Cię zaskoczyło?
- 3) Po co powstała lalka Barbie?
- 4) Co odróżniało Barbie od innych lalek w latach 50. XX w., a co odróżnia ją teraz?
- 5) Jak postrzegana jest Barbie teraz, a jak była na początku?
- 6) Jak przez lata zmieniał się wygląd Barbie?
- 7) Za co Barbie jest kochana i przez kogo?
- 8) Co wzbudza kontrowersje?
- 9) Co oprócz samej Barbie wchodzi w skład jej świata?
- 10) Dlaczego Barbie jest postrzegana jako symbol kultury masowej?
- 11) Co w świecie Barbie zasługuje Twoim zdaniem na pochwałę, a co powinno być piętnowane?
- 12) Co fascynuje dorosłych w Barbie?
- 13) Dlaczego rodzice kupują dzieciom lalki Barbie?
- 14) Czy dzieci lubią i chcą mieć lalki Barbie? Dlaczego?



Ćwiczenie 3

Które z licznych lalek Barbie uważasz za pomysłowe, a które za zupełnie nietrafione? Uzasadnij swoje zdanie.

Można polecić wykonanie ćwiczenia w 2 grupach, a następnie zaproponować dyskusję.

Pomysłowe	Nietrafione



Ćwiczenie 4

Uzupełnij poniższy tekst, nie zaglądając do artykułu. Wpisz wyrazy zgodnie z sensem i zasadami gramatyki, niekoniecznie identyczne jak w artykule.

Na pomysł lalki (1) Ruth Handler (2)
z rodziny polskich Żydów, którzy na początku XX wieku (3)
do Ameryki. Obserwowała, jak jej córka Barbara bawiła się wraz z kuzynkami
lalkami (4) niemowlęta (w latach 50. tylko takie były (5)
..... w sklepach). Stwierdziła, że dziewczynki (6)
mamy, niańcząc lalki, ale także zaczynają obsadzać je w rolach dorosłych.

a na (7) nie ma odpowiednika lalki – kobiety, którą można by było bawić się właśnie w taki sposób. Zainspirowana (8) Ruth stworzyła pierwszą Barbie, co zajęło jej kilka lat. Nieoficjalna (9) podaje, że pierwowzorem mogła być stworzona przez niemieckiego rysownika komiksów Lilli, będąca (10) komiksów dla dorosłych – uosabiała (11) marzenia dotyczące wyglądu kobiet i potwierdzała wszelkie (12) związane z blondynkami. Magazyn, w którym ukazywał się komiks, (13) w roku 1955 linię plastikowych figurek Lilli. Jedną z tych figurek kupili Handlerowie podczas swojej podróży (14) Szwajcarii, stąd też być może pomysł na taką właśnie lalkę.

Ćwiczenie 5

Wypowiedz się pisemnie na jeden z wybranych tematów.

1. Streszczenie jednego z artykułów poświęconych Barbie (maks. 100 słów).
2. Streszczenie historii Barbie na podstawie powyższych artykułów (ok. 150 słów).
3. Moim zdaniem „Barbi zrobiła karierę, bo...”
4. W jakim kierunku Twoim zdaniem rozwinie się rynek sprzedaży lalki Barbi i co w następnych latach zaoferuje klientom firma Mattel?
5. Wymyślona przez Ciebie absurdalna hipoteza na temat przyszłego wyglądu lalki Barbi.

Ćwiczenie 6

Masz możliwość wymyślić nową lalkę, która podbije cały świat. Może to być lalka dla dzieci albo kolekcjonerska dla dorosłych. Jak wyglądałaby Twoja autorska lalka? Nazwij ją, opisz i scharakteryzuj.

Gotowe projekty mogą być przedstawiane na zajęciach w formie prezentacji.

Ćwiczenie 7

Obejrzyj galerię zdjęć lalek i ich przemian w ramach projektu Sonii Sight pt. „Tree Change Dolls”. Galeria dostępna np. na stronie www.facebook.com/treechangedolls/photos lub na stronie www.treechangedolls.tumblr.com

Można polecić wykonanie ćwiczenia w parach lub grupach, a następnie zaproponować dyskusję.

1. Porównaj lalki przed metamorfozą i po niej. Co się zmieniło?
2. Jak myślisz, dlaczego Sonia Sight zmienia współczesne lalki? Co w nich zmienia?
3. Czy Twoim zdaniem lalki po metamorfozie bardziej podobają się dziewczynom?
4. Co Twoim zdaniem myślą rodzice o lalkach istniejących na rynku i tworzonych w ramach projektu „Tree Change Dolls”?



Ćwiczenie 8

Przeczytaj fragment artykułu *Z wampa w dziewczynkę*, a następnie powiedz, co jego lektura zmieniła w Twojej ocenie i Twoim rozumieniu projektu „Tree Change Dolls”.



Małgorzata Borowska

Z wampa w dziewczynkę.

Dlaczego Sonia Singh przerabia lalki Barbie?

(fragment artykułu z „Wysokich Obcasów”, 09.05.2015)

Ciężki makijaż i napompowane usta zmywa acetonem. Brokat nad powieką zdrapuje palcem. Włosy czyści w płynie do naczyń. Kiedy z silikonowej buzi zniknie już wszystko, 34-letnia Sonia Singh z Tasmanii domalowuje lalce buzię 12-latk. Kupiona w second-handzie lalka wamp ma teraz łagodne spojrzenie, piegi i wadę zgryzu. Sonia zakłada jej wełniany sweter i lepi botki z silikonu, żeby nie musiała „chodzić” na obcasach. Lalka nie przypomina już ofiary nieudanej operacji plastycznej, ale swoją potencjalną ośmio- czy dziesięcioletnią właścicielkę. Zdjęcia przed i po obiegną cały świat w 24 godziny.

Sonia Singh mieszka z partnerem i dwuletnią córką w Hobart na Tasmanii. Jest ilustratorką. Półtora roku temu straciła pracę w wydawnictwie, zajęła się córką, ogródkiem, planowała studia nauczycielskie. Zaczęła rehabilitować lalki, pierwsze dla swojej córki, w styczniu 2015 r. Pokazała je na Facebooku. W ciągu doby uzyskały kilkanaście tysięcy odsłon. Po tygodniu Sonia dostała dziesiątki zamówień z całego świata. Trzy tygodnie później lokalna telewizja SBS 2 spytała, jaki ma biznesplan. – Nie mam żadnego! – śmiała się wtedy. – Po prostu kocham lalki. Kiedy byłam mała, robiłam własne zabawki, stare odnawiałam. Byłam trochę zawstydzona, że wracam do tego hobby, mając 34 lata.

Projektowi Sonia nadała nazwę „Tree Change Dolls”, bo lalki dziewczynki wyglądały na takie, które od wybiegu dla modelek wolą łązenie po drzewach. Każda wystawiona na internetową aukcję partia kilkunastu lał sprzedaje się w kilkanaście sekund. Ludzie nie mają szans przyrzeć się temu, co zamawiają, choć za jedną trzeba zapłacić od 70 do 150 dol. australijskich (od 200 do 450 zł). „Marzyłam, żeby moja córka miała lalkę podobną do niej samej!” – piszą fani i fanki na Facebooku.

– To nie miał być biznes – tłumaczy się Sonia – tylko zachęta dla innych do zrobienia czegoś kreatywnego z poszanowaniem środowiska.

Dlatego Singhowie nie zaczęli od sklepu internetowego, tylko fotobloga na Tumblr.com. John, partner Soni, kręcił tutoriale. Sonia wyjaśnia w nich, jak zrobić silikonowe obuwie i jak zabrać się do malowania twarzy, żeby wyglądała naturalnie i dziecięco. Polecali dzielenie się rezultatami. Dziś na Facebooku Tree Change Dolls można znaleźć dziesiątki zdjęć zrehabilitowanych lał z całego

świata, a także kilkanaście blogów poświęconych recyklingowi lalek i odnawianiu zabawek. Mimo to zainteresowanie lalkami Soni nie słabnie.

Wiele osób potraktowało projekt Soni jako głos w debacie na temat seksualizacji zabawek dla dzieci i tego, jaki wzór kobiecości marketingowcy sprzedają dziewczynom. – Cieszę się, że otworzyliśmy tak wiele tematów. Dostałam mnóstwo maili od mam, które pisały o tym, jak trudno jest podarować dziecku wartościową zabawkę. [...]

Jedną lalkę w miesiącu Sonia wystawia na aukcję charytatywną. Dochód ze sprzedaży zasila konto jednej z australijskich organizacji pozarządowych: lalka z 8 marca zarobiła ponad 1,8 tys. dol. dla agencji na rzecz kobiet i rozwoju, a rudowłosa Lexi ponad 1,6 tys. dol. dla tasmańskiej organizacji na rzecz ochrony przyrody. [...]

Ćwiczenie 9

Porównaj lalki Barbie i lalki z projektu „Tree Change Dolls”. Zestaw ze sobą ich wygląd, atrybuty, przedmioty je otaczające, sposób wykonania, emocje, jakie budzą, to, czego uczą, ich wymowę itd.

Ćwiczenie można wykonać w parach lub grupach.

Barbie	Lalki „Tree Change Dolls”

Ćwiczenie 10

- Opisz, jak wyglądała Twoja ulubiona lalka z dzieciństwa (lub Twojej siostry / kuzynki / koleżanki)? Dlaczego ta właśnie lalka była ulubioną?
- Jaką lalkę podarował(a)byś swojemu dziecku? Dlaczego?

Ćwiczenie można wykonać pisemnie lub ustnie.





Ćwiczenie 11

Które zabawki i zabawy uważasz za wartościowe dla dzieci, a które za szkodliwe? Uzasadnij swoje zdanie.

Ćwiczenie może być podstawą dyskusji.

	Zabawki	Zabawy
Wartościowe		
Szkodliwe		



Ćwiczenie 12

Uzupełnij nazwy zabawek. Zostały podane pierwsze litery wyrazów.

- p..... miś
- k..... na biegunach
- drewniane k.....
- d..... dla lalek
- wiaderko i ł..... do piaskownicy
- s..... edukacyjny
- szmaciana l.....
- k..... elektryczna
- k..... i pacynki
- s..... zdalnie sterowany
- trójkątowy r.....
- g..... i gryzaki dla niemowląt
- k..... do kolorowania
- s..... na pedały
- w..... dla lalek



Ćwiczenie 13

Co to jest? Opisz podane przedmioty własnymi słowami.

- pozytywka –
- cymbałki –
- pluszak –
- maskotka –
- przytulanka –
- gra planszowa –

latawiec –
 jeżdźdźnia –
 domek na drzewie –

Ćwiczenie 14

Wypowiedz się ustnie lub pisemnie (ok. 150-200 słów) na jeden z tematów.

1. Ulubione zabawki i zabawy mojego pokolenia oraz pokolenia moich rodziców i dziadków.
2. Dzieciństwo we współczesnym świecie, a dzieciństwo poprzednich pokoleń.
3. Co komputer, komórka, smartfon itp. zmieniły w życiu dzieci?
4. Ulubione książki mojego dzieciństwa.
5. Za moich czasów... Co z perspektywy swoich doświadczeń powiedział(a)-byś dzisiejszym dzieciom?
6. O czym marzą dzieci w każdych czasach?

Ćwiczenie 15

- a) Przeczytaj wypowiedzi dzieci, a następnie skomentuj dziecięce pragnienia. Które z nich są typowe dla wielu dzieci, a które wyjątkowe i zaskakujące? Skąd Twoim zdaniem takie plany u poszczególnych dzieci?
- b) Opowiedz o swoich planach z dzieciństwa.

Ćwiczenie może być podstawą dyskusji.

W dzieciństwie chciałem/-am być...

Eva

Jako dziecko chciałam być księżniczką. Księżniczki miały piękne suknie, srebrne pantofelki, wspaniałe życie. No i przystojnego księcia, który je kochał przez całe życie, które było długie i szczęśliwe. Pamiętam, że byłam bardzo smutna, kiedy się dowiedziałam, że nie można zostać księżniczką.

Janosz

Mój wujek był policjantem, miał mundur, czapkę, gwizdek, a nawet prawdziwy pistolet. Na ulicy wszyscy musieli go słuchać. To było coś! Też tak chciałem.

Wojtek

A ja chciałem zostać strażakiem, odkąd babcia przeczytała mi książkę „Jak Wojtek został strażakiem”. Chyba wszyscy chłopcy chcieli. Być bohaterem, ratować życie, walczyć z ogniem jak z ognistym smokiem. Cóż to za wspaniałe życie!

Vera

Moja mama wspomina, że jak byłam mała, to bardzo lubiłam sprzątać i ciągle powtarzałam, że jak będę duża, to zostanę sprzątaczką. Wszyscy z tego żartowali.

Kate

A ja chciałam być lekarką, jak moja mama. Była taka mądra, pacjenci ją kochali, pomagała ludziom. Tylko nie chciałam tak dużo pracować jak ona i mieć więcej czasu dla dzieci. I nie lubię pracować w nocy, bo jestem straszny śpiochem.

Luca

Mój tata zawsze powtarzał, że będę prawnikiem, tak jak on i dziadek, przejmę rodzinną kancelarię. Ale mnie się to wcale nie podobało. Ani jak byłem dzieckiem, ani później. Lubiłem zwierzęta i chciałem być weterynarzem. I zostałem. Z tego marzenia nigdy nie wyrosłem.

Julka

Moi rodzice zawsze się ze mnie śmiali, bo kiedy mnie pytano, kim chcę zostać, to mówiłam, że emerytką, tak jak babcia. Ale to naprawdę wydawało mi się bardzo fajne. Babcia miała zawsze czas, nie tak jak mama. Chodziła ze mną na plac zabaw, czytałyśmy książki, spacerowały po parku, chodziły na lody, jeździły do cici na wieś. Miała dużo czasu i dostawała pieniądze, na które mama ciągle musiała pracować. To dla dziecka było wspaniałe życie.

Sara

A ja chciałam być aktorką. Oczywiście sławną aktorką. Występowałam na wszystkich rodzinnych spotkaniach, w przedszkolu, w szkole. Recytowałam wierszyki, śpiewałam piosenki. Przeszło mi dopiero, kiedy stałam się nastolatką. Wtedy zobaczyłam, że życie aktora tak naprawdę jest bardzo trudne i niepewne, i niewielu w tym zawodzie się udaje.

Ja:

.....

.....

.....

.....

.....

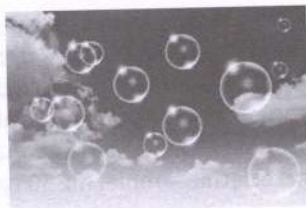


Ćwiczenie 16

Wypowiedz się pisemnie (150-200 słów), odnosząc się do jednego z poniższych aforyzmów lub przysłów.

1. „Dzieci i zegarki nie mogą być stale nakręcane. Trzeba im także pozwolić chodzić”. (Jean-Paul Sartre)
2. „Dzisiaj wiele dzieci to sieroty z rodzicami”. (Alexander Mitscherlich)
3. „Mielibyśmy doskonale wychowane dzieci, gdyby ich rodzice byli dobrze wychowani”. (Johann Wolfgang von Goethe)
4. „Pozostań dzieckiem, aby cię zawsze mogły kochać twoje dzieci”. (przysłowie estońskie)
5. „Dziecko długo noszone na rękach nigdy nie nauczy się chodzić”. (przysłowie fińskie)

2. MARZENIE O URODZIE I SZCZĘŚCIU



Ćwiczenie 17

Przeczytaj fragment artykułu *Panie doktorze, chcę być Barbie*, a następnie zaznacz prawidłową odpowiedź zgodnie z tekstem.

Piotr Milewski

Panie doktorze, chcę być Barbie

(fragment artykułu z „Newsweeka”, 05.12.2014)

Przez ostatni rok w USA o 10 proc. wzrosła liczba korekcji nosa, o 7 proc. przeszczepów włosów i o 6 proc. operacji powiek. Dlaczego? Najnowszy sondaż Amerykańskiej Akademii Chirurgii Plastycznej i Rekonstrukcyjnej (AAFPRS) wskazuje, że to efekt mody na *selfies*. Początkowo trzaskane na szybko autoportrety miały oddawać nastrój chwili, pokazywać jak świetnie się bawimy na nartach, plaży, w klubie. Z czasem stały się narzędziem autopromocji. Kłopot w tym, że zdjęcia robione z bliska zniekształcają twarz. Wyeksponowany nos zdaje się być za duży, zmarszczki są wyraźniejsze niż w rzeczywistości, bardziej widać opuchliznę pod oczami. Użytkownikom mediów społecznościowych przestał wystarczać Photoshop. W Nowym Jorku dochody chirurgów plastycznych wzrosły w ciągu dwóch lat o jedną czwartą.

Kłatka z mięsa

Jeszcze ćwierć wieku temu zabiegi kosmetyczne kojarzyły się z ekstrawagancją gwiazd i milionerów. Panie zerkwały potępiająco na zdjęcia w żurnalach i zaklinały się, że za żadne skarby nie przerobiłyby swoich pokaźnych, lecz „dodających charakteru” nosów na „coś takiego”. Panom nie miała nawet prawa przyjść do głowy myśl o przeróbce. Krążyły słuchy o straszliwych konsekwencjach *face liftingu*. Przeszczepione włosy budziły ironiczny uśmiech.

Zmiana podejścia nastąpiła w początkach lat 90. Smugę cienia przekroczyli pierwsi przedstawiciele powojennego wyżu demograficznego (*baby boomers*) zwanego także Pokoleniem Ja (*Me Generation*) z uwagi na programowy egocentryzm. W miarę upływu czasu, coraz bardziej desperacko próbowali zatrzymać uciekającą młodość. Wprowadzili modę na truchtanie, potem przenieśli się z parków do siłowni, a w końcu przyszła kolej na operacje. Siwobrody nestor budzi wprawdzie szacunek, lecz – jak mówi amerykańskie porzekadło – lepiej być młodym, pięknym i bogatym niż starym, brzydkim i biednym.

Dziś operacje kosmetyczne – poczynając od niewinnych jak likwidacja worków pod oczami czy powiększenie ust a kończąc na implantacyjnej zmianie rysów twarzy, liposukcji, plastyce brzucha, korekcji nosa i oczywiście *face liftingu* – robi sobie co roku ponad 10 mln Amerykanek oraz milion Amerykanów, wydając 12 miliardów dolarów. Ponad 65 proc. pacjentów stanowią ludzie zarabiający przeciętnie – mniej niż 50 tys. dolarów rocznie.

Dużym uproszczeniem jest teza, że to wina Hollywood i telewizji, które przestały zatrudniać niezoperowane aktorki tudzież aktorów niespędzających połowy dnia w siłowni. Współcześni Amerykanie żyją coraz dłużej, pracę fizyczną wykonują za nich robotnicy w krajach Trzeciego Świata i imigranci. Zaś siedzenie w biurze pozwala częściej patrzeć w lusterko czy obiektyw smartfonu, przy mierzać nowe kostiumy i nowe twarze. Ciało przestaje stanowić integralną część osoby; staje się obiektem, na którym można eksperymentować. Młodzi ludzie wychowani w wirtualu określają swe materialne powłoki mianem „klatek z mięsa”. Przede wszystkim oni właśnie decydują się iść pod nóż, by lepiej wyglądać na *selfies*, bo rzeczywistość Facebooka, Instagramu i Twittera jest dla nich prawdziwsza od realu.

Kwitnie subkultura modyfikacji cielesnych. Tatuaże na ramionach czy kolczyki w nosie to domena babć i dziadków. W modzie są rozcięte na pół języki (czasem z suwakiem), magnetyczne implanty w palcach, tatuowanie i dekorowanie biżuterią gałek ocznych, gorsety skórne (rzędy kolczyków po obu stronach kręgosłupa, brzucha, szyi lub łydki z przewleconą sznurówką umożliwiającą zaciskanie), spiczaste „uszy elfa”, piętna wypalane rozżarzonymi foremkami, implanty ze stali chirurgicznej zmieniające fakturę kończyn, torsów oraz innych części ciała (np. podskórne serduszka dla pań czy trupie czaszki dla panów albo wystające z głowy stalowe „irokezy” dla punków), tatuaże pokrywające twarz, okienka z pleksi w policzkach lub pod górną wargą (tzw. „Portland lip piercing” – „przekłucie portlandzkie”) umożliwiające oglądanie wnętrza jamy ustnej.[...]

Chirurgia kosmetyczna była odpowiedzią na potrzeby społeczeństwa industrialnego dającego jednostce anonimowość, możliwość ucieczki od obyczajowej presji środowiska. Najpierw pod nóż szły nosy. Pierwszą rinoplastykę wykonał w połowie XIX wieku berlińczyk Johann Dieffenbach. W roku 1881 chirurdzy z Manhattanu zmniejszyli pierwsze odstające uszy.

Początki były trudne. Do lat 30. ubiegłego wieku, aby zlikwidować zmarszczki, lekarze wstrzykiwali pod skórę parafinę i modelowali rysy jak technicy z gabinetu figur woskowych. Efektów mógłby pozazdrościć sam Pigmalion, niestety pacjenci umierali wskutek zatkania żył parafinowymi czopami. Opłakane rezultaty przynosiły również pierwsze *face liftingi*. Nacinano skórę wzdłuż linii włosów lub za uszami i zwyczajnie naciągano, więc po pewnym czasie traciła sprężystość, zaczynała zwisać. Wieść niesie, że Marlena Dietrich musiała spinać fałdy szpilkami do włosów.

Teraz jest w miarę bezpiecznie. Technika odsysania tłuszczu pozwala emulsyfikować kilogramy szpecącej tkanki bez kaleczenia mięśni i rozległych cięć. Można

...zmienić sobie rysy, ale również wydłużyć i pogrubzić męskość. Przy-
...cudowne tabletki: utleniające tłuszczu, hormony stymulujące przyrost
...kości, syntetyczna bioaktywna skóra porastająca młodzieńczą warstwą
...twarze.

Reinkarnacja świętej Orlan

Wielka oferta chirurgów plastycznych powoduje, że niektórzy doprowadzają
...do ideału do ekstremum, by nie rzec absurdu. Cindy Jackson, założy-
...firmy konsultingowej Cosmetic Surgery Network, poświęciła 35 lat na
...podobienie się do lalki Barbie. Przeszła 53 operacje w tym 14 poważnych jak
...korekcja szczęki, dwukrotna rinoplastyka, kilkukrotny face lifting, redukcja ko-
...ści twarzy, powiększenie piersi i odsysanie tłuszczu z brzucha, ud, bioder a na-
...wet kolan. Ma implanty w ustach i policzkach, podniesione powieki, o botoksie
...cięższych z kwasu hialuronowego nie wspominając.

Zatem przyznaje, że osiągnięcie pełnego podobieństwa do Barbie jest nie-
...możliwe. Kobieta zbudowana jak najpopularniejsza lalka świata musiałaby mie-
...ć 2 metry przy wadze 54 kilogramów i mieć o jedną trzecią mniej żeber niż
...daje natura. Ale 58-letnia pani Jackson nie rezygnuje. Podczas ostatniej większej
...operacji chirurdzy odpiłowali jej kawałek szczęki, dzięki czemu koniec brody, jak
...u Barbie leży dokładnie pod krawędzią górnej wargi. A dwa lata temu Cindy po-
...prawiła sobie szyję.

Inna sławna zwolenniczka modyfikacji cielesnych to Orlan, francuska artystka,
...profesor akademii sztuk pięknych w Pontois pod Paryżem. Zrobiła sobie dzie-
...więć operacji stanowiących etapy „Arcydzieła Ostatecznego: Reinkarnacji Świę-
...tej Orlan”. Celem artystki było ucieleśnienie klasycznego ideału kobiecej urody,
...który od wieków propagowali malarze i rzeźbiarze płci męskiej. Czoło pożycz-
...ła od Mona Lisy Leonarda, nos od Psyche Jeana-Leona Gerome’a, podbródek od
...Wenus Boticellego, usta od Europy François’a Bouchera, oczy od Dianę z obra-
...zów pierwszej szkoły z Fontainebleau. Każdy zabieg wykonywany był w obecno-
...ści grupy artystów i krytyków, uwieczniony na wideo oraz transmitowany (m.in.
...z nowojorskiej galerii Sandry Gering i Centrum Pompidou) do ośrodków sztuki
...w Europie, Azji i obu Amerykach. [...] Artystka uważa się za współczesną męczenn-
...nicę składającą ofiarę na ołtarzu sztuki.

Jak cię widzą, tak cię piszą

Motywy zwykłych zjadaczy chleba, którzy decydują się na zabieg, są mniej
...wzniosłe. Wielu baby boomers, zwłaszcza zatrudnionych w usługach, chce wy-
...glądać młodo, by nie stracić pracy. [...] Badania dowodzą, że opinię o człowie-
...ku w 90 proc. kształtuje wygląd. Ładni mają większe powodzenie nie tylko u płci
...przeciwnej, ale nawet u własnych rodziców. W jednym z eksperymentów studen-
...tom kazano wydać wyroki na dwie kobiety, które popełniły to samo przestęp-
...stwo. Atrakcyjną zbrodniczkę skazali na połowę kary wymierzonej zbrodniczarce
...pospolitej. Laboranci, którzy nie wiedzieli, że sami są królikami doświadczalnymi,
...widząc jak ich brzydką koleżankę ugryzł szczur nie wstali od biurka. Parę dni
...później, gdy szczur ugryzł koleżankę urodziwą, gromadnie rzucili się na pomoc.

Niemal wszyscy nauczyciele proszeni o ocenę dwóch uczniów zbierających identyczne oceny, uznali, że uczeń ładniejszy jest bardziej uzdolniony.

Dlatego chirurgia plastyczna, choć sprzeczna z chrześcijańskim nakazem pokory, może pomóc w wyrównywaniu szans, likwidowaniu kompleksów, łagodzeniu agresji. Uwolnić człowieka z okowów „mięskiej klatki” i paradoksalnie umożliwić mu zabłyśnięcie pełną krasą ducha.

<i>Panie doktorze, chcę być Barbie</i>	Tak	Nie	Brak informacji
1. Pierwsze operacje plastyczne wykonywano na początku XIX w.			
2. Powszechna akceptacja operacji plastycznych jako sposobu na upiększanie pojawiła się w latach 90. XX w.			
3. Głównym powodem operacji plastycznych jest próżność.			
4. Większość osób poddających się operacjom plastycznym to osoby niezbyt zamożne.			
5. Moda na operacje plastyczne jest związana z modą na „selfie” oraz z pracą biurową.			
6. „Klatka z mięsa” to określenie niezbyt atrakcyjnego ciała, które krępuje prawdziwą osobowość.			
7. W przyszłości będzie można przeszczepiać sobie nawet całe twarze.			
8. Kobieta, która chce zostać Barbie, wkrótce osiągnie swój cel i będzie wyglądała identycznie jak jej idółka.			
9. Francuska artystka Orlan jest składanką elementów klasycznego ideału kobiecej urody.			
10. Operacje plastyczne są zgodne z religią chrześcijańską.			

Ćwiczenie 18

Autor artykułu uważa, że „Chirurgia plastyczna, choć sprzeczna z chrześcijańskim nakazem pokory, może pomóc w wyrównywaniu szans, likwidowaniu kompleksów, łagodzeniu agresji. Uwolnić człowieka z okowów „mięskiej klatki” i paradoksalnie umożliwić mu zabłyśnięcie pełną krasą ducha”.

Wyraź swoją opinię na temat tej tezy. Napisz ją w formie krótkiego artykułu lub listu do gazety (ok. 150 słów).

Ćwiczenie 19

W Polsce istnieją dwa odnoszące się do wyglądu przysłowia, które przekazują przeciwstawne prawdy życiowe: „Jak cię widzą, tak cię piszą” i „Nie szata zdobi człowieka”.

Można przeprowadzić poszukiwanie argumentów w grupach, z których każda ma uzasadnić słuszność jednego przysłowia, a następnie zorganizować bitwę na argumenty.

- Na podstawie artykułu z ćwiczenia 17 i własnych doświadczeń podaj argumenty dowodzące słuszności przysłów oraz argumenty je podważające.
- Zrób bilans i powiedz, które argumenty u Ciebie przeważały oraz wyciągnij wnioski.

	„Jak cię widzą, tak cię piszą”	„Nie szata zdobi człowieka”
Argumenty za		
Argumenty przeciw		

Ćwiczenie 20

Przekształć zdania, zastępując podkreślone elementy wyrazami i zwrotami, które pojawiły się w artykule.

Przykład:

Kłopot w tym, że zdjęcia robione z bliska zniekształcają twarz.

Problem w tym, że zdjęcia robione z ręki deformują twarz.

- Mimo stosowania wielu kremów wciąż widać opuchliznę pod oczami.
- W Nowym Jorku dochody chirurgów plastycznych wzrosły w ciągu dwóch lat o jedną czwartą.
- Panie zerkają potępiająco na zdjęcia w żurnalach i zaklinały się, że żadne skarby nie przerobiłyby swoich nosów.
- Siwobrody nestor budzi wprawdzie szacunek, lecz – jak mówi amerykańskie porzekadło – lepiej być młodym, pięknym i bogatym niż starym, brzydkim i biednym.
- Młodzi ludzie decydują się iść pod nóż, by lepiej wyglądać na selfies.
- Tatuaże na ramionach czy kolczyki w nosie to domena babć i dziadków.
- Opłakane rezultaty przynosiły również pierwsze face liftingi.
- Kobieta zbudowana jak najpopularniejsza lalka świata musiałaby mierzyć 2 metry przy wadze 54 kilogramów i mieć o jedną trzecią mniej żeber niż daje natura.
- Motywy zwykłych zjadaczy chleba, którzy decydują się na zabieg, są mniej wzniosłe.



Ćwiczenie 21



Przeczytaj kilka opinii specjalistów zaczerpniętych z artykułu Katarzyny Burdy *Operacje plastyczne – piękni, że aż strach* („Newsweek” 02.10.2013), a następnie odpowiedz na pytania pod tekstem.

Ćwiczenie może być podstawą dyskusji.

dr Ewa Woydyłło, specjalistka terapii uzależnień: Kiedyś siedziałam w poczekalni jednej ze znanych klinik medycyny estetycznej i czekając na swoją kolej, przyglądałam się wchodzącym i wychodzącym kobietom. Zaskoczyło mnie, że najczęściej były to ok. 40-letnie matki z nastoletnimi córkami i że wszystkie były olśniewająco piękne. Pomyślałam: co one chcą poprawiać?!

dr Maciej Kuczyński, specjalista chirurgii plastycznej i chirurgii ogólnej: Często jestem zaskoczony, widząc piękne kobiety czy mężczyźni wchodzących do mojego gabinetu i zasypujących mnie listą swoich – najczęściej wyimaginowanych – defektów i rzeczy do poprawienia za pomocą skalpela.

dr Ewa Woydyłło: Dzisiaj uroda z jednego z wielu przymiotów człowieka, jakim była jeszcze przed kilkudziesięciu laty, stała się wartością samą w sobie. Wmawia się ludziom coś, co jest kompletnie nieprawdziwe i toksyczne. A mianowicie to, że to uroda jest gwarantem radości życia i tego ulotnego szczęścia, za którym teraz tak bardzo gonimy. Młodemu dziewczynom mówię się zewsząd: będziesz piękna – będziesz szczęśliwa.

dr Maciej Kuczyński: O to chodzi, żebyśmy sami sobie bardziej się podobałi, a przez to lepiej się czuli.

dr Ewa Woydyłło: Wiemy już, że wygląd nie jest tylko darem natury, ale że dzięki medycynie estetycznej i w bardziej drastycznych przypadkach chirurgii plastycznej w dużym stopniu możemy sobie urodę zafundować czy znacznie ją poprawić. Wiele osób się na to decyduje i nie ma co się dziwić. To jest w porządku. Wiele badań na całym świecie potwierdza, że osoby urodziwe po prostu mają łatwiej w życiu. Wszyscy wiemy, że przyczyną towarzyskiego ostracyzmu, zwłaszcza wśród młodzieży, oraz wielkich kompleksów mogą być choćby odstające uszy. W takiej sytuacji oczywiście lepiej te uszy zoperować i cieszyć się z poprawionej urody.

dr Maciej Kuczyński: Dla nas pacjentów ze zdrową motywacją to taki, który chce sobie poprawić urodę z czysto egoistycznej chęci patrzenia w lustro z większą przyjemnością niż dotychczas.

dr Ewa Woydyłło: Z operacjami plastycznymi jest dokładnie tak jak z alkoholizmem czy narkomanią. Stają się niebezpieczne, kiedy poddajemy się im coraz częściej i częściej, a wciąż pojawia się uczucie nienasycenia, braku satysfakcji. Tak samo jak z wódką. Jeden napije się wieczorem z przyjaciółmi, następnego dnia wytrzeźwieje, wspomina miło spędzony czas, a potem zbiera się do pracy i do życia. A inny od samego rana myśli, gdzie by tu znowu się napić. U osób uzależnionych od poprawiania urody występuje dokładnie ten sam mechanizm.

dr Agnieszka Bliżanowska z Centrum Medycyny Estetycznej WellDerm: Schorzenie to [dysmorfofobia] sprawia, że dotknięta nim osoba nie znosi wyglądu swojego ciała, ma poczucie, że jest ono zdeformowane, i za wszelką cenę stara się je poprawić.

dr Maciej Kuczyński: To bardzo źle, kiedy osobie decydującej się na operację plastyczną przyświeca taki cel. Jeżeli bowiem nowa pupa czy biust nie zatrzymają męża, cierpienie, które niesie za sobą operacja plastyczna, jak każda inna, okaże się bezcelowe i pozostawi tylko rozczarowanie.

dr Agnieszka Bliżanowska: Czasami zgłaszają się do mnie panie, które chciałyby mieć bardzo duże i wypukłe usta, tzw. kaczorki, choć zdążyły one już stać się symbolem bezguścia i są zupełnie *passé*. Odmawiam wykonania takiego zabiegu przede wszystkim dlatego, że oszpeci on pacjentkę, a przy okazji będzie też niezbyt chlubną wizytówką mojej pracy.

dr Maciej Kuczyński: Nie podejmuję się wykonania operacji, jeżeli pacjent zgłasza się z defektami, które są widoczne tylko dla niego. Innymi słowy, muszę też sam dostrzec, że jest co operować: że nos jest faktycznie za długi, tkanki tłuszczowej za dużo czy piersi u kobiety mogłyby wyglądać lepiej. W przeciwnym wypadku uznaję, że zabieg, którego domaga się pacjent, nie poprawi mu urody, a więc nie jest uzasadniony.

dr Agnieszka Bliżanowska: Często klientki, które przyszły poprawić jeden defekt, widząc świetne efekty zabiegów, nabierają ochoty na kolejne zmiany. O tych, które korzystają z medycyny estetycznej w dobrym stylu, mówi się, że mają dobre geny, fajnie się trzymają, starzeją z klasą. Nikt nie podejrzewa, że regularnie poddają się zabiegom.

PYTANIA:

- a) 1) Kto – według obserwacji specjalistów – decyduje się na operacje plastyczne?
 - 2) Z jakich powodów ludzie decydują się na operacje plastyczne?
 - 3) Kiedy lekarze odmawiają wykonania takich operacji?
 - 4) Jakie – zdaniem lekarzy – są dobre powody do zmiany wyglądu swojego ciała?
 - 5) Kiedy operacje plastyczne stają się niebezpieczne?
 - 6) Co i który specjalista chwali w operacjach plastycznych? Dlaczego?
- b) Co sądzisz o wypowiadających się specjalistach i ich opiniach?



Ćwiczenie 22



Wypowiedz się pisemnie (150-200 słów) lub ustnie na jeden z podanych tematów.

1. Co sądzisz o operacjach plastycznych?
2. Czy zgodził(a)byś się na operację plastyczną? Jeśli tak, to czego, kiedy i pod jakimi warunkami? Jeśli nie, uzasadnij swoją odmowę?
3. Co sądzisz o „dekoracyjnym” ingerowaniu w swoje ciało, np. tatuażach, pirsingu, zamku błyskawicznym w języku, metalowych kolcach w głowie?



Ćwiczenie 23

Przeczytaj uważnie poniższy tekst, a następnie znajdź w nim błędy (ortograficzne, leksykalne i fleksyjne). W okienkach obok poszczególnych akapitów wpisz „-”, jeśli tekst jest poprawny językowo, lub podkreśl błędy w tekście i w okienkach obok wpisz poprawną formę, jak w przykładzie.

1	Czekolada, <u>przez którą</u> znikają zmarszczki	dzięki której
2	Naukowcy z brytyjskiego Uniwersytetu Cambridge odnaleźli cudowny środek na zmarszczki, który nazwali „Esthechoc”. Wynalazek ten to odmładzająca czekolada podwyższająca poziom przeciwutleniaczy, który hamuje proces starzenia komórek.	
3	Zmarszczki się wygładzają, a skóra staje się młoda i piękna. W ramie kuracji wystarczy zjadać zaledwie jedną kostkę dziennie.	
4	Efekty kuracji są widzialne już po czterech tygodniach. Przy dłuższej kuracji – jak twierdzą badacze – skóra 50-60-latków może wyglądać na 20-30 lat.	
5	Analiza krwi dała zaskakujące wyniki: stwierdzono zmniejszenie objawów zapalnych oraz wydajność dostarczania substancji odżywczych do skóry.	
6	Czekoladę młodości – która jest też po prostu smaczna – nie można będzie kupić w sklepiku tuż na rogu czy w supermarkecie. Ma być limitowana i wysyłana tylko na zamówienie do konkretnych klientów na kilkatygodniową kurację. Niedługo będzie można składać pierwsze zamówienia.	

7	Jeszcze nie wiadomo, ile będzie kosztował od- mładzający przysmak. Nie wiadomo, czy zbyt duża dawka może być szkodząca, nie znamy tak- że skutków obocznych. Wciąż istnieje wiele py- tań i niejasności, ale na pewno znajdą się ama- torzy i amatorki „Cambridge Beauty Chocolate”.	
8	Kto bowiem nie chciał by być piękny i młody i to jeszcze dzięki czekoladzie, która choć pyszna, to jednak bez wątpliwości jest też tuczająca.	
9	Istnieje obawa, że niektórzy mogą się od niej uzależnić (tak jak dziś od leków czy skalpela), a inni – zjedząc za dużo – mogą mieć po kolei problemy z nadwagą. Słodki wynalazek niesie więc z sobą dylemat: czy być pięknym i mło- dym, czy szczupłym.	
10	Inni zwracają uwagę na kwestie etyczne: po- goń za młodością poza wszelką cenę, dostęp- ność wiecznej młodości tylko dla wybranych, nadmierne przykładanie uwagi do urody. Na- razie wszystko pozostaje jednak w sferze teorii. Zobaczmy, co przyniesie przyszłość.	

Ćwiczenie 24

Przeczytaj ponownie powyższy tekst, a następnie wykonaj polecenia.

1. Czy złożył(a)byś zamówienie na opisaną czekoladę? Uzasadnij swoje zdanie pisemnie lub ustnie.
2. Wyobraź sobie, że taki produkt jest dostępny tylko dla stu wybranych osób. Napisz podanie o taką czekoladę, uzasadniając, dlaczego to właśnie Ty powinienes/powinnaś ją dostać dla siebie lub dla kogoś, komu ją chcesz подарować.

Ćwiczenie 25

Inspirując się artykułem z ćwiczenia 23, wymyśl i opisz jakiś produkt, który zapewniłby piękny i młody wygląd (150-200 słów).

Ćwiczenie można przeprowadzić w parach lub grupach na zajęciach, lub zadać do domu przygotowanie prezentacji.



Ćwiczenie 26

Przeczytaj poniższy fragment wywiadu i dopasuj pytania dziennikarki do odpowiedzi ekspertki.

Pytania dziennikarki:

- a) W swojej książce „Piękne brzydactwo” pisze pani, że dziecko, które nie ma dobrych doświadczeń cielesnych z rodzicem, może reagować w dorosłym życiu na trzy sposoby. Pierwszy – „moje niewidzialne ciało”, to np. kobiety, które nie chcą rzucać się w oczy, drugi – „moje obce ciało”, czyli np. uzależnieni od siłowni, operacji itp., a trzeci to „moje złe ciało”, czyli człowiek torpedujący się złymi emocjami.
- b) Z badań TNS OBOP wynika, że prawie 90 proc. Polek z wyższym wykształceniem poddałoby się operacji plastycznej, gdyby mogło. Dwie trzecie marzy o poprawieniu twarzy, połowa – brzucha, co czwarta – ud. Tylko co piąta kobieta jest zadowolona z własnego ciała.
- c) Dlaczego coraz więcej ludzi ma ten problem?
- d) Ale świadomość śmierci nie jest dana nam z natury. Musimy się tego nauczyć.
- e) Ukojenie poprzez kontrolowanie to jedno, a drugie to kult młodości, który sprawił, że starość stała się czymś wstydliwym. W show-biznesie młodość jest wręcz kompetencją. Mając lat 50, trzeba wyglądać na 25.
- f) Niektórzy idą dalej, poprawiając policzki, brodę, uszy, oczy...
- g) A jak jest u mężczyzn?
- h) Stąd odchudzające się kobiety w ciąży i matki odchudzające swoje dzieci?
- i) Z czym to się wiąże?
- j) Dlaczego niewolnictwa?



Joanna Drosio-Czaplińska

Ciała bez głów

(fragment wywiadu z „Polityki”, 18.02.2014)

Joanna Drosio-Czaplińska: Otwieram gazetę dla ciężarnych. W środku poradę na temat diet odchudzających. Co to o nas mówi?

Katarzyna Schier: Że tak źle jeszcze nie było. Wyniki prowadzonych badań w porównaniu z minionymi latami ujawniają gwałtowną zmianę na gorsze. Niezadowolone ze swojego wyglądu są już dziś 10–11-letnie dzieci, większość to dziewczynki. Chłopcy zaś dzielą się na tych, którzy chcą schudnąć, i tych, którzy chcą nabrać masy. Procesy globalizacji promujące jednakowe wzorce pod każdą szerokością geograficzną dołożyły swoje. Niezadowolenie z ciała staje się normatywne. Na tym żerują koncerty kosmetyczne, farmaceutyczne i wiele innych sprzedających iluzję. Oraz różni guru od fitnessu, styliści.

1 -

I ten obraz własnego ciała ma niewiele wspólnego z tym, jak wyglądamy. A standardy windowane są coraz wyżej. Kobiety, które naprawdę poddały się operacji plastycznej, są, owszem, zadowolone z efektów zabiegów – ale tylko pod kątem zoperowanego fragmentu ciała: nosa, piersi, ust. Spodziewane zadowolenie z siebie jednak nie przychodzi.

2 -

Okaleczając się do późnej starości. Robiłam niedawno wraz z Ewą Młodziak badania polegające na tym, że kobiety miały dokończyć zdanie: moje ciało to..., i okazało się, że ponad 50 proc. odpowiadało: „moja wizytówka”, „narzędzie”, „organizm”, „kupa mięsa”. To instrumentalne traktowanie siebie. Znacznie mniej osób odpowiedziało: „moje ciało to ja” albo „moje ciało to część mnie”. Określiłyśmy to zjawisko uprzedmiotowieniem ciała.

3 -

Podobnie. Robiłam badania z mężczyznami chodzącymi na siłownię kilka razy w tygodniu, którzy odczuwają przymus ćwiczenia. Okazało się, że zwiększona ilość ćwiczeń wcale nie powoduje u nich lepszego samopoczucia. Im więcej ćwiczą, tym gorzej się czują. Chwilowo, w trakcie – lepiej, potem tak samo źle. To idzie w parze z instrumentalnym podejściem do seksu. Niektórzy mówią nawet: „Bez bicepsu nie ma seksu”. Relacja z kobietą to dla nich też rodzaj gimnastyki. Jak widać – płęć inna, sceneria odmienna, ale problem ten sam: odcięcie ciała od psychiki.

4 -

To problem o skali społecznej, bo oznacza też brak szans na bliskość z drugim człowiekiem. Może wydawać się, że ci, którzy tak bardzo dbają o wygląd – nie pozwalają sobie przytyć, ćwiczą – albo lubią szybki seks – to właśnie ludzie, którzy kochają ciało. Ale jest dokładnie odwrotnie. Takim osobom to wszystko służy często do regulacji emocji, bo ludzie odcięci od ciała, paradoksalnie, nie potrafią uspokoić emocji przy pomocy umysłu, a jedynie poprzez ciało. Przymus ćwiczeń działa podobnie jak seksuolizm, alkoholizm, narkomania i zalicza się do grupy uzależnień. I w pewnym sensie odcina od życia, od witalności i przyjemności. Ale ludzie uzależniają się też od zdrowych nawyków, jak ekojedzenie, bycie fit, czy zabiegów kosmetyczno-chirurgicznych. Znam panią po czterdziestce, która pierwsze, co robi, gdy zawita do obcego kraju, to lokalizuje fitness i siłownię. I odwiedza ją codziennie, będąc na urlopie z mężem i małymi dziećmi. Bo dla niej to jest akurat najpewniejszy sposób radzenia sobie z niepokojem. Daje złudzenie kontroli nad rzeczywistością poprzez kontrolowanie ciała.

5 -

Mam na to swoją teorię. Myślę, że potrzeba iluzji wiecznej młodości i nieśmiertelności nasiliła się po II wojnie światowej. Okupacja, obozy, głód, gwałty, śmierć

to doświadczenie nieustającego lęku o życie. Nasi dziadkowie, rodzice pamiętają przecież wojnę. A traumatyczne doświadczenia przeżyte w okresie dzieciństwa często zatrzymują rozwój psychiczny, jakiś jego aspekt, na etapie, na którym przydarzyła się trauma. Dotyczy to szczególnie tych osób, które nie mogły opłakać strat. Te – wciąż dzieci – nie były w stanie sprostać roli opiekuna. Odpowiedzieć empatycznie na potrzeby cielesne i psychiczne swoich dzieci.

A dla niemowlęcia brak dotyku i ciepła ze strony opiekuna to też przeżycie traumatyczne. Małe dziecko reaguje na bodźce ciałem i psychiką jednocześnie: gdy przestraszone niemowlę płacze, to czerwieni się i wygina. Rozwój regulacji emocji, dojrzewanie, czyli dawanie sobie rady z trudnymi stanami, polega na odchodzeniu od ciała do psychiki. To się nazywa desomatyzacja – od somy do psyche. Jeśli dziecko nie ma rodzica, który wyprowadzi złe emocje z ciała na poziom umysłu, to w przyszłości taki ktoś ma zaburzoną regulację emocji. Nie będzie mógł myśleć o uczuciach ani ich nazywać za pomocą słów, tylko będzie próbował je opanować i uspokoić przez ciało. Te doświadczenia zostają w ciele i są przekazywane, transmitowane na potomnych. Ta nieumiejętność dotykania i ukojenia własnego dziecka to spadek po rodzicu, a on ma to po swoim. Mam wrażenie, że w tym sensie w Polsce rośnie kolejne pokolenie, które nie ma rodziców. Przekazuje się brak. Taki wielopokoleniowy dramat.

I nie chodzi tu nawet tylko o czas spędzony z dzieckiem, bo można siedzieć w domu i nie cieszyć się z roli matki. Bo nadopiekuńczość – mocno kulturowo ugruntowana w Polsce – jest czymś równie szkodliwym, tyle że z przeciwnej strony bieguna. [...]

6 -

U kobiety przezroczystość polega na tym, że ona chce być niezauważalna, nijaka. Nosi sukienki-namioty, jakby jej nie było. Nie wie, gdzie jej ciało się kończy, gdzie zaczyna, bywa otyła. Jeśli człowiek nie jest otyły z powodu chorób, oznacza to, że czuje wewnętrzny głód, którego nie może nakarmić i się obżera. To rewers tych, którzy karmią swój psychiczny głód akceptacji i miłości dietami czy katorżniczymi ćwiczeniami. Tylko że tego głodu, wynikającego na przykład z braku dotyku w dzieciństwie, nie da się ot tak nakarmić. On boli i zmusza do różnych kompulsywnych zachowań, przymusza do forsowania ciała, obżerania, głodzenia.

7 -

To pierwsze ma nawet swoją nazwę: pregoreksja. Od anglojęzycznych słów pregnant i anoreksja. Także w Polsce jest coraz więcej tych przypadków. Niestety, statystyki tego nie obejmują, ponieważ kobiety nie przyznają się do tego nawet w anonimowych badaniach. Gdy słyszę, że bardzo szybko po porodzie kobieta wraca do pracy i wygląda, jakby nie rodziła, zastanawiam się, czy jadła w ciąży prawidłowo. Trzeba tu jednak bardzo wyraźnie odróżnić racjonalne odżywianie się w czasie ciąży od odchudzania się. Takie odchudzanie powoduje, że poród może być przedwczesny.

Kobieta chce mieć dziecko, ale nie daje mu optymalnych warunków do rozwoju, bo czuje, że musi skontrolować swoje ciało – chcąc kontrolować resztę życia. Ma duży lęk polegający na tym, że coś wymyka jej się spod kontroli. Jest tak bardzo skoncentrowana na swoich stanach wewnętrznych, że na swój sposób „poświęca” dziecko. Tak jak ktoś w anoreksji poświęca ciało, a nawet życie.

8 -

I tak z menopauzy robi się chorobę, a miliony kobiet dręczą swoje ciała, żeby wpisać się we wzorzec urody, czyli de facto zadowolić innych i osiągnąć poczucie mocy przez poczucie kontroli. W mojej praktyce klinicznej mam największą trudność właśnie w pracy z pacjentkami, które utożsamiają się z nierealnymi wyobrażeniami. Udają same przed sobą, że się nie zestarzeją i nie umrą. Nie ma w ich opowieściach treści na temat bólu związanego z utratą młodości, a słowa potrzebne są do budowania tożsamości. Tożsamość to ciągłość, trwałość, która się jednak kończy. Żyjemy w iluzji wieczności. Nigdy jeszcze to udawanie w kontekście cielesności nie było tak rozwinięte. Moim zdaniem to wręcz jakiś współczesny rodzaj niewolnictwa.

9 -

Bo choć możemy nie uczestniczyć w tym systemie iluzji i zaprzeczeń, to się w niego pchamy. Utożsamiamy ciało ze szczęściem, sukcesem. Ładny i młody – znaczy szczęśliwy. A gdzie miejsce na żalobę po młodości, która mija? Na pożegnanie straty, która musi przyjść? Nawet śmierć, choć realna, jest jednocześnie abstrakcyjna i nieistniejąca. I rzeczywiście, w jakimś sensie udaje nam się dokonywać niemożliwego, bo zabiegi kosmetyczne przedłużają młodość, a medycyna życie. Kosztem tego, że cała współczesna myśl idzie w zaprzeczanie zjawisku śmierci. W efekcie śmierć nie może być poddana refleksji. Osiąganie niemożliwego wbrew sobie, własnym kosztem, to cena, jaką ciało płaci za niemożność porażenia sobie z bólem, który nie pochodzi z ciała, choć w nim się lokuje.

10 -

I od dzieciństwa być uczonym, że w życiu czekają nas nie tylko sukcesy, ale też ból i porażki. I trzeba umieć je znieść. My jednak uciekamy od bólu. Jeśli dziecku umrze chomik, to zamiast udawać, że uciekł, powinniśmy pomóc opłakać utratę. Bo umiejętność pożegnania strat to potencjał na przyszłość, dający siłę i dojrzałość psychiczną. [...]





Ćwiczenie 27

Przeczytaj ponownie powyższy artykuł i odpowiedz na pytania.

Ćwiczenie może być podstawą dyskusji.

1. Jakie problemy z ciałem ma współczesny człowiek?
2. Dlaczego najczęściej jesteśmy niezadowoleni z własnego wyglądu?
3. Jakie problemy z ciałem mają dzieci, a jakie dorośli?
4. Jak powinno wyglądać dobre traktowanie własnego ciała?
5. Jakie patologie związane z podejściem do własnego wyglądu występują we współczesnym świecie?
6. Jakie zaburzenia odnoszące się do własnego ciała występują u kobiet, a jakie u mężczyzn?
7. Dlaczego specjalista twierdzi, że współcześnie jesteśmy niewolnikami własnego ciała?
8. Jakie uzależnienia są związane z dbaniem o ciało?
9. Jakiej iluzji tworzy nam współczesny świat?
10. Czego współczesny człowiek musi się nauczyć?



Ćwiczenie 28

Znajdź w artykule synonimy poniższych wyrazów i zwrotów. Dla ułatwienia zostały ułożone w kolejności pojawiania się w tekście.

- a) kobieta w ciąży –
- b) ubiegłe lata –
- c) wszędzie, na całym świecie –
- d) karmić się cudzą krzywdą –
- e) specjalista doradzający w sprawach stylu –
- f) znacznie zwiększać, śrubować –
- g) ranić się, zadawać sobie ból i się oszpecać –
- h) traktowanie czegoś jak przedmiotu –
- i) separować od czegoś, odsuwać od czegoś –
- j) nadmierna opiekuńczość –
- k) nieokreślony, żaden –
- l) objadać się –
- m) męczenie się nadmiernym wysiłkiem –
- n) zbyt wczesny –
- o) negacja –
- p) znajdować miejsce –



Ćwiczenie 29

Ułóż zdania z wyrazami i zwrotami z poprzedniego ćwiczenia. Odnieś je do własnych przemyśleń i doświadczeń.

Ćwiczenie 30

Dokończ poniższe zdania zgodnie ze swoimi przekonaniem.

1. Moje ciało to
2. Dbać dobrze o ciało to znaczy
3. Nie powinno się oszpecać
4. Schudnąć chcą najczęściej ludzie
5. Zadowoleni z własnego wyglądu są ludzie
6. Traktowanie własnego ciała przedmiotowo powoduje
7. Miliony kobiet dręczą swoje ciała, żeby
8. Kobiety, które będąc w ciąży, odchudzają się
9. Ludzie spędzający całe dnie na siłowni
10. Ludzie uważają, że ładni i młodzi

Ćwiczenie 31

Przeczytaj porady „Jak być młodym i pięknym?“, a następnie wykonaj zamieszczone pod nimi polecenia.

Ćwiczenie może być podstawą dyskusji.

10 rad „Jak być młodym i pięknym?“

1. Nie przejmuj się wiekiem kalendarzowym, ciało młodsze, kiedy młody duch.
2. Nie narzekaj na wygląd, podkreślaj swoje dobre strony strojem.
3. Pokochaj kolory. Czarny niech noszą nastolatki, jeśli to lubią.
4. Jedz zdrowe produkty, rób z nich to, co Ci smakuje. Zdrowe nie musi znaczyć niesmaczne.
5. Ruszaj się. Uprawiaj takie sporty, jakie lubisz. Nie katuj się na siłowni czy bieganiem, jeśli tego nie lubisz. Może wolisz pływać albo grać w tenisa. A może wolisz taniec?
6. Przebywaj z ludźmi, których lubisz i którzy naładują Cię pozytywną energią.
7. Sprawiaj sobie małe przyjemności. Życie składa się z drobiazgów.
8. Miej zawsze czas dla bliskich, ale też dla siebie.
9. Uśmiechaj się i śmieć się. Radość i poczucie humoru to najlepsze lekarstwo na wszystko. Nie bierz wszystkiego tak poważnie. Autoironia też czasem się przydaje.
10. Czerp radość z pracy zawodowej i każdej innej. Dzięki niej, jeśli jest wykonana dobrze i z sercem ludzie są zadowoleni, a świat wokół piękniejszy.

Co sądzisz o podanych radach? Które Twoim zdaniem z nich są dobre, a które nie?



b) Dopisz 3 rady od siebie, które Twoim zdaniem powinny się znaleźć na liście.

1.
2.
3.



Ćwiczenie 32

Napisz 10 przewrotnych rad „Jak wyglądać staro i brzydko?”

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Można zorganizować konkurs, w którym każda grupa przedstawi swoje propozycje. Za każdą poradę, która spodoba się większości studentów, przyznaje się punkt. Grupa, która zdobędzie najwięcej punktów, wygrywa możliwość zaproponowania własnych zajęć (np. ich tematu, formy, przebiegu itd.).



Ćwiczenie 33

Napisz swój przepis na magiczny eliksir młodości (100-150 słów).

3. W POGONI ZA ELIKSIREM DŁUGOWIECZNOŚCI



Hubert Musiał

Czy można zatrzymać czas

(fragment artykułu z „Wróżki”, lipiec 2012)

Było lipcowe popołudnie. Miasteczko Arles na południu Francji leniwie grzało się w słońcu. Nagle na orzechu vis-à-vis kancelarii prawnej André-François Raffraya ptaki podniosły dziki krzyk. Chwilę później przerodził się on w radosny trel. Dokładnie w tym samym momencie po drugiej stronie szyby 90-letnia Jeanne Calment złożyła podpis na umowie i odłożyła pióro. Nawet przez myśl jej nie przeszło, że właśnie zapewniła sobie nieśmiertelność.

Interes życia

Umowa dotyczyła nie duszy, ale domu. Kontrahentem zaś nie był Lucyfer, ale adwokat. W zamian za przepisanie nieruchomości zobowiązywał się on do wypłacania Madame Calment dożywotniej renty w wysokości 2,5 tys. franków miesięcznie.

Biorąc pod uwagę wiek staruszki i fakt, że dom wyceniono na równowartość 10-letniej pensji, prawnik wierzył, że robi interes życia. W najczarniejszych snach nie spodziewał się, że o samotnej staruszce – jak ona sama mawiała – „zapomni Bóg”. A on przez resztę życia będzie spłacać dom, w którym nigdy nie zamieszka.

Jeanne Calment okazała się najstarszym przedstawicielem rodzaju ludzkiego. Przeżyła 122 lata i 164 dni, a w tym czasie swojego męża, córkę, wnuka i o dwa lata chciwego prawnika († 77). Po jego śmierci staruszkę utrzymywała wdowa, dzieci i wnuki. W sumie Raffrayowie wypłacili staruszce kwotę trzykrotnie przekraczająca rynkową wartość domu. Dzięki temu Jeanne Calment będzie żyć wiecznie jako koszmar bankowców i agentów nieruchomości. Zwłaszcza teraz. Kilka tygodni temu genetycy obwieścili bowiem światu, że znaleźli genetyczne centrum kontroli ludzkiego wieku. Dzięki temu można będzie programować organizm na nowe generacje leków. Oczywiście, jak się je najpierw stworzy...

Śtąd do wieczności

Jeanne Calment do 110. roku życia jeździła na rowerze, wspinała się po drabinie, paliła, jadła czekoladę i piła co najmniej kieliszek porto dziennie. Lekarze, którzy próbowali na podstawie jej menu opracować dietę życia, mieli niezły kłopot. W jadłospisie starszej pani brakowało bowiem wszystkich podstawowych składników mitycznych eliksirów młodości. Nie było w nim jabłek, które w boskiej krainie Asgard skandynawskim bogom serwowała piękna Idun, bogini wiosny. Ani miodu, choć stanowił on podstawę ambrozji i nektaru, którymi przedłużali sobie życie olimpijscy bogowie. Zupełnie jakby Madame Calment wierzyła w to, że aby być nieśmiertelnym, wystarczy nie umierać.

Niestety, wciąż jeszcze nie jest to takie proste. Wraz z wiekiem zużywa się nasz organizm. Komórki regenerują się coraz wolniej i wolniej, aż w końcu przestają. Biologia ewolucyjna za granicę ludzkiego życia uznaje ok. 130 lat. Jeanne Calment prawie ją osiągnęła. Oznacza to, że zużyła swoje ciało prawie do końca. Jeden z najbardziej znanych badaczy starzenia się, prof. Tom Kirkwood z University of Newcastle nie przyjmuje tego jednak do wiadomości. Twierdzi, że górna granica wieku człowieka nie istnieje, bo nasz organizm zachowuje zdolność powrotu do zdrowia i naprawy uszkodzeń nawet w podeszłym wieku. Na razie jego teorie lepiej niż w życiu sprawdzają się na gruncie literackim. [...]

Narodziny babci i dziadka

Starość pojawiła się na świecie 30 tys. lat temu. Jako że z biologicznego punktu widzenia zbyt długie życie jest nieopłacalne, wcześniej Matka Natura eliminowała wiekowe osobniki. Egzystencję człowieka pierwotnego nieoczekiwanie wydłużyła dopiero epoka kamienna. Przeciętna długość życia prawdopodobnie nie przekraczała jeszcze 18-20 lat, ale pojedyncze jednostki dożywały nawet 35-40 lat. W efekcie oprócz dzieci i rodziców na świecie zaistnieli wtedy dziadkowie i babcie. Wywróciło to do góry nogami stary świat i popchnęło ludzkość do rozwoju. Dzięki nim człowiek ostatecznie odróżnił się od reszty bożego stworzenia (leciwych przodków nie miał nawet neandertalczyk). Wraz z trzecim pokoleniem pojawiły się: tradycja, rodzina i bogowie, a z czasem – również pomysł, żeby wydłużyć życie!

Pierwszy o zdobycie nieśmiertelności pokusił się perski heros Gilgamesz. Wprawdzie, jak można wyczytać w poświęconym mu eposie, nie przeszedł próby nieśpienia i w konsekwencji nie posiadał tajemnicy nieśmiertelności. Udało mu się za to zdobyć magiczne ziele, przywracające młodość. Już trzymał je w ręku, już miał uszczknąć odrobinę, ale przed tą próbą postanowił się ochłodzić. W czasie, kiedy się pluskał, zapach pozostawionej na brzegu cudownej rośliny przywabił węża. Gad połknął ziele a Gilgamesz został z ręką w – powiedzmy – napierśniku. Nigdy więcej człowiek nie był tak blisko nieśmiertelności i wiecznej młodości. A robił co mógł.

Jedynie ograniczenie dla poszukiwaczy substancji, którą dałoby się zatrzymać czas, stanowił ich stopień desperacji. A ten od początku osiągał wartości krytyczne. Pliniusz Starszy, rzymski wódz i pisarz – mógłby się wydawać, że człowiek zrównoważony – na młodość zalecał jeść jądra młodych kunrów lub wątrobę wilka. Wyznawcy hinduskiej sekty Aghori opowiadali się raczej za ludzkim mięsem, Kleopatra kąpała się w oślim mleku, a siostrzenica króla Stefana Batorego, Elżbieta, nurzała się we krwi dziewic. Premier Indii, Morarji Desai, wybrał tylko trochę bardziej cywilizowany sposób i radził pić własny... mocz. Kuracja może nie była apetyczna, ale z pewnością zdrowsza niż szklanka wody z Gangesu, w której poziom zanieczyszczeń 30 tys. razy przekracza dopuszczalne normy metali ciężkich.

Zamrażarki, DNA i cyborgi

Homer nazywał ją „okropieństwem”, a Szekspir opisywał jako „koszmarną zimę”. Nic dziwnego, że nikomu nie spieszyło się do starości. [...] Najbardziej znaną koncepcją jest kryonika: zamrażanie i przechowywanie ludzkich zwłok w temperaturze blisko -200°C . W rzeczywistości metoda nie zapewnia wiecznej młodości ani nieśmiertelności, a jedynie odwleka śmierć do czasu, gdy naukowcy opracują lekarstwo i metodę bezszkodowego rozmrażania hibernatusa (co nie przeszkadza wystawić mu rachunku na 30-150 tys. dolarów). Trochę większe nadzieje, choć jak na razie równie odległe, stwarza nanotechnologia. Opiera się albo na idei widzialnych tylko pod mikroskopem robocików, reperujących nas na poziomie molekuł (atomów), albo zainstalowaniu ludzkiego mózgu w komputerze. To jednak pieśń przyszłości. Nieco szybciej możemy tak zakodować swoje DNA, by komórki mnożyły się w nieskończoność. Brzmi jak bajka i na razie wciąż nią jest, bo taki przyrost skończyłby się chorobą nowotworową.

Na razie więc oprócz sików premiera Morarjiego do dyspozycji mamy wydłużające życie specyfiki w rodzaju resveratrolu czy - rapamycyny. Bardziej skuteczne jest jednak bycie kobietą. Statystyka jest bezlitosna - na liście najbardziej długowiecznych przedstawicieli naszego gatunku na 76 kobiet przypadło tylko dwóch mężczyzn. W dodatku co do jednego z nich zachodzi podejrzenie, że dodał sobie kilka lat. Być może nieświadomie, bo jak pokazują badania naukowe, po sześćdziesiątce zmienia się nasze odczuwanie upływu czasu. Każde 10 lat wydłuża nam się do 14, o błąd zatem nietrudno. Niekobietom pozostaje epikurejska afirmacja. 2300 lat temu, aby obłaskawić zbliżającą się nieuchronnie kostuchę, grecki filozof ułożył aforyzm: „Dopóki żyjemy, śmierć nie istnieje; a kiedy przychodzi, nas już nie ma”. Powtórzcie ją w myślach, gdy na 95. urodzinach nie wdzięczne wnuki zaśpiewają wam sto lat.

Życie w proszku

W latach 801-861 spreparowane przez nadwornych alchemików eliksiry młodości wyprawiły na tamten świat aż czterech chińskich cesarzy. Jak świat długi i szeroki, próbowano zmieniać metale (nieszlachetne) w złoto. Ułatwić ten cudowny proces miał tajemniczy składnik - kamień filozoficzny, który łączył Cztery Żywioty. Bynajmniej nie był kamieniem, ale proszkiem, a jego spożycie zapewniało nieśmiertelność. Pomysł zaprzętał nawet tak poważnych naukowców, jak Paracelsus i Izaak Newton. Legendy głoszą, że tajemnicę kamienia filozoficznego udało się osiąść dwóm alchemikom: Nicoli Flame i hrabiemu de Saint-Germain, ale... to tylko legendy.

Zazwyczaj efekty pracy alchemików były odwrotne do ich intencji. W 1595 roku Zygmunt III Waza przez nieostrożność zaproszył ogień w swojej pracowni alchemicznej i puścił z dymem Wawel (w efekcie czego przeniósł stolicę do Warszawy). Z czasem zaś śmierć, zamiast przejść na przyspieszoną emeryturę, zaczęła dzięki alchemii zbierać większe żniwo niż kiedykolwiek wcześniej. A wszystko dlatego, że w IX wieku pewien Chińczyk zamiast magicznego proszku uzyskał proch strzelniczy...



Ćwiczenie 34

Sprawdź rozumienie tekstu *Czy można zatrzymać czas* – zaznacz prawidłową odpowiedź.

<i>Czy można zatrzymać czas</i>	Tak	Nie	Brak informacji
1. Adwokat André-François Raffray zmarł dwa lata przed Jeanne Calment.			
2. Adwokat i jego rodzina wypłacali długowiecznej staruszce rentę aż przez 30 lat.			
3. Według biologii ewolucyjnej organizm ludzki jest przystosowany do życia powyżej setki, tylko ludzie źle go wykorzystują.			
4. Wydłużenie się życia ludzkiego, pojawienie się starości i rodzin wielopokoleniowych spowodowało rozwój ludzkości.			
5. Wraz z pojawieniem się starości pojawiła się też tradycja i wiara w bogów.			
6. Naukowcy opracowują metodę przedłużenia życia dzięki połączeniu hibernacji z nanotechnologią.			
7. Kobiety żyją dłużej, gdyż ich organizm wytwarza rapamycynę.			
8. Według alchemików kamień filozoficzny ma magiczne zdolności, można z niego wytwarzać eliksir życia, który zapewnia nieśmiertelność każdemu, kto go wypije.			
9. Paradoksalnie poszukiwanie nieśmiertelności ułatwiło zabijanie, gdyż zamiast środka na wieczne życie wynaleziono proch strzelniczy.			
10. Epos o Gilgameszu opisuje pierwszą próbę zdobycia przez człowieka nieśmiertelności.			



Ćwiczenie 35

Wymień 7 magicznych składników, które tradycyjnie uważano za przedłużające życie. Wykorzystaj też informacje zawarte w artykule.

1.
2.
3.

4.
5.
6.
7.

Ćwiczenie 36

Wymień 7 rzeczy, które zdaniem naukowców przedłużają życie. Wykorzystaj też informacje zawarte w artykule.

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.

Ćwiczenie 37

Poszukaj informacji o najdłużej żyjących ludziach i społeczeństwach. Przedstaw ich życie, opinie naukowców na ten temat itd. Wybierz historię jednej osoby lub jakiejś społeczności.

Zebrane przez poszczególnych studentów materiały mogą się stać podstawą do dyskusji czy przeglądu prasy.

Ćwiczenie 38

Napisz w imieniu adwokata André-François Raffraya prośbę do sądu (ok. 100 słów) o unieważnienie umowy z Jeanne Calment z powodu przypadających właśnie jej 110 urodzin.

Ćwiczenie 39

Napisz kartkę z życzeniami urodzinowymi dla Jeanne Calment z okazji jej 120 urodzin.

Ćwiczenie 40

Wyjaśnij poniższe wyrażenia, podaj ich synonimy lub definicje.

- wieczny student –
- wieczne pióro –
- wieczny odpoczynek –

- wieczne miasto –
 wieczny ogień –
 nieśmiertelnik –



Ćwiczenie 41

Opisz znaną z baśni, legend, mitów, literatury czy filmu próbę uzyskania przez człowieka nieśmiertelności czy wiecznej młodości (ok. 150-200 słów).



Ćwiczenie 42

Przeczytaj poniższy fragment artykułu *Transhumaności – następcy Frankenstein*, a następnie

- na podstawie uzyskanych informacji wyjaśnij tytuł artykułu;
- wymyśl własny tytuł tego artykułu.

Poszukiwanie uzasadnienia i tytułu może być też podstawą przeprowadzonej na zajęciach dyskusji.



Jerzy Ziemacki

Transhumaności – następcy Frankenstein

(fragment artykułu z „Wysokich Obcasów”, 05.06.2014)

Na transhumanizm będzie stać tylko bogatych. To właśnie oni przemienią się w nadludzi. Wszyscy inni staną się ułomnymi. Będą mogli łatwo popaść w niewolę nadludzi

Jeszcze niedawno była tylko człowiekiem. Dzięki biotechnologii, neurobiologii, medycynie, chemii Nance Clark stała się transhumanistką. Zmieniła nazwisko na Natasha Vita (Natasza Życie) i wyjechała z Nowego Jorku na pustynię Arizony. – Możemy radykalnie poprawić kondycję ludzkiego życia. Możemy uleczyć wszystkich chorych. Możemy przywrócić głos niemym i wzrok niewidomym. Musimy się jednak na to odważyć – przekonuje atletyczna i jednocześnie szczupła, seksowna 64-latką, która nie ma ani jednej zmarszczki. Dzięki ćwiczeniom, suplementom, zastrzykom i sprawnym nożom chirurgów plastycznych. Taka ma być transkobieta przyszłości. – Transhumanizm to dziwny ruch wyzwolenia, który stawia sobie o wiele większe cele niż obrońcy praw człowieka, feministki czy homoseksualiści walczący o swoje prawa. Chce uwolnić rasę ludzką od biologicznych ograniczeń – mówi Francis Fukuyama, autor głośnej książki „Koniec człowieka”. I nazywa transhumanizm najniebezpieczniejszą ideą współczesności.

– Zaszłam w ciążę i okazało się, że była to ciąża pozamaciczna – opowiada Natasha Vita-More (drugi człon nazwiska – po mężu). – Kilka dekad temu lekarze byli bezradni wobec takiej sytuacji. Otarłam się o śmierć. I zaczęłam się zastanawiać nad tym, że właściwie nie wiemy, co jest w naszym ciele, nie mamy dostępu do procesów, które w nim zachodzą. Pomyślałam, że chcę się tym tematem zająć poważnie, naprawdę poważnie – jako artystka i jako badaczka.

W młodości była artystką wideo i modelką, dziś jest filozofką, ekolożką, profesorką Uniwersytetu od Advancing Technology, prezeską Humanity+, międzynarodowego towarzystwa transhumanistycznego.

Skazani na postęp

Jak czuje się dziś przeciętny mieszkaniec Nowego Jorku lub Warszawy bez telefonu komórkowego lub dostępu do internetu – wie chyba każdy. Odkąd posiadamy tablety, smartfony, od kiedy komunikujemy się przez internet, transhumanizm jest częścią naszej codzienności. Być może nie ma już od niego odwrotu. Jesteśmy skazani na postęp. Gdy w medycynie używamy protez, godzimy się na przeszczep, gdy montujemy rozruszniki serca, jesteśmy już transhumanistyczni. Tak samo – kiedy maszyny zastępują nam bliskich (gramy w gry komputerowe, używamy botów, surfujemy w sieci). Niechybnie przekroczymy kolejne granice.

Transhumaniści i transhumanistki wszystkich krajów łączą się pod hasłami nauki, postępu, szczęścia. Przekonują, że to nauka wkrótce zapewni nam szczęście. I może się to stać już w 2025 roku, o czym dyskutowano w marcu br. w Londynie podczas ostatniego Kongresu Transhumanistycznego.

Ambitna Vita-More zaprojektowała Primo Post-Human. Pierwszego postczłowieka, który ma metamózg, nanotechnologiczną pamięć, laserowy wzrok, paraboliczny słuch, inteligentną skórę, tytanowe kości, giętne nogi, które nigdy się nie męczą. To tylko projekt wyobraźni autorki, ale oparty na naukowych podstawach. Primo Post-Human to ideał transczłowieka. Skrzyżowanie Homo sapiens z maszyną. Jego umysł poddany informatyzacji (chipy, procesory, karty pamięci) miałby lepsze możliwości poznawcze, intelektualne i artystyczne. Widziałby ostrzej. Czuł intensywniej. Słyszał szczekanie psa i bzyczenie pszczoł jednocześnie.

Projekt wywołał falę krytyki. Natasza Życie zrozumiała, że świat nie jest gotowy na transhumanizm. Uważa, że wykreowanie nadczłowieka będzie możliwe już w 2030 roku. Ale obawia się, że nawet wówczas na jego stworzenie nie wyrazi zgody większość ludzi. Ze strachu.

Nigdy więcej śmierci

Dr Riva-Melissa Tez, transhumanistka z Londynu (współzałożycielka Berlin Singularity, międzynarodowej organizacji działającej na rzecz popularyzacji transhumanizmu z siedzibą w stolicy Niemiec), jest przekonana, że nauka wkrótce rozwiąże nasze problemy związane z walką o przetrwanie, doznawaniem cierpienia, bólu, odczuwaniem smutku. Będziemy wiedli o wiele wygodniejsze, spokojniejsze i bardziej wydajne życie. Bóg jako pocieszyciel strapiionych nie będzie już potrzebny. Nikt nie będzie smutny.

Zaczęła propagować transhumanizm dekadę temu. Powołuje się na koncepcje Nikołaja Fiodorowa (1828-1903), rosyjskiego myśliciela, historyka, teologa. Jego wiara w nieograniczone możliwości nauki przywiodła go do skrajności – nawoływał do wskrzeszania ojców (przywracania do życia zmarłych pokoleń). Idee Fiodorowa wywarły wpływ na twórczość Dostojewskiego i Tołstoja. [...]

Riva-Melissa nie zamierza umierać. Uważa, że wkrótce nauka podaruje jej szansę przedłużania życia w nieskończoność. W laboratoriach już trwają poważne eksperymenty na myszach. Naukowcy eliminują proces ich starzenia się przez biochemiczną interwencję w metabolizm. To tylko jeden z pomysłów, jak odkryć życie wieczne dla człowieka.[...]

Współczesny nazizm

Jednym z guru transhumanizmu jest Ray Kurzweil, dyrektor ds. spraw inżynierii w Google. Ray codziennie zażywa 150 pastylek z witaminami, suplementami diety oraz lekami nootropowymi wspomagającymi jego układ neurologiczny. Genialny Kurzweil, wielokrotnie nagradzany naukowiec amerykański, stworzył koncepcję Singularity (Osobliwości), hipotetycznego momentu w dziejach cywilizacji, kiedy sztuczna inteligencja przewyższy inteligencję ludzką nieskończenie wiele razy. Kurzweil uważa, że nastąpi to już w 2045 roku.

„Technologia zawsze ma obosieczne ostrze. Przynosi nam dłuższe i zdrowsze życie, wyzwolenie z fizycznej harówki i psychicznej mordęgi. Rozszerza nasze możliwości kreatywne. Ale to tylko jedna strona medalu. Technologia przynosi istotne zagrożenia. Potęguje zarówno naszą twórczą naturę, jak i naturę niszczyciela” – pisze Ray Kurzweil w głośnym tekście „Postęp i rezygnacja” (2004).

Problemów prawnych, etycznych i politycznych wywołanych transhumanizmem nie brakuje. Jednym z nich może być rozwarstwienie społeczne. Na transhumanizm w przyszłości będzie stać tylko bogatych. To właśnie oni przemienią się w nadludzi. Wszyscy inni staną się ułomnymi. Będą mogli łatwo popaść w niewolę nadludzi.

„Jesteśmy za dobrostanem wszystkich gatunków: ludzi, zwierząt, przyszej sztucznej inteligencji, modyfikowanych form życia oraz wszelkich innych bytów, które powstaną przy udziale technologii i nauki” – piszą twórcy „Deklaracji transhumanizmu” (2012), naukowcy zgromadzeni wokół Humanity+, najważniejszej organizacji ruchu transhumanistycznego. Pragną przekonać świat, że potencjał dobra, który niesie ze sobą postęp nauki, jest o wiele większy niż złe konsekwencje, których zresztą da się uniknąć.

Najzagorzalsi krytycy transhumanizmu twierdzą, że cały ten nowoczesny ruch – ze swoim umiłowaniem nadludzi, eksperymentami genetycznymi, wiarą w eugenikę – to nazizm XXI wieku.

Organizacja Humanity+ walczy o poprawę wizerunku transhumanizmu. – Wiele osób uważa, że transhumanizm nie docenia człowieka, sprowadza go do roli sprzętu, który można naprawić. Jest wręcz odwrotnie. Transhumanizm jest wyrazem szacunku dla człowieka jako kreatywnej istoty, która nieustannie idzie na przód – argumentuje Vita-More. [...]

Nieprawdziwa śmierć

Laboratorium krioniczne, które Vita-More prowadzi wraz z mężem, znajduje się w małym miasteczku w Arizonie. W pojemnikach z ciekłym azotem przechowuje

wanych jest ponad sto zamrożonych ciał. Kilkuset kolejnych klientów zapłaciło za umieszczenie po śmierci w zamrażarce w temperaturze minus 196 st. C. Ceny zaczynają się już od 25 tys. dol. za zamrożenie człowieka. Taką samą usługę (krio-prezerwacji), ale taniej, można zamówić w Rosji.

Tamtejszy ruch transhumanistów ma się dobrze. Organizuje konferencje naukowe w salach Dumy Państwowej. Rosyjski naukowiec Jan Korczmariuk poszukuje możliwości przenoszenia świadomości człowieka na nośniki fizyczne inne niż ciało człowieka, np. na komputer.

– Śmierć w sensie prawnym nie jest prawdziwą śmiercią. Kiedy lekarz stwierdza zgon, wiele komórek i narządów nadal żyje – przekonuje Vita-More. Wytacza silne argumenty naukowe.

W temperaturze pokojowej śmierć komórek organizmu ludzkiego zajmuje kilka godzin, ostatnie komórki umierają dopiero po kilku dniach. W celu szybkiej konserwacji ciała kriogenicy organizują się w grupy czuwające przy umierającym. Kiedy lekarz stwierdza zgon – zaczynają ochładzanie zwłok. Im szybciej uda się obniżyć temperaturę, tym większa szansa na uratowanie części komórek.

Duchowy przewodnik FM2030

W jednym z pojemników z ciekłym azotem w Arizonie leży zamrożony człowiek, który dla propagowania transhumanizmu zrobił w latach 60. i 70. więcej niż ktokolwiek inny. Przybrał futurystyczne imię FM2030. Był pierwszym duchowym przewodnikiem Nataszy Życie.

Z pochodzenia Irańczyk, nie godził się na tradycyjne nazwiska, ponieważ według niego utrwalają one fałszywe tożsamości, tworzą klasy, kasty, uprzedzenia. Naprawdę FM2030 nazywał się Fereidoun M. Esfandiary. – Zmienilem imię. Nie jestem przywiązany do żadnej przeszłości. Interesuje mnie tylko przyszłość – mówił w wywiadzie dla CNN. – Czuję nostalgię za przyszłością – dodawał efektownie.

Liczbą 2030 nawiązał do daty, która powinna być przełomem w dziejach cywilizacji. „Rok 2030 to marzenie i cel. Magiczny czas. Przestaniemy się starzeć. Każdy dostanie szansę życia wiecznego” – pisał w książkach. Był pewny, że dożyje tej wyjątkowej chwili. Miał wówczas skończyć 100 lat. Niestety. Zmarł 30 lat wcześniej na raka trzustki. Rozpętał modę na transhumanizm w Stanach Zjednoczonych.

Wiele futurystycznych wizji FM2030 okazało się trafnych. Już w młodości przewidział telezakupy, telemedycynę, zapłodnienie in vitro, a nawet globalizację.

Dzisiaj FM2030 zamrożony w azocie czeka na lepsze czasy. Czasy transludzkości.

Transcendencja

Transczłowiek jest jak postać z XIX-wiecznej powieści angielskiej pisarki Mary Shelley pt. „Frankenstein”. Problem Frankensteina powraca do nas w nowym kostiumie. Odkąd naukowcom udało się sklonować owcę (1997), odkryć nanoobwody

(2001), poznać ludzki genom (2007), marzenie o wyhodowaniu idealnego człowieka stało się bardziej realne niż kiedykolwiek.

Główny bohater książki Mary Shelley Wiktor Frankenstein we własnym laboratorium próbuje stworzyć idealnego człowieka. Eksperyment zawodzi. Rodzi się potwór. Wyhodowane monstrum jest inteligentne, wykazuje nawet ludzkie odruchy, ale nie potrafi odnaleźć się w rzeczywistości. Wiadomo, co dzieje się dalej. Potwór mści się na twórcy. Doprowadza do śmierci pana Frankensteina i jego rodziny. Katastrofa, horror, złowroźna opowieść o transhumanizmie.

Ćwiczenie 43

Na podstawie tekstu *Transhumaniści* wymień zalety transhumanizmu głoszone przez jego wyznawców i zarzuty stawiane przez jego przeciwników.

Ćwiczenie można wykonać w dwóch grupach i może być podstawą dyskusji lub bitwy na argumenty.

Zalety transhumanizmu	Zarzuty wobec transhumanizmu

Ćwiczenie 44

Wyjaśnij występujące w artykule pojęcia.

- humanizm –
- transhumanizm –
- Humanity+ –
- postczłowiek –
- transczłowiek –
- nadczłowiek –
- krioniczny –
- eugenika –





Ćwiczenie 45

- a) Wypisz z artykułu *Transhumaniści* wyrazy i zwroty, których nie znasz lub których nie umiesz używać aktywnie, a następnie wyjaśnij ich znaczenie, podając synonim lub definicję.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

- b) Ułóż zdania z tymi wyrazami i zwrotami.

Wypisane przez poszczególnych studentów wyrazy i zwroty można wyjaśniać wspólnie na zajęciach: kto zna słowo lub domyśla się jego znaczenia, wyjaśnia je całej grupie, która się z tym zgadza lub prostuje czy uzupełnia informacje. Ostateczną instancją w razie problemów czy wątpliwości jest lektor.



Ćwiczenie 46

Napisz charakterystykę wybranej osoby (ok. 150-200 słów).

1. Natasza Życie
2. FM2030



Ćwiczenie 47

Opowiedz ustnie lub pisemnie (ok. 150 słów)

- a) historię Frankenstein;
- b) znaną z legend, literatury czy filmu historię jakiegos paktu z diabłem;
- c) legendę o panu Twardowskim.



Ćwiczenie 48

Otrzymałeś/-aś zaproszenie do przystąpienia do organizacji Humanity+. Napisz odpowiedź (ok. 150 słów), w której przyjmujesz propozycję lub ją odrzucasz i uzasadniasz podjętą decyzję.



Ćwiczenie 49

Wypisz wyrazy złożone (rzeczowniki i przymiotniki) z tekstu zamieszczonego w ćwiczeniu 42 i podaj – jak w przykładach – ze złożenia jakich wyrazów powstały.

Rzeczowniki złożone	Przymiotniki złożone
Przykład: nadczłowiek = nad + czło-wiek	Przykład: złowróźbny = zło + wróżyć



Ćwiczenie 50

Wyraż swoje zdanie (ok. 150-200 słów) na jeden z poglądów zawartych w artykule *Transhumaności – następcy Frankenstein*.

1. „Nauka wkrótce zapewni nam szczęście”.
2. „Transhumanizm jest najniebezpieczniejszą ideą współczesności”.
3. „Technologia potęguje zarówno naszą twórczą naturę, jak i naturę niszczyciela”.
4. „Dzięki transhumanizmowi Bóg jako pocieszyciel strapiionych nie będzie już potrzebny. Nikt nie będzie smutny”.
5. „Transhumanizm to nazizm XXI wieku”.
6. „Transhumanizm jest wyrazem szacunku dla człowieka jako kreatywnej istoty, która nieustannie idzie naprzód”.



Ćwiczenie 51

Wyobraź sobie, że nadszedł czas, gdy ludzie są nieśmiertelni. Opisz (ok. 150-200 słów), jak wyglądałby wtedy świat, społeczeństwo, rodziny. Użyj trybu przypuszczającego.

Ćwiczenie można zrobić na zajęciach w grupach, poszczególne grupy tworzą swoją wizję nieśmiertelnego świata i prezentują ją pozostałym.



Ćwiczenie 52

Wypowiedz się ustnie lub pisemnie (ok. 150 słów) na temat myśli zawartej w aforyzmie Susan Ert: „Miliony marzą o nieśmiertelności, równocześnie nie wiedząc, co ze sobą zrobić w deszczowe niedzielne popołudnie”.

4. W POSZUKIWANIU LEPSZEGO ŻYCIA



Ćwiczenie 53

Przeczytaj poniższy artykuł, a następnie odpowiedz na pytania.

Chce pomóc biednym dzieciom.

Wymyślił buty, które będą rosły razem z nimi

(fragment artykułu z „Newsweeka”, 17.04.2015)

Kenton Lee stworzył sandały, które będą zmieniać rozmiar wraz ze wzrostem ich użytkowników. Wynalazek może być szansą dla ponad 300 milionów dzieci, których nie stać na parę własnych butów.

Na świecie żyją 2 miliardy osób narażonych na choroby związane z brakiem higieny i infrastruktury sanitarnej. Wśród nich jest blisko 300 milionów dzieci, których z powodu biedy nie stać nawet na parę butów albo które wyrosły już dawno ze swojego rozmiaru i zmuszone są do noszenia butów za małych.

– W krajach rozwijających się dzieciaki dorastają w strasznych warunkach: bez dostępu do wody, bez odpowiedniej infrastruktury sanitarnej, żyją w brudzie. I nie mają ani ubrań, ani butów, które mogłyby ich przed tymi strasznymi warunkami chronić – tłumaczy Lee. I dodaje, że nigdy nie zapomni historii, kiedy zobaczył, że część dzieciaków z kenijskiego sierocińca, w którym się w 2007 zatrzymał, nosi buty o wiele dla nich za małe. – Zacząłem zadawać sobie pytania i doprowadziło mnie to do pomysłu, który zmateriałizował się jako projekt „The Shoes That Grows”.

Buty zostały zaprojektowane z wysokiej jakości skóry uzbrojonej w metalowe zatrzaski, które umożliwią powiększanie ich rozmiaru. Będą też miały podeszwy z prasowanej gumy, która powinna wytrzymać pięć lat użytkowania. Zostaną przygotowane w dwóch rozmiarach – małym i dużym, tak aby można je dopasować do stóp wszystkich dzieci w wieku szkolnym. Każdą z wersji będzie można powiększyć o pięć rozmiarów, w miarę, jak rosla będzie stopa dziecka.

Parę można sfinansować już za 10 dolarów. [...] Na stronie Because International działacze zachęcają do wsparcia projektu. [...] Dzięki organizacji buty trafią na początek m.in. do dzieci w Ekwadorze, na Haiti, w Ghanie i Kenii.



PYTANIA:

- 1) Na czym polega projekt „The Shoes That Grows”?
- 2) Dlaczego pomysłodawca projektu zdecydował się na pomoc przez rozdawanie własnie butów?
- 3) Kto finansuje projekt?
- 4) Kim będą obdarowani?
- 5) Jak wyglądają buty według pomysłu Kentona Lee i dlaczego właśnie tak?
- 6) Czy 10 dolarów na buty to dużo czy mało?
- 7) Jak sądzisz, jak na ten pomysł zareagowali obdarowani?
- 8) Jak sądzisz, jak na ten pomysł zareagowali ludzie w USA i w Europie?
- 9) Czy myślisz, że ta akcja to dobry pomysł?



Ćwiczenie 54

Jak to zwykle bywa pomysł Kentona Lee spotkał się i z pozytywnym odzewem, i z krytyką. Zastanów się, co internautów zachwyciło, a co oburzyło, i napisz po trzy komentarze (posty) w imieniu popierających projekt i w imieniu przeciwników.

Ćwiczenie można przeprowadzić w parach lub grupach, następnie zaproponować dyskusję.

Za	Przeciw
1)	1)
.....
.....
.....
2)	2)
.....
.....
.....
3)	3)
.....
.....
.....



Ćwiczenie 55

Jakie Twoim zdaniem najpilniejsze problemy ma ludzkość na świecie? Wymień kilka przykładów i opowiedz (ustnie lub pisemnie) jak się je rozwiązuje, albo jak można by je rozwiązać i pomóc potrzebującym.

Ćwiczenie może być podstawą dyskusji.

Ćwiczenie 56

- Wymień najpopularniejsze miejsca pracy wolontariuszy. Opisz w kilku zdaniach ich pracę, jej charakter, specyfikę, radości i trudy.
- Opowiedz o doświadczeniach związanych z wolontariatem, Twoich lub Twoich znajomych.

Ćwiczenie 57

Wymień kilka przykładów marzeń ludzi

- w różnym wieku;

Ćwiczenie można wykonać w grupach i może być podstawą dyskusji.

Dzieci	Młodzi	Dojrzały	Starsi

- w różnych kręgach kulturowych.

W krajach Zachodu	W krajach Trzeciego Świata	W Polsce	W Twoim kraju

Ćwiczenie 58

Uzupełnij zdania czasownikami zgodnie z sensem i zasadami gramatyki.

- Wielu ludzi przyłącza się do wolontariatu, aby pomoc potrzebującym.
- Nasza organizacja zawsze pomocą.
- Pomysł jest świetny, ale kto go ?
Państwo czy prywatny sponsor?
- Kto nie przestrzega zasad bezpieczeństwa na
niebezpieczeństwo utraty zdrowia lub życia.

5. Projekt ten w przyszłości wszystkim mieszkańcom regionu dostęp do wody pitnej.
6. Ten płaszcz jest trochę za szeroki w ramionach, ale mogę go na jutro do pani figury.
7. Sportowiec w reklamie społecznej do uprawiania sportu i aktywnego życia.
8. Bank wakacje 20 dzieciom z biednych rodzin.
9. Nowy model smartfona do rąk klientów już na początku przyszłego roku.
10. Nie wszystkich rodziców na kupowanie dzieciom nowych podręczników, dlatego często szukają używanych egzemplarzy na targach i w Internecie.



Ćwiczenie 59

- a) Z podanych wyrazów utwórz wyrazy złożone.

Rzeczowniki złożone	Przymiotniki złożone
dar + czynić =	dobro + czynić =
dobro + czynić =	wiara + godny =
ofiara + dawać =	praca + chłonać =
praca + dawać =	czas + chłonać =
dusić + grosz =	życie + dawać =
krew + dawać =	długo + trwać =
pełny + moc =	bez + płacić =
dobry + byt =	bez + nadzieja =
zlecenie + dawać =	długi + termin =
zlecenie + brać =	prawda + mówić =

- b) Ułóż zdania z tymi wyrazami.



Ćwiczenie 60

Wypowiedz się pisemnie na temat jednego z przysłów lub aforyzmów (ok. 150-200 słów).

1. „Kto szybko daje, dwa razy daje”. (przysłowie polskie)
2. „Lepiej dawać niżeli brać”. (przysłowie polskie)
3. „Kaźda pomoc jest lepsza od stu rad”. (przysłowie polskie)

4. „Lepiej rozkazywać sobie niż innym, lepiej sobie pomagać niż szukać pomocy u innych”. (przysłowie chińskie)
5. „Uszczęśliwianie innych jest marzeniem ludzi szczęśliwych”. (Phil Bosmans)
6. „Na dziesięć osób, które proszą mnie o pomoc, wolę być oszukany przez dziewięć, aniżeli odesłać z pustymi rękami jednego człowieka, będącego rzeczywiście w potrzebie”. (Jan XXIII)

Ćwiczenie 61

Przeczytaj fragment artykułu *Apetyt na lepsze życie*, a następnie dokończ zdania zgodnie z informacjami zawartymi w tekście. Spróbuj najpierw wykonać ćwiczenie bez ponownego zaglądania do tekstu, sprawdzając, ile udało Ci się zapamiętać.

Joanna Podgórska

Apetyt na lepsze życie

(fragment artykułu z „Polityki”, 05.11.2013)

Uciekają z mediów, banków, korporacji, żeby stworzyć własną kawiarnię albo restaurację. To coraz bardziej powszechne marzenie. Połączenie przyjemnego z pożytecznym. Ale też spore ryzyko.

Warszawa to kapryśne miasto. 10, może 15 proc. nowo otwartych miejsc ma szansę przetrwać, ocenia Bartek Banan Panasiuk, właściciel Bufetu Centralnego w Śródmieściu. A mimo to otwiera się ich coraz więcej. Po pierwsze, działa telewizyjna moda na gotowanie. Po drugie, to popularny patent na to, jak przetrwać kryzys. Po trzecie, to efekt wakacyjnych wyjazdów. – *Ludzie pojeżdżą trochę po Grecji, Włoszech czy Hiszpanii, poznają nowe smaki. Znajomi mówią im, że świetnie gotują, a potem... na rynku wtórnym jest mnóstwo taniego sprzętu do kupienia. Już trzecie miejsce będą urządził w ten sposób* – mówi Banan.

Miejsce, pomysł, znalezienie niszy, wycucie potrzeb publiczności i doświadczenie – to zdaniem restauratorów warunki niezbędne, by osiągnąć sukces. Ale niewystarczające.

Babaloo, dziś poważny pracownik korporacji, więc woli nie mówić pod nazwiskiem, doświadczenie miał gigantyczne. Od kelnera do menedżera. Kelnerował jeszcze jako student w latach 90. Potem było siedem lat w Nowym Jorku; kultowe knajpki na Brooklynie, meksykańska restauracja z etniczną kuchnią i kucharzem Indianinem, nauka smaków kuchni fusion w celebryckim bistro w Soho. Epizod na statkach wycieczkowych, pływających po Morzu Śródziemnym i Karaibach. Wreszcie pięć lat w Londynie, gdzie pracował jako menedżer w najlepszej marokańskiej restauracji na świecie. Wrócił do Polski z entuzjazmem i pomysłem. Wynałął lokal w Warszawie na tyłach hotelu Novotel, dawniej Forum. Pojechał do Maroka na wnętrzarskie zakupy. I otworzył restaurację z kuchnią północnoafrykańską,

ale też z prawdziwymi, nowojorskimi, niesieciowymi hamburgerami. Przez pierwsze trzy miesiące szło dobrze, a potem się zacięło. – *W tym biznesie należy wyliczyć cyfrę, czyli miesięczny dochód, który musi wystarczyć na czynsz, opłacenie ludzi, zakupy i reklamę. Jeśli podzieli się cyfrę na liczbę dni w miesiącu, to już w połowie wiadomo, czy człowiek jest pod kreską – tłumaczy. – Nam w piątym miesiącu od otwarcia zaczęło brakować do cyfry. To można porównać do braku powietrza. Przychodzą kolejne wezwania do zapłaty i musisz wybierać: zapożyczać się czy zwijać. Ja się zwinąłem.*

Do dziś analizuje przyczyny porażki. Może wystrój był na za bogato i onieśmiał, może menu zbyt ekstrawaganckie dla ówczesnego klienta, może gdyby serwował pierogi i piwo z nalewką, toby się utrzymał, a może miejsce za bardzo na uboczu. [...]

W Łodzi odpada przynajmniej jedno ryzyko – miejsce. Wiadomo, że kręgosłup miasta to Piotrkowska. Nadwerżona nieco przez nowo powstałą Manufakturę, która próbowała przejąć rolę centrum. Jednak władze miasta próbują ożywić Piotrkowską przez przetargi kreatywne, w których mniej liczy się wysokość proponowanego czynszu, a bardziej kulturotwórcza funkcja miejsca. Maciek Stańczyk wygrał pierwszy z nich. Przez lata pracował w lokalnej gazecie, pisząc o miejskim bezpieczeństwie. Ale czuł, że to wszystko idzie w złym kierunku. Po kolejnych zwolnieniach ludzi było coraz mniej, a roboty tyle samo. Redakcja zmieniała się w fabrykę kliknięć. Kiedy szykowało się następne zwolnienie grupowe, sam zdecydował: to ja poproszę, i za odprawę postanowił otworzyć coś własnego. – *Zastanawiałem się, co ja umiem poza pisaniem. Wyszło mi, że znam się na książkach i alkoholach, bo na studiach dorabiałem jako barman. Efekt to Niebostan, czyli antykwariato-kawiarnia. W Warszawie były wcześniej takie miejsca. W Łodzi jeszcze nie.*

Lokalizacja to był w zasadzie pewniak. Wcześniej działał tu znany jazzowy klub Jazzga; wiadomo było, że wszyscy będą ciekawi, co powstanie na jego miejscu. Remont był robiony najtańszym kosztem, z pomocą rodziny, znajomych, a nawet rzeczników prasowych, z którymi Maciek zawodowo współpracował; wpadali po przyjacielsku coś pomalować albo przybić. Wyposażenie z recyklingu: płyta paździerzowa, wózki z supermarketu, europalety, lampki ze słoików. No i się kręci: imprezy, koncerty, spotkania z pisarzami. Była nawet telekonferencja z Jerzym Pilchem. Co prawda Marcin wcześniej nie wierzył, że da się pracować przez 16 godzin na dobę, i wszelkie opowieści o własnym biznesie uważał za przesadzone, ale najtrudniejszy punkt ma za sobą. To decyzja, żeby zatrudnić ludzi, wpuścić kogoś obcego za bar i nie robić wszystkiego samemu. – *Można to porównać do uczucia, kiedy nastolatki daje się kluczyki do własnoręcznie wyremontowanego zabytkowego auta. Ale bez tego nie da rady – deklaruje Marcin.*

Wizje, wino i lęki

Zanim Marcin otworzył Niebostan, jeździł do Warszawy podglądać podobne miejsca, takie jak Czuły Barbarzyńca czy Wrzenie Świata, założone przez trzech reporterów „Gazety Wyborczej”: Pawła Goźlińskiego, Wojciecha Tochmana i Mariusza Szczygłą. Mariusz mówi dziś, że kawiarnia to ostatnie, co przyszło mu do głowy. Po prostu co siedem lat musi coś zdywersyfikować, bo nudzi mu się robienie wciąż

tego samego. Myślał o założeniu biblioteki reportaży z całego świata, ale Tochman popukał się w głowę: kto ci będzie płacił za wypożyczanie reportaży? To może mała księgarnia. Ale one masowo bankrutują, wypierane przez sieciówki. Wyszła im kombinacja – połączenie księgarni, kawiarni i Instytutu Reportaży.

Podzielili się rolami: Tochman jest od wizji, Goźliński od wina, bo się zna, a Szczygieł od tego, żeby się bać. A ponieważ kredytów boi się panicznie, to kiedy skończyły się im wspólne pieniądze, a do końca było jeszcze daleko, zwrócili się o pomoc do wydawnictw. Trzy zgodziły się dorzucić i to tylko za obietnicę, że powstanie miejsce promujące literaturę non-fiction. Kiedy mieli otwierać, Szczygieł się bał, że nikt nie przyjdzie. Miejsce jest na uboczu, a wokół wszystko bankrutowało; butik z sukienkami, sklep z porcelaną. Usiedli i doszli do wniosku, że mają w mieście tylu znajomych, że nawet jeśli będą przychodzić tylko oni, to musi wypalić. Jedynie z alkoholem był kłopot, bo tutejsza wspólnota mieszkaniowa uchodzi w kwestii pozwoleń za absolutnie nieprzejeźdaną. – *Jej przewodniczącą jest leciwa pani Zofia. Kiedyś zobaczyłem, jak zagląda do nas przez okno, gdy odbywały się zajęcia Instytutu Reportaży. Wyszedłem do niej, a ona mówi: panie redaktorze, co to za szczęście patrzeć, jak młodzież przychodzi posłuchać wykładu. A ja na to: Pani Zofio, ale do Europy to nam jeszcze daleko. W takim Rzymie czy Paryżu toby człowiek przy lekturze mógł wypić kieliszek białego wina. Specjalnie powiedziałem o białym winie, bo brzmi bardziej elegancko i nieinwazyjnie* – opowiada Szczygieł. – *No i pani Zofia nam pozwolenie załatwiła. Kiedy zaniósłem je do urzędu, panie wyrwały sobie papier z ręk, bo były przekonane, że go osobiście sfalszowałem.*

Wrzenie stało się miejscem środowiskowym. Niektórzy dziennikarze przychodzą tu codziennie, popracować. Odbywają się promocje reporterskich książek; nawet kilkanaście w miesiącu. [...]

Czas błędów i wypaczeń

Aneta Mamos uciekała z reklamy. Po studiach przez dziewięć lat pracowała w warszawskich agencjach jako account manager, a potem jako supervisor zarządzający dużymi zespołami. Na początku była zafascynowana; robota ciężka, intensywna, ale dająca poczucie, że człowiek się stale uczy i rozwija. Jednak w pewnym momencie poczuła, że, po pierwsze, jej życie osobiste właściwie nie istnieje. Po drugie, że z kulturą korporacyjną coś jest nie tak. Co to niby znaczy, że ma zwolnić Kasię, bo jest „niefajna”. I że korporacje wykorzystują ludzi do cna, dając umowy śmieciowe, kiepskie pieniądze, a żądają w zamian całego życia. Ona pieniądze dostawała przyzwoite, ale to przestało wystarczać.

Po trzecie, naszły ją wątpliwości, czy to normalne, że 30 dorosłych osób godzinami dyskutuje na temat opakowania kremu; bo jakby odjąć trochę cyjanu i dodać magenty, to będzie wyglądało bardziej optymistycznie. I po czwarte, że chciała by robić coś uczciwszego. Zamiast kreować nowe konsumpcyjne potrzeby w postaci kolejnej golarki czy lokaty bankowej, zaspokajać najbardziej podstawową potrzebę konsumpcji. Czyli dawać ludziom dobre, uczciwe jedzenie, bo marzenie o własnej knajpie zawsze miała gdzieś z tyłu głowy.

Ale nie w Warszawie, bo tu rynek jest mocno nasycony, publiczność chimeryczna i nie sposób przewidzieć, czemu jednego dnia lokal przeżywa obłężenie, a drugiego stoi pusty. W jej rodzinnej Łodzi w starej fabryce powstało centrum OFF Piotrkowska. Knapki, pracownie artystyczne, studia fotograficzne.

Tam, razem z dwójką innych uciekinierów z branży, postanowili otworzyć restaurację MITMI. Przez rok pracowali nad projektem. Logistyka, badania rynku, marketing – na tym się znali. Ale i tak o mało się nie wyłożyli na remoncie. To stara, zażytkowa fabryka. Załatwianie każdego papierka trwało wieki. Najtrudniejszy był moment, gdy sanepid wyznaczył już datę odbioru, a bank zalegał z terminową wypłatą raty kredytu i nie mieli za co kupić sprzętu do kuchni. Wtedy byli bliscy załamania, ale znajomi się zrzucili i pożyczili pieniądze. – *Ruszyło i jeszcze wszyscy jedziemy na adrenalinie, więc nie czujemy zmęczenia. Śpię po trzy godziny na dobę, ale jak uda mi się już dobrać, to się uśmiecham* – opowiada Aneta. – *Bo jak widzę, że ludzie przychodzą do nas na śniadanie, a potem wieczorem wracają na kolację, to jest wymierna satysfakcja. Większa niż obserwowanie słupków sprzedaży.*

Dorotę Grochulską korporacja w gruncie rzeczy wypuła. Pracowała w Korei Południowej dla Samsunga. Zajmowała się strategią globalną produktów, badała różnice preferencji rynków: Rosja, Brazylia, Chiny. W Korei kultura korporacyjna jest jeszcze inna; bardzo uwewnętrzniona. Ludzie sami siebie postrzegają jako trybiki w firmie i całe życie budują wokół pracy. W pewnym momencie, jako kobieta w ciąży, stała się trybikiem nie w pełni sprawnym, więc jej podziękowano i nawet się nikt nie zdziwił. Po powrocie do Warszawy szukała czegoś nowego. Na Powiślu trafiła do budynku dawnej fabryki kartograficznej. Piękny teren, wnętrza z klimatem w berlińskim stylu. Otworzyła klub „1500m2”. Pierwsze pół roku to był czas błędów i wypaczeń. Musiała stać się ekspertem od prac budowlanych, rekrutacji, odróżniania przyzwoitych organizatorów koncertów od oszustów, jak również nauczyć się, co robić, kiedy w nocy z soboty na niedzielę zatkać się wszystkie toalety albo urwie grzejnik.

Klub wpisał się w mapę warszawskiej kultury alternatywnej, stał się miejscem, gdzie się bywa. Ale to Warszawa, więc nikt nie jest w stanie przewidzieć, na jak długo. W tym roku, razem ze współnikami, otworzyła więc nowe miejsce – restaurację Na Lato. – *To chyba trochę uzależnienia* – mówi Dorota. – *W korporacji człowiek haruje i nigdy nie widać bezpośrednich efektów, a tu wszystko widać od razu. Jak się uda jedno miejsce, zaczyna się myśleć o następnym. Sprawdzić, czy ma się już dobre wyrzucie. [...]*

ZDANIA:

1. Warszawa to kapryśne miasto, ponieważ
2. Ludzie marzą o otwarciu własnej knajpki czy restauracji, bo

3. Ludzie uciekają z korporacji
4. Biznes knajpiany i restauracyjny udaje się wtedy, gdy
5. Knajpki, kawiarnie i restauracje często bankrutują, bo
6. Niedobrym miejscem na własny biznes jest
7. Dużą zaletą posiadania własnego biznesu jest
8. Marzący o własnym lokalu nie liczą się z tym, że
9. Otwierając własny lokal, trzeba wziąć pod uwagę
10. Modne obecnie miejsca, w których się bywa, to

Ćwiczenie 62

Na podstawie historii opisanych w powyższym artykule uzupełnij w tabeli informacje dotyczące prowadzonego przez poszczególne osoby wymarzonego biznesu.

Osoba	Problemy	Wady biznesu	Zalety biznesu	Dlaczego się (nie) udało	Co robi dzisiaj
Babaloo					
Maciek Stańczyk					
Paweł Goźliński, Wojciech Tochman i Mariusz Szczygieł					
Aneta Mamos					
Dorota Grochulska					



Ćwiczenie 63

Chciał(a)byś z przyjaciółmi otworzyć jakiś lokal (kawiarnię, knajpkę, pub, restaurację itp.). Opowiedz o tym projekcie, uwzględniając następujące kwestie:

1. Jaki byłby to lokal?
2. Gdzie by się znajdował?
3. Jaka byłaby oferta?
4. Dla kogo byłby przeznaczony?
5. Czym by się wyróżniał i jak konkutował z innymi podobnymi lokalami?
6. Jakie problemy mogłyby się pojawić i jak byś je rozwiązał(a)?
7. Jakie są słabe i mocne strony Twojego pomysłu?
8. Co byłoby potrzebne, żeby odnieść sukces?

Ćwiczenie można zrealizować w grupach, które stworzą swoje plany i prezentują je pozostałym. Następnie można zaproponować dyskusję na temat realności projektów.



Ćwiczenie 64

Opowiedz o swoich marzeniach:

- a) z dzieciństwa;
- b) aktualnych, które chciał(a)byś zrealizować;
- c) takich, które wiesz, że nie mają szans na realizację.



Ćwiczenie 65

Znajdź w prasie lub Internecie historie ludzi, którzy poświęcili życie realizacji swojego marzenia:

- a) którym się udało;
- b) którzy ponieśli klęskę.

Prezentacja na zajęciach znalezionych historii może stać się podstawą dyskusji.



Ćwiczenie 66

- a) Uzupełnij zwroty odpowiednią formą wyrazu „marzenie”.

pogrążyć się w
 zrealizować
 życzyć spełnienia
 oddawać się
 skrywać
 zrezygnować z
 gonić za

- b) Ułóż z utworzonymi zwrotami zdania.

Ćwiczenie 67

a) Wyjaśnij podane wyrazy i zwroty.

marzyć o niebieskich migdałach –
 marzenie ściętej głowy –
 marzyć o księciu z bajki –
 marzenie senne –
 śnić na jawie –
 rozmarzyć się –
 marzyciel(ka) –
 marzycielski –
 rozmarzony –
 cielecy wzrok –
 cielecy zachwyt –

b) Ułóż zdania z podanymi wyrazami i zwrotami.

Ćwiczenie 68

Uzupełnij wiersz Jonasza Kofty *Trzeba marzyć* wyrazami podanymi w ramce.

cię • fala • gorącym • kartki • mgliście • miłość • mogło • swój • wciąż • zjawiała się

Trzeba marzyć

Żeby coś się zdarzyło

Żeby (1) się zdarzyć

I zjawiała się (2)

Trzeba marzyć

Zamiast dmuchać na zimne

Na (3) się sparzyć

Z deszczu pobiec pod rynnę

Trzeba marzyć

Gdy spadają jak liście

(4) dat z kalendarzy

Kiedy szaro i (5)

Trzeba marzyć

W chłodnej, pustej godzinie

Na (6) los się odważyć

Nim twe szczęście (7) minie

Trzeba marzyć

W rytmie wietrznej tęsknoty

Wraca (8) do plaży

Ty pamiętaj (9) o tym

Trzeba marzyć.

Żeby coś się zdarzyło

Żeby mogło się zdarzyć

I (10) miłość

Trzeba marzyć.

Ćwiczenie 69

W wierszu Juliana Tuwima *Dyzio Marzyciel* poprzestawiano fragmenty. Uporządkuj je zgodnie z sensem, wpisując odpowiednią cyfrę w pierwszej kolumnie; pomocą będą też rymy i rytm wiersza.

Dyzio Marzyciel

1	Położył się Dyzio na łące, Przygląda się niebu błękitnemu
	Że to nie stosy ciastek... I szkoda, że całe niebo
	Wyciągnąłbym tylko rękę I jadł... i jadł... i jadł...!
	Nie są z waniliowego kremu... A te różowe – Że to nie lody malinowe... A te złociste, pierzaste –
	I marzy: „Jaka szkoda, że te obłoczki płynące
	Leżałbym sobie, jak leżę, Na tej murawie świeżej,
	Nie jest z tortu czekoladowego... Jaki piękny byłby wtedy świat!



Ćwiczenie 70

Przekształć zdania, wykorzystując podane w nawiasie wyrazy i zwroty. Zachowaj sens wypowiedzi.

- Organizowaliśmy tu spotkania autorskie tak długo, jak czytelnicy byli nimi zainteresowani. (dopóki... dopóty...)
- Chociaż przyjaciele mi to odradzali, postanowiłem podążać za swoim marzeniem. (wbrew)
- Człowiek potrafiący wiele rzeczy, zawsze znajdzie pracę. (ten, kto...)

4. Niestety muszę Panu odmówić, ponieważ nie realizujemy takich zamówień. (z przykrością; odmowa)
5. Wszyscy dziwili się, że kelner tak się zachowuje. (postępowanie)
6. Trzeba wziąć pod uwagę koszty całego przedsięwzięcia. (rozważyć)
7. Nie musisz się obawiać, że właściciel podniesie ci czynsz. (powód)
8. Powinno ci zależeć na jak najlepszych warunkach umowy. (interes)
9. Nie powinniście się pochopnie decydować na tak dużą inwestycję. (decyzja)
10. Zanim nie zarobił tak dużych pieniędzy był miłym człowiekiem. (odkąd)

Ćwiczenie 71

- a) Uzupełnij tabelę informacjami dotyczącymi Twoich marzeń odnośnie do poszczególnych kwestii.

Kwestie	Twoje marzenia
Rodzina	
Dom	
Praca	
Styl życia	
Miejscowość (miasto/ wieś), w której mieszkasz	
Kraj, w którym żyjesz	
Świat	
Inne	

- b) Porównaj swoje marzenia i wizje z opisanymi przez kolegów i koleżanki. Co Was różni, a co do czego jesteście zgodni?
- c) Czy marzenia Twoich rodziców i dziadków były podobne? Porównaj.



Ćwiczenie 72

Wypowiedz się pisemnie na temat jednego z przysłów lub aforyzmów (ok. 150-200 słów).

1. „Jaki jest człowiek, takie są jego marzenia”. (przysłowie wietnamskie)
2. „Nigdy nie jest się za starym, by marzyć. A marzenia też się nie starzeją”. (Lucy Maud Montgomery)
3. „Marzenia zwykle się spełniają, ale nie tak i nie wtedy, kiedy tego pragniemy”. (Maria Dąbrowska)
4. „W życiu mogą cię spotkać dwa rodzaje nieszczęścia. Kiedy twoje największe marzenie się nie spełni. Albo kiedy się spełni”. (Georg Bernard Shaw)
5. „Czasem nierealne marzenie może stać się realnym koszmarem”. (Karol Boromeusz)
6. „Podrzucić własne marzenia swoim wrogom, może zginąć przy ich realizacji”. (Stanisław Jerzy Lec)



V

PODRÓŻE BLISKIE I DALEKIE

PODRÓŻE KSZTAŁCA

BLIŻEJ GWIAZD

PODMORSKIE PODRÓŻE

1. PODRÓŻE KSZTAŁCA



Ćwiczenie 1

Wyjaśnij, co oznaczają podane pojęcia? Czym się różnią? Podaj przykłady.

- podróż –
- wyprawa –
- pielgrzymka –
- wycieczka –
- tułaczka –

Ćwiczenie 2

Uzupełnij obie listy, podając jak największą liczbę określeń.

Ćwiczenie można wykonać w parach lub grupach, w formie konkursu. Kto wypisze więcej przykładów, wygrywa.

- Podróż:** zagraniczna, poślubna,
-
-
- Wyprawa:** archeologiczna, badawcza,
-
-

Ćwiczenie 3

Wyjaśnij znaczenia podanych wyrazów będących synonimami słowa „podróżować”. Wskaż różnice między nimi (np. stylistyczne), kontekst użycia itd.

- podróżować –
- wędrować –
- włóczyć się –
- jeździć –
- tluć się (po drogach / świecie) –
- przemieszczać się –
- przemierzać (kraj / świat) –
- kursować –
- wojażować –
- wałęsać się –
- bląkać się –
- gonić po świecie –

Ćwiczenie 4

Wyjaśnij, kim są wymienione osoby i co je różni.

- podróżnik –
 wędrowiec –
 pątnik –
 nomad –
 włóczęga –
 pasażer –
 wycieczkowicz –
 autostopowicz –
 komiwojażer –

Ćwiczenie 5

Odpowiedz na pytania w tabeli.

Można polecić wykonanie ćwiczenia w parach lub grupach, następnie zaproponować dyskusję.

Pytania	Podróżnik
Jakie cechy powinien mieć?	
Co powinien wziąć ze sobą?	
Co powinien umieć?	

Ćwiczenie 6

Scharakteryzuj i porównaj typowego turystę z typowym podróżnikiem.

Można polecić wykonanie ćwiczenia w dwóch grupach – każda charakteryzuje jedną postać – następnie zaproponować dyskusję.

Turysta	Podróżnik



Ćwiczenie 7



Opowiedz ustnie lub pisemnie (ok. 150 słów) o podróżniku:

- którego podziwiasz;
- który jest popularny w Twoim kraju;
- który jest popularny w Polsce.

Prezentacje na zajęciach mogą być podstawą dyskusji.

Scharakteryzuj go, opowiedz o jego działalności i wyraż swoją opinię na jego temat.



Ćwiczenie 8



Podaj przykłady wyjątkowych miejsc, które znasz i kraj, w którym się znajdują. Uzasadnij ustnie w kilku zdaniach, dlaczego je wybrałeś/-aś.

- zamek:
- pałac:
- bazylika:
- katedra:
- kościół:
- synagoga:
- muzeum:
- las:
- park (miejski lub narodowy):
- góra:
- jezioro:
- morze:
- rzeka:
- plaża:
- jaskinia:
- inne:



Ćwiczenie 9

Opowiedz o miejscu, które przypadło Ci do serca:

- jego klimacie, pogodzie, topografii;
- jego przyrodzie;
- jego zabytkach i kulturze;
- ludziach, którzy tam mieszkają;
- cechach charakterystycznych tego miejsca;
- zaletach i wadach tego miejsca.



Ćwiczenie 10

Dokąd chciał(a)byś pojechać?
Opowiedz kolegom i koleżankom o swojej wymarzonej podróży, starając się ich przekonać do tego projektu.

Ćwiczenie może mieć formę konkursu. Wygrywa ten, kto przekona najwięcej osób do swojej wyprawy. Zwycięzca może otrzymać nagrodę materialną (jakiś polski smakołyk czy książkę, np. o kuchni polskiej, przewodnik turystyczny) albo niematerialną, np. wybór tematu kolejnych zajęć.



Ćwiczenie 11

Przeczytaj fragment artykułu *Turysta od kuchni* i sprawdź rozumienie tekstu, wybierając właściwą odpowiedź. Spróbuj najpierw zrobić to ćwiczenie bez ponownego zaglądania do tekstu.



Aleksandra Więcka

Turysta od kuchni. Jak smakuja podróże?

(fragment artykułu z „Wysokich Obcasów”, 25.07.2013)

Zdaniem naukowców to nie wzrok, ale węch i smak przywołują najżywsze wspomnienia. Fenomen Prousta – czyli falę wspomnień wywołanych ciasteczkami moczonym w herbacie – tłumaczą aktywacją hipokampu, części mózgu odpowiadającej za pamięć. Dlaczego tak mocno działa na niego to, co jemy i wachamy – jeszcze nie wiadomo. Ale faktem jest, że wystarczy poczuć zapach pizzy, żeby poczuć się jak we Włoszech. Być może dlatego ci, którzy mają dość leżenia plackiem na plaży w Egipcie i hotelowego jedzenia o smaku uniwersalnym, zapuszczają się w najdziwniejsze zakątki świata tylko po to, by zatopić zęby w czymś, czego jeszcze nie próbowali. Albo odnaleźć smak, który powraca do nich od czasu dzieciństwa.

Niebiańska kawa i minogi

Gosia Seruga na co dzień zajmuje się *design managementem*. [...] Podróże to dla niej odskocznia. – Zaczęło się przypadkiem. Po drodze na Kubę zahaczyłam o Jamajkę. Miałam kilka dni zapasu. Na Jamajce nie ma zbyt wielu oczywistych atrakcji turystycznych, więc wynajęłam samochód i postanowiłam pojechać na plantację kawy w Górach Błękitnych. To jedyne miejsce, gdzie uprawia się najlepszą kawę na świecie Jamaica Blue Mountain. Jak tylko wyjechaliśmy, okazało się, że nie będzie to łatwa wycieczka: pora deszczowa zniszczyła drogę, musieliśmy zawrócić tuż przed celem i na noc zatrzymać się w hotelu, który w przewodniku był opisany jako najbardziej niebezpieczny na wyspie. Kawę piliśmy w obitym kubku, gdzieś na zapleczu, z ludźmi, którzy zajmują się jej zbieraniem. Nie wiem, czy sprawiła to kawa, czy cała ta wyczerpująca podróż, ale smakowała niebiańsko – opowiada Gosia.

Monika Walecka przyznaje uczciwie: – Jestem fanatyczką jedzenia. A jak w coś się wkręcę, to nie ma zmiłuj.

W dzieciństwie wiedziała wszystko o dinozaurach. Pięć lat pracowała jako producentka w MTV, ale kiedy wciągnęła ją fotografia, zatrudniła się w studiu jako

asystentka, żeby się uczyć od podstaw. – Po dwóch tygodniach weszłam do kuchni i upiekłam ciasto, potem zrobiłam obiad, a następnie przez rok już z tej kuchni nie wyszłam. Moje dania podczas sesji jadły chyba wszystkie polskie celebrytki – śmieje się. Wakacje planuje pod kątem tego, co warto zjeść. – Spisuję adresy z przewodników, szukam w sieci, ale najbardziej lubię wyszukiwać miejsc sama. [...] Czy jestem w stanie zrobić dodatkowe kilometry, żeby coś zjeść? Ja właściwie podporządkowałam temu całe swoje życie! – śmieje się. – W ciągu ostatnich dwóch lat byłam w trasie co najmniej dziesięć razy.

Jakub Pieniążek przeprowadził się do Portugalii, bo zauroczyła go wyspa Madera. Drugim powodem była zawartość oceanu. – Portugalia ma absolutnie fenomenalne małże. Są tu na przykład wyborne, przepięknie ubarwione, słodkawo-słone małże dywanowe, którym wystarczy oliwa, czosnek i natka kolendry. Tutejsze ryby, szczególnie dzikie, nie potrzebują przypraw i sosów. [...]

Wietnamska zupa w Pradze

Na kulinarnych podróżników jedzenie działa jak ciasteczka na Alicję w krainie czarów.

Wychodzą za róg po bułki, a lądują na drugim końcu miasta, bo tam są najlepsze pomidory. Albo jedzą sobie elegancki obiad w restauracji z gwiazdką Michelin, a chwilę później brodzić w błocie i wylawiać lokalne ostrygi na wyspie Jersey. – Ciągłe zdarzają mi się takie historie – mówi Gosia Seruga. – Idę na poważne służbowe spotkanie, a wychodzę z adresem Australijki, która mieszka we Frankfurcie i właśnie odziedziczyła po dziadku plantację kakaowca na Dominikanie. Albo załatwiam coś w ambasadzie Szwecji i za chwilę mam telefon do sąsiada pani konsul, który od lat łowi raki i chętnie pokaże mi, jak to się robi.

Z perspektywy talerza widzi się inaczej nawet całkiem znajome miejsca. [...]

Pektynowe gujawy i słodkie flaszowce

Coś w tym jest. Ludzie, którzy cenią dobry smak, przyciągają do siebie innych. Może dlatego, że jedzeniem trudno delectować się w samotności. – W Portugalii jedzenie to rzecz święta. [...] – opowiada Jakub Pieniążek, który teraz sam sprowadza do Portugalii smakośzy. – Zacząłem zajmować się turystyką kulinarną, bo pracownicy i klienci firm, którzy przyjeżdżali na konferencje czy wyjazdy studyjne, z wielkim zainteresowaniem przysłuchiwali się przy posiłkach moim opowieściom o tym, co jemy i skąd się to wzięło. Okazało się, że wiele osób interesuje to nie mniej niż zabytki i zwiedzanie. Tak się pojawił pomysł, by zrobić z tego główną działalność – przyznaje.

To bardzo elitarne wyjazdy. Uczestnicy poznają osobiście największych szefów kuchni Portugalii, wchodzi do ich kuchni, a nawet domów i biorą udział w prywatnych, szychtych na miarę zajęciach kulinarnych, by nauczyć się wzorowo obchodzić z ekskluzywnymi owocami morza o cenach dochodzących do 300 euro za kilogram. [...]

Kiełbie, byczki i przepiórki

Brzmi świetnie. Ale co mają powiedzieć ci, którzy na wakacje tradycyjnie jadą nad Bałtyk?

– Polska kuchnia? Mamy tu sporo do odkrycia – zachęca Justyna Zdunek, inicjatorka programu „Gdańsk ProNature”, w ramach którego hoduje kapłony, zarybia jeziora i reinterpretuje przepisy sprzed 200 lat. – Jadła pani lody z maślanki? Ciągną się jak miód. A kiszoną drożdżówkę? Jajecznice z węgorem? No właśnie, a to są regionalne pomorskie smaki! – triumfuje. Przy pomocy władz i organizacji regionalnych chce sprawić, żeby Pomorze było pierwszym polskim regionem, który przyciągnie turystów łakomych na kulinarne doświadczenia. – To niesamowite, że ciągle wypada nad morzem zjeść filet z dorsza z centymetrem panierki, kiedy mamy takie wspaniałe ryby – mówi. Właśnie jest w trakcie przygotowań do imprezy „Gotujemy ProNature”, na którą zaprasza czołowych szefów kuchni z całej Polski. – Będziemy wspólnie oswajać niepopularne lub zapomniane gatunki ryb, jakie rzadko przyrządza się na co dzień: ukleje, kiełbie, sielawy, belony, węgorze, byczki, liny. Zbadamy też ciekawostki do jedzenia: rośliny wodne, minogi, wszy morskie, solony mlecz i ikrę, suszone ryby – zachęca.[...]

Ostatnio z całą załogą była na warsztatach zielarskich dr Stepczyńskiej-Szymczak pod Bydgoszczą. – Wiosną szukaliśmy dzikich ziół, a późnym latem będziemy uczyć się przyrządzać jadalne bulwy i korzenie, które też trafią do karty – zachwycą się. Na razie na specjalne zamówienie serwuje wyjątkowe menu dla tych, którzy chcą spróbować potraw przyrządzonych według 200-letnich receptur. Równocześnie podaje współczesne interpretacje zupy jabłkowej czy makowca. Zaskakujące wrażenia smakowe coraz częściej doceniają goście z zagranicy. Niedługo będzie gościł grupę dziennikarzy kulinarnych z Europy, potem studentów jedynego na świecie Uniwersytetu Gastronomicznego założonego przez Carla Petriniego – twórcę Slow Foodu.

Lepienie pierogów, zwijanie gołąbków

Stoliki w Metamorfozie zarezerwowali też goście Małgorzaty Rose, która przywozi do Polski turystów z Kanady, USA, a nawet Australii. W 2008 roku założyła firmę Poland Culinary Vacations. – Wakacje połączone z nauką gotowania to popularny sposób spędzania urlopu – mówi Małgorzata Rose. – Tyle że najczęściej wybieranym krajem europejskim zawsze były Włochy, gdzie można ruszyć szlakiem win czy oliwy, a przy okazji ugotować spaghetti. Przekonanie Amerykanów i Kandyjczyków, że Polska ma ciekawą kuchnię, jest trudne. Ale się udaje – twierdzi.

Jej turyści podróżują w parach, czasem w większej grupie. Zwykle pierwszą młodzież mają już za sobą. Niektórzy mają polskie korzenie, inni trafiają na Mazowsze, do Krakowa albo Gdańska z czystej ciekawości. – Gotujemy tradycyjne potrawy z paniami z kół gospodyń wiejskich. Uczą nas zwijać gołąbki, lepić pierogi, mamy też degustację wódki – opowiada. Bariera językowa? – W kuchni nie trzeba wiele mówić. Są gesty, emocje. Niejednemu łyż zaczęły kapać do pierogów, kiedy poczuł smak dzieciństwa. Przypomniat sobie, że podobne pierogi robiła jego mama czy babcia – mówi. [...]

[Gosia Seruga], kiedy wróciła z Maroka, gotowała kilka wersji jednej potrawy, żeby uchwycić proporcje. Bo jeśli chodzi o wspomnienia, smak musi być idealny. Dokładnie tak jak proustowska magdalenka. Dlatego po powrocie z podróży zamiast pokazu slajdów (ktoś to jeszcze robi?) zaprasza znajomych na tematyczną kolację. A na co dzień właściwie nie gotuje.

ROZUMIENIE TEKSTU

1. Podróże w poszukiwaniu nowych smaków i zapachów to domena osób, które
 - a) są znudzone smakami i zapachami własnego kraju.
 - b) chcą odkryć coś nowego, czym pochwalą się znajomym.
 - c) szukają w innych krajach nowych wrażeń.
 - d) tęsknią za określonymi smakami i czują ich brak.
2. Dla Gosi Serugi podróże to
 - a) odpoczynek od pracy.
 - b) ucieczka od życia.
 - c) nowe hobby.
 - d) jedna z wielu pasji.
3. Gosia na Jamajce
 - a) znalazła się przypadkowo.
 - b) spędziła kilka dni.
 - c) szukała nowych smaków.
 - d) piła kawę z jej zbieraczami.
4. Monika Walecka zaczęła przygodę z gotowaniem
 - a) w studiu fotograficznym.
 - b) we własnym domu.
 - c) w czasie podróży.
 - d) podczas pracy w telewizji.
5. Jakub Pieniążek najbardziej lubi
 - a) portugalskie małże.
 - b) owoce morza z Madery.
 - c) wszystkie ryby morskie.
 - d) wszystko, co żyje w oceanie.
6. Wycieczki dla smakoszy, które organizuje Jakub
 - a) są jego dodatkową działalnością.
 - b) są bardzo drogie.
 - c) odbywają się raz w roku.
 - d) są tylko dla obcokrajowców.
7. Program „Gdańsk ProNature”
 - a) promuje potrawy związane z morzem.
 - b) odkurza stare polskie przepisy.
 - c) prowadzi warsztaty dla młodych kucharzy.
 - d) organizuje konkursy kulinarne.
8. Małgorzata Rose
 - a) od wielu lat pracuje w branży turystycznej.
 - b) uwielbia jeździć na wakacje kulinarne, stąd wpadła na pomysł ich organizowania.
 - c) organizuje wakacje kulinarne dla turystów anglojęzycznych.
 - d) uważa, że Włochy mają ciekawszą kuchnię niż Polska.

9. Klienci Poland Culinary Vacations
 a) to potomkowie polskich emigrantów.
 b) to głównie klienci indywidualni.
 c) to młodzi ludzie uczący się polskiego.
 d) to ludzie z różnych krajów, w różnym wieku.

10. Gosia Seruga
 a) lubi eksperymentować z nowymi potrawami.
 b) gotuje rzadko, głównie po powrocie z podróży.
 c) gotuje codziennie i bardzo to lubi.
 d) gotuje tylko, kiedy przychodzą goście.

Ćwiczenie 12

Wyjaśnij występujące w tekście wyrazy i zwroty.

- leżeć plackiem na plaży –
 zapuszczać się w najdziwniejsze zakątki świata –
 zatopić (w czymś) zęby –
 proustowska magdalenka –
 odskocznia –
 (coś kogoś) wciągnęło –
 uczyć się od podstaw –
 szyty na miarę –
 zarybiać –
 łakomy –
 mieć polskie korzenie –
 koło gospodyń wiejskich –
 z czystej ciekawości –

Ćwiczenie 13

Uzupełnij poniższy fragment tekstu brakującymi wyrazami zgodnie z sensem i zasadami gramatyki. W razie problemów zajrzyj do artykułu z ćwiczenia 11.

Stoliki w Metamorfozie (1) też goście Małgorzaty Rose, która przywozi do Polski turystów z Kanady, USA, a nawet Australii. W 2008 roku (2) firmę Poland Culinary Vacations. – Wakacje (3) z nauką gotowania to popularny (4) spędzania urlopu – mówi Małgorzata Rose. – Tyle że najczęściej (5) krajem europejskim zawsze były Włochy, gdzie można ruszyć szlakiem win czy oliwy, a (6) okazji ugotować spaghetti. Przekonanie Amerykanów i Kanadyjczyków,

że Polska (7) ciekawą kuchnię, jest trudne. Ale (8) udaje – twierdzi.

Jej turyści podróżują (9) parach, czasem w większej grupie. Zwykle (10) młodość mają już za sobą. Niektórzy (11) polskie korzenie, inni trafiają na Mazowsze, do Krakowa albo Gdańska z czystej ciekawości. – Gotujemy tradycyjne potrawy z paniami z (12) gospodyń wiejskich. Uczą nas zwijać gołąbki, (13) pierogi, mamy też degustację wódki – opowiada. Bariera językowa? – W kuchni nie trzeba wiele mówić. Są gesty, emocje. Niejednemu łyż zaczął (14) do pierogów, kiedy poczuł smak dzieciństwa. Przypomnił sobie, że podobne pierogi (15) jego mama czy babcia – mówi.



Ćwiczenie 14

Wypisz jak najwięcej nazw potraw, których warto spróbować w podanych, często odwiedzanych, krajach.

Ćwiczenie można przeprowadzić w grupach w formie konkursu. Zwycięska grupa dostaje, np. czekoladę czy dyplomy „Smakosza obieżyświata”.

Kraj	Potrawy
Włochy	
Hiszpania	
Rosja	
Chorwacja	
Egipt	
Czechy	
..... (propozycja własna lub grupy)	



Ćwiczenie 15

Opowiedz (ok. 100 słów) o potrawach i smakach, które zapamiętałeś/-aś ze swojej/swoich podróży.

Ćwiczenie 16

Do każdego czasownika dobierz rzeczownik i utwórz związki wyrazowe dotyczące gotowania i czynności wykonywanych w kuchni.

- | | |
|----------------|------------|
| 1. lepić | a) kotlety |
| 2. zwijać | b) wiśnie |
| 3. piec | c) kawę |
| 4. filetować | d) pierogi |
| 5. ubijać | e) ciasto |
| 6. panierować | f) makowce |
| 7. wałkować | g) piwo |
| 8. drylować | h) mąkę |
| 9. warzyć | i) schab |
| 10. parzyć | j) węgore |
| 11. pleść | k) chałkę |
| 12. przesiewać | l) białka |



Ćwiczenie 17

Wymień znane Ci rodzaje:

- ryb –
- mięs –
- przypraw –
- ciast i ciastek –

Ćwiczenie 18

Co to jest? Wyjaśnij słowa opisowo lub podaj definicję.

- nabiał –
- używki –
- szczypta –
- salaterka –
- szatkownica –
- lukier –
- wywar –
- jajko sadzone –
- surówka –
- bulwa –



Ćwiczenie 19

Gdyby przyjechali do Ciebie goście z zagranicy, jakie potrawy byś im przygotował(a) lub zaproponował(a) do spróbowania, żeby poczuli klimat Twojego kraju lub regionu? Opowiedz o tych daniach, ich wyglądzie, smaku, składnikach. A może potrafisz podać przepis?

Ćwiczenie można wykonać pisemnie lub ustnie.



Ćwiczenie 20

W artykule *Turysta od kuchni* jest mowa o Pomorzu, Mazowszu, Bydgoszczy, Krakowie i Gdańsku. Zaznacz te regiony i miasta na mapie Polski.



Ćwiczenie 21

Jakie znasz jeszcze regiony i miasta Polski? Zaznacz je na mapie.



Ćwiczenie można przeprowadzić w grupach, w formie konkursu. Wygrywa grupa, która potrafi wymienić i zaznaczyć najwięcej regionów i miast Polski.

Ćwiczenie 22

Opowiedz lub napisz:

Ćwiczenie może być podstawą wymiany informacji, dyskusji o polskich potrawach regionalnych.

1. Jakie smaki i potrawy kojarzą Ci się z Polską?
2. Jakie polskie potrawy były dla Ciebie zaskoczeniem?
3. Czy znasz potrawy charakterystyczne dla któregoś regionu Polski?
4. Co polecił(a)byś swojej rodzinie i przyjaciołom do spróbowania w Polsce?
5. Jakiego dania chciał(a)byś spróbować?
6. Czego nigdy byś nie spróbował(a)?

Ćwiczenie 23

Przeczytaj uważnie poniższy tekst, a następnie znajdź w nim błędy leksykalne i fleksyjne. W okienkach obok poszczególnych akapitów wpisz „-”, jeśli tekst jest poprawny językowo, lub podkreśl błędy w tekście i w okienku obok wpisz poprawną formę, jak w przykładzie.

1	Ekstremalne zwiedzanie, czyli <u>trzeba</u> adrenaliny	potrzeba
2	Wielu ludziom nie wystarczają już wycieczki do miast znanych i nieznanych, zagraniczne wyprawy czy miejscowe kurorty. Dla nich wszystko to wieje już nudą. To wakacje dla skorupiaków i mieszczan.	
3	Prawdziwy zwiedzający szuka miejsc nowych, trudno dostępnych, ekstremalnych. Takich, których niewiele ludzi widziało i niewiele odważyłoby się zobaczyć. Strach, niebezpieczeństwo, zakaz to czynniki, które ekscytują, podniecają i zachęcają do wyprawy.	
4	Nie szuka ich jednak zagranicą, w dżungli, w pustyni, w tajdze czy podmorskiej głębinie. Wyprawy do Afryki, Ameryki Południowej, na Syberię czy w inne odległe miejsca już są niemożliwe. Teraz odkrywa się własny kraj, zarówno jego dziką naturę, jak i przestrzeń industrialną. Nieczynne kopalnie, opuszczone sztolnie, niedostępne jaskinie, bunkry, zamknięte fabryki – im trudniejsze i bardziej niebezpieczne, tym lepiej. Amatorów adrenaliny nie brakuje. Niektórzy udają się na takie wycieczki na własne ręce, ale nie brak i firm, które organizują tego rodzaju wypoczynek.	

5	Myli się jednak ten, kto uważa, że wycieczki zorganizowane są bezpieczniejsze i to napędza klientów tego rodzaju firmom. Nie bezpieczeństwo przecież tu szukają, ale pewnego rodzaju wygody: tego, że firma przetrze szlaki i załatwi wszystkie sprawy związane z wyjazdem, a uczestnik będzie mógł rozkoszować się samym zwiedzaniem. Poza tym wiele firm na swoich stronach zaznacza, że nie bierze odpowiedzialności za bezpieczeństwo klientów, którzy uczestniczą w wyprawach na własną odpowiedzialność i przezornie posuwa do podpisania dokumenty, które w razie wypadku chronią ich przed konsekwencjami.	
6	Firmy podkreślają, że oprócz poszukiwania adrenaliny, co często reklamują jako „Wyprawy dla prawdziwych mężczyzn”, ich celem jest też pokazanie piękna kraju, jego niedostępnych i dotychczas niepoznanych miejsc, ich fotografowanie i opisywanie. Chcą w ten sposób pokazać szerokiemu gronu zainteresowanych interesujące rejony kraju i poszerzyć ich wiedzę.	
7	Wydaje się, że w dobie bezustannego pstrykania zdjęć, do takich wypraw przyciąga też perspektywa pochwalenia się znajomym i nieznanym zdjęciami w niebezpiecznych sytuacjach, wyrzucenia na Facebooka czegoś, co komuś zaimponuje.	
8	Jeżeli komuś znudziło się leżenie na plaży w Egipcie, afrykańskie safari, wędrowanie po Krupówkach czy wędrowanie na Mazurach, zawsze może poszukać adrenaliny na ekstremalnej wyprawie. I pstryknąć sobie kilka fotek. Może będą pamiątką na starość, która przywoła wspomnienia szalonych młodych lat, a może w razie wypadku – ostatnimi zdjęciami, na pamiątkę dla rodziny.	



Ćwiczenie 24

Poszukaj w prasie lub w Internecie informacji o różnych ekstremalnych i dziwnych wyprawach. Opowiedz o nich grupie i wyraż swoje zdanie.

Ćwiczenie z „przeglądu prasy” może być podstawą dyskusji.

Ćwiczenie 25

Koledzy namawiają Cię na wzięcie udziału w ekstremalnej wyprawie zorganizowanej przez firmę, która oferuje wyprawę:

- do Czarnobyła;
- do zalanej jaskini;
- do dawnej kopalni uranu;
- na obszar, na którym toczy się wojna;
- w góry, wspinaczkę na szczyt w czasie zimy.

Ćwiczenie można przeprowadzić w parach lub grupach i może być podstawą dyskusji.

Na którą z tych wypraw wybrał(a)byś się, a na którą nie? Dlaczego?
Co myślisz o ekstremalnych wyprawach i podanych propozycjach?

Ćwiczenie 26

Obejrzyj skecz kabaretu Ciach pt. *Biuro turystyczne*, a następnie sprawdź rozumienie tekstu, zaznaczając właściwą odpowiedź.

(skecz dostępny np. na stronie: www.kabaret.tworzymyhistorie.pl/6390_kabaret_ciach_biuro_turystyczne)

<i>Biuro turystyczne</i>	Tak	Nie	Brak informacji
1. Klient już wiele razy korzystał z usług tego biura podróży.			
2. Klient nie chce jechać do popularnych miejsc wypoczynku, bo uważa, że to miejsca dla ludzi nudnych i bogatych.			
3. Pracownica biura podróży oferuje klientowi wyjazd do Nowej Zelandii.			
4. Pracownica biura podróży proponuje mu wyjazd na Śląsk.			
5. Do Gliwic klient pojedzie na traktorze.			
6. Będzie nocował w schronisku młodzieżowym.			
7. W Gliwicach chciałby zwiedzić huty i kopalnie.			
8. Klient chce pojechać już jutro.			
9. Pobyt ma trwać ponad miesiąc.			
10. Klient lubi być poniżany.			



Ćwiczenie 27

Przeczytaj poniższe zdania, a następnie

- wyjaśnij znaczenie podkreślonych zwrotów;
- wyraż je innymi słowami.
 - Mężczyzna rozejrzał się, ale jak okiem sięgnąć nie było widać żadnych domów.
 - Po drodze co krok natykali się na innych turystów.
 - Mieszkańcy tych terenów dużo przeszli, ale nie chcą już o tym rozmawiać.
 - Wykupując wakacje all inclusive wszystko mamy pod nosem, o nic nie musimy się martwić.
 - Moda na ekstremalne wycieczki sięgnęła zenitu trzy lata temu, ale teraz widoczny jest spadek zainteresowania.
 - Jeżeli będziesz pilnie ćwiczyć, daleko zajdziesz.
 - Nasze plany spełzły na niczym.
 - Zamiast się kłócić, powinniśmy współpracować. W końcu jedziemy na tym samym wózku.
 - Lepiej nic mu nie mów o tym, że ci się to nie podoba. Tylko nadepniesz mu na odcisk i będziesz mieć nieprzyjemności.
 - Ta firma obiecywała nam złote góry, ale to było jedno wielkie rozczarowanie.



Ćwiczenie 28

- Podaj argumenty dowodzące prawdziwości podanych przysłów.

Ćwiczenie można przeprowadzić w 2 grupach, następnie zapropionować dyskusję.

„Podróże kształcą”.	„Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej”.

- Które uważasz za bardziej trafne? Dlaczego?



Ćwiczenie 29

- Od podanych przymiotników utwórz czasowniki.

słodki –
 kwaśny –
 gorzki –
- Ułóż zdania z utworzonymi czasownikami. Uwzględnij wszystkie znaczenia, w jakich występują. W razie potrzeby sięgnij do *Słownika języka polskiego*.

Ćwiczenie 30

Przeczytaj poniższy fragment tekstu, a następnie wykonaj polecenia.



Karolina Przybysz-Smęda

Rodzina bez Granic: przez świat z dziećmi w ramionach

(fragment artykułu z „Wysokich Obcasów”, 11.07.2012)

[...]

– Uwielbiam, kiedy otaczają mnie ludzie. Teraz w naszym domu mieszkają couch surferzy z trójką dzieci. Czuję się dobrze, gdy goszczę co najmniej pięć osób w ciągu tygodnia – śmieje się Ania Alboth, jedna czwarta Rodziny bez Granic. Pozostała trójka to Tom, jej mąż, oraz dwie córeczki: Hania i Mila. Mieszkają w Berlinie. Ania jest polską dziennikarką, którą do przeprowadzki do Niemiec skłoniła miłość, Tom jest fotografem, zajmuje się również projektowaniem stron internetowych. Trzyletnia Hania i półtoraroczna Mila to dwa brzdące, które gdziekolwiek się znajdują, od razu wypełniają sobą całą przestrzeń oraz absorbują uwagę.

– Beee myyyyy, beee myyy, rock’n’roll queen – śpiewa Hania, ku zaskoczeniu wszystkich.

Piszę o nich „Rodzina bez Granic”, bo tak po polsku nazywa się blog, który prowadzi: The Family Without Borders. Dostał on nagrodę magazynu National Geographic Traveler w kategorii „Najlepszy blog podróżniczy roku 2011”.

Jak ze sobą rozmawiają? Ania z Tomem komunikują się między sobą po angielsku, choć Tom zdążył już nauczyć się polskiego. Ania przez cały czas zмага się z niemieckim. Rozmawia z dziewczynkami tylko po polsku, Tom tylko po niemiecku. Mila jeszcze niewiele mówi, ale Hania utożsamia język z osobą. Z Anią rozmawia po polsku, z Tomem po niemiecku, rozumie również ich rozmowy po angielsku. W Gwatemali kilkakrotnie słyszeli, jak odpowiada dzieciom w języku hiszpańskim.

Ich dom wypełniony jest ludźmi: odbywają się tu niekończące się rozmowy przy kawie, małe koncerty, wspólne gotowanie. Przychodzą znajomi, znajomi znajomych, przyjeżdżają osoby poznane podczas licznych podróży. Przez wiele lat oboje tworzyli organizację European Youth Press, organizowali spotkania i warsztaty dla młodych dziennikarzy. Zaowocowało to przyjaźniami w różnych częściach świata.

Zwykle przed wyjazdem oprócz zaznaczania na mapach miejsc zaznaczają też punkty, w których znajdują się znajomi.

– Często to właśnie „punkty ludzkie” wyznaczają trasy naszych wypraw – mówi Ania.

Zawsze dużo podróżowali. Gdy urodziła się ich pierwsza córka, Hania, postanowili, że chcą żyć tak, jak zawsze marzyli. Nie zamknęli się w domu. Zatrzasnęli drzwiczki załadowanego samochodu i wyruszyli w półtroczną podróż dookoła

Morza Czarnego. Hania miała wtedy sześć miesięcy. Później, gdy wrócili do Niemiec, urodziła się Mila. Do Ameryki Środkowej pojechali już we czwórkę. Mogli pozwolić sobie na tak długie wyprawy dzięki niemieckiemu, przyjaznemu systemowi przyznawania urlopów macierzyńskich i ojcowskich.

Szczęście? Obudzić się pod gołym niebem

„Żegnajcie Niemcy, żegnaj Polsko! Wyruszamy! Po kilku tygodniach intensywnych przygotowań. W wyladowanym samochodzie, który będzie naszym domem, przekroczymy jutro granicę z Ukrainą. Więcej wieści wkrótce” – to pierwszy wpis na blogu The Family Without Borders (Rodzina bez Granic), który umieściła Ania. Cel: Ukraina, Rumunia, Bułgaria, Rosja, Gruzja, Azerbejdżan, Górny Karabach, Turcja, Serbia. Zanim blog wypełnił się wpisami, śledzili go znajomi. Dziś odwiedzają go ludzie z ponad 130 krajów świata.

Na pół roku samochód, załadowany po brzegi, stał się ich domem. Był jadalnią, sypialnią, pokojem zabaw dla dzieci, miejscem życia towarzyskiego. Nie mieszkali w hotelach. Zatrzymywali się u znajomych i nieznajomych, rozbijali namioty w ogródkach. Budzili się pod gołym niebem i czuli się naprawdę szczęśliwi. Wozili ze sobą skrzynie. W jednej z nich umieścili „pokój dziecięcy” – wszystkie rzeczy Hani, w kolejnej – mnóstwo książek o miejscach, które planowali odwiedzić, w innej: przydatne przybory kuchenne, również takie, które miały się przydać do przyrządzania jedzenia przy ognisku. [...]

Dzieci przekraczają bariery

Na całej trasie ich podróży dookoła Morza Czarnego prawdziwym kluczem do nawiązania znajomości była Hania. Co chwilę ktoś podchodził, brał ją na ręce, a później zapraszał do siebie. Często podbiegały dzieci, a one, jak wiadomo, potrafią dogadać się bez słów.

Jedno z przypadkowych spotkań zaczęło się od zabaw z romskimi dziećmi, a skończyło na wizycie w domu „cygańskiego króla”, czyli najważniejszego człowieka w okolicy. Podczas gdy rodzice częstowani byli winem i wypiekami, Hania przechodziła z rąk do rąk, a „król” żartował nawet, że mógłby ją kupić dla swojego wnuka.

– Najbardziej zadziwiające były romskie pałace, które zobaczyliśmy. Choć nieco zrujnowane i podupadłe, pyszniły się ozdobnymi dachami, kolumnami, wielkimi oknami. Przepych to punkt honoru – wspomina Anna.

Niedaleko Tbilisi, stolicy Gruzji, znajduje się obóz uchodźców z Osetii. Siedząca przed domem rodzina zaprosiła ich do domu. Lody przełamały dzieci, które zaczęły się razem bawić. Dorośli natomiast nie mogli się dogadać w żadnym ze znanych sobie języków, jednak nie był to problem.

– Na stół wjechała kawa i ciasto. Oglądaliśmy, pokazując na palcach podstawowe informacje (ile kto ma dzieci i lat). Kiedy zalegała krępująca cisza, ktoś zagadał do Hani, podrzucił ją i od razu było dużo śmiechu – opowiada Ania.

Podobnie było w wioskach Majów, w Meksyku, Gwatemali i Hondurasie. Po tych krajach również jeździli samochodem, nie mieszkali w hotelach ani hostelach – chcieli być blisko ludzi.

– Ludzie mieszkający w wioskach bardzo często są nieufni, nie rozumieją, po co właściwie przyjeżdżają turyści. Są też przeciwni robieniu zdjęć, bo wierzą, że to kradnie duszę. Ciężko też się dogadać, wielu z nich nie zna hiszpańskiego. Ale tu po raz kolejny dzieci wkraczały do akcji. Na przykład Hania biegła za maluchami, wbiegali do czyjegoś ogródka. I tak zaczynała się znajomość. Bardzo często zdarzało się, że przyjmowali nas obcy ludzie. To na pewno w dużej mierze zasługa dziewczynek. Chyba nikt nie mógłby pomyśleć, że podróżując z dwoma naszymi największymi skarbami, możemy mieć złe zamiary – mówi Ania. [...]

Najważniejsza zasada: nie bać się ludzi

Gdy byli w Gruzji, ludzie mówili im: nie jedźcie do Wąwozu Pankisi, ludzie są tam dziwni, zamknęci.

W dolinie Pankisi żyją grupy etniczne spokrewnione z Czeczenami. Jednak właśnie tu spotkali się z przemiłym przyjęciem i wielką serdecznością. Już początki były obiecujące: obok samochodu ktoś zostawił im wielkiego arbuza w prezencie. W domu, w którym gościli, dostali przepyszne pierogi, razem ze spotkaną rodziną jeździli konno.

– Nie boimy się ludzi. I chyba to sprawia, że spotykamy się z taką serdecznością. Przed podróżą do krajów Ameryki Środkowej oraz w jej trakcie straszono ich, że jest tam niebezpiecznie.

– Oczywiście zawsze jesteśmy ostrożni, jednak gdybyśmy słuchali opinii o niebezpieczeństwach, nigdy nie ruszylibyśmy się z domu.

Nie zawsze było łatwo.

– W krajach muzułmańskich (Turcja, Azerbejdżan, czeczeński kawałek Gruzji) ubierałam się inaczej, to było dla mnie jasne, że dostosowuję się do zwyczajów. Nad Morzem Kaspijskim, razem z moją znajomą Azerką, bardzo długo szukałam miejsca, w którym mogłabym się wykąpać w kostiumie kąpielowym, nie urażając nikogo. Pobyt w Azerbejdżanie, szczególnie na wschodzie, też nas bardzo zaskoczył. Gdyby nie to, że mamy to samo nazwisko, nikt by nam nie uwierzył, że jesteśmy małżeństwem, a co za tym idzie – nie moglibyśmy spać w jednym pokoju. Znajomi wprowadzili nas w różne zwyczaje. Zadziwiające było to, że ja jako kobieta powinnam mało mówić i nie uśmiechać się, bo to oznacza, że jestem głupia. Widziałam sporo zdjęć ze ślubów w tym kraju. Rzeczywiście, wszystkie panny młode były smutne. A Tom jako facet musiał wznosić długie toasty najlepiej antyormiańskie. To nie było ani fajne, ani proste – wspomina Anna.

Rodzice podróżujący z dziećmi to egoiści?

Ania i Tom dostają mnóstwo pozytywnych opinii od czytelników bloga, ludzi, którzy przychodzą na organizowane przez nich spotkania i pokazy slajdów. Pojawiają się również głosy krytyczne.

– Spotykamy się czasami z opiniami, że narażamy dzieci na niebezpieczeństwo. Nawet jedna stacja telewizyjna, używając naszych wypowiedzi w sposób wybiórczy, przedstawiła nas jako egoistycznych rodziców. Każdy może mieć własne zdanie, tak jak my mamy prawo do takiego życia, jakie sobie wymarzyliśmy. Podczas podróży byliśmy przez cały czas razem, uczyliśmy się, dawaliśmy sobie wsparcie. W większości rodzin typowy model jest następujący: kobieta zostaje w domu na urlopie macierzyńskim, mężczyzna większą część dnia spędza w pracy. A Hania i Mila miały i mamę i tatę przez cały czas przy sobie. Byli z nimi szczęśliwi rodzice.



- a) Opowiedz o członkach Rodziny Bez Granic. Zbierz wszystkie informacje na ich temat, które pojawiły się w artykule (wiek, praca, języki, zajęcia, cechy charakteru, umiejętności, sympatie itd.).

Ćwiczenie można wykonać w grupach, każda zbiera informacje dotyczące jednej osoby.

Tom:

.....

.....

.....

Ania:

.....

.....

.....

Hania:

.....

.....

.....

Mila:

.....

.....

.....

- b) Opowiedz o idei Rodziny Bez Granic.

Ćwiczenie 31

Wypisz z tekstu, co podróżująca rodzina wspomina z radością i sentymentem, oraz to, co było dla niej trudne, plusy i minusy ich podróży.

Plusy	Minusy

Ćwiczenie 32

Podróżująca rodzina wzbudza różne emocje u czytelników ich bloga i autorów artykułów o nich. Uzasadnij podane poniżej reakcje społeczne i podaj też inne (wraz z uzasadnieniem), które Twoim zdaniem może wywoływać styl życia tej rodziny.

Ćwiczenie może stać się podstawą dyskusji na temat podróżowania z dziećmi.

1. sympatia:
2. zazdrość:
3. oburzenie:
4.
5.
6.

Ćwiczenie 33

„Co kraj, to obyczaj” – mówi polskie przysłowie. Wymień kilka dziwnych, zaskakujących czy szokujących obyczajów z różnych krajów (może także Twojego?), z którymi należy liczyć się podczas podróży:

- a) z powyższego artykułu;
- b) z Twoich doświadczeń;
- c) na podstawie zebranych informacji.

Ćwiczenie można zadać jako pracę domową, którą studenci zaprezentują na kolejnych zajęciach. Następnym etapem pracy może być dyskusja o przedstawionych obyczajach.



Ćwiczenie 34

Wyjaśnij słowa i zwroty z artykułu: podaj ich synonimy, opisz znaczenie lub podaj definicję.

- gościć –
- brzdąc –
- przydatny –
- pysznić się –
- przepych –
- uchodzić –
- krępująca cisza –
- zagadać –
- grupa etniczna –
- co za tym idzie –
- wybiórczy –
- wsparcie –



Ćwiczenie 35

Wyraz innymi słowami zwroty podkreślone w zdaniach pochodzących z artykułu z ćwiczenia 30.

1. Ania Alboth, jedna czwarta Rodziny bez Granic.
2. Ania przez cały czas zмага się z niemieckim.
3. Zaowocowało to przyjaźniami w różnych częściach świata.
4. Więcej wieści wkrótce.
5. Na pół roku samochód, załadowany po brzegi, stał się ich domem.
6. Budzili się pod gołym niebem i czuli się naprawdę szczęśliwi.
7. Rodzice częstowani byli winem i wypiekami.
8. Hania przechodziła z rąk do rąk.
9. Lody przełamały dzieci, które zaczęły się razem bawić.
10. Na stół wjechała kawa i ciasto.
11. Ale tu po raz kolejny dzieci wkraczały do akcji.
12. To na pewno w dużej mierze zasługa dziewczynek.
13. Już początki były obiecujące.



Ćwiczenie 36

Jakie znasz piosenki:

- a) o podróży, drodze?
- b) dobre do słuchania podczas jazdy, podróży?

Ćwiczenie może stać się podstawą do wymiany informacji, wspomnień, dyskusji. Można też zaproponować ćwiczenia ze słuchu z wybranymi polskimi piosenkami (np. *Wsiąść do pociągu* Maryli Rodowicz, *Bądź gotowy dziś do drogi* Haliny Frąckowiak, *Znów wędrujemy* Grzegorza Turnaua itp.).

Opowiedz o nich, wymień swoje ulubione, uzasadnij wybór. Podaj zarówno piosenki zagraniczne, jak i polskie. W razie trudności poszukaj ich w Internecie.

2. BLIŻEJ GWIAZD



Ćwiczenie 37

Przeczytaj fragment artykułu, a następnie dokończ zdania zgodnie z jego treścią.

Dariusz Koźlenko

Na Marsie da się żyć

(fragment artykułu z „Polityki”, 05.12.2014)

Projekt Mars One nie przewiduje powrotów. Wszyscy, którzy polecą na Marsa, zostaną tam do końca życia. Nauczycielka biologii z Sosnowca i emerytowany inżynier z Wieruszowa są na to przygotowani. Pierwszy etap rekrutacji kandydatów na lot mają już za sobą.

Bas Lansdorp, holenderski przedsiębiorca i pomysłodawca projektu Mars One, ma wizję: w 2025 r. na Marsie ląduje statek z czterema osobami na pokładzie. Załoga zasiedla bazę i tworzy pierwszą pozaziemską kolonię. W kolejnych latach do pierwszych Marsjan dołączają następni. Baza się rozrasta, a my, na Ziemi, możemy to wszystko śledzić na ekranach telewizorów. Kosmiczny Big Brother. Ale z naukowym przesłaniem i misją.

Niespodziewanie projekt Lansdorpa wsparło wielu znanych naukowców, a gdy ogłoszono nabór kandydatów, aplikacje wysłało blisko 200 tys. chętnych. Po pierwszej selekcji zostało ich 1058, w tym 13 Polaków. Wśród nich oni – Aleksandra Granat, lat 59, nauczycielka biologii, i Kazimierz Błaszczak, lat 68, emerytowany inżynier.

Ona i furia

Ona fascynację niebem odziedziczyła po ojcu. Zmarł, gdy miała pięć lat, ale gdyby żył, dyskutowałby z córką o życiu opartym na krzemie. Gdyby żył, ona może zostałaby fizykiem lub matematykiem, bo ojciec, inżynier, mógł ją pchnąć w objęcia nauk ścisłych. A tak poszła na biologię i właściwie nikogo nie powinno to dziwić, przynajmniej od czasu, gdy jako mała dziewczynka hodowała w nocniku kijanki. Pracę magisterską napisała z genetyki, co w świetle ostatnich wydarzeń nabiera nowego znaczenia, potem poszła uczyć dzieci do szkoły podstawowej, którą sama kończyła.

Najbardziej cieszyły ją wpisy na Naszej Klasie, że lekcje z nią to prawdziwa przygoda. Lubiła patrzeć, jak dzieciaki się zmieniały, jak po roku nauki nasiąkały wiedzą. Kiedy po reformie szkolnictwa jej podstawówka zamieniła się w gimnazjum, starała się uczyć tego, co ważne, przekazać wiedzę przydatną w życiu. To była jej prywatna misja. Po ostatnich zmianach programowych misja dobiegła końca.

Przeładowany program zmusza ją do lawirowania między tym, czego chce uczyć, a tym, co wydaje jej się niepotrzebne, ale czego uczyć musi. Mordęga, nie misja.

To dlatego w aplikacji na pytanie, co doprowadza ją do furii, napisała, że najbardziej denerwują ją nowe ustawy dotyczące oświaty. A na pytanie, jak sobie z tym radzi, przyznała, że za każdym razem, gdy się zdenerwuje, przychodzi do domu, głośno wykrzykuje wszystkie ordynarne słowa, które zna (żeby dać upust wściekłości), potem próbuje całą sytuację ośmieszyć (żeby się od niej zdystansować), a na końcu znajduje takie rozwiązanie, żeby podporządkować się ustawie, ale jednocześnie zrobić swoje.

Dodała, że my, Polacy, jesteśmy w takim lawirowaniu bardzo dobrzy. I że tak właśnie zamierza radzić sobie ze stresującymi sytuacjami podczas misji. Tej nowej, marsjańskiej. [...]

Ona i plan

Marsa zobaczyła we śnie. Śniła, że stoi na planecie i patrzy na czerwonopomarańczowe niebo. Jest sama i wie, że oprócz niej na całej planecie nie ma nikogo. We śnie doświadcza poczucia absolutnej samotności, ale ta absolutna samotność nie przeraża, raczej fascynuje. Uczucie jest tak przejmujące i silne, że może je przywołać jeszcze kilka lat później. To właśnie sen pchnął ją do opracowania planu. Który opierał się na popularnej grze liczbowej Karolinka. W śląskim totołotku, jak nazywano Karolinkę, trzeba było skreślić pięć cyfr z 49. Oprócz pieniędzy szczęśliwcy wygrywali działkę budowlaną i przydział na materiały budowlane. Aleksandra Granat trafiła piątkę w latach 60. – i wygrała milion. Tylko że na lot w kosmos milion to za mało. Wymyśliła więc tak: wygrywa jeszcze raz i przekazuje pieniądze laboratorium, które zajmuje się badaniami genetycznymi. Daje wszystko pod jednym warunkiem: zostaje królikiem doświadczalnym. Od tej pory wszystkie nowe leki, które mogą przedłużyć jej życie i pozwolą doczekać lotów w kosmos, testowane są na niej. Plan był może nawet dobry – ale nie wypalił, bo pod koniec lat 80. Karolinka zniknęła. Aleksandra Granat próbowała szczęścia w innych grach liczbowych, ale to już nie były jej gry.

Gdy więc usłyszała o Mars One, nie zastanawiała się ani chwili. Ściągnęła z internetu formularz aplikacji i zabrała się za wypełnianie. Nie знаła angielskiego, pomogli jej synowie. Trochę trudniej było z wideo. Krótki tekst zapisała fonetycznie na brystolu i przez dwa tygodnie ćwiczyła na sucho. Kiedy uznała, że jest gotowa, włączyła kamerę i opowiedziała o sobie: że ma męża, dwóch synów, psa i koty, że interesuje się historią prekolumbijskiej Ameryki, Wszechświatem i zachodzącymi w nim procesami oraz nowymi odkryciami z genetyki. W aplikacji na pytanie, czy miała kontakt z ludźmi innych kultur i jak sobie radzi z ich odmiennością, napisała, że każdy człowiek jest odrębnym kosmosem. Żeby się z nim dogadać, trzeba tę inność zaakceptować. W szkole robi to na co dzień. A na pytanie, dlaczego chce lecieć na Marsa, napisała, że po to, by zaszczepić na Marsie życie. Bo gdy uda się tam zbudować biosferę, będzie ona bardzo niestabilna, delikatna. Tak delikatna, że ważny będzie każdy, najmniejszy nawet jej element. To uczy innego myślenia o życiu.

Ostatniego dnia 2013 r. przyszła informacja, że zakwalifikowała się do drugiego etapu projektu. Aleksandra dostała trzy miesiące na zrobienie obowiązkowych badań lekarskich. Musiała iść do lekarza po skierowania: EKG, EEG, laryngolog, okulista, ginekolog. Szła z koleżanką, żeby lekarz nie pomyślał, że robi sobie z niego żarty. Jeśli pomyślał, to nie dał po sobie poznać – na skierowaniach, w rubryce przyczyna badań, bez mrugnięcia okiem napisał: „Zakwalifikowana na lot na Marsa”. [...]

On, ona i ciekawość

Ona na lekcjach tłumaczy dzieciom, że gdyby spojrzali na Ziemię z kosmosu, zobaczyłyby, jak jest krucha i delikatna. Dlatego musimy o nią dbać, pielęgnować ją, by jej nie zniszczyć. Ona sama im starsza, tym większy czuje szacunek do życia. Boi się pajaków, ale gdy wchodzi jej do domu, łapie je i wynosi w słoiku do ogrodu. Wiosną, kiedy wypalane są trawy pod lasem, wychodzi i zbiera z łąki ślimaki, bo ma wrażenie, że słyszy, jak w ogniu pękają ich skorupy. W regulaminie jej pracowni biologicznej jest punkt, że stosunek do organizmów żywych ma wpływ na ocenę – inaczej mówiąc: kto wyrwa skrzydełka muszkom, nie ma szans na dobry stopień.

On [Kazimierz Błaszczak] wie, że niektórzy kandydaci najbardziej boją się podróży: siedem albo osiem miesięcy w ciasnym statku, w stanie nieważkości. Jego podróż podnieca, nie może się jej doczekać. Kiedyś płynął na „Zawiszy Czarnym” i spał w ciasnej koi. Myśli, że to będzie podobne doznanie. Niczego tak nie pragnie, jak dowiedzieć się, czy na Marsie jest życie, i sprawdzić, czy Ziemianom uda się tam przeżyć, stworzyć gatunek międzyplanetarny. Dla niego taka wyprawa to postępek, rozwój, inspiracja i przygotowanie wyjścia awaryjnego. Jego prywatne lęki i obawy w tym kontekście przestają mieć znaczenie. Kiedyś przecież przyjdzie taki dzień, że wszyscy będziemy musieli wsiąść w statki i znaleźć nową Ziemię. Mars będzie wtedy naszym przystankiem. W aplikacji napisał, że tym, co pcha go w kosmos, jest ciekawość.

Ona ma dni, kiedy czuje, że szanse na kosmiczną podróż są niewielkie. Ale i takie, kiedy wierzy w nią bezgranicznie. Upewnia się wtedy, że może lecieć, bo synowie już dorośli, żyją własnym życiem, nie jest im aż tak potrzebna. A mąż? Z nim trudniej, ale znają się już tyle lat, że chyba sobie poradzą. W końcu: to autentyczna misja.

On wciąż próbuje przekonać żonę, że warto. W żartach obiecuje przysłać jej te diamenty, które na pewno znajdzie na Marsie. No, nie jest łatwo. Ale wie, że poleci, za wszelką cenę. Może nie w pierwszej turze, może w drugiej, ale jednak. Dlatego denerwują go spekulacje, że misja nie dojdzie do skutku, bo pieniędzy za mało albo technika jeszcze niewystarczająca. Cierpliwie wyjaśnia niedowiarcom, że wszystko jest przemyślane i że powodzenie misji nie zależy od techniki, tylko od nas samych. Od tego, czy potrafimy spełniać marzenia. [...]

ZDANIA DO UZUPEŁNIENIA:

1. Projekt Mars One wymyślił
2. Do projektu Mars One zgłosiło się
3. Pierwsi Ziemianie wylądują na Marsie
4. Aleksandra Granat zainteresowała się kosmosem
5. Aleksandra jako nauczycielka biologii
6. Jej zdaniem sny
7. Planowała, że
8. Zakwalifikowała się do drugiego etapu Mars One dzięki temu, że
9. W drugim etapie kwalifikacji musiały
10. Wspólne cechy obu zakwalifikowanych osób to
11. Nie wiadomo, czy wyprawa dojdzie do skutku, bo
12. Kiedy oboje uczestnicy projektu odpowiadają na pytania dotyczące ich rodzin,
13. Najgorsze w wyprawie na Marsa wydaje mi się
14. Najcudowniejsze na Marsie
15. Poleciał(a)bym na Marsa gdyby



Ćwiczenie 38

Drugim zakwalifikowanym na wyprawę na Marsa jest Kazimierz Błaszczak. Napisz o nim, o jego marzeniu o podróży na Marsa, o powodach podjęcia decyzji uczestniczenia w wyprawie itd. W swojej opowieści wykorzystaj informacje podane w ramce, a także w artykule. Spróbuj wczuć się w jego sytuację i daj upust fantazji.

	Informacje
Imię i nazwisko	Kazimierz Błaszczak
Wiek	68 lat
Zawód	Emerytowany inżynier w fabryce płyt wiórowych w Wieruszowie
Rodzina	Żonaty, ma dorosłą córkę mieszkającą w Stanach Zjednoczonych
Kiedy pojawiło się to marzenie?	4 października 1957 r., kiedy Związek Radziecki wystrzelił na orbitę pierwszego sztucznego satelitę
Działania w celu realizacji marzenia	Działa w stowarzyszeniu Mars Society Polska, które jest oddziałem amerykańskiego stowarzyszenia The Mars Society. Był na spotkaniu z Basem Lansdorpem i jego wykładzie o misji marsjańskiej. Złożył aplikację o udział w misji i się do niej zakwalifikował. Jest ambasadorem misji, śledzi publikowane teksty o Mars One i pilnuje, by nie było w nich przekłamań. Chodzi na siłownię i biega, żeby utrzymać formę.
Inne	Świetnie dogaduje się z ludźmi z różnych krajów i kultur. Najbardziej ceni w ludziach optymizm, życzliwość, kreatywność i umiejętność współpracy. Zaakceptował to, że w 2024 r. wystartuje pierwszy statek kosmiczny na Marsie, a misja nie zakłada powrotów. Uważa, że w bazie kosmicznej przyda się starsza osoba. Może gotować, naprawiać różne rzeczy, służyć doświadczeniem i opowiadać dzieciom bajki.

Ćwiczenie 39

Jak Twoim zdaniem wygląda test kwalifikujący do wyprawy na Marsa? Jakie trzeba mieć cechy fizyczne i psychiczne, co umieć, w co wierzyć itd.? Opracuj najważniejsze Twoim zdaniem zasady i pytania. Daj upust wyobraźni, ale także skorzystaj z informacji zawartych w tekście.

Ćwiczenie można przeprowadzić w parach lub grupach (każdej przydzielając to samo polecenie lub rozdzielając pytania), następnie zaproponować dyskusję.

Ćwiczenie 40

Otrzymałeś/-aś zaproszenie do wzięcia udziału w projekcie Mars One. Napisz list do organizatorów zgodnie ze swoimi przekonaniem, zgłaszając gotowość do przystąpienia do projektu lub też odrzucając propozycję (ok. 100-150 słów). Uzasadnij swoją decyzję. Użyj zwrotów stosowanych w pismach oficjalnych.



Ćwiczenie 41

Wymień nazwy wszystkich planet Układu Słonecznego.



Ćwiczenie 42

Zapisz słownie liczebniki podane w nawiasach.

1. Mars to (4.) od Słońca planeta Układu Słonecznego.
Jest od niego oddalony o (227 936 637) km.
2. Okres obrotu Marsa wokół własnej osi jest niewiele dłuższy niż Ziemi
i wynosi (24 godz. 37 min. 22 s)
3. W skład powierzchni Mars wchodzi czerwony tlenek żelaza, stąd
nazywany jest on Czerwoną Planetą. Atmosfera Marsa zawiera (95%)
..... dwutlenku węgla,
(3%) azotu, (1,6%)
..... argonu oraz śladowe ilości tlenu i wody.
4. Mars posiada (2) naturalne satelity, (2)
księżyce, Fobosa i Deimosa.
5. W początkach istnienia Marsa, czyli (4,1)
..... miliarda lat temu, na planecie było bardzo gorąco.
Dziś temperatura powierzchni wynosi od (-87)
..... °C zimą do (-5) °C w lecie.
6. Na Marsie występują największe burze piaskowe w Układzie Słonecznym, w trakcie których wiatr może dochodzić nawet do (300)
..... km/h.
7. W (1840) roku,
po (10) latach obserwacji, Johann Heinrich Mädler
przedstawił (1.) mapę Marsa.
8. Znajdujący się na Marsie wulkan Olympus Mons (góra Olimp)
o wysokości (26) km,
jest najwyższą znaną górą w Układzie Słonecznym. Jest on ponad
(3) razy wyższy niż Mount Everest.
9. Największy kanion Marsa, Valles Marineris, ma długość (4000)
..... km (a więc tyle, ile rozciągłość
Europy) i głębokość do (7) km. Rozciąga się on na
(1/5) obwodu Marsa.

10. W (2011) roku
odnaleziono marsjański meteoryt NWA7034 mający około (2,1)
..... miliarda lat, który zawiera (30)
..... razy więcej wody niż dotychczas zbadane meteoryty.
11. Mars One zakłada, że zanim w (2024)
..... roku na Czerwoną Planetę poleci człowiek, to
w (2018) roku
odbędzie się (1.) lot bezzałogowy.
12. Amerykański łazik Curiosity, który miał poszukiwać śladów życia,
wylądował na Marsie (6.08.2012)
..... roku. W ubiegłym roku
stwierdzono jednak, że niezalezienie przez niego żadnych związków
organicznych wynikało z tego, że niszczył je, stosując nieodpowiednie
metody, m.in. podgrzewając próbki gruntu do temperatury około
(1000) °C.

Ćwiczenie 43

Znajdź informacje o jakiejś innej planecie Układu Słonecznego i napisz na jej temat 10 zdań zawierających dane liczbowe (zapisz je słownie).

Ćwiczenie 44

W podanych zdaniach dopisz do czasowników właściwe prefiksy.

1. Niektórzy twierdzą, żeszło do spotkania Ziemi z istotami pozaziemskimi.
2. Pierwsze modele Wszechświata zakładały, że składa się on z płaskiej ziemi, któranosi się na oceanie.
3. Model sporządzony przez Mikołaja Kopernikakładał, że Ziemiaraca się wokół własnej osi, co pozwoliło z czasemjść od pojęcia sfer niebieskich.
4. Słońceformowało się około 4,57 miliarda lat temu.
5. Słońce jest gwiazdą, którasiada silne pole magnetyczne.
6. Temperatura w środku Słońcachodzi do 14 mln °C.
7. Nazwa niedzieli w wielu językachwodzi się od Słońca.
8. Księżyc to jedyne ciało niebieskie, na którymlądowali ludzie.
9. Starosłowiańska nazwa księżyc, czyli księżę, pierwotnienosiła się jedynie do młodego Księżyca (od nowiu do pierwszej kwadry).
10. Ciemne plamy, widoczne gołym okiem na oświetlonej części Księżyca, to morza księżycowe, cowiązuje do przekonań starożytnych astronomów, którzyznawali, żepełnia je woda.

11. Statek kosmiczny to pojazd ruszający się poza atmosferą ziemską, który napęd rakietowy nosi w górę, a silniki napędowe pędzą go do odpowiedniej prędkości.
12. Statki kosmiczne, aby pewnić załodze swobodne oddychanie bez konieczności noszenia masek tlenowych, są wyposażone w instalację, która tworzą sztuczną atmosferę.



Ćwiczenie 45

Obejrzyj skecz kabaretu Smile pt. *Podróż w czasie*, i wykonaj ćwiczenia.

(skecz dostępny np. na stronie: www.kabarety.tvp.pl/1014912/smile)

- a) Porównaj światy i życie 7-letnich Jasia i Xaviena, uzupełniając tabelę. Niektóre odpowiedzi wymagają interpretacji podanych w skeczu informacji.

Ćwiczenie może być podstawą dyskusji lub inspiracją do tworzenia hipotez na temat życia w bliższej czy dalszej przyszłości.

	Jaś	Xavien
Czas, w którym żyją		
Powody, dla których otrzymali takie imiona		
Rodzina		
Szkoła		
Zabawy i zajęcia dzieci po szkole		
Przedmioty codziennego użytku		
Praca		
Emerytura		
Obraz polityczny Polski i świata		
W czym chłopcy mogą sobie nawzajem pomóc?		

- b) Co sądzisz o przedstawionych w skeczu zmianach, które zaszły w świecie?

Ćwiczenie 46

Kto lub co to jest? Wyjaśnij słowa i zwroty opisowo lub podaj definicję.

- Marsjanin –
 ufoludek –
 spodek / talerz latający –
 kosmita –
 kosmonauta –
 pojazd kosmiczny –
 czarna dziura –
 stan nieważkości –

Ćwiczenie 47

Przeczytaj poniższe zdania, a następnie

- a) wyjaśnij znaczenie podkreślonych zwrotów;
 b) wyraż je innymi słowami.

1. Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują na to, że będę musiał poszukać nowej pracy.
2. Ty to się chyba urodziłeś pod szczęśliwą gwiazdą.
3. Spadasz mi z nieba! Właśnie zastanawiałam się, kogo poprosić o pomoc.
4. Niby ile mam za to zapłacić?! Chyba wziął pan tę sumę z kosmosu!
5. Spodziewałam się, że tam jest ładnie, a ta okolica to krajobraz księżycowy.
6. Urwałś się z Księżyca? Przecież mówimy o tym już od miesiąca!
7. Porywasz się z motyką na Księżyc. Nie masz do realizacji tego biznesu ani pieniędzy, ani doświadczenia.
8. Spróbuj tego ciasta. Niebo w gębie!
9. Przecież jestem twoim przyjacielem. Poruszę niebo i ziemię, żeby ci pomóc!
10. On jest w niej niesamowicie zakochany. Jakby mógł, to by jej przychylił nieba.
11. Krytyczne uwagi współpracowników szybko sprowadziły go na ziemię.
12. Policja z użyciem wszystkich środków szukała zbiega, ale ten jakby zapadł się pod ziemię.

Ćwiczenie 48

Wyobraź sobie, że mieszkańcy Ziemi zmuszeni byli zamieszkać na Marsie. Jak wyglądałoby takie życie? Opisz je (ok. 150-200 słów), używając trybu przypuszczającego.





Ćwiczenie 49

Czego Twoim zdaniem od Ziemi mogliby się nauczyć mieszkańcy innych planet, a czego powinni unikać? Uzasadnij swoje zdanie.

Ćwiczenie można przeprowadzić w 2 grupach. Prezentacja poglądów może być podstawą dyskusji.

Warto przejąć	Należy unikać



Ćwiczenie 50

Powiedzenie z popularnych poradników głosi, że „kobiety są z Wenus, a mężczyźni z Marsa”.

Jak należy rozumieć to powiedzenie? Podaj argumenty potwierdzające i te, które podważają prawdziwość tego powiedzenia.

Ćwiczenie można przeprowadzić w 2 grupach i może być podstawą dyskusji.

Za	Przeciw



Ćwiczenie 51

Opisz życie w idealnym Twoim zdaniem społeczeństwie (ok. 200-250 słów). Zwróć uwagę na wszystkie sfery życia.



Ćwiczenie 52

Posłuchaj piosenki *Ziemia, wyspa zielona*, i uzasadnij w kilku punktach, dlaczego „nie warto mieszkać na Marsie”.

(piosenka dostępna np. na stronie: www.youtube.com/watch?v=74dIxErvDQ)

Podaj argumenty:

- z tekstu piosenki,
- własne.

-
-
-
-
-
-
-



Ćwiczenie 53

W podanych wyrażeniach uzupełnij brakujące przymyki.

- | | |
|--|---|
| 1. księżyc nowiu | 19. pielgrzymka
Częstochowy |
| 2. księżyc pełni | 20. wycieczka góry |
| 3. słońce zenicie | 21. wycieczka Morskie Oko |
| 4. słońce znaku Barana | 22. wycieczka wodospad
Niagara |
| 5. świat wyciągnięcie ręki | 23. przeprawa Pireneje |
| 6. podróż czasie | 24. tułać się świecie |
| 7. podróż Marsa | 25. włączyć się Polsce |
| 8. podróż wnętrza Ziemi | 26. wyjazd grzyby |
| 9. podróż gwiazd | 27. jechać kolonie |
| 10. podróżować małe
pieniądze | 28. jechać tyłu |
| 11. wyruszyć podróż | 29. jechać Syberię |
| 12. towarzyszyć komuś
podróży | 30. jechać Grecji |
| 13. wyprawa koniec świata | 31. jechać Węgry |
| 14. wyprawa nieznane | 32. jechać sygnale |
| 15. wyprawa pustynię | 33. jechać 70 km godzinę |
| 16. wyruszyć wyprawę | 34. nocować gołym
niebem |
| 17. wyprawa Himalaje | |
| 18. wędrować świecie | |

3. PODMORSKIE PODRÓŻE



Ćwiczenie 54

Przeczytaj poniższy fragment artykułu, a następnie sprawdź rozumienie tekstu, zaznaczając właściwą odpowiedź.

Szykuje się rewolucja.

Podmorskie podróże dla niemal każdego

(fragment artykułu ze strony www.niewiarygodne.pl, 01.02.2010)

Richard Branson, twórca znanego na całym świecie imperium Virgin nie ustaje w realizacji swoich marzeń. Po uruchomieniu programu, który umożliwi wszystkim osobom o wystarczająco zasobnym portfelu odbycie podróży w kosmos, Branson zaprezentował swój kolejny pomysł. Dzięki jego najnowszej inicjatywie, niemal każdy śmiertelnik będzie mógł brać udział w penetracji podwodnych głębin. Niedawno zaprezentowano projekt wehikułu, który ma zrewolucjonizować turystykę morską.

Turystyczna łódź podwodna, wykorzystująca technologie obecne również w samolotach myśliwskich, będzie mogła zabrać na swój pokład trzy osoby – pilota oraz dwóch pasażerów. Dzięki wytrzymałej konstrukcji możliwe będzie zejście na głębokość ok. 40 metrów. Branson wierzy jednak, że rozwój projektu pozwoli pewnego dnia na osiągnięcie głębokości 10,5 tys. metrów. Produkcja powlekanego włóknem węglowym prototypu już trwa. [...]

Choć kwota 15 tysięcy funtów (ok. 68 tysięcy PLN), jaką trzeba będzie wyłożyć, aby przez tydzień cieszyć się urokami podwodnego świata, nie robi nikogo wielkiego wrażenia, to warunki, jakie należy będzie uprzednio spełnić, są poza zasięgiem zwykłego Kowalskiego. Aby móc wypożyczyć łódź podwodną o dumnej nazwie The Necker Nymph, trzeba będzie wcześniej wynająć luksusowy katamaran, a to jest już wydatek 55 tysięcy funtów (ok. 252 tysięcy PLN).

Mechanizmy, które zostaną zainstalowane na The Necker Nymph sprawiają, że statek będzie szybki, zwrotny i łatwy w nawigowaniu. Kokpity zostały zaprojektowane w taki sposób, by bez żadnych przeszkód można było podziwiać rafy koralowe, żyjące pod wodą zwierzęta czy spoczywające na dnie wraki statków. [...]

Szykuje się rewolucja...	Tak	Nie	Brak informacji
1. Łódź podwodna pomysłu Richarda Bransona wykorzystuje istniejące już technologie.			
2. Łódź nosi nazwę The Necker Nymph od nazwy prywatnej wyspy należącej do Richarda Bransona.			
3. Niewielka łódź jest jednoosobowa, ale trwają prace nad zwiększeniem jej rozmiarów.			
4. Statek jest ekologiczny i nie stanowi zagrożenia dla środowiska naturalnego.			
5. Podróże The Necker Nymph mają wyłącznie charakter turystyczny.			
6. Aby móc popływać The Necker Nymph, trzeba wydać 70 000 funtów.			
7. Wypożyczający łódź może sam ją prowadzić.			
8. Łódź może zejść na głębokość 10 000 metrów.			
9. Kokpity w łodzi są podobne do samolotowych, można się z nich katapultować w razie zagrożenia.			
10. Projekt łodzi jest już gotowy.			

Ćwiczenie 55

Wyraź podane wyrażenia innymi słowami.

- osoby o zasobnym portfelu –
- każdy śmiertelnik –
- jest to poza zasięgiem zwykłego Kowalskiego –

Ćwiczenie 56

Wygrałeś/-aś w konkursie organizowanym przez Virgin do wyboru wycieczkę łodzią The Necker Nymph lub lot w kosmos dla dwóch osób.

- Którą ofertę byś wybrał(a)? Uzasadnij decyzję.
 - Kogo byś ze sobą zabrał(a)? Uzasadnij wybór.
 - Opowiedz o przebiegu takiej wymarzonej wycieczki.
- Wykonaj ćwiczenie ustnie lub pisemnie.



Ćwiczenie 57

Wypisz po kilka przykładów roślin, zwierząt, przedmiotów itd., które można zobaczyć w głębinach mórz i oceanów.

Ćwiczenie można przeprowadzić w grupach i zaproponować konkurs. Wygrywa grupa, która potrafi wymienić więcej przykładów.

	Podmorski świat
rośliny	
zwierzęta	
przedmioty	
inne	



Ćwiczenie 58

Przeczytaj fragment poniższego artykułu, a następnie odpowiedz na pytania do tekstu.



Marcin Powęska

Czy wkrótce będziemy mieszkać w podwodnych miastach?

(fragment artykułu ze strony www.nt.interia.pl, 04.10.2013)

Życie poniżej poziomu morza jest możliwe, przynajmniej przez krótki czas. Co zatem stoi na przeszkodzie, by stworzyć podwodne miasta i do nich uciec z przeludniających się lądów?

Ian Koblick miał nadzieję, że kolorowe wodorosty, które przyniósł ze sobą na zajęcia, wywołają odpowiednie wrażenie. Jego profesor biologii morskiej na Uniwersytecie Stanforda doceniła ich piękno i zapytała, skąd je ma. Ian odpowiedział, że zebrał podczas zwiedzania kalifornijskiego wybrzeża z użyciem akwalungu. Pani profesor na to: „Nurkowanie jest dla śmiałków. Jeżeli chcesz być prawdziwym naukowcem, zbieraj próbki jak na naukowca przystało”.

Eksodus

Był rok 1962 r. i nie trwało długo zanim jej słowa przeterminowały się. Eksploracja wraków statków przez Jacquesa-Yvesa Cousteau, odkrycie nieznanej wcześniej morskiej flory i fauny, opracowanie nowych technik eksploracji morskich głębin – wszystko to wzbudziło powszechne zainteresowanie „podwodnym światem”. Fala zwykłej, ludzkiej ciekawości była stymulowana przez naukowców, którzy chcieli zbadać tę alternatywną rzeczywistość. Wtedy nie było jeszcze mowy o tworzeniu ludzkich kolonii na dnie morza.

Koblick nie odpuszcił. Stał się badaczem oceanów, akwanautą i multimilionerem. Wkrótce otworzył La Chalupa – największy i najbardziej zaawansowany na świecie podwodny kompleks mieszkalno-badawczy.

Zainteresowanie ludzkości obszarami oceanów nie ucichło. Spośród kilkunastu podwodnych siedlisk, które kiedykolwiek istniały, tylko trzy pozostają aktywne. Wszystkie znajdują się w obrębie archipelagu Florida Keys. Koblick i jego współpracownicy posiadają dwa z nich – Marine Lab, będący laboratorium używanym do podstawowych badań i szkoleń m.in. przez US Navy i NASA, oraz Jules Undersea Lodge, czyli luksusowy hotel, w którym pokój kosztuje 675 dol. za noc.

Stworzenie ludzkiego siedliska pod wodą na większą skalę byłoby korzystne nie tylko ze względu na aspekt naukowy inwestycji, ale i w kontekście walorów turystycznych. Zwolennicy exodusu do podwodnych miast przekonują, że rozwiązałoby to problem z przeludnieniem świata i zabezpieczyło ludzkość przed katastrofami naturalnymi, które regularnie nawiedzają naszą planetę.

Pod ciśnieniem

Według Koblicka technologia pozwalająca na stworzenie podwodnych kolonii już istnieje. Należące do niego laboratorium badawcze i hotel są tego najlepszymi przykładami. Dzisiaj obsługuje je blisko 100 osób.

„Nie ma żadnych technicznych przeszkód. Jeżeli masz wystarczająco dużo pieniędzy i potrzebę, możesz przenieść się pod wodę już dzisiaj” – anonsuje Ian Koblick.

Zanim ludzkość na dłuższy okres przeniesie się na dno oceaniczne, muszą zostać ulepszone systemy ewakuacyjne oraz mechanizmy kontroli podwodnych warunków środowiskowych, a przede wszystkim – wilgotności powietrza.

Najważniejsze jest bezpieczeństwo, dlatego operatorzy układów kontroli składu powietrza, temperatury czy systemów podtrzymywania życia muszą być cały czas czujni. Biorąc pod uwagę to, że część ludzkości przeniesie się pod wodę, ktoś na powierzchni będzie musiał czuwać nad ich bezpieczeństwem. Tak jak teraz robi to ekipa zatrudniana przez Koblicka.

Trzecia z podwodnych placówek, które obecnie istnieją, to National Oceanic and Atmospheric Administration's Aquarius Reef Base. Obiekt ma kształt jasnego, żółtego dysku unoszącego się na powierzchni wody, z którym 18 metrów niżej jest połączona kapsuła badawcza. Zbiera ona dane z różnych czujników i za pośrednictwem internetu przesyła do zlokalizowanej na lądzie bazy centralnej. Przyszłe podwodne kolonie do komunikacji będą wykorzystywać najprawdopodobniej sieci satelitów.

Jednym z największych wyzwań płynących z konstrukcji podwodnych kompleksów jest ich uniezależnienie energetyczne. Do zapewnienia takiej formy autonomii naukowcy będą chcieli wykorzystać fale morskie lub ogniwa fotowoltaiczne. Analizowana jest również dostępność alternatywnych źródeł energii z wykorzystaniem alg morskich lub kominów hydrotermalnych.

Budowa dużych, podwodnych osiedli jest prostsza niż wytworzenie jednej, dużej kapsuły. Poszczególne moduły, wykonane ze stali, szkła i cementu, w krótkim czasie można dowolnie modyfikować i adaptować do potrzeb przyszłych kolonizatorów. Tego typu obiekty poza tym nie będą mogły być zanurzone na głębokości większej niż 300 m, ponieważ wiązałoby się to z koniecznością wnoszenia bardzo grubych ścian i długimi czasami dekompresji podczas powrotów na powierzchnię.

Skład powietrza potrzebny do podtrzymania akwonautów przy życiu zależy od głębokości, na jakiej będą przebywać. Przy obecnych operacjach głębokościowych wykorzystuje się sprężarki, które regularnie dostarczają nurkom świeże powietrze. Dodawany jest do niego środek chemiczny o nazwie Sodasorb, który z mieszaniny reakcyjnej usuwa dwutlenek węgla.

Przy schodzeniu na duże głębokości akwonauty będą musieli zażywać dodatkowe substancje ochronne, aby utrzymać właściwy stosunek tlenu do innych gazów rozpuszczonych we krwi – azotu (na głębokości 150 m) i helu (300 m). Dzieje się tak dlatego, że przy wysokim ciśnieniu organizm potrzebuje innych składników powietrza niż w codziennym, normalnym życiu.

Aby przyszłe kolonie podwodne stały się samowystarczalne, będzie trzeba hodować w nich rośliny, które na bieżąco będą dostarczać świeży tlen.

Mieszkańcy podwodnych miast mają żywić się głównie owocami morza, czyli tym, co uda się im pozyskać na dnie oceanu. Ryby i plankton stanowią będą podstawę ich diety, niemniej jednak w puszkach otrzymywać mają inne rarytasy z lądu. Pod tym względem może to przypominać pobyt na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej czy w odciętej od świata placówce badawczej na Antarktydzie. W podwodnych miastach niemożliwe stanie się gotowanie, bowiem wydzielanych w tym procesie zapachów nie będzie jak się pozbyć. Podobnie jak w samolotach, w statycznym powietrzu wszelkie zapachy są intensywniejsze. Jakikolwiek formy wietrzenia z wiadomych względów odpadają, natomiast angażowanie w to sprzężarek byłoby zwyczajnym marnotrawstwem energii.

Problemu nie powinno być z ludzkimi odpadami, które mają być albo uwalniane do środowiska (po odpowiedniej obróbce), albo gotowane na drobny popiół.

Głębia

Wielu biologów morskich jest zachwyconych możliwością życia pod wodą.

„Istnieje wielu naukowców, którzy mocno wierzą, że jedynym sposobem, aby naprawdę zrozumieć, co dzieje się w środowisku oceanicznym, jest być tam. Obecnie nurkowie z powierzchni mają dziennie ok. 1,5 godziny na pobranie wszystkich próbek, zrobienie pomiarów. Jeżeli faktycznie moglibyśmy zamieszkać w głębinach oceanicznych przez 6 miesięcy, moglibyśmy znacznie zwiększyć naszą produktywność badawczą” – wyjaśnia Tom Poots, dyrektor Aquarius Reef Base.

Na stworzeniu kolonii głębinowych skorzystają nie tylko biolodzy. Archeolodzy będą mogli wziąć się za eksplorację zatopionych statków i poszukiwanie różnego

rodzaju artefaktów. Do dziś pod wodą szkoli się astronautów, bowiem to środowisko bardzo dobrze symuluje warunki życia panujące w przestrzeni kosmicznej.

Podwodne kolonie będą przede wszystkim świetnymi centrami edukacyjnymi. Odwiedzający je studenci będą mogli poznać morską faunę i florę z pierwszej ręki. M.in. z tego powodu Koblick przekształcił dawne laboratorium La Chalupa w Jules Undersea Lodge, które pełni funkcję zarówno hotelu, jak i placówki edukacyjnej.

„To daje ludziom pełniejszą możliwość obserwowania podwodnego środowiska i poczucia na własnej skórze, że właśnie tam narodziło się życie. Piękno i bogactwo morskiej flory i fauny po prostu zachwycają” – twierdzi oczarowany Koblick. Ale na podwodnych miastach będzie można też sporo zarobić. Coraz więcej międzynarodowych firm wyraża swoje zainteresowanie górnictwem głębinowym minerałów i metali, zwłaszcza wokół krajów wyspiarskich, takich jak Wyspy Cooka, Seszele czy Tonga.

Chiny podjęły już pierwsze kroki w celu zbadania rentowności wydobywania z dna oceanicznego skał manganowych, które zawierają duże ilości niklu, miedzi, kobaltu, manganu i złota. Teraz tego typu operacje są bardzo skomplikowane, bo wymagają wieloletnich przygotowań. Dla akwonautów będą codziennością – jak zwyczajny dzień roboczy.

No to „hop”

Walory edukacyjne i turystyczne to jedno, ale życie w oceanicznych głębinach może być dla nas znacznie istotniejsze. Coraz więcej naukowców przekonuje, że przeniesienie się pod wodę to jedyny sposób na zachowanie ciągłości naszego gatunku w obliczu apokalipsy.

W przypadku zagrażającej istnieniu rasy ludzkiej klęski żywiołowej, exodus do oceanów może być odwróconą wersją Arki Noego. Mając to na uwadze, brytyjski futurolog Philip Pauley zaprojektował samowystarczalne, podwodne siedlisko Sub-Biosphere 2. Zbudowana z kolistych modułów konstrukcja może wypłynąć na szerokie wody, a następnie zanurzyć się, tworząc schronienie dla 50-100 osób. [...]

Większość projektów podwodnych miast mogłaby zostać zrealizowana już dzisiaj. Tym, co wciąż wstrzymuje ludzkość przed takimi działaniami, jest brak motywacji i odpowiedniego finansowania. Polska firma Deep Ocean Technology (DOT) uważa, że turystyka jest sposobem, który uczyni z podwodnych kolonii przedsięwzięcie opłacalne ekonomicznie.

Polacy mają już podpisaną umowę na budowę podwodnego hotelu na Malediwach w ciągu najbliższych trzech lat. Prowadzone są bardzo zaawansowane rozmowy nad kolejnymi konstrukcjami w innych rejonach świata – w Dubaju, Singapurze, a nawet w Norwegii. [...]

W przyszłości właśnie tego typu konstrukcje mogą być odpowiedzią na rosnące przeludnienie świata. Paweł Podwojewski [czołowy architekt DOT] nie uważa

jednak, by kiedykolwiek człowiek mógł na stałe zamieszkać pod wodą. Bez dostępu do światła słonecznego organizm nie funkcjonuje prawidłowo.

Z drugiej strony, Pauley uważa, że życie pod wodą jest logiczną konsekwencją ewolucji gatunku człowieka. Jest to dużo tańszy i łatwiejszy sposób przetrwania niż zakładanie ludzkich kolonii w kosmosie. „W przyszłości będziemy zakładać kolonie na innych planetach, ale jestem pewien, że część ludzkości będzie też żyła pod wodą” – podsumowuje.

Koblick wątpi, że ludzkość kiedykolwiek na stałe przeniesie się pod wodę. To wspierała wizja, wokół której można budować fabułę filmów science fiction, ale nic więcej. [...] Ludzkości brakuje motywacji do schodzenia pod wodę. Jedyne, co mogłoby ją przekonać, to nieuchronna zagłada i konieczność opuszczenia lądów. Strach albo chciwość. „Gdyby na dnie oceanów leżały grudki złota, wszyscy schodziliby pod wodę w czasie krótszym niż pojedyncze uderzenia serca” – twierdzi Koblick.



PYTANIA:

- 1) Po co są budowane kolonie podwodne?
- 2) Jak wygląda i działa taka kolonia?
- 3) Jakie problemy trzeba rozwiązać, aby móc żyć pod wodą?
- 4) Jakich problemów wciąż nie rozwiązano?
- 5) Do jakich celów wykorzystywane są podmorskie kolonie i hotele?
- 6) Dlaczego wielu biologów morskich jest zachwyconych możliwością życia pod wodą?
- 7) Kto decyduje się na mieszkanie pod powierzchnią oceanu?
- 8) Co zniechęca ludzkość do mieszkania pod wodą?
- 9) Co mogłoby skłonić ludzkość do przeprowadzki pod wodę zdaniem badaczy i pasjonatów morza?
- 10) Co mogłoby ich skłonić do tego Twoim zdaniem?



Ćwiczenie 58

Na podstawie powyższego artykułu i własnych przemyśleń wymień wady i zalety życia pod wodą.

Ćwiczenie można przeprowadzić w 2 grupach, każda opracowuje jeden temat. Prezentacja argumentów może być podstawą dyskusji.

Zalety życia pod wodą	Wady życia pod wodą

Ćwiczenie 59

Napisz zgodnie z własnymi przekonaniami otwarty list do ludzkości (ok. 150-200 słów) zachęcający lub zniechęcający ją do zamieszkania pod wodą.

Ćwiczenie 60

Jak rozumiesz poniższe wypowiedzi znajdujące się w artykule *Czy wkrótce będziemy mieszkać w podwodnych miastach?*

Ćwiczenie można przeprowadzić w grupach, każda zajmie się jednym z cytatów. Można również zadać napisanie wypracowania na wybrany temat.

1. „W przypadku zagrażającej istnieniu rasy ludzkiej klęski żywiołowej, exodus do oceanów może być odwróconą wersją Arki Noego”.
2. „Gdyby na dnie oceanów leżały grudki złota, wszyscy schodziliby pod wodę w czasie krótszym niż pojedyncze uderzenia serca”.
3. „Życie pod wodą jest logiczną konsekwencją ewolucji gatunku człowieka”.

Ćwiczenie 61

Wyobraź sobie, że scenariusz filmów katastroficznych się zrealizował i ludzkość musi zamieszkać w innych miejscach niż powierzchnia Ziemi: pod ziemią, w głębi oceanu, w kosmosie. Którą z tych opcji byś wybrał(a)? A może dokonał(a)byś jeszcze innego wyboru? Uzasadnij swój wybór (150-200 słów).

Ćwiczenie może być też podstawą dyskusji.

Ćwiczenie 62

- a) Z artykułu *Czy wkrótce będziemy mieszkać w podwodnych miastach?* wypisz nieznanne wyrazy i zwroty, albo takie, których nie potrafił(a)byś użyć aktywnie.
- b) Ułóż z nimi zdania odnoszące się do artykułu lub do własnych przemyśleń i doświadczeń.

Ćwiczenie 63

Wypisz jak najwięcej przymiotników charakteryzujących morze.

Ćwiczenie można przeprowadzić w grupach w formie konkursu. Wygrywa grupa, która poda więcej przymiotników.

Morze:

.....

.....

.....

.....

.....



Ćwiczenie 64

W podanych wyrażeniach uzupełnij brakujące przyimki i wstaw rzeczowniki „morze” i „ocean” we właściwym przypadku.

- a) wypłynąć (morze)
- b) kąpać się (morze)
- c) pojechać (morze)
- d) mieszkać (morze)
- e) żeglować (morze)
- f) występować (morze)
- g) widok (morze)
- h) wypłynąć wody (ocean)
- i) wypłynąć (ocean)
- j) przepłynąć (ocean)
- k) pływać (ocean)



Ćwiczenie 65

- a) Wyjaśnij, podając definicję lub synonim, sens wyrażen, w których w znaczeniu przenośnym pojawiają się wyrazy „morze” i „ocean”.

morze głów –

morze zieleni –

morze płomieni –

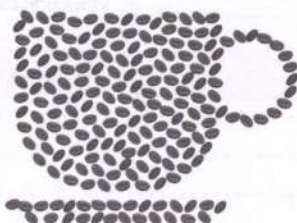
morze kawy –

ocean łez –

ocean wspomnień –

- b) Ułóż zdania z powyższymi wyrażeniami.

Przykład: Kiedyś wypijałam morze kawy, dziś staram się ograniczyć do dwóch filiżanek dziennie.



Ćwiczenie 66

Do każdego idiomu dobierz odpowiedni opis jego znaczenia.

- | | |
|--|---|
| 1. cicha woda | a) czuć się w swoim żywiole, w swoim środowisku naturalnym, swobodnie |
| 2. chwycić / złapać wiatr w żagle | b) osoba cicha i spokojna, ale tylko pozornie |
| 3. coś idzie jak woda | c) pozwolić komuś działać samodzielnie |
| 4. czuć się jak ryba w wodzie | d) wykorzystując popularność czegoś, modę na coś |
| 5. dużo wody upłynie (zanim) | e) coś się świetnie sprzedaje, jest rozchwytywane |
| 6. (przepaść) jak kamień w wodę | f) bez śladu |
| 7. kropla w morzu (potrzeb) | g) odrobina, mała część w porównaniu z tym, co jest potrzebne |
| 8. na fali (czegoś) | h) skorzystać z okazji, aby zrealizować swoje plany |
| 9. palcem na wodzie pisane | i) nierealne, niemożliwe do spełnienia |
| 10. puścić kogoś na szerokie wody | j) minie dużo czasu |
| 11. rzucić kogoś (się) na głęboką wodę | k) otrzeźwić kogoś, pozbawić kogoś złudzeń, przywołać kogoś do rozsądku |
| 12. wylać komuś wiadro wody na głowę / łeb | l) pozwolić komuś zmierzyć się samodzielnie z trudnym wyzwaniem (porwać się na trudne wyzwanie) |

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12

Ćwiczenie 67

Przekształć podane zdania, używając odpowiednich idiomów z ćwiczenia 66.

1. Szukałam tych dokumentów, ale gdzieś zginęły bez śladu, w ogóle nie mogę ich znaleźć!
2. Kaśka tylko wydaje się taka grzeczna, ale jeszcze zobaczysz, jaka jest naprawdę.
3. Profesor obiecał mi etat na uczelni, ale to tylko obietnica i nie wiadomo, czy coś z tego będzie.
4. Musimy zamówić więcej tych butów do biegania, świetnie się sprzedają.
5. Bank może mi udzielić pożyczki w wysokości 80 000 zł, ale to niewiele w porównaniu z tym, ile potrzebuję na kupno kawalerki.
6. Minister edukacji ostudził zapęły nauczycieli mających nadzieję na podwyżkę płac.
7. To, co powiedziała, naprawdę mnie dotknęło i nieprędko jej wybaczę.



Ćwiczenie 68

Ułóż zdania z wyrażeniami idiomatycznymi z ćwiczenia 66, których nie wykorzystałeś/-aś w ćwiczeniu 67.



Ćwiczenie 69

Uzupełnij tabele, odpowiednio wpisując brakujące wyrazy.

A.

Przymiotnik złożony	Wyrazy składowe	Przykłady wyrażen z przymiotnikiem złożonym
nadmorski		nadmorska miejscowość, nadmorska knajpka, nadmorski hotel
	pod + morze	
	przy + brzeg	
		wyprawa podbiegunowa, klimat podbiegunowy
podgórski		
	między + galaktyka	
długotrwały		
		ciemnoniebieskie niebo, ciemnoniebieskie morze
	pod + woda	
samowystarczalny		
		bezgraniczny zachwyt, bezgraniczna miłość, bezgraniczne zaufanie
	poza + ziemia	

B.

Rzeczownik złożony	Wyrazy składowe	Przykłady wyrażen z rzeczownikiem złożonym
pomysłodawca		
	woda + spadać	
współpracownik		
		kształt widnokręgu, widnokrąg ziemski
drogowskaz		
	gwiazda + zbiór	



Ćwiczenie 70

Od podanych rzeczowników utwórz czasowniki odimienne. Zwróć uwagę na ewentualne prefiksy.

Przykład: podróż – podróżować

- a) żeglarz –
- b) nurek –
- c) ziemia –
- d) woda –
- e) powietrze –
- f) kolonia –
- g) dziecko –
- h) doświadczenie –
- i) gość –
- j) pielgrzym –
- k) ludzie –





Ćwiczenie 71

Odnosząc się do tematu podróży kosmicznych i podwodnych, ułóż zdania złożone z podanymi spójnikami.

1. oraz
2. choćby
3. jak tylko
4. albo albo
5. natomiast
6. zarówno jak i
7. więc
8. aby
9. skoro tylko
10. dopóki



Ćwiczenie 72

Opowiedz (ok. 150-200 słów) o godnych polecenia książce lub filmie, w których pojawia się motyw podróży.



Ćwiczenie 73

Wypowiedz się pisemnie (ok. 150-200 słów) na temat jednego z aforyzmów.

1. „Świat jest książką i ci, którzy nie podróżują, czytają tylko jedną stronę”. (św. Augustyn)
2. „Turyści nie wiedzą gdzie byli, podróżnicy nie wiedzą gdzie będą”. (Paul Theroux)
3. „Nawet najdalszą podróż zaczyna się od pierwszego kroku”. (Lao-tzu)
4. „Każda podróż ma swoje zalety. Kiedy odwiedzasz lepiej rozwinięte kraje, możesz dowiedzieć się jak poprawić swój własny. A kiedy los zaprowadzi cię do tych biedniejszych, nauczysz się go doceniać”. (Samuel Johnson)
5. „Podróżowanie jest brutalne. Zmusza cię do ufania obcym i porzucenia wszelkiego co znane i komfortowe. Jesteś cały czas wybity z równowagi. Nic nie należy do ciebie poza najważniejszym – powietrzem, snem, marzeniami, morzem i niebem” (Cesare Pavese)
6. „Nieoczekiwane propozycje podróży są lekcjami tańca udzielanymi nam przez Boga”. (Kurt Vonnegut)

VI

GRAMATYKA

Czasowniki z prefiksami

Czasowniki odimienne

Liczebniki

Odmiana polskich imion i nazwisk

Dopełniacz

Biernik

Biernik czy dopełniacz?

Różne problemy z rzeczownikami

Wyrazy złożone

Spójniki

1. CZASOWNIKI Z PREFIKSAMI

i

Poszczególne prefiksy, z którymi łączą się czasowniki, mają określone znaczenie, m.in.

do-

- a) (dotarcie do celu przestrzennego lub osiągnięcie jakiegoś efektu), np. *dojechać, dobiec, doczyścić, dopić, doczytać*
- b) (wykonanie czynności uzupełniającej), np. *dopisać, dołączyć, dokupić*

na-

- a) (działanie na wierzch, na powierzchnię), np. *napisać, najechać, nalać*
- b) (działanie o dużej intensywności), np. *nagadać się, narobić się*

nad-

- a) (działanie w stronę czegoś), np. *nadjechać, nadbiec*
- b) (działanie dodatkowe), np. *nadbudować, nadsztukować*
- c) (działanie częściowe), np. *nadpsuć, nadciąć*
- d) (działanie przekraczające normę), np. *nadpłacić, nadłożyć*

o-, ob-

- a) (działanie dookoła czegoś), np. *objechać, okrążyć, optynać*
- b) (ruch w dół), np. *osunąć się, opadać*
- c) (zakończenie działania lub sprawy, gruntowne wykonanie czegoś), np. *osuszyć, oswobodzić, omówić*

od-

- a) (działanie oddalające od czegoś), np. *odjechać, odpłynąć*
- b) (przywrócenie dawnego stanu), np. *odbudować, odmłodzić, odgrzać*
- c) (działanie będące reakcją na coś), np. *odpowiedzieć, odwziaszczyć się*
- d) (wykonanie czegoś według wzoru), np. *odpisać, odrysować*

po-

- a) (działanie na całej powierzchni czegoś), np. *popisać, pomalować, posmarować*
- b) (działanie wielokrotne), np. *pokaływać, pogwizdywać*
- c) (działanie krótkotrwale), np. *poleżeć, posiedzieć*

pod-

- a) (zbliżenie się do celu przestrzennego czy osiągnięcia jakiegoś efektu), np. *podpłynąć, podbiec, podrosnąć, podleczyć*
- b) (ruch w górę), np. *podskoczyć, podzucić*
- c) (działanie poniżej czegoś, pod czymś), np. *podpisać się, podłożyć*

prze-

- a) (przez coś, z jednego miejsca do drugiego), np. *przepisać, przejechać, przelać*
- b) (działanie nadmierne), np. *przesolic, przedobrzyć, przegrzać*
- c) (działanie powtarzane), np. *przemalować, przećwiczyć*
- d) (działanie wnikliwe i gruntowne), np. *przemysleć, przeanalizować*
- e) (doprowadzenie czegoś do końca), np. *przeczytać, przekopać*
- f) (zmiana właściwości), np. *przerobić, przebudować*

przy-

- a) (działanie zmierzające do całkowitego przybliżenia do celu przestrzennego czy osiągnięcia jakiegoś efektu), np. *przyjechać, przylecieć, przykleić*
- b) (działanie zmierzające do częściowego przybliżenia do celu przestrzennego czy osiągnięcia jakiegoś efektu), np. *przyciszyć, przyhamować, przysypiać*
- c) (działanie towarzyszące jakiejś czynności), np. *przygrywać*

roz-

- a) (działanie we wszystkich kierunkach), np. *rozjechać, rozbiec się, rozlać*
- b) (działanie destrukcyjne), np. *rozbić, roztrzaskać*
- c) (działanie kończące jakąś sytuację), np. *rozwiązać, rozładować, rozpisać*
- d) (działanie zwiększające coś lub nasilające coś, rozwijające się stopniowo), np. *rozbudować, rozżłościć się, rozboleć*
- e) (działanie początkowe), np. *roześmiać się, rozkwitnąć*

u-

- a) (działanie o dużej intensywności), np. *uśmieć się, ubawić się*
- b) (działanie doprowadzające coś do końca, do celu), np. *udoić, ugotować, uśpić*
- c) (działanie w nieokreślonym kierunku), np. *ulecieć, upłynąć*

w-

- a) (ruch do środka lub włączenie do czegoś), np. *wpisać, wjechać, wlać*
- b) (zwiększenie intensywności), np. *wysłuchać się, wpieniać się*

wy-

- a) (ze środka, od wewnątrz na zewnątrz), np. *wylać, wysypać, wyjechać, wycisnąć*
- b) (działanie realizujące cel całkowicie, dokładnie, finalnie), np. *wystrugać, wybudować, wypalić*
- c) (nasycenie), np. *wyplakać się, wypaść się*

z-/s-

- a) (usunięcie czegoś z powierzchni), np. *zmyć, zetrzeć, splukać*
- b) (ruch w dół), np. *zjechać, zlecieć, spuścić*
- c) (zbliżenie ze sobą, połączenie), np. *skleić, zrosnąć*
- d) (doprowadzenie do zniszczenia), np. *zniszczyć, zlikwidować*



Ćwiczenie 2

Uzupełnij zdania odpowiednimi czasownikami z prefiksem *od-*. Zwróć uwagę na czas, tryb i aspekt.

1. Nie mogę tego słoika. Możesz mi pomóc?
2. Dzieci lekcje i pobiegły na rolki.
3. Poniedziałkowe zajęcia z powodu choroby wykładowcy.
4. Czy mogę od ciebie notatki z wykładu?
5. Mogłbym cię po kinie do domu?
6. Ten polityk ostro od swojej politycznej przeszłości.
7. Po powodzi zaczęto domy poszkodowanych.
8. Zbyt daleko pani od tematu. Nie to jest przedmiotem naszej dyskusji.
9. Kaśka ciągle, ale nie widać efektów. Nie schudła ani kilograma.
10. Aktorzy świetnie swoje role, a i scenografia była niezwykła.
11. Pracowałem przez dwie noce, ale jutro to sobie
12. Zamówiliśmy przez Internet lampę wiszącą, a dostaliśmy stojącą. Musimy ją do sprzedawcy.
13. ci kupno tego samochodu. Dużo pali i ogólnie jest drogi w utrzymaniu.



Ćwiczenie 3

Uzupełnij zdania odpowiednimi czasownikami z prefiksem *w-*. Zwróć uwagę na czas, tryb i aspekt.

1. (Ty) do garażu!
2. Trzeba te dane do komputera.
3. Zawsze po schodach, nie korzystam z windy.
4. Proszę guzik windy i odsunąć się od drzwi.
5. Czy mógłby pan jeszcze trzy gwoździe w tę ścianę?
6. Do Europy nie można przedmiotów wyrabianych ze zwierząt rzadkich i chronionych.
7. Kierowca stracił panowanie nad kierownicą i w drzewo.
8. (Ty) ciepłą kurtkę i rękawiczki!

za-

- a) (działanie na całą powierzchnię), np. *zalać, zamoczyć, zaludnić*
- b) (działanie o negatywnym skutku), np. *zabić, zagryźć*
- c) (działanie początkowe i przygotowawcze), np. *zachorować, zaczerwienić się*
- d) (działanie o częściowym skutku), np. *zaciąć się, zarysować*

Uwaga!

1. Często przyimek, z którym łączy się czasownik, niejako „podpowiada”, jakiego prefiksu powinno się użyć, np.
Czy mógłbym jeszcze dopisać się do grupy?
Odbierz klucz od Tomka.
Przejechałem przez cały kraj.
Narysuj to na tej kartce.
2. Niektóre prefiksy tworzą formę dokonaną czasowników, np. *pisać – napisać, gotować – ugotować, czytać – przeczytać*. Niekiedy pomocą przy ich wyborze są znaczenia prefiksów.



Ćwiczenie 1

Uzupełnij zdania odpowiednimi czasownikami z prefiksem *do-*. Zwróć uwagę na czas, tryb i aspekt.

1. Nie wystarcza mi pieniędzy na życie, muszę jeszcze do pensji.
2. Kto na portrecie patronowi naszej szkoły okulary?!
3. Na imprezę przyjdzie nie pięć, ale siedem osób. Chyba trzeba więcej przekąsek i piwa.
4. Nie mogę krawata do tego garnituru. Mogłabyś mi pomóc?
5. Uczestnicy maratonu do mety zmęczeni ale szczęśliwi.
6. Ty zawsze rano śpisz jak zabity, ledwo cię mogę
7. Twój esej jest trochę za krótki. Musisz coś jeszcze.....
8. Jeśli zgadza się pan na moją cenę, to możemy targu.
9. Jak już zacząłeś, to musisz tę sprawę do końca.
10. Proszę do rachunku jeszcze karton soku pomarańczowego.
11. Czy mógłbym do pana? Wszystkie stoliki są niestety zajęte.
12. (Ty) powoli do ciasta mąkę i dokładnie je mieszaj.
13. Nie ściągaj jeszcze ubrań ze sznurka. Niech jeszcze

9. Znowu (ona) do mnie na imprezę. Kiedyś ją zaprosiłam, ale nie myślałam, że teraz będzie przychodzić do mnie za każdym razem.
10. Zamknij okno, bo komary i ćmy!
11. Nie wiem jak (my) te meble na czwarte piętro.
12. Zdjęcia anorektycznych modelek często nastolatki w kompleksy.
13. Producenci słodczy w tym roku na rynek czekoladę z chrupkami.



Ćwiczenie 4

Uzupełnij zdania odpowiednimi czasownikami z prefiksem *za-*. Zwróć uwagę na czas, tryb i aspekt.

1. Pracuj, pracuj... Widzisz, że nie tak łatwo na życie.
2. (Ty) wodę i nią herbatę!
3. Wymarłą w wyniku dżumy wieś przybyłymi za chlebem osadnikami.
4. Nie schowałeś szynki do lodówki i Powąchaj! Niestety trzeba ją będzie wyrzucić.
5. Na występach tego kabaretu zawsze (ja) do łez.
6. Niebo od promieni zachodzącego słońca.
7. Nie wchodź tu na obcasach, bo znowu nimi parkiet!
8. Rower sąsiada stał przez całą zimę na balkonie i od wilgoci zupełnie
9. Babcia w spadku mieszkanie wnuczce, pomijając własne dzieci.
10. Nanieść szampon na zmoczone włosy i masować tak długo aż
11. Połóż na kromkę plasterki szynki i plasterki sera, a potem ją w piekarniku.
12. Każdej wiosny wezbrana rzeka okoliczne łąki.
13. Trzeba by ten test przynajmniej na czwórke.



Ćwiczenie 5

Uzupełnij zdania odpowiednimi czasownikami z prefiksem *na-*. Zwróć uwagę na czas, tryb i aspekt.

1. Ja tyle jedzenia, a ty mi mówisz, że już jadłeś na mieście?!
2. Ale (ja) dziś z Ewą! Przez cały wieczór usta nam się nie zamykały.
3. Jak tu (ty) bałaganu, to teraz posprzątaj!
4. Czy mogłabym tu komórkę? Bateria całkiem się wyczerpała.
5. Zdejmij buty, bo śniegu do mieszkania!
6. Babcia zawsze nam na talerze tyle wędlin, sałatek, ciast, że zawsze wracamy do domu ledwie żywi z przejedzenia.
7. Kierowca wjechał do jeziora, ponieważ tak go nawigacja GPS.
8. Poczekaj jeszcze z pływaniem, aż słońce wodę w jeziorze.
9. Był chłopak ciągle ją w domu, więc zgłosiła tę sprawę na policję.
10. (Ja) za sukienką na wesele po całym mieście, ale nareszcie udało mi się znaleźć odpowiednią.
11. Nie pij zimnej wody po treningu, bo choroby gardła.
12. Ale na ciebie! Dobrze, że się wreszcie doczekałam!
13. (Ty) czy chcesz jeszcze dokładkę mięsa?

Ćwiczenie 6

Uzupełnij zdania odpowiednimi czasownikami z prefiksem *nad-*. Zwróć uwagę na czas, tryb i aspekt.

1. burza, zamknij okna!
2. Remontują most, więc żeby dostać się do centrum trzeba pojechać okrężną drogą i 3 km.
3. Nawarzyłeś piwa, to teraz je wypij. Ja nie będę znowu za ciebie karku.
4. Od godziny leżał w łóżku, ale sen ciągle nie
5. Można by jeszcze 1 piętro i w ten sposób rozwiązać problemy lokalowe.

6. Moim zdaniem ona leków przeciwbólowych.
7. Wakacje dla całej rodziny domowy budżet.
8. W sobotę nie pracuję, to może choć trochę
zaległości w pracach domowych.
9. Wtem dwa psy, przeraźliwie szczekając.
10. samoloty i zbombardowały pozycje wroga.
11. Z okazji jubileuszu szkoły nasi absolwenci z całej Polski
..... liczne wspomnienia i zdjęcia upamiętniające ich **czas**
nauki.
12. Piłkarze często sobie mięśnie, co wyklucza ich
na jakiś czas z gry.
13. Ja rozumiem, że ona próbuje zdobyć sympatię kolegów, ale denerwuje
mnie, kiedy tak wszystkim



Ćwiczenie 7

Uzupełnij zdania odpowiednimi czasownikami z prefiksem *pod-*. Zwróć uwagę na czas, tryb i aspekt.

1. Chciałabym zdecydowanie, że nie mam **nic**
wspólnego z tą sprawą.
2. Nic dziwnego, że masz nadwagę, jeśli przez cały dzień
..... słodycze.
3. Ile razy potrafisz na drążku?
4. Koordynatorka projektu od razu serca wszystkich
uczestników.
5. Weź walizki, bo taksówka już
6. Chłopiec upadł, bo kolega mu nogę.
7. Wyjeżdżam na tydzień. Czy mogłabyś mi kwiaty?
8. Musisz z tego przedmiotu, bo go nie zaliczysz.
9. (Ty) grzywkę, bo nic przez nią nie widzisz!
10. Pomysłowy oszust dostał się do parlamentu dzięki temu, że
..... legitymację prasową.
11. Adam sobie na imprezie, a potem plótł co mu
ślina na język przyniosła.
12. (Ty) miskę pod zlew, a ja zadzwonię do hydraulika!
13. Słyszałaś co przydarzyło się Uli? Jadę do niej, żeby
ją na ducha.



Ćwiczenie 8

Uzupełnij zdania odpowiednimi czasownikami z prefiksem *przy-*. Zwróć uwagę na czas, tryb i aspekt.

1. Co on się tak do ciebie?! Chodzi za tobą jak cień.
2. Ciocia mi z podróży naszyjnik z muszelek.
3. „(Ty) psa ze schroniska. Najlepszy przyjaciel wciąż tam na ciebie czeka!”
4. Maciusiu, idź z babcią! Już przyjechała.
5. Musisz najpierw do okna drabinę, a potem dopiero weź to wiaderko.
6. Czy mogłabyś mi drzwi, bo mam zajęte ręce.
7. Zawsze kiedy wracam do domu, mój pies i mi pantofle.
8. Magnes żelazo.
9. Ciągłe tylko obiecujesz, że do nas, ale nigdy nie masz czasu.
10. Ci dwaj piłkarze znowu wstyd swojemu klubowi.
11. W ostatnich dniach słońce tak mocno, że momentalnie zakwitły wszystkie kwiaty w ogrodzie.
12. Szef znowu sobie zasługi swoich pracowników.
13. W 1517 roku Marcin Luter do drewnianych drzwi zamkowego kościoła w Wittenberdze 95 tez, wzywając do dysputy religijnej.



Ćwiczenie 9

Uzupełnij zdania odpowiednimi czasownikami z prefiksem *prze-*. Zwróć uwagę na czas, tryb i aspekt.

1. Hazardziści najczęściej, rzadko wygrywają.
2. Panie doktorze, czy mógłby mi pan te leki, które stale zażywam, bo mi się już skończyły.
3. Idź chwilę, pracowałaś przez całą noc, na pewno jesteś zmęczona.
4. Czasem lepiej pewne sprawy niż powiedzieć coś bez zastanowienia.
5. (Ja) 200 km, żeby się z tobą zobaczyć, a ty nie masz dla mnie czasu?!

6. Samolot bardzo nisko nad domami.
7. pan wypożyczone książki o miesiąc i musi pan zapłacić karę w wysokości 20 zł.
8. Spróbuj ich na swoją stronę! Potrzebujemy mieć ich poparcie.
9. W 1596 roku król Zygmunt III Waza stolicę z Krakowa do Warszawy.
10. Jutro ci te 300 zł na twoje konto.
11. Przez te wszystkie smakołyki znowu (ja) na świętach, chyba muszę teraz na jakąś dietę.
12. Przemynicy przez wiele lat przez granicę broń i narkotyki.
13. Może lepiej byłoby to biurko bliżej okna.



Ćwiczenie 10

Uzupełnij zdania odpowiednimi czasownikami z prefiksem *roz-*. Zwróć uwagę na czas, tryb i aspekt.

1. Uniwersytet przetarg na nowe komputery.
2. Zupełnie (ty) ten makaron, a miał być al dente!
3. Listonosz listy i paczki.
4. Ona ciągle przy każdym myciu naczyń coś
Już brakuje nam naczyń.
5. Nikt nie wie, co się stało z tym samolotem. W pewnym momencie dosłownie jakby w powietrzu.
6. Taki już los rodziców, że w pewnym momencie dzieci
..... po świecie, a oni zostają sami.
7. Ostrożnie postaw tę filiżankę, bo znowu kawę.
8. Ta bluzka tak po praniu, że nadaje się tylko na szmatę do podłogi.
9. Rozwścieczony słoń swojego tresera.
10. Proszę do pasa i podejść do aparatu rentgenowskiego.
11. Nowe skórzane buty zawsze trochę cisną, trzeba je po prostu
12. Nie wiem, czy połączenie zostało zerwane, czy on sam
....., bo nie chciał dłużej rozmawiać.
13. Pomóc ci wersalkę do spania, czy dasz sobie sam radę?

Ćwiczenie 11

Wyjaśnij znaczenie/znaczenia czasowników dokonanych oraz czasowników prefiksalnych utworzonych od czasowników podanych w nawiasach i ulóż z nimi zdania.

- (prać) wyprać, uprać, doprać, zaprać, niedoprać, sprać, oprać, naprać się
 (pisać) napisać, wypisać, przepisać, dopisać, odpisać, spisać, spisać się, podpisać (się), rozpisać
 (gotować) ugotować, zagotować, przegotować, dogotować, zgotować, wygotować (się), nagotować, podgotować, rozgotować
 (drzeć) podrzeć, zedrzeć, wydrzeć, odedrzeć, nadedrzeć, przedrzeć, rozedrzeć
 (bić) zabić, zbić, dobić, przebić, wybić, odbić, wbić, podbić, ubić, rozbić
 (brać) zabrać, wybrać, przebrać, dobrać, podebrać, ubrać, zebrać, nabrać

Ćwiczenie 12

Do podanych w nawiasach czasowników dopisz po kilka utworzonych od nich czasowników prefiksalnych. Wyjaśnij znaczenie/znaczenia czasowników.

Ćwiczenie można wykonać w parach czy grupach, a następnie – na podstawie zaproponowanych odpowiedzi – sporządzić listę wszystkich możliwych czasowników prefiksalnych.

- (biec)
 (chodzić)
 (wieźć)
 (skoczyć)
 (karmić)
 (wołać)
 (lecieć)

Ćwiczenie 13

Uzupełnij podane zdania odpowiednimi czasownikami prefiksальnymi z ćwiczenia 11 i 12. Dla ułatwienia podano w nawiasie czasownik podstawowy. Zwróć uwagę na aspekt.

1. Nie wiem, jakie buty (brać) do tej sukienki.
2. Może (my) (skoczyć) wieczorem na piwo?
3. (Ty) (wołać) mnie, kiedy zacznie się film!
4. Nie mogę (prać) tej bluzki. Znasz jakiś dobry odplamiacz?
5. Po skończonej lekcji dzieci (biec) na boisko.

6. Zamówioną pizzę należy (wieźć) do klienta w ciągu 5 minut.
7. Nie wiem, o co mu chodziło, że tak na mnie (skoczyć).
8. Idę na zakupy. (pisać) mi wszystko, co trzeba kupić.
9. Żeby dobrze (bić) pianę z białek, należy dodać do nich szczyptę soli.
10. Z więzienia (biec) dwóch skazanych.
11. Czy mógłbyś mnie dzisiaj (wieźć) do pracy?
12. (chodzić) do tego egzaminu w sesji zerowej?
13. Z powodu awarii silnika samolot nie (lecieć) do lotniska i musiał lądować w połowie drogi.
14. Znowu zapomniałaś o czajniku i cała woda się (gotować)!
15. Aby założyć te kolczyki najpierw muszę (bić) uszy.
16. Przecież z takiej pensji nie da się (karmić) pięcioosobowej rodziny.
17. Słyszałeś, że Karol (bić) Tomkowi dziewczynę? Podobno nawet się jej już oświadczył.
18. (gotować) jedzenia dla dziesięciu osób, a przyszły tylko cztery. Kto to teraz zje?!
19. Jak zwykle ja się napracowałam, a Jolka (brać) całą śmietankę!
20. Świetnie to zrobiłeś. Naprawdę (pisać) na medal!



Ćwiczenie 14

- a) Dopisz do podanych prefiksów po kilka przykładów utworzonych z nimi czasowników.

wy-:

w-:

od-:

do-:

prze-:

z-/s-:

pod-:

- b) Ułóż zdania z wybranymi czasownikami.

Ćwiczenie 15

Podaj czasowniki z prefiksami, których znaczenie zostało opisane. Dla ułatwienia podano konstrukcje użycia tych czasowników oraz prefiksy w ramce.

do- • na- • na- • na- • pod- • pod- • w- • wy- • wy- • za-

- a) osiągnąć coś, do czego się dąży, czego się pragnie (np. ciężką pracą) – do czegoś (np. ciężką pracą)
- b) zmęczyć się ciężką pracą –
- c) intensywnie się czegoś uczyć (często na pamięć, bezmyślnie) – coś (na pamięć)
- d) przyszyć coś na wierzch czegoś – coś na coś
- e) narysować linię pod czymś, żeby to zaznaczyć – coś
- f) płynąć na rozległą przestrzeń wody (np. na morze) – (np. na morze)
- g) kulturalnie, ale zdecydowanie, zmusić kogoś do wyjścia (np. z pokoju) – kogoś (np. z pokoju)
- h) łączyć coś z czymś (żeby działało) – coś do czegoś (żeby działało)
- i) osiedlać gdzieś ludzi – jakieś miejsce
- j) dać komuś pić (np. wodę) – kogoś (np. wodą)

Ćwiczenie 16

Pograj w słówka z koleżanką/kolegą. Propozycje gier ułożono od najłatwiejszej do najtrudniejszej.

1. Na zmianę, jedna osoba podaje prefiks, druga – czasownik z tym prefiksem i jego znaczenie.
2. Na zmianę, jedna osoba podaje czasownik prefiksalny, druga – wyjaśnia jego znaczenie i kontekst użycia.
3. Na zmianę, jedna osoba opisuje znaczenie jakiegoś słowa z prefiksem, druga – odgaduje, co to za słowo.

Przegrywa ta osoba, która się wcześniej pomyli. Wtedy zabawa zaczyna się od początku.

Na zajęciach zabawa może przebiegać w ten sposób, że studenci zadają sobie kolejno pytania aż do momentu, kiedy ktoś się pomyli. Zabawa zaczyna się od nowa od osoby, która się pomyliła.



Ćwiczenie 17

Do każdego czasownika dobierz odpowiedni element z drugiej kolumny i utwórz zwroty.

- | | |
|------------------|--------------------------------|
| 1. wklejać | a) ministra ze stanowiska |
| 2. zaludniać | b) pochwały |
| 3. podkreślić | c) wagę problemu |
| 4. napoić | d) na medal |
| 5. wkuwać | e) zdjęcia do albumu |
| 6. odwołać | f) buty |
| 7. wybić | g) konie |
| 8. wypisać | h) terytorium uchodźcami |
| 9. nachodzić | i) majątek |
| 10. podłączyć | j) słówka z tekstu |
| 11. przeskoczyć | k) miejscowe koty |
| 12. przewieźć | l) komuś owacje |
| 13. przylecieć | ł) dziewczynę nowym samochodem |
| 14. spisać się | m) słówka na egzamin |
| 15. podpisać się | n) pod czymś obiema rękami |
| 16. dokarmiać | o) Internet |
| 17. zgotować | p) komuś ząb |
| 18. zedrzeć | q) na zawołanie |
| 19. zbić | r) z poziomu A2 na B2 |
| 20. zebrać | s) kogoś w domu |



Ćwiczenie 18

Uzupełnij „Prefiksową bajeczkę” właściwymi czasownikami prefiksальnymi. Dla ułatwienia w nawiasach podano czasowniki podstawowe. Zwróć uwagę na odpowiednią formę gramatyczną, aspekt i czas.

Prefiksowa bajeczka

Dawno, dawno temu żył sobie pewien król, który od wielu miesięcy **nie** (1) (spać) spokojnie ani jednej nocy. Ciągłe **mu** (2) (dawać), że ktoś (3) (biegać) wzdłuż korytarzy, (4) (bić) naczynia w kuchni, (5) (lać) wodę w łazience, (6) (bić) coś do drzwi. Na dodatek, kiedy nie spał, (7) (chodzić) go różne złe myśli. Te nieprzespane noce (8) (szarpać) już zdrowie króla. Władca postanowił (9) (sięgnąć) rady swoich doradców i znaleźć sposób na rozwiązanie problemu. Jeden z doradców (10) (myśleć), że za hałasy odpowiedzialny

jest duch, który (11) (mieszkać) zamek i to ten duch z jakiegoś powodu (12) (gotować) królowi piekło. (13) (znać), że trzeba (14) (wiedzieć), czego chce ten duch i (15) (eliminować) natręta. Mądry doradca rozpoczął studiowanie starych kronik, żeby (16) (znać) tajemnice zamku. W ten sposób (17) (kryć) istnienie legendy o duchu nazywanym Prefiksem. Był to duch księcia, który (18) (chodzić) z ciepłego Południa, (19) (żeńić się) się z księżniczką tego zamku i postanowił nauczyć się miejscowego języka. (20) (kuć) wszystkie reguły, powtarzał wyjątki, (21) (rozwiązywać) zadań, (22) (czytać) podręczników gramatyki. Wypełniał swoją głowę wiedzą, ale w żaden sposób nie potrafił (23) (panować) czasowników z prefiksami, które w tym kraju były tak trudne, że chociaż się tyle (24) (pracować), nie potrafił ich poprawnie (25) (stosować). Był zrozpaczony i z tego wszystkiego zaczął (26) (używać) najpierw kawy i papierosów, a potem także alkoholu i wkrótce stał się cieniem człowieka. Po śmierci zaś zaczął straszyć wszystkich władców tego kraju, z zemsty, że (27) (grać) walkę z prefiksami. Dlatego, chcąc (28) (straszyć) króla, wykonywał nocami wszystkie te czynności, w których nazwach występowały prefiksy. Doradca (29) (paść) na pomysł, jak (30) (kurzyć) ducha. (31) (sunąć) mu ten pomysł historia ducha. A więc w różnych miejscach, w których pojawiał się duch, (32) (wieszać) kartki z czasownikami z prefiksami, które sugerowały, co duch powinien (33) (robić). Najpierw (34) (pisać) „(35) (brać) miarkę!”, „(36) (używać) naszej cierpliwości!” i „Chcemy ci (37) (mówić) do rozsądku!”, a potem „(38) (jechać) stąd!”. I wiele wiele innych. Duch tak (39) (straszyć), że czym prędzej (40) (wiać) z zamku, a król mógł nareszcie spać spokojnie.

KONIEC





Ćwiczenie 19

Używając wyrazów z ramki (w dowolnej kolejności), ułóż historyjkę o pechowym dniu Karola. Pamiętaj, że ma to być narracja, nie zbiór zdań, zachowaj strukturę wypowiedzi i logikę kolejności wydarzeń!

Oczywiście możesz w swojej historyjce użyć więcej czasowników, także z prefiksami. Wszystko zależy od Twojej wyobraźni.

zapaść • narzucić • połknąć • dobiec • odjechać • ochłapać • zwymyślać • zbić • okraść • wyciągnąć • rozsypać • rozgotować • podrzec • podebrać • wypowiedzieć • napracować się • przegrać • podpisać • nabiegać się • wjechać • nadłożyć • przychodzić • podkreślić • naczekać się • wyłączyć • przewrócić się • nabić



Ćwiczenia z czasownikami z prefiksami znajdują się także w rozdz. I ćw. 16, 17; rozdz. II ćw. 16 a; rozdz. III ćw. 57; rozdz. V ćw. 44, 70.

2. CZASOWNIKI ODIMIENNE



Czasowniki odimienne to czasowniki utworzone od rzeczowników i przymiotników, rzadziej od innych części mowy.

Tworzymy je, dodając:

a) sufiksy

- -ować, np. *chory* > *chorować*, *butelka* > *butelkować*
- -(ni)ć, np. *piękny* > *pięknieć*, *gesty* > *gestnieć*, *szary* > *szarzeć*
- -yć/-ić, np. *śnieg* > *śnieżyć*, *sól* > *solić*
- -nąć, np. *ślepy* > *ślepnąć*

b) (wyżej wymienione) sufiksy oraz prefiksy (zgodnie z ich znaczeniem), m.in.

- za-, np. *śnieg* > *zaśnieżyć*
- od-, np. *śnieg* > *odśnieżyć*
- po-, np. *lepszy* > *polepszyć*
- u-, np. *odporny* > *uodpornić*
- na-, np. *woda* > *nawodnić*
- z-/s-, np. *blady* > *zblednąć*
- o-, np. *ciepły* > *ocieplić*

Czasowniki te mogą:

- nazywać czynność związaną z przedmiotem, od którego nazwy są tworzone, np. *butelka* > *butelkować*, *spacer* > *spacerować*
- nazywać czynność stawania się jakimś lub kimś, np. *blady* > *zblednąć*, *ślepy* > *ślepnąć*
- nazywać czynność powodującą nabywanie jakiejś cechy, np. *odporny* > *uodpornić*
- nazywać czynność pełnienia jakiejś funkcji, np. *szef* > *szefować*.

Ćwiczenie 20

Podaj czasowniki odmiennie na podstawie opisu ich znaczenia. Zwróć uwagę na sufiksy i prefiksy. W definicjach podkreślono wyrazy, od których należy utworzyć czasowniki.

- a) zabrudzić coś brudem –
- b) posadzić las –
- c) ciąć coś piłą –
- d) spędzić gdzieś noc –
- e) używać ironii w wypowiedzi na jakiś temat –
- f) stracić słuch, stać się głuchym –
- g) stać się piękniejszym –
- h) sprawić, że coś stało się plytsze –
- i) być gdzieś gospodrzem –
- j) być gdzieś dyrektorem –
- k) pokrywać coś olejem –
- l) sprawiać, że coś jest gładkie –
- m) stać się smutnym –
- n) stawać się szarym –
- o) zdobywać coś szturmem –
- p) stawać się twardym –
- q) stawać się miękkim –
- r) sprawić, że ktoś jest odporny –
- s) wyciągać z czegoś wniosek –
- t) pokrywać asfaltem –
- u) pokrywać betonem –
- v) doprawiać coś pieprzem –



Ćwiczenie 21

Do podanych rzeczowników dopisz pochodzące od nich czasowniki. Zwróć uwagę na prefiksy. W niektórych przypadkach można utworzyć kilka czasowników!

- | | |
|--------------------|-----------------------|
| a) śnieg – | n) fotografia – |
| b) mróz – | o) kartka – |
| c) chłód – | p) klej – |
| d) zima – | q) program – |
| e) noc – | r) komputer – |
| f) spacer – | s) stół – |
| g) drzewo – | t) korek – |
| h) las – | u) państwo – |
| i) kwiat – | v) plan – |
| j) woda – | w) podróż – |
| k) piła – | x) droga – |
| l) film – | y) błoto – |
| m) reżyser – | z) ironia – |



Ćwiczenie 22

Ułóż zdania z podanymi czasownikami. Zwróć uwagę na aspekt.

- przezimować:
- sfilmować:
- zakorkować:
- upaństwowić:
- udrożnić:
- zadrzewić:
- piłować:
- skleić:



Ćwiczenie 23

Uzupełnij zdania, zgodnie z sensem i zasadami gramatyki, czasownikami od rzeczownikowymi z ćwiczeń 20, 21 i 22. Zwróć uwagę na prefiksy!

1. Moja lodówka znowu zamiast
Chyba muszę ją oddać do naprawy.
2. Wytrzyj dobrze buty, bo podłogę!
3. Niestety nie miałam czasu przeczytać tej książki, tylko ją
.....

4. Lubię po parku w słoneczne dni.
5. Te nieużytki mają zostać
6. Trzeba by te rury, bo coś je zablokowało i mogą się pojawić problemy z kanalizacją.
7. Kiedy tak pięknie balkon? Te pelargonie są cudowne.
8. Przy takim upale trzeba się regularnie
9. Kto ten film? Wajda czy Kawalerowicz?
10. W tym przypadku improwizacja to nie najlepszy pomysł. Lepiej wszystko dokładnie
11. Bociany w Afryce.
12., proszę, tę kopertę, a potem
na niej znaczek!
13. Chcemy w tym roku szkoły w naszym regionie.
Nasze hasło to „Komputer w każdej klasie”.
14. Zawsze w tym hotelu.
15. Dlaczego twój telewizor ciągle ? Nic nie widać na ekranie.
16. Ten celebryta jeździ drogim samochodem, a
w barze mlecznym.

Ćwiczenie 24

Do podanych przymiotników dopisz pochodzące od nich czasowniki. Zwróć uwagę na aspekt i prefiksy. W wielu przypadkach można utworzyć kilka czasowników!

- | | |
|----------------------|--------------------|
| a) biały – | n) gęsty – |
| b) czerwony – | o) mądry – |
| c) niebieski – | p) głupi – |
| d) zielony – | q) chudy – |
| e) czarny – | r) gruby – |
| f) żółty – | s) głuchy – |
| g) błądy – | t) ślepy – |
| h) poważny – | u) piękny – |
| i) chory – | v) ładny – |
| j) zdrowy – | w) brzydki – |
| k) cichy – | x) stary – |
| l) głośny – | y) młody – |
| m) siwy – | z) mały – |



Ćwiczenie 25

Ułóż zdania z podanymi czasownikami. Zwróć uwagę na aspekt.

- zielenić się:
 spoważnieć:
 uciszyć:
 osiwieć:
 wyładnieć:
 zgłupieć:
 czerwienić się:
 odmłodzić:



Ćwiczenie 26

Uzupełnij zdania, zgodnie z sensem i zasadami gramatyki, czasownikami odmiennymi (odprzymiotnikowymi) z ćwiczeń 23 i 24. Zwróć uwagę na aspekt i na prefiksy!

1. Czy mógłbyś radio? Boli mnie głowa.
2. Nie przejmuj się, jest jeszcze mały i głupi. Z wiekiem na pewno
.....
3. Po deszczu trawa pięknie
4. Na horyzoncie góry, niemal zlewając się z kolorem nieba.
5. Przecież widzę, że znowu palisz! ci palce i zęby.
6. Dolej do zupy trochę wody, za bardzo
7. Basiu, na pewno dobrze się czujesz? Strasznie
8. W sadzie jabłka, wkrótce trzeba je będzie zerwać.
9. Słyszałam, że Tomek Mam nadzieję, że to nic poważnego i szybko , i wyjdzie ze szpitala.
10. Ona się zawsze , kiedy musi wystąpić publicznie.
11. W ubiegłym roku eksport gazu wzrósł, a węgla
12. Jeśli dalej będziesz słuchał tak głośno muzyki w słuchawkach, to prędzej czy później
13. Widziałas Kowalską? Ależ i
Chyba była w jakiejś klinice urody.
14. mi zupełnie mieszkanie w dużym mieście. Chcę się wyprowadzić na wieś.
15. Od jak dawna ? Ta dieta bardzo ci służy!
16. Ze zmartwienia (on) w ciągu tygodnia o 10 lat.

Ćwiczenie 27

Od jakich wyrazów powstały następujące czasowniki?

- a) gospodarować –
- b) biwakować –
- c) idiociec –
- d) smuć się –
- e) weselić się –
- f) rozleniwic się –
- g) doskonalić –
- h) ironizować –
- i) oleić –
- j) roić się –
- k) ciążyć –
- l) słodzić –
- m) cukrować –
- n) spłyć –
- o) wygładzić –
- p) pogłębić –
- q) dymisjonować –
- r) maksymalizować –
- s) banalizować –
- t) solidaryzować się –
- u) emocjonować się –
- v) mżyć –
- w) tragizować –
- x) obniżyć –
- y) pionizować –

Ćwiczenie 28

Uzupełnij zdania (sugerując się wyrazami w nawiasie) odpowiednimi czasownikami odmienionymi we właściwej formie i czasie lub pochodzącymi od nich imiesłowami.

1. Znowu masz (czerwony) oczy. Płakałaś?
2. Przez te wakacje zupełnie (ty) (leniwy). Weź się wreszcie do roboty!
3. Dziękuję, nie (słodki) kawy, ale poproszę za to o śmietankę.

4. Program ten został w ubiegłym roku
(doskonały) i teraz jego działanie zostało znacznie
..... (prosty).
5. Moim zdaniem to mięso jest (sól).
6. Muszę (biały) pnie drzew przed zimą, żeby nie
mieć na wiosnę problemów ze szkodnikami.
7. Z twojego zachowania (wniosek), że jesteś
przeciwna temu pomysłowi.
8. Nie (ty) (smutny), jutro będzie lepiej!
9. Myślę, że zbytnio (ty) (płytki) ten problem, jest
on o wiele bardziej złożony.
10. Muszę jeździć do pracy okrężną drogą, bo
(asfalt) ulicę Norwida.
11. Ile łyżeczek cukru wsypałaś do środka?! Zdecydowanie
..... (słodki) ten budyń.
12. Dyrektor i jego zastępca zostali (dymisja)
z powodu braku kompetencji.
13. Nie wiesz co można zrobić ze (gęsty) lakierem
do paznokci?
14. Turyści (biwak) w górach nie zawsze zabierają
ze sobą śmieci.
15. W niedzielę też (stół) się na mieście czy u babci?
16. Nie przejmuj się, już się (ja) (odporny) na
jego głupie komentarze.
17. W piątek wieczorem ulica Lubelska jest zawsze
(korek).
18. Mamo, czy mogę (noc) dzisiaj u Basi?
19. Po wojnie wiele zakładów pracy i gospodarstw zostało
..... (państwo).
20. Ptaki (zima) w kraju należy dokarmiać.



Ćwiczenie 29

Uzupełnij zdania właściwymi czasownikami odrzeczownikowymi i odprzymiotnikowymi, zgodnie z sensem i zasadami gramatyki.

1. Czy mogłabyś dzieci? Nie mogę pracować
w tym hałasie!
2. Kto to widział, żeby sobie włosy na zielono?
Nastolatki zawsze mają dziwne pomysły.

3. Basia od dwóch dni. Mimo leków ciągle ma 38°C.
4. Ta bluzka nie jest brudna, ale trochę nieświeża. Wypadałoby ją przeprać i trochę
5. Twoja róża jest chyba chora, bo liście jej tak
6. Ależ ten sos, dolej do niego trochę wody!
7. Czy nie dałoby się trochę to ćwiczenie? Jest zbyt skomplikowane jak na poziom B1.
8. Powrócił groźny wirus, który na antybiotyki i szczepionki.
9. Postanowiliśmy teren wokół bloku. Kupiliśmy 50 cebulek tulipanów i hiacyntów oraz 20 magnolii.
10. Przez zanieczyszczenie powietrza białe budynki bardzo
11. Wiosną łąka się pięknie
12. Źle wyglądasz i tak, może lepiej usiądź.

Ćwiczenie 30

Ułóż zdania z wyrazami odczasownikowymi, które sprawiają Ci problemy.

Ćwiczenia z czasownikami odmiennymi znajdują się także w rozdz. V ćw. 29, 70.

3. LICZEBNIKI

Kilka ważniejszych reguł dotyczących liczebników.

Liczebniki główne:

1. W rodzaju niemęskoosobowym po liczebnikach **dwa, trzy, cztery** w mianowniku rzeczownik występuje również w mianowniku, np. *dwa (trzy, cztery) lata, domy, tomy, samochody, kwiaty...*
Po liczebnikach powyżej pięciu rzeczownik występuje w dopełniaczu, np. *pięć (sześć, dziesięć, sto...) lat, domów, tomów, samochodów, kwiatów...*
2. Liczebniki **dwa, trzy, cztery** mają w rodzaju męskoosobowym dwie formy: *dwa/dwóch, trzej/trzech, cztery/czterech*. W zależności od użytej

formy zmienia się liczba czasownika, którą uzgadnia się odpowiednio z liczebnikiem lub rzeczownikiem, np.

Dwóch (trzech, czterech) studentów pisze egzamin w dodatkowym terminie.

Dwaj (trzej, czterej) studenci pisali egzamin w dodatkowym terminie.

Dwóch (trzech, czterech) studentów napisze egzamin w dodatkowym terminie.

3. **Składnia liczebników wielowyrazowych** zależy od wymogów ich ostatniego elementu składowego, np.
Dwadzieścia trzy studentki wyjechały na warsztaty dziennikarskie.
Dwadzieścia sześć studentek wyjechało na warsztaty dziennikarskie.
4. W odmianie liczebników **dwanaście, dwadzieścia, dwieście, pięćset, sześćset, siedemset, osiemset i dziewięćset** występuje fleksja wewnętrzna: pierwsza część liczebnika kończy się cząstką (interfiksem) **-u**, np.
Rozmawiamy o dwunastu, dwudziestu, dwustu, pięciuset, sześciuset... złotych.
5. W **liczebnikach wielowyrazowych** odmieniamy wszystkie elementy, np.
Wydaliśmy zaświadczenia dziewięćdziesięciu dwom uczniom.
Dowiedzieliśmy się o pięciu tysiącach sześciuset siedemdziesięciu ośmiu wnioskach o zmianę rozkładu jazdy.
6. Liczebniki **tysiąc, milion, miliard, bilion** odmieniają się jak rzeczowniki.

Daty

1. **Podając rok** w postaci liczebnika porządkowego, podajemy tylko dziesiątki i jedności niezależnie od przypadku, np.
Jest rok tysiąc dziewięćset osiemdziesiąty pierwszy.
Rok dwa tysiące trzynasty ogłoszono rokiem Juliana Tuwima.
W roku tysiąc dziewięćset osiemdziesiątym pierwszym miała miejsce premiera kultowego filmu „Miś” Stanisława Barei.
*Chorwacja została przyjęta do Unii Europejskiej w roku dwa tysiące trzy-
nastym.*
2. Wyjątkiem jest przypadek, gdy rok ma tylko tysiące lub tysiące i setki, wtedy w postaci liczebnika porządkowego podajemy tylko ostatni człon, np.
Jest rok tysięczny.
Rok tysiąc dziewięćsetny rozpoczął epokę kina dźwiękowego.
Rok dwutysięczny mylnie uznaje się za początek XXI wieku.
3. W przypadkach zależnych odmieniamy tylko ostatni człon liczebnika, np.
W roku tysięcznym odbył się Zjazd Gnieźnieński.
Wydarzyło się to w roku tysiąc dziewięćsetnym.
Rozpocząłam pracę w tej firmie w roku dwutysięcznym.

Liczebniki zbiorowe

1. Używamy ich:
 - a) do określenia liczby **istot małych**: dzieci, osobników niedojrzałych (rzeczowniki zakończone na *-eta*), np. *pieścioro dzieci, sześcioro kociat, dwanaścioro prosiąt...*
 - b) chcąc podkreślić, że w grupie są przedstawiciele **obu płci**, np. *W tej klasie jest dwadzieścioro pięścioro uczniów.*
 - c) mówiąc o rzeczownikach, które mają **tylko liczbę mnoga** (tzw. pluralia tantum), m.in. *drzwi, spodnie, sanki, okulary, skrzypce, nożyce*, np. *dwoje drzwi, siedmioro spodni, trzydzieścioro nożyc...*
2. Rzeczowniki występujące po liczebnikach zbiorowych przybierają formę dopełniacza (np. *M., B., W. dwoje dzieci, D. dwojgu dzieci, N. dwojgiem dzieci*).
Formy rzeczowników w celowniku lub miejscowniku (np. *C. dwojgu dzieciom, Msc. dwojgu dzieciach*) są wyjątkami! Ich forma jest zgodna z przypadkiem liczebnika zbiorowego.
3. Liczebniki zbiorowe **obaj/obydwaj, oba/obydwa, obie/obydwie** odnoszące się do dwóch konkretnych osób lub rzeczy, występują w dwóch możliwych formach, krótszej i dłuższej.
Nie ma różnicy znaczenia w używaniu obu tych form, a jedynie różnica stylistyczna:
 - **obaj/obydwaj** odnosi się do rzeczowników rodzaju męskoosobowego, np. *Obaj/obydwaj chłopcy byli dziś nieobecni.*
 - **obie/obydwie** odnosi się do rzeczowników rodzaju żeńskiego (niezależnie, czy są to osoby czy przedmioty), np. *Obie/obydwie sprzedawczynie odeszły z pracy. Obie/obydwie bluzki są bardzo ładne.*
 - **oba/obydwa** odnosi się do rzeczowników rodzaju męskiego (żywych i nieżywych) oraz nijakich, np. *Oba/obydwa psy trafiły do schroniska. Oba/obydwa biurka pasują do pozostałych mebli.*

Liczebniki ułamkowe

1. W liczebnikach **wielowyrazowych** składających się z liczebnika głównego i ułamkowego, to liczebnik ułamkowy decyduje o formie stojącego po nim rzeczownika, np. *kupiłam dwa kilogramy ziemniaków*, ale: *kupiłam dwa i trzy czwarte kilograma ziemniaków*.
2. Liczebniki **pół i ćwierć** są nieodmienne. W liczebnikach wielowyrazowych, kończących się na *pół i ćwierć* to one – tak samo jak w przypadku innych – decydują o przypadku rzeczownika, do którego się odnoszą, np. *dwa worki maki*, ale: *dwa i pół worka maki; piętnaście kilogramów cukru*, ale: *piętnaście i ćwierć kilograma cukru*. Wyjątkiem jest tu połączenie z rzeczownikiem „raz”, jego formę określa liczebnik główny, a nie ułamkowy, np. *dwa i pół razy*.

Uwaga! Rzeczownik „raz” po liczebnikach przyjmuje formę „razy”, np. *dwa razy, sto razy*, z wyjątkiem „pół” i „półtora”, po których przyjmuje formę „raza”, np. *pół raza, półtora raza*.

3. Liczba $1\frac{1}{2}$ w rodzaju męskim przybiera formę **półtora** (np. *półtora dnia*), natomiast w rodzaju żeńskim **półtorej** (np. *półtorej szklanki*).
4. **Ułamki zwykłe** czytamy, np. $\frac{2}{3}$ – dwie trzecie, $\frac{1}{8}$ – jedna ósma. **Ułamki dziesiętne** czytamy, np. 2,7 – dwa i /przecinek siedem (dziesiętnych), 3,04 – trzy i /przecinek cztery setne; 30,56 – trzydzieści i /przecinek pięćdziesiąt sześć setnych.

Liczebniki nieokreślone

1. W mianowniku, w połączeniu z rzeczownikami niemęskoosobowymi, przyjmują formę niemęskoosobową, zaś z męskoosobowymi – formę męskoosobową, np. *wiele, kilka, kilkanaście, kilkadziesiąt, kilkaset* (kobiet / szaf / dzieci), ale: *wielu, kilku, kilkunastu, kilkudziesięciu, kilkuset* (mężczyzn / policjantów / kolegów).
2. W mianowniku, w rodzaju męskoosobowym, przyjmują końcówkę **-u**, np. *wielu, kilku, kilkunastu, kilkudziesięciu*, ponadto występuje tu fleksja wewnętrzna, tj. pierwsza część liczebnika kończy się częścią (interfiksem) **-u**, np. *kilkunastu, kilkudziesięciu, kilkuset*.

Zjawiska te występują też w **innych przypadkach** w deklinacji w liczbie mnogiej zarówno liczebników męsko-, jak i niemęskoosobowych, np. (D.) *nie ma kilku kobiet / mężczyzn*, (C.) *przyglądam się kilku kobietom / mężczyznom*, (Msc.) *rozmawiam o kilku kobietach / mężczyznach*.



Ćwiczenie 31

Zapisz słownie w odpowiedniej formie liczebniki i rzeczowniki podane w nawiasach.

1. Ci (2, panowie) mieszkają piętro wyżej.
2. Muszę porozmawiać jeszcze z tymi
(2, studentki), które nie pisały testu.
3. Wiesz, że nasza sąsiadka ma (5, szczenięta)?
4. Egzamin z botaniki zdało zaledwie (20,
osoby), w tym (7, chłopcy) z naszej grupy.
5. Ten program obowiązuje tylko do
..... (2016, rok).
6. Pan Tomasz Kowalski pracował w naszej firmie od
..... (1997, rok) do
..... (2000).

7. To byli moi (4, koledzy) z roku.
8. W konkursie plastycznym wzięło udział
..... (135, uczniowie) z
(11, szkoły).
9. Nie widziałam twoich (3, lokatorzy)
od miesiąca.
10. Budynek ten został zbudowany w latach
..... (1967-1971).
11. Osoby w wieku (30-40, lata)
powinny zacząć robić regularne badania i dbać o kondycję.
12. Przez przypadek umówiłem się dzisiaj z
..... (2, dziewczyny) na randkę w tym samym miejscu i o tej
samej porze! I co ja teraz zrobię z (obie)?!
13. Tradycja ta istnieje w naszym mieście od ponad
(100, lata).
14. Lubię robić zakupy w sklepach typu „.....”
(1001, drobiazgi).
15. On jest tak oszczędny, że kupuje ubrania tylko z
(2., ręka).
16. Nagrody za wyniki w nauce wręczono (8, dzieci).
17. W sezonie wiosennym
..... (2014/2015) modny był kolor żółty.
18. Tej zimy na grypę zachorował co (9., Polak).
19. Byłem już w (21, kraje).
20. (17, żołnierze) otrzymało przydział
do nowego dywizjonu.
21. W katastrofie zginęło (113, osoby),
w tym (12, dzieci).
22. Germanwings to (3.) co do wielkości linia lotnicza
w Niemczech.
23. W ramach pomocy socjalnej przyznano mieszkania
..... (35, rodziny).
24. To moja (1.) i jedyna praca.
25. Powieszono ogłoszenia jedynie na (6, drzwi)
na (2., piętro).
26. Przeprowadziłem się tutaj dopiero w
..... (2001, rok).
27. Trzeba będzie wysłać zawiadomienia jeszcze tym
(3, osoby).

28. Wystawa potrwa do (8.03.2018, rok).
29. Zapraszamy na uroczystość z okazji
(100, rocznica) naszego liceum.
30. (1 000 000., pasażer) naszej
linii lotniczej otrzymał bilet za darmo.
31. Zrobiłaś to na (102)!
32. Plemiona te zniknęły z Bałkanów jeszcze przed
..... (1000, rok).
33. Na ulice naszego miasta wyjechało
..... (26, autobusy) zakupionych w tym roku.
34. W naszej szkole językowej w
(71, grupy) uczy się
..... (857, studenci) z (12, kraje).



Ćwiczenie 32

Zapisz słownie w odpowiedniej formie liczebniki wielowyrazowe i rzeczowniki podane w nawiasach.

- W wyniku redukcji etatów zwolniono z fabryki
..... (348, robotnicy).
- Od otwarcia sklepu internetowego mieliśmy już
..... (2083, klienci),
a (753)
wystawiło nam pozytywne opinie.
- Deweloper doszedł do porozumienia ze
..... (123) niezadowolonymi klientami.
- W ubiegłym roku na polskich drogach doszło do
..... (54 000, wypadki), w których
poszkodowane zostały
..... (27 034, osoby), w tym zginęło aż
..... (3128).
- W nowo otwartym ośrodku badawczym zatrudniono
..... (105, naukowcy).
- Za bramy fabryk w tym kwartale wyjechało
..... (265, samochody).
- Z (3000) nakładu sprzedaliśmy zaledwie
..... (1888, książki).
- Sąd nałożył na firmę budowlaną karę w wysokości
..... (90 000) zł.

9. W (2000, rok) liczba rozwodów
nie przekraczała (45 000),
a w (2005, rok) wzrosła ona aż do
..... (67 600).
10. W roku akademickim
(2005/2006) na polskich uczelniach studiowało
..... (1 953 832, studenci),
a w (2013/2014) było
ich zaledwie
..... (1 549 877).
11. W sprawie uczestnictwa w konferencji skontaktowano się z
..... (1128, osoby), z czego
zainteresowanie wyraziło
..... (341, specjaliści) i
..... (32, dziennikarze).
12. Dane statystyczne z (2008, rok)
mówią o
.....
(71 000, fundacje, stowarzyszenia i organizacje społeczne) działających
w Polsce.
13. W latach
..... (1998-2013) na stypendium Erasmus
wyjechało ogółem
..... (139 577) polskich studentów, a do Polski
przyjechało
..... (56 396) studentów zagranicznych.

Ćwiczenie 33

Zapisz słownie w odpowiedniej formie liczebniki ułamkowe i rzeczowniki podane w nawiasach. Zwróć uwagę na formę liczebnika, która bardziej odpowiada stylistycznie danej sytuacji.

1. Wysp do tej masy (1,5; raz) więcej cukru niż do tamtej.
2. To potrwa jakieś (2,5; miesiąc).
3. Nie widziałam cię już (0,5; rok).
4. Nasze dochody zwiększyły się o
(1,23) % w stosunku do roku ubiegłego.
5. Firma ta zanotowała spadek dochodów o (1/4).

6. Zaledwie (2/5) produkcji sprzedano krajowym odbiorcom.
7. Kraje rozwinięte rozwijały się w tym roku nie w tempie (2,7) %, ale zaledwie (1,4 %).
8. Komendant policji zdecydował o zwiększeniu etatów w drogówce o (9,1; tysiące).
9. Ministerstwo Zdrowia podało, że (91,8 %) piętnastolatków ma zaawansowaną próchnicę.
10. Według danych spisu powszechnego z 2002 r. wśród kobiet i mężczyzn narodowości niepolskiej przeważają osoby deklarujące narodowość śląską, w tym (35,7%; kobiety) i (37,7%; mężczyźni), i niemiecką, w tym (33,1%; kobiety) i (31,8%; mężczyźni), zaś co dziesiąta osoba deklarowała narodowość białoruską.
11. W 2005 r. dzietność w Polsce była najniższa wśród krajów Unii Europejskiej: na kobietę w wieku rozrodczym przypadało (1,24; dziecko), w tym w miastach (1,15), a na wsi – (1,4). Największą dzietność miały Francja i Irlandia (1,9-2,0).
12. Mam tylko (1,5; godzina), nie zdążę zrobić zakupów i jeszcze pójść na pocztę.
13. Wlej do miski (0,75; litr) zimnego mleka, wsup (0,25; kg) cukru i dodaj (0,3; kg) masła oraz (3,5; g) kakao, a potem miksuj przez chwilę, ucierając wszystko na jednolitą masę.



Ćwiczenie 34

- a) Wybierz i wpisz odpowiednią formę liczebników i rzeczowników podanych w nawiasach.
 1. Mam (pięciu / pięć / pięcioro) (rodzeństwo / rodzeństwa).
 2. Lepiej mieć (dwa / dwóch / dwoje) (przyjaciele / przyjaciele / przyjaciół) niż jednego.
 3. Statuetki otrzymało (dwóch / dwoje / dwie) (aktorzy / aktorów).

4. Ona kocha wszystkich swoich (trzech / troje / trzy) (wnuki / wnuków / wnucząt).
5. (Trzech / Troje / Trzy) (rodzice / rodziców) obiecało pomoc w zorganizowaniu wycieczki.
6. Opowiadała o swoich (czterech / cztery / czworgu) (sąsiedzi / sąsiadach / sąsiadów), na których zawsze może liczyć.
7. Mam (dwa / dwóch / dwoje) (kocięta / kociąt) i (pięć / pięciu / pięcioro) (koty / kotów), to trochę za dużo na mieszkanie w bloku.
8. Zleciłam naprawę (trzy / trzech / trojga) drzwi i (sześć / sześciu / sześciorga) okien.
9. Musimy porozmawiać w (cztery / czterech / czworo) (oczy / oczu).
10. Patrzyło na niego z wyrzutem (cztery / czterech / czworo) (oczy / oczu).
11. Zostało nam do sprzedania jeszcze (siedem / siedmiu / siedmioro) (odbiorniki radiowe / odbiorników radiowych / odbiornikach radiowych) starego typu.
12. Trzeba nakleić ceny na (dwadzieścia / dwudziestu / dwadzieścioro) (obrazów / obrazach).
13. Zarobiliśmy sporo dzięki sprzedaży tych (dwa / dwóch / dwojga) (rowerach / rowerów) i (pięć / pięciu / pięcioro) (sanki / sanek / sankach).
14. W kolejce po autograf ustawiło się ponad (sześćdziesiąt / sześćdziesięciu / sześćdziesięcioro / sześćdziesięciorga) czytelników.

- b) W których przykładach możliwa jest więcej niż jedna poprawna forma? W jakiej sytuacji?

Ćwiczenie 35

Zapisz słownie w odpowiedniej formie liczebniki zbiorowe i rzeczowniki podane w nawiasach.

1. To będzie kolacja dla (2, zakochani).
2. Nigdy nie słyszałem dotąd tak wspaniałego koncertu na (2, skrzypce).
3. Na targi książki dziecięcej przybyło aż (1239, dzieci).

4. W mojej szkole jest (5, pianiści)
odnoszących sukcesy międzynarodowe.
5. Byłam już na jego (3, urodziny) i za
każdym razem było nudno.
6. Na półce leży (2, okulary), weź te
w srebrnych oprawkach.
7. Nie damy sobie rady we dwie z
(26, dzieci), musimy mieć kogoś do pomocy.
8. Zanieś świeże siano (7, żrebięta).
9. Nie widziałas gdzieś moich (3, nożyczki)?
10. Chętnie ci opowiem o tych (2, imieniny),
na których byłam.
11. Muszę wyprać wszystkie (4, spodnie), bo
nie będę miała w czym chodzić.
12. Umówiłam się na grilla z
(28, koledzy i koleżanki) ze studiów.



Ćwiczenie 36

Wybierz właściwą formę liczebników nieokreślonych podanych w nawiasach i uzupełnij zdania.

1. Od (kilka / kilku) lat regularnie chodzę na basen.
2. (Wiele / Wielu) ludzi było przeciwnych zmianom rozkładu jazdy.
3. Muszę przygotować kserokopie dla (kilkanaście / kilkunastu / kilkanastu) osób.
4. Stypendia naukowe otrzymało zaledwie (kilku / kilka) studentów i (kilku / kilka) studentek.
5. Chyba (niewiele / niewielu) mogą dla ciebie zrobić.
6. Z (wielu / wieloma) ludźmi nie da się sensownie porozmawiać.
7. Dlaczego masz tak (wiele / wielu) problemów z zapamiętaniem tego materiału?
8. Korespondencja z (kilkadziesięcioma / kilkudziesięcioma / kilkadziesiąt) firmami nie jest wcale łatwa.
9. Stosowała dietę przez (kilkanaście / kilkunastu / kilkanaście / kilkunastu) dni.
10. Na kursie uczyło już (kilkanaście / kilkunastu / kilkanastu) lektorek.

11. Dla (niewiele / niewielu) osób nauka gry na instrumencie jest początkiem kariery.
12. To zwierzę żywi się (niewieloma / niewiele / niewielu) gatunkami roślin.

Ćwiczenie 37

Wpisz liczebnik „obaj/obydwaj”, „obie/obydwie”, „oboje/obydwie” we właściwej formie i odmień podany w nawiasie rzeczownik.

1. Proszę przyjść z (rodzice).
2. Prowadząc samochód, należy trzymać na kierownicy (ręce).
3. Znałeś , i Tomka, i Franka?
4. na tym bardzo zależało, ale tylko Ania się zdecydowała, a jej mąż nie.
5. Zawsze kupuję podobne prezenty dla (synowie), bo są o siebie bardzo zazdrośni.
6. Masz jeszcze (dziadkowie)?
7. – Rozmawiałeś z panem Kowalskim czy panią Kowalską?
– Z
8. (panowie) będą chętnie widziani, zapraszamy.
9. Wołałabym nie przygotowywać tego referatu z dziewczynami, ale z jedną z nich.
10. Nie było w domu , czy tylko jednego kolegi?
11. Trzymaj to porządnie (ręce)!
12. Dla (panie) czy dla (panowie), bo nie dosłyszałam?

Ćwiczenie 38

Uzupełnij zdania właściwymi liczebnikami tworzącymi związki frazeologiczne. W niektórych przykładach istnieje kilka możliwości uzupełnienia zdania.

1. razy ci już powtarzałam, a ty dalej nie wiesz!
2. Co głowy to nie
3. Nie możesz siedzieć całymi dniami w ścianach.
4. Nie martw się, do razy sztuka.
5. Mogą mieć pretensje tylko do siebie. Gdzie się bije, tam korzysta.
6. Zawsze kiedy jem twoje desery, to czuje się jak w niebie.
7. Nie musisz brać samochodu, to przecież kroki stąd!

8. Uczestnicy talent show mają swoje minut sławy, ale niewielu robi prawdziwą karierę.
9. Jej zawsze się wydaje, że jest cudem świata!
10. Trzeba było się pospieszyć. Kto ten lepszy!
11. Skąd wiedziałeś? Ty chyba masz zmysł!
12. Siła mediów jest ogromna, w końcu nie na darmo nazywa się je władzą.
13. Świetnie się bawiłam. To była naprawdę zabawa na
14. Nie traktuj mnie jak koło u wozu!
15. Nic nie rozumiem z tego przemówienia, ten kandydat na prezydenta plótł coś po
16. Ten pomysł to był naprawdę strzał w
17. To wszystko tylko pozornie wydaje się proste, cała historia ma jednak dno.
18. Problemy z kobietami często biorą się stąd, że one zbyt często dzielą włos na
19. Czy moglibyśmy porozmawiać o tym w oczy, a nie przy świadkach?
20. Jeśli chodzi o naprawienie czegoś w domu, to mój chłopak ma lewe ręce.



Ćwiczenie 39

Które z poniższych zdań jest poprawne, a w których liczebniki zostały użyte w złej formie? Wskaż błędy, wyjaśnij je i podaj poprawną formę.

1. Profesor rozdał testy jedenaścioru osobom, siedmiu studentom i czterem studentkom.
2. Remont mieszkania potrwa około dwóch tygodni.
3. Mamy tylko półtorej butelki wina, więc dla dziesięciu osób nie wystarczy.
4. Na drogi w naszej gminie wydano w tym roku dwa i pół miliona złotych.
5. Uczę się hiszpańskiego od dwa tysiące ósmego roku, ale wciąż nie mówię najlepiej.
6. W latach tysiąc dziewięćset pięćdziesiątym – tysiąc dziewięćset sześćdziesiątym piątym moi dziadkowie mieszkali w Warszawie.
7. Spędziliśmy półtorej dnia na sprzątaniu okolicy, a wciąż zostało dużo do zrobienia.
8. Chciałbym pojechać na tę wycieczkę z oboma rodzicami.
9. Zostało tylko pięcioro spodni w dużych rozmiarach.
10. Przy czworcu dzieci trzeba mieć dużo cierpliwości i dobrą organizację pracy.
11. Polscy przewoźnicy w tym roku kupili aż tysiąc trzysta siedemdziesiąt siedem autobusów wyprodukowanych w naszym kraju.

12. W tysięcznym ósmym roku doszło do konfliktu zbrojnego między władcami sąsiednich księstw, w wyniku czego życie straciło prawie siedem i pół tysięcy ludzi.
13. Uczelniom publicznym ubyło pięć i czterdzieści trzy setne procenta studentów w stosunku do roku akademickiego dwa tysiące dwunastego – dwa tysiące trzynastego.
14. Dzisiaj jest czternastego maja dwutysięcznego piętnastego roku.

Ćwiczenia z liczebnikami znajdują się także w rozdz. II ćw. 38; rozdz. V ćw. 42.

4. ODMIANA POLSKICH IMION I NAZWISK

Imiona

1. Polskie imiona żeńskie kończą się na **-a** i ich odmiana nie sprawia większych trudności, odmieniają się tak jak rzeczowniki. Warto pamiętać o imionach kończących się na **-ja** i **-ia**, w których odmianie mają zastosowanie zasady ortograficzne rzeczowników kończących się na **-ja** i **-ia**, a więc np. *Kaja* – (D., C., Msc.) *Kai*, *Anastazja* – (D. C., Msc.) *Anastazji*.
2. Wśród polskich imion męskich warto pamiętać o grupie imion, takich jak *Hugo*, *Bruno*, *Iwo*, *Apollo*, które odmieniają się w nietypowy sposób, z rozszerzeniem, tj. (D., B.) *Brunona*, *Hugona*, *Iwona*, *Apollina*; (C.) *Brunonowi*, *Hugonowi*, *Iwonowi*, *Apollinowi*, (N.) *Brunonem*, *Hugonem*, *Iwonem*, *Apollinem*, (Msc.) *Brunonie*, *Hugonie*, *Iwonie*, *Apollinie* itp.

Uwaga!

Należy zwracać uwagę na poprawną formę wołacza, gdyż często błędnie używa się mianownika, a więc *Basia*, *Jan*, *Katarzyna*, *Tomek* – (W.) *Basiu!*, *Janie!*, *Katarzyno!*, *Tomku!*

Nazwiska

1. Nazwiska żeńskie

- a) mające formę przymiotnikową
 - kończące się na **-ska**, **-cka**, **-dzka** lub **-a** o znaczeniu przymiotnika, odmieniają się jak przymiotniki, np. *miła pani Malinowska* – (D., C.) *miłej pani Malinowskiej*, (B.) *miłą panią Malinowską*; *znana pani Biała* – (D., C.) *znanej pani Białej*, (B.) *znaną panią Białą*

- kończące się na **-y** (tak samo jak nazwiska męskie) są nieodmienne, np. *znana pani Biały* – (D., C. itd.) *znanej pani Biały*
- b) mające formę rzeczownika
 - kończące się na samogłoskę **-a** odmieniają się tak jak rzeczowniki żeńskie, np. *pani Krupa* – (D.) *pani Krupy*, (C.) *pani Krupie* itd.

Nieodmienne pozostają nazwiska:

- kończące się na **spółgłoskę**, np. *pani Nowak* – (D., C.) *pani Nowak*, (B., N.) *panią Nowak* itd.
- kończące się na **samogłoski -o, -i, -y, -e**, np. *pani Lato*, *pani Reszke* – (D.) *pani Lato*, *pani Reszke*, (C.) *pani Lato*, *pani Reszke*, (B.) *panią Lato*, *panią Reszke* itd.

2. Nazwiska męskie

- a) mające formę przymiotnikową
 - kończące się na **-ski, -cki, -dzki, -y/-i** o znaczeniu przymiotnika lub **-e**, odmieniają się jak przymiotniki, np. *miły pan Malinowski* – (D.) *miłego pana Malinowskiego*, (C.) *miłemu panu Malinowskiemu*; *znany pan Biały* – (D.) *znanego pana Białego*, (C.) *znanemu panu Białemu*
- b) mające formę rzeczownika
 - kończące się na **spółgłoskę**, odmieniają się jak rzeczowniki męskie, np. *pan Nowak* – (D.) *pana Nowaka*, (C.) *panu Nowakowi* itd.
 - kończące się na samogłoskę **-a** odmieniają się jak rzeczowniki żeńskie, np. *pan Krupa* – (D.) *pana Krupy*, (C.) *panu Krupie* itd.
 - kończące się na **-o** odmieniają się jak rzeczowniki (w przypadku nazwisk o znaczeniu wyrazów pospolitych ich odmiana jest różna od odmiany tych wyrazów), np. *pan Lato* – (D.) *pana Laty*, (C.) *panu Lacie*, (B.) *pana Latę* itd. (ale: lato – lata, latu itd.)
 - nazwiska jednosylabowe typu *Mech*, *Dąb* odmieniają się regularnie, tj. (D.) *Mecha*, *Dąba*, (C.) *Mechowi*, *Dąbowi* itd. w odróżnieniu od rzeczowników pospolitych o tym znaczeniu (D. *mchu*, *dęba*, C. *mchowi*, *dębowi* itd.)

Uwaga!

1. W nazwiskach **dwuczłonowych** (męskich czy żeńskich) każde z nazwisk odmienia się według właściwych mu zasad, np. *pan Nowak-Wrona* – (D.) *pana Nowaka-Wrony*; *pani Nowak-Wrona* – (D.) *pani Nowak-Wrony*. Pierwszy człon, jeżeli jest to nazwisko rodowe, może być odmieniany lub pozostać nieodmienny, np. *Korwin-Mikke* – (D.) *Korwina-Mikkego*/*Korwin-Mikkego*.
2. Forma **wolacza** jest taka sama jak mianownika, np. *pani Malinowska* / *Biała* / *Nowak* / *Szczur* – (W.) *pani Malinowska* / *Biała* / *Nowak* / *Szczur*!; *pan Malinowski* / *Biały* / *Nowak* / *Szczur* – (W.) *panie Malinowski* / *Biały* / *Nowak* / *Szczur*!

Należy o tym pamiętać zwłaszcza w odniesieniu do nazwisk mających znaczenie wyrazu pospolitego, gdyż jego forma jest niegrzeczna, a więc np. *szczur* – (W.) *szczurze!*, ale: *pan Szczur* – (W.) *panie Szczur!*

3. Zwrot w wołaczu „panie/pani + (imię) nazwisko” stosujemy wyłącznie w sytuacji, gdy chcemy wywołać kogoś z tłumu, lub gdy osoba wołana nie usłyszała albo nie zrozumiała, że chodzi o nią. Nigdy w bezpośrednim zwrocie do tej osoby czy w korespondencji! Jest to niegrzeczne.

Ćwiczenie 40

Odmień podane imiona przez przypadki w liczbie pojedynczej.

M.	Kacper	Hugo	Bruno	Julia	Maja	Patrycja
D.						
C.						
B.						
N.						
Msc.						
W.						

Ćwiczenie 41

Odmień podane nazwiska męskie przez przypadki w liczbie pojedynczej.

M.	Bury	Bień	Religa	Lato	Motek	Korwin-Mikke
D.						
C.						
B.						
N.						
Msc.						
W.						



Ćwiczenie 42

Wskaż, które z podanych nazwisk żeńskich odmieniają się przez przypadki, a które pozostają nieodmienne.

Bury • Bień • Religa • Lato • Motek • Korwin-Mikke • Sidło • Bożek • Ufna •
Cieplicka • Duplaga • Rybowska-Wróbel • Stec • Klatka • Krawczyk • Stępień
• Gil-Konopka • Sikora • Wojciechowska • Kaczmarek • Lis • Krupa • Kurek •
Dziedzic • Czaja • Zając • Augustyniak • Graczyk • Zarzycka

Odmienne:

.....

Nieodmienne:

.....



Ćwiczenie 43

Wpisz w poprawnej formie imiona i nazwiska polskie podane w nawiasach.

1. – Czy to gabinet pana
(doktor Antoni Nowak)?
– Nie, jego żony
(doktor Amelia Nowak).
2. Czy mieszkają tu państwo
(Antoni i Amelia Nowak)?
3. To spotkanie ma pani nie z panem (Malinow-
ski), ale z panią (Malinowska).
4. Państwo (Malinowski) dzwonili, że się spóźnią.
5. Chciałbym ustalić termin spotkania z dyrektorem
(Lubicki).
6. Czy to mieszkanie ostatecznie kupili państwo
(Lubicki) czy (Zawadzki)?
7. Czy masz jakieś opracowania (Wacław
Borowy)?
8. Muszę przesłać te dokumenty pani
(Patrycja Borowy).
9. Wysłałaś zaproszenie państwu
(Wacław i Patrycja Borowy)?
10. Wystawa ta jest poświęcona królowi
(Stefan Batory).
11. Zaprosiłam na konferencję pana
(profesor Jan Mądry).

12. Zaprosiłam na konferencję panią
(profesor Janina Mądry).
13. Dom pana (Klisko) znajduje się na końcu ulicy.
14. Dom pani (Maja Klisko) znajduje się na końcu ulicy.
15. Dom państwa (Klisko) znajduje się na końcu ulicy.
16. Potrafisz wymienić przynajmniej trzy tytuły komedii
..... (Aleksander Fredro)?
17. Mieszkam teraz na ulicy (Ignacy Chodźko).
18. Proszę pozdrowić ode mnie panią (Renata Kuzio).
19. W zamku tym od kilku wieków mieszkali (Fredro).
20. Słyszałaś ostatni wywiad z (Grzegorz Lato)?
21. Przepraszam czy zastałem pana (Cezary Kopyto)?
22. Przepraszam czy zastałem panią (Kaja Kopyto)?
23. Szkoła Podstawowa nr 3 otrzymała imię
(Hugo Kołłątaj).
24. Grób (Apollo Korzeniowski),
ojca Józefa Korzeniowskiego, czyli słynnego pisarza tworzącego pod pseudonimem Joseph Conrad, znajduje się w Krakowie na Cmentarzu Rakowickim.
25. Dzień dobry, jestem umówiona z panem
(Bruno Tomczak).
26. Czy bardziej podobał ci się film o (Wojtyła) czy
o (Religa)?
27. Mam list dla pana (Kania).
28. Mam list dla pani (Kania).
29. Mam list dla państwa (Kania).
30. Z przedwojennych aktorów najbardziej cenię
(Adolf Dymsza).
31. Te kwiaty są dla pani (Cieśła).
32. Słyszałeś o zwolnieniu (Romek Cieśła)?
33. Wolałabym nie iść w tej sprawie do dyrektora (Okrzeja).
34. Czy ten sklep znajduje się na ulicy (Szwaja)?
35. Dyplomy dla panów
..... (Tomasz Dąb, Marek Chudy, Patryk Mech) oraz
dla pań
..... (Ewa Nadolna, Agnieszka Sas, Anna Mazur) są do odbioru
w sekretariacie.

Ćwiczenia z odmianą oraz formami imion i nazwisk znajdują się także w rozdz. III ćw. 67-71.

5. ĆWICZENIA Z RZECZOWNIKAMI

I DOPEŁNIACZ

Liczba pojedyncza

I. W rodzaju męskim problemem jest często wybór końcówki *-a* czy *-u*.

1. Końcówkę *-u* przybierają:

- rzeczowniki pochodzenia obcego, np. *biznes* – *biznesu*, *makijaż* – *makijażu*
- rzeczowniki zbiorowe, np. *thumb* – *thumbu*
- rzeczowniki abstrakcyjne, np. *sen* – *snu*
- rzeczowniki materialne, niepoliczalne, np. *cukier* – *cukru*

Uwaga! Końcówkę *-u* mają rzeczowniki zakończone na *-ek*, *-izm/-yzm*, np. *proszek* – *proszku*, *artyzm* – *artyzmu*.

2. W niektórych wyrazach, **homonimach**, rzeczowniki przybierają obydwie końcówki dla odróżnienia znaczeń, np. *bal* – *bala* (kłody), *balu* (zabawy), *przypadek* – *przypadka* (gramatycznego), *przypadku* (zbiegu okoliczności).

Uwaga! Rozróżnienie występuje też w przypadku nazw roślin, owoców itd., dla odróżnienia całości od produktu, np. *owoc kokosa*, ale: *płatki kokosu*, *10 dkg kokosu*.

II. W rodzaju żeńskim problemem jest często wybór końcówki *-i*, *-ii*, *-ji*.

1. Rzeczowniki kończące się na *-ja*:

- **po spółgłosce** otrzymują końcówkę *-ji*, np. *Rosja* – *Rosji*, *poezja* – *poezji*
- **po samogłosce** otrzymują końcówkę *-i*, np. *nadzieja* – *nadziei*, *aleja* – *alei*

2. Rzeczowniki kończące się na *-ia*:

- **polskiego pochodzenia** otrzymują końcówkę *-i*, np. *ziemia* – *ziemi*
- **obcego pochodzenia** otrzymują końcówkę *-ii*, np. *biologia* – *biologii*

3. Rzeczowniki kończące się na *-ea*, *-ua* otrzymują zawsze końcówkę *-i*, np. *orchidea* – *orchidei*, *Genua* – *Genui*.

Uwaga! Niektóre rzeczowniki mają podwójną końcówkę, np. *statua* – *statui/statuy*.

Liczba mnoga

I. W rodzaju męskoosobowym

1. W wyrazach kończących się na **-anie** w dopełniaczu może wystąpić końcówka **-an** lub **-ów**, np. *Ormianie* – *Orman*, ale: *Amerykanie* – *Amerykanów*.

Uwaga! W rzeczownikach z „k” poprzedzającym końcówkę **-anie** w dopełniaczu występuje końcówka **-ów**.

2. W rzeczownikach kończących się na spółgłoskę twardą w dopełniaczu występuje końcówka **-ów**, z wyjątkiem rzeczownika *mężczyźni*, która ma końcówkę **zerową** – *mężczyzn*.

II. W rodzaju niemęskoosobowym

1. W rzeczownikach żeńskich kończących się w mianowniku na **-nia** w dopełniaczu liczby mnogiej może wystąpić podwójna końcówka **-ni** albo końcówka **zerowa**, czyli np. *kawiarnia* – l. mn. *kawiar-nie* – *kawiarni/kawiarń* (przy czym pierwsza forma jest częstsza). W wielu przypadkach upowszechniła się tylko końcówka **-ni**, np. *myjnie* – *myjni* (nie: **myjń*).
2. Zasadniczo w rzeczownikach niemęskoosobowych kończących się na spółgłoski (c, cz, dz, dż, sz, rz, ż) występuje końcówka **-y**, np. *montaż* – *montaży*, z wyjątkiem wyrazów zakończonych w liczbie pojedynczej na **-ec**, np. *widelec* – l. mn. *widelce* – *widelców*, *piec* – l. mn. *piece* – *pieców*.

III. Kilka uwag

1. W wyrazach kończących się na spółgłoski (c, cz, dz, dż, sz, rz, ż) zasadniczo występuje końcówka **-y**, np. *bandaże* – *bandaży*, *lekarz* – *lekarzy*.

Ale:

- Niekiedy, chociaż ta końcówka jest gramatycznie uzasadniona, za poprawną uważana jest końcówka **-ów**, np. *mecze* – *meczów*.
 - Niekiedy obie końcówki są poprawne, np. *listonosz* – *listonoszy/listonoszów*.
2. W wyrazach kończących się w liczbie pojedynczej na **-j**, w dopełniaczu liczby mnogiej równolegle występują dwie końcówki **-ów** oraz **-i**, np. *pokój* – *pokojów/pokoi*.

[Gwiazdką (*) oznacza się wyrazy i formy błędne.]

Ćwiczenie 44

Która forma dopełniacza jest poprawna? Jeżeli więcej niż jedna, uzasadnij.

- | | |
|------------------------------|--------------------------------------|
| a) wrocławian / wrocławianów | n) Ormianów / Ormian |
| b) palaczy / palaczów | o) vegetarianów / vegetarian |
| c) widelcy / widelców | p) dworzanów / dworzan |
| d) aluzji / aluzii / aluzi | q) lokajów / lokai |
| e) wtorku / wtorka | r) pokoiów / pokoi |
| f) żołądka / żołądku | s) elementarzy / elementarzów |
| g) pośpiecha / pośpiechu | t) misjonarzy / misjonarzów |
| h) przypadku / przypadku | u) opini / opinii |
| i) bloga / blogu | v) księgarni / ksiegarnii / ksiegarn |
| j) zamku / zamka | w) napoiów / napoi |
| k) bursztyna / bursztynu | x) piecy / pieców |
| l) postu / posta | y) listonoszy / listonoszów |
| ł) meczy / meczów | z) widzy / widzów |
| m) stracha / strachu | ż) węży / węzów |

Ćwiczenie 45

Uzupełnij zdania odpowiednią formą dopełniacza wyrazów podanych w nawiasach. Zwróć uwagę na liczbę. Gdy możliwe są dwie formy, podaj obydwie.

1. Czy on pracuje jako motorniczy (tramwaj) czy kierowca (autobus)?
2. Wśród (parafianie) zorganizowano zbiórkę na pomoc dla najuboższych.
3. Nie cierpię (zebrania).
4. Na ulicy Śródmiejskiej jest klasztor (Franciszkanie) czy (Dominikanie)?
5. Nie masz powodów do (smutek).
6. Niestety, nie mamy wolnych (pokój).
7. Na naszej ulicy jest kilka (kawiarnia).
8. Nie tracę (nadzieja), że kiedyś w moich ciastach nie będzie (l. mn. zakalec).
9. W dzisiejszych czasach jest coraz mniej (patriota) i prawdziwych (mężczyzna).
10. To najpiękniejsze miejsce na (Ziemia)!
11. Czy on wziął pożyczkę na budowę sieci (pralnia), (drukarnia), (myjnia) czy (drewutnia)?
12. Ta choroba często występuje u wielu (palacz).

13. Nie dostałem (koncesja), więc nie otworzę
..... (restauracja) przy głównej (aleja).
14. Gdzie jest najlepsza restauracja dla (wegetarianie)?
15. Wśród (arianie) było też wielu (mieszczanie).
16. Nie znoszę (gryzoń).
17. Ich reprezentacja przegrała już pięć (mecz).
18. Nie cenię (opinia) tego eksperta, zawsze nie uwzględnia jakichś danych.
19. Nie wszystko można robić tylko dla (idea), czasem człowiek potrzebuje (pieniądz).
20. Zawsze wróżę sobie, wyskubując płatki z (rumianek).
21. W tej paczce jest tylko 10 dkg (rumianek).
22. Poczta zdecydowała o podwyżce pensji (listonosz).
23. Potrzebuję jakiegoś dobrego środka na choroby (liść)
..... (gardenia).
24. Zabrakło nam (widelce).
25. Przybyli książęta z najdalszych (kraniec) świata.
26. To rzecz nie warta (zachód), daj sobie spokój.
27. Policja ujęła szajkę (złodziej).
28. Ta studentka z (Genua) ma tatę z
(Dania), a dziadków ze strony mamy z Tunezja).
29. Na (linia) od (stacja) kolejowej do
..... (uczelnia) kursuje tylko tramwaj nr 4.
30. Jest więcej (wegetarianie) wśród
..... (Amerykanie) czy wśród (Słowianie)?

2 BIERNIK



Rodzaj męski liczby pojedynczej

Generalnie sytuacja wydaje się prosta:

- a) w przypadku rzeczowników żywotnych biernik = dopełniacz, czyli np. *syn* – (B., D.) *syna*, *kot* – (B., D.) *kota*;
- b) w przypadku rzeczowników nieżywotnych biernik = mianownik, czyli np.: *dom* – (B.) *dom*, *radość* – (B.) *radość*.

W praktyce językowej:

- a) istnieje kilka wyjątków od tej reguły (zob. niżej);
- b) w języku potocznym często dodaje się w bierniku *-a*, tworząc formy niepoprawne, np. **Dostałem SMS-a*.

Warto zapamiętać, że końcówkę **-a** przybierają także:

- a) wyrazy określające **istoty** fantastyczne, zmarłe, nadprzyrodzone, które traktowane są jak rzeczowniki żywotne, np. *wampir* – *wampira*, *anioł* – *aniola*
- b) rzeczowniki nieżywotne będące:
- nazwami **tańców**, np.: *walc* – *tańczy walca*, *fokstrot* – *tańczy fokstrota*
 - nazwami większości **gier**, np.: *tenis* – *gram w tenisa*, *brydż* – *gram w brydża*
 - nazwami **figur szachowych i kart**, np.: *król* – *zbijam króla*, *walet* – *mam waleta*
 - nazwami większości wyrobów fabrycznych, np.: *papieros* – *palić papierosa*, *fiat* – *kupić fiata*
 - nazwami wielu **potraw, owoców, grzybów**, np. *kotlet* – *zjeść kotleta*, *ananas* – *kupić ananasa*, *muchomor* – *znaleźć muchomora*

Uwaga! W nazwach potraw, owoców, grzybów, gier biernik może być równy mianownikowi, wówczas forma jest **staranniejsza**, a więc: *jem kotlet*; *kupiłem ogórek*, lub dopełniaczowi, wtedy jest mniej staranna, bliższa **potocznej**, a więc: *jem kotleta*, *kupiłem ogórka*.

- c) wyrazy w **związkach frazeologicznych**, np.: *klaps* – *dać klapsa*, *nos* – *zadzierać nosa*, *guz* – *nabić guza*

Uwaga! W wyrazach, w których dopełniacz przybiera końcówkę **-u**, taka jest też końcówka biernika, choć w języku potocznym słyszymy często **-a**, np. *wół* – *wołu*/ *pot. wola*.

Rodzaj żeński liczby pojedynczej

Warto pamiętać o kilku pułapkach:

1. Wśród wyrazów rodzaju żeńskiego wyraz „pani” jest wyjątkiem, gdyż przybiera w bierniku końcówkę **-a**, np. *widzę panią*. Tymczasem inne wyrazy rodzaju żeńskiego zakończone na **-i**, np. *gospodyni*, *mistrzyni* w bierniku kończą się na **-e**, tj. *widzę gospodynię*, *mistrzynię*.
2. Formy niektórych wyrazów są często mylone, co pociąga za sobą zmianę rodzaju i niewłaściwą odmianę, np. *ta pomarańcza* (a nie: **ten pomarańcz*, bo jest to nazwa koloru).
3. W przypadku, gdy biernik jest równy dopełniaczowi (dla rzeczowników żywotnych rodzaju męskiego i rodzaju męskoosobowego), zob. uwagi w podpunkcie 1. Dopełniacz.



Ćwiczenie 46

Która forma biernika jest poprawna? Jeżeli więcej niż jedna, uzasadnij.

- | | |
|----------------------------------|------------------------------------|
| a) ugotować kalafiora / kalafior | h) nabiłem guz / guza |
| b) mieć strach / stracha | i) dostałem hamburger / hamburgera |
| c) mam kontrol / kontrolę | j) narysowałem bawoła / bawołu |
| d) gram w badminton / badminton | k) mam ford / forda |
| e) jem śledź / śledzia | l) piszę blog / bloga |
| f) wysłałem SMS / SMS-a | ł) dostałem e-mail / e-maila |
| g) kupiłem banan / banana | m) utarł mu nos / nosa |



Ćwiczenie 47

Uzupełnij zdania formą biernika wyrazów podanych w nawiasach. Gdy są dwie możliwości, wskaż, która jest formą staranną, a która potoczną.

1. Wyrwałem wczoraj (ząb).
2. Zabiłeś tego (komar)?
3. Chcesz (cukierek)?
4. Wydałem na to tylko (dolar).
5. Znalazłem (grzyb).
6. Chcesz (hamburger) czy wolisz (chleb)?
7. Czy mógłbym poprosić na chwilę (pani gospodyni)?
8. Zagramy w (badminton)?
9. Chyba straciłeś (skoczek).
10. Wolisz (krokiet), (gołąbek) czy (pieczeń)?
11. Wezmę (żurek), (kotlet), (pieczony ziemniak) i (pączek).
12. Wolisz na (deser) (tort) czy (pieczony banan)?
13. Zjadłbym (pomarańcza) albo (banan).
14. Tylko wyjątkowo duże i silne samce lwów są w stanie zabić w pojedynkę dorosłego (bawół).
15. Oni naprawdę kochają (taniec).
16. Na rozpoczęcie balu maturalnego tańczy się (polonez).
17. W trakcie uroczystości wykonano (koncert fortepianowy) Chopina, a następnie (walc) Strawińskiego i (preludium) na fortepian Debussy'ego.

18. Ostatnio często reklamują tego wybitnego (wirtuoz).
19. Kupiłem (nowy samochód). Poprzednio kupiłem (fiat), a teraz (mercedes).
20. „Rudy, rudy, rudy rydz. Mam na (rydz) smaczek!”
21. Wolisz, żebym napisał do ciebie (list) czy (e-mail)?
22. Chyba dostałeś (SMS).
23. On wygrał (ostatni set).
24. Czy ten rok to według chińskiego kalendarza to Rok (Smok) czy (Wół)?
25. Wyglądasz jakbyś zobaczył (duch).

3 BIERNIK CZY DOPEŁNIACZ?

i

Powodem wielu błędów jest przyjęcie zasady, że w zdaniach twierdzących czasowniki łączą się z biernikiem, a w przeczących z dopełniaczem, czyli np. *Kupiłem radio. ale: Nie kupiłem radia.*

Oczywiście w przypadku czasowników żywotnych rodzaju męskiego, gdzie B. = D., ten błąd nie jest widoczny, ale we wszystkich innych przypadkach tak.

Trzeba pamiętać, że:

1. O wyborze przypadku decyduje **rekcja czasownika**, a więc to, z jakim przypadkiem się łączy, np.
+ B.: *dostać rower, kochać sztukę, budować wieżę, słyszeć muzykę*
+ D.: *szukać roweru, potrzebować sztuki, pilnować wieży, słuchać muzyki.*

Z dopełniaczem łączą się m.in. czasowniki:

- o znaczeniu ujemnym, np. *brakować, zapomnieć, zabraniać;*
- o znaczeniu życzenia, żądania, np. *chcieć, domagać się, żądać;*
- określające działanie etapowe, np. *doczekać się, dotrwać, pilnować.*

2. Istnieje tzw. **dopełniacz częściowy**, który określa część jakiejś rzeczy (w odróżnieniu od całości), w domyśle „trochę”, np.
Chcesz ser / cukier / kawę...? (cały pojemnik, całą paczkę itp.)
ale: *Chcesz sera / cukru / kawy...?* (trochę).

3. Niektóre czasowniki wymagają dopełniacza lub biernika, **w zależności od znaczenia**, np. *dostać prezent* (+ B.), ale: *dostać grypy* (+ D.), *dobić wroga* (+ B.), ale: *dobić targu* (+ D.).



Ćwiczenie 48

Która forma jest poprawna? Jeżeli więcej niż jedna, uzasadnij.

- a) tych pomarańcz / tych pomarańczy
- b) Jem kotlet. / Jem kotleta.
- c) On wygrał ostatni set. / On wygrał ostatniego seta.
- d) Wysyłam sms / SMS / smsa / SMS-a.
- e) Wysyłam mail / maila / e-mail / e-maila / e-mail-a / mejla.
- f) Daj mi mąkę. / Daj mi mąki.
- g) Chcesz kawę? / Chcesz kawy?
- h) Głowa już jej nie boli. / Głowa już ją nie boli.
- i) Nienawidzę ją. / Nienawidzę jej.
- j) Ustąp miejsce starszym. / Ustąp miejsca starszym.
- k) Proszę pani, która godzina? / Proszę panią, która godzina?
- l) słucham muzykę / słucham muzyki
- ł) słyszę muzykę / słyszę muzyki
- m) boję się burzę / boję się burzy
- n) dotknąć rozmówcę podejrzeniami / dotknąć rozmówcy podejrzeniami
- o) dotknąć rękę / dotknąć ręki
- p) nabyć majątek / nabyć majątku
- q) nabyć ogłade / nabyć ogłady
- r) (l.mn.) przestrzegać zasady / przestrzegać zasad
- s) przestrzegać kolegę przed ryzykiem / przestrzegać kolegi przed ryzykiem
- t) zaniedbywać żonę / zaniedbywać żony
- u) zaniedbywać obowiązki / zaniedbywać obowiązków
- v) życzyć sobie awans / życzyć sobie awansu
- w) używać komputer / używać komputera
- x) zwiedzić zabytek / zwiedzić zabytku
- y) szukać zabytek / szukać zabytku / szukać zabytku
- z) zabraniać palenie / zabraniać palenia
- ż) Pies pilnuje dom. / Pies pilnuje domu.



Ćwiczenie 49

Dokończ zdania, zachowując sens i poprawność gramatyczną. Rozpocznij je od rzeczownika, wybierając właściwy przypadek – biernik lub dopełniacz.

- 1. Lubisz słuchać ?
- 2. Używam do tego
- 3. Zazdroszczę wam
- 4. Słyszysz ?
- 5. On znowu zaniedbuje
- 6. Muszę przestrzec
- 7. Myśliwy dobił

8. Biznesmeni dobili
9. Najwidoczniej dotknąłś
10. Z wiekiem nabył
11. Poproszę o!
12. Jeżeli boisz się, zamknij
13. Czy chciałbyś zwiedzić?
14. Spodziewamy się
15. Niestety żałuję
16. Czy mogłabyś skosztować?
17. Ukrój
18. Oni naprawdę kochają
19. Chodził bez czapki i przez to nabawił się
20. Chyba brakuje
21. Wreszcie dopięłam
22. Nabyłam

RÓŻNE PROBLEMY Z RZECZOWNIKAMI

1. Istotny jest **wybór właściwej postaci wyrazu**, błędny wybór pociąga za sobą niewłaściwą odmianę, np. (*ta*) kontrola (nie: **ten kontrol*) czy (*te*) perfumy (nie: **ten perfum*). Niekiedy wybór innej postaci wyrazu wiąże się ze zmianą znaczenia, np. (*te*) lody (np. truskawkowe) – ale: (*ten*) lód (zamrażnięta woda), (*ta*) pomarańcza (owoc) – ale: (*ten*) pomarańcz (kolor).
2. Są też **rzeczowniki dwurodzajowe**, z których każdy ma inne znaczenie, np. (*ten*) profesor – (*ta*) profesor, (*ten*) kaleka – (*ta*) kaleka, (*ten*) łupież (choroba skóry) – (*ta*) łupież (grabież).
3. W odmianie niektórych rzeczowników zachodzi **alternacja**, np. gwiazda – (*o*) gwieździe, przyjaciele – (*z*) przyjaciółmi, imię – (*o*) imieniu, kurczę – kurczęcia.
Mogą tu wystąpić wymiany samogłoskowe i spółgłoskowe, rozszerzenie tematu itd.
4. Niektóre rzeczowniki mają **dwie formy liczby mnogiej**. Niekiedy nie ma między nimi różnicy znaczeniowej, a jedynie stylistyczna, np. anioł – anioły/aniółowie, czasem jednak różnią się znaczeniem, np. przewodnik – przewodniki (książki), przewodnicy (osoby). Często w przypadku współlistnienia dwóch form z czasem wytwarza się ich zróżnicowanie znaczeniowe, np. profesor – profesorzy (grzecznościowy tytuł dla nauczycieli liceum), profesorowie (uniwersytecy).

5. W rzeczownikach kończących się na **-izm/-yzm** w miejscowniku liczby pojedynczej występuje końcówka **-mie**, mimo, że w wymowie słyszemy [ź], np. *realizm* – (o) *realizmie*.
6. Niektóre rzeczowniki tworzą liczbę mnogą od **innego tematu**, np. *rok* – *lata*, *człowiek* – *ludzie*.
7. W odmianie w liczbie mnogiej rzeczowników **oko, ucho, ręka**
 - w mianowniku występują podwójne formy dwóch pierwszych *oczy/oka*, *uszy/ucha*; drugie formy odnoszą się do innych określeń niż związane z ciałem, np. *oka rosołu*, *ucha torby*;
 - w narzędniku występuje forma podwójna (*oczami/oczyma*, *uszymi/uszyma* – dziś nieco przestarzałe, *rękami/rękoma*), będąca pozostałością liczby podwójnej. Druga z tych form jest nieco wyższa stylistycznie.

8. Niektóre rzeczowniki mają tylko **liczbę pojedynczą** (singularia tantum) lub **liczbę mnogą** (pluralia tantum).

Do singularia tantum zaliczamy:

- a) nazwy pojęć abstrakcyjnych, np. *duma*, *ciekawość*;
- b) nazwy przedmiotów niepoliczalnych, np. *powietrze*, *woda*, *żelazo*;
- c) nazwy zbiorowe, np. *młodzież*, *ludność*.

Uwaga! Niekiedy singularia tantum tworzą liczbę mnogą, ale wtedy zmieniają znaczenie, np.

znajomość (np. tematu) – *znajomości* (koneksje);
woda (H₂O) – *wody* (np. płodowe).

Pluralia tantum to najczęściej nazwy pospolite i nazwy własne. Ich liczba historycznie znajduje uzasadnienie w tym, że często składają się z dwóch części, np. *spodnie* (2 nogawki), *drzwi* (futrysta i skrzydło), *skrzypce* (instrument i smyczek); podobnie *okulary*, *sanki*, *wrota*, *nożyczki* itp. Niektórych liczbę trudno dziś prosto uzasadnić, np. *wakacje*, *zaloty*, *zawody*, *imieniny*, *suchoty* itp.

Uwaga! Przy rzeczownikach policzalnych używamy zawsze liczebników zbiorowych, np. *dwoje drzwi*, *siedmioro spodni*.

9. Wyrazy kończące się na **-um** pochodzenia łacińskiego są nieodmienne w liczbie pojedynczej, a liczbę mnogą tworzą przez dodanie końcówki **-a**, np. *muzeum* – *muzea*, *gremium* – *gremia*. Rzeczowniki te w liczbie mnogiej odmieniają się, przyjmując typowe końcówki dla deklinacji nijakiej, np. *muzea* – *muzeów*, *muzeom* itd.
10. **Nieodmienne wyrazy pochodzenia obcego** (rzeczowniki nieżywotne i nazwy geograficzne) mają zawsze rodzaj nijaki, np. *alibi*, *etui*, *menu*, *kakao*, *stereo*.
 Rodzaj nazw osobowych określa płeć, np. (*ten*) *yeti*, (*ten*) *guru*.

11. Rodzaj **skrótowców** zależy od ich **wymowy** (może się ona pokrywać lub różnić z zapisem). Jeżeli:

- a) kończą się na spółgłoskę, mają rodzaj męski, np. (*ten*) **MEN**, **ZAİKS**;
- b) kończą się na *-a*, mają rodzaj żeński, np. (*ta*) **AK** [czyt. a-ka], (*ta*) **AGH** [czyt. a-gie-ha], (*ta*) **Cepelia**;
- c) kończą się na akcentowane *-e*, *-i*, *-o*, *-u*, mają rodzaj nijaki, np. (*to*) **PZU**.

Skrótowce odmieniają się stosownie do rodzaju gramatycznego. Jeżeli rodzaj został ustalony na podstawie wymowy (która nie pokrywa się z zapisem), wyrazy te mają zawsze liczbę pojedynczą. Ewentualne końcówki w literowcach i głoskowcach dodajemy po dywizie, np. *byłam w ZAİKS-ie*. Skrótownice wyglądające jak wyrazy (najczęściej skrótownice mieszane) odmieniamy jak rzeczowniki, np. *byłam w Cepelii*.

Ważne!

Zaimek osobowy *ta* odmienia się jak przymiotnik, lecz w bierniku liczby pojedynczej przyjmuje formę *tę*, a więc *ta miła kobieta – widzę tę miłą kobietę*. Forma *tą* jest poprawna tylko w języku mówionym.

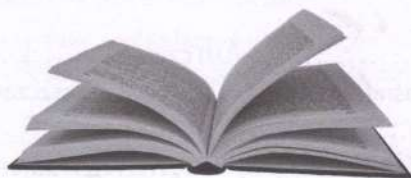


Ćwiczenie 50

Uzupełnij zdania odpowiednią formą (w liczbie i przypadku) wyrazów podanych w nawiasach.

1. Rozmawiałam z tymi (ksiądz) o (chrzest) Piotrusia.
2. Stłukły mi się (szkło) w okularach.
3. To szkoła (imię) (Hugo Kołłątaj).
4. Nie mamy wiele (kurczę).
5. W tym (las) rosną stare (dąb).
6. Zwyczaj ten jest popularny wśród (paryżanin).
7. Połóż się na (mata) na brzuchu i machaj (ręce).
8. Obecnie już chyba nigdzie nie drze się (pierz).
9. Pojadę na wakacje z moimi (brat).
10. Byłam w tym (tydzień) już na (5, imieniny).
11. To student (UJ) czy (AGH)?
12. Wróciłam właśnie z (Bieszczady).
13. Byłaś już w (Zakopane)?
14. Czy znasz legendę o białym (orzeł)?
15. W jakiej (wiara) się wychowałeś?

16. Chyba znowu coś jest w (pielucha).
17. Specjalizuje się pan w (plemię; l. mn.) Amazonii?
18. Spojrzałam innymi (oko) na to, co znajduje się w moim rodzinnym (miasto).
19. Czy byłeś już w (zajazd) „Pod Skałą”?
20. Czy w projekcie tym biorą udział jacyś (Norweg) i (Czech)?
21. Jedziesz do (Niemcy) czy do (Ateny)?
22. W salach, w których odbywają się (kolokwium), zawsze brakuje (powietrze).
23. W (WUJ) nie ma ciekawych artykułów.
24. Dawniej wszystkie prezenty dla cioci w USA kupowałam w licznych sklepach (Cepelia).
25. We wszystkich (3, rajstopy) mam dziury!
26. Czy obaj (ten książd) pochodzą z twojego miasta?
27. Ty (osiół)!
28. Panie (Bóg), daj mi więcej cierpliwości!
29. Nie rozmawiajmy więcej o tym (głupiec).
30. Naprawdę wierzysz, że dostaniesz tę pracę bez (znajomość)?
31. Widziałeś ten film o (yeti)?
32. Zupełnie zapomniałem o (ciasto)!
33. Jacy byli twoi (profesor)?
34. (przewodnik) mają często meczącą pracę.
35. On projektował most na (Ren) czy na (Wisła)?
36. W tej sztuce występuje pięć (postać).
37. Może włożyłeś te okulary do (etui)?
38. Przecież zawsze słucham co mówisz, mój kochany (anioł).
39. On zawsze robi z siebie (kaleka), a po prostu jest leniwy.
40. Przeczytałam ciekawą książkę o (socjalizm).





Ćwiczenie 51

a) Uzupełnij tabelę odpowiednimi formami deklinacji podanych rzeczowników.

liczba pojedyncza

M.	kurczę	cielę	ramię	ksiądz	książę	chrzest
D.						
C.						
B.						
N.			ramionami			
Msc.	kurczęciu					
W.					książę!	

liczba mnoga

M.						chrzty
D.	kurcząt					
C.				księżom	książętom	
B.						
N.		cielętami				
Msc.						
W.				księża!		

- b) Odmień przez przypadki te wyrazy, które sprawiły Ci problem w ćwiczeniu 50.
 c) Odmień przez przypadki wyrazy podane w ramce.

saga • przyjaciel • Meksykanin • gwiazda • orzeł • honor • duchowieństwo
 • millenium • szkło • szlachta • dżinsy • imieniny • Ateny • Bieszczady • Tatry •
 hospicjum • Monachium • Tybet

We wszystkich ćwiczeniach zwróć uwagę na istnienie albo brak liczby pojedynczej lub mnogiej (oraz zmiany znaczenia), a także ewentualne wymiany spółgłosek i samogłosek. Niektóre z wyrazów w podpunkcie c) są nieodmienne.



Ćwiczenia (różnego typu) z rzeczownikami znajdują się także w rozdz. II ćw. 17; rozdz. IV ćw. 66; rozdz. V ćw. 64.

6. WYRAZY ZŁOŻONE

1. Wyrazy złożone powstają przez połączenie dwóch lub więcej wyrazów. Mogą to być:
- rzeczowniki**, które powstają przez połączenie m.in.
 - dwóch rzeczowników, np. *balet + mistrz = baletmistrz*
 - przymiotnika i rzeczownika, np. *czarny + księga = czarnoksiężnik*
 - rzeczownika i czasownika, np. *woda + spadać = wodospad*
 - przysłówka i czasownika, np. *długo + pisać = długopis*
 - liczebnika i rzeczownika, np. *cztery + noga = czworonóg*
 - przyimka i rzeczownika, np. *pod + góra = podgórze*
 - przymiotniki**, które powstają przez połączenie m.in.
 - dwóch przymiotników, np. *biały + czerwony = biało-czerwony*
 - przymiotnika i rzeczownika, np. *niski + podłoga = niskopodłogowy*
 - liczebnika i rzeczownika, np. *dwa + pokój = dwupokojowy*
 - rzeczownika i czasownika, np. *życie + dawać = życiodajny*
 - przysłówka i czasownika, np. *łatwo + palić = łatwopalny*
 - przysłówki**, które powstają przez połączenie
 - przyimka i rzeczownika, np. *po + jutro = pojutrze*
 - zaimka i rzeczownika, np. *co + dzień = codziennie*
 - liczebnika i rzeczownika, np. *pół + głos = półgłosem*
 - liczebnika i przysłówka, np. *pół + darmo = półdarmo*
 - czasowniki**, np. *lekceważyć, zadośćuczynić*
 - przyimki**, np. *ponad, spod, zza*
 - zaimki**, np. *tamten, tamtędy*
2. Wśród wyrazów złożonych wyróżniamy:
- zrosty** (wyrazy są zrośnięte ze sobą), np. *baletmistrz, półdarmo*
 - złożenia** (wyrazy są połączone częstką -o-, -i- lub -y-), np. *wodospad, tamigłówka*
 - zestawienia** (wyrazy są pisane osobno lub połączone łącznikiem), np. *panna młoda, Boże Narodzenie, herod-baba*
3. Przymiotniki złożone
- w których obydwa człony są równorzędne znaczeniowo piszemy z łącznikiem, np. *flaga biało-czerwona* (biała i czerwona), *konkurs historyczno-literacki* (dotyczący historii i literatury)
 - w których wyrazy określają się wzajemnie piszemy razem, np. *sweter rudoczerwony* (czerwony z rudym odcieniem), *opracowanie historycznoliterackie* (dotyczące historii literatury)



Ćwiczenie 52

Od podanych wyrazów utwórz wyrazy złożone, rzeczowniki i/lub przymiotniki. Tam, gdzie utworzenie wyrazu nie jest możliwe, wstaw „-”.

Wyrazy składowe	Rzeczownik złożony	Przymiotnik złożony
Przykład: cztery + noga	czworonóg	czworonożny
pod + góra		
nad + rzeka		
dwa + pokój		
powieść + pisać		
mało + mówić		
dziesięć + lat		
długo + lata		
obcy + kraj		



Ćwiczenie 53

Które z podanych poniżej wyrazów to wyrazy złożone (wypisz je), a które nimi nie są?

nastolatek • meblościanka • słownik • podręcznik • przedwczoraj • tamta
 • tutaj • gdzieś • nadłożyć • wiarygodny • światłoczuły • świetlisty • spoza •
 czasochłonny • katastrofizm • zza • dwuseregowy • półdarmo • półbuty
 • wodospad • opozycja • zlewozmywak • hokus-pokus • horyzont

Wyrazy złożone:

.....



Ćwiczenia z wyrazami złożonymi znajdują się także w rozdz. I ćw. 38; rozdz. IV ćw. 49 i 59; rozdz. V ćw. 69.

7. SPÓJNIKI

i

Spójniki łączą dwa zdania, równoważniki zdań lub wyrażenia w zdania złożone.

Wyróżniamy:

1. spójniki łączące zdania współrzędne

- a) **łączne** (czynności współlistnieją ze sobą) *i, oraz, a, tudzież, i zarazem, ani, ni, jak, też, także, jakże* (możliwe także połączenie bezspójnikowe za pomocą przecinka)

.....
np. Często jednocześnie oglądam telewizję i robię na drutach.
Często jednocześnie oglądam telewizję, robię na drutach oraz jem chipsy.
W tym roku niestety nie pojadę z dziećmi na ferie ani nie nadrobię zaległości w pracach domowych.

- b) **rozłączne** (istnieje wybór, różne możliwości) *albo, lub, bądź, czy*

< >
np. W sobotę pojadę za miasto albo zrobię porządki w szafach.

- c) **wynikowe** (jedno zdanie wynika z drugiego) *wieć, zatem, toteż, dlatego, przeto, tedy*

> >
np. W tym roku miałem spore wydatki, więc nie mogę sobie pozwolić na wakacje zagranicą.

- d) **przeciwstawne** (treści obu zdań są sobie przeciwne) *a, ale, lecz, jednak, natomiast, zaś aczkolwiek, chociaż*

> <
np. Niespecjalnie lubię bluesa, jednak pójdę z tobą na ten koncert dla towarzystwa.

- e) **wyjaśniające** (2. zdanie objaśnia 1.), np. *czyli, mianowicie, to jest, to znaczy.*

... = ...
np. Mój chłopak tym razem się nie spóźnił, czyli był u mnie punktualnie o siódmej.

2. spójniki łączące zdania podrzędne

- a) **podmiotowe** (zdanie odpowiada na pytania: *kto? / co?*) *że, iż, żeby, by, aby, ażeby, iżby, czy*. W zdaniu głównym często występuje zaimek *to*, np. *To dobrze, że dostałeś tę pracę. Śniło mi się, że latam. To ważne, żebyś o tym pamiętał. Ciekawe, czy to się uda.*

- b) **orzecznikowe** (zdanie odpowiada na pytania: *kim / czym / jaki jest?*) *że, aby, ażeby, żeby, np. Wiatr był tak silny, że zrywał dachy. Nie jesteś chyba taki, żeby mi nie pomóc.*

- c) **dopełnieniowe** (zdanie odpowiada na pytania przypadków) *że, czy, żeby, by, aby, ażeby, iżby, np. Nie mówiłeś mi, że się znacie. Nie jesteśmy pewni, czy znajdziemy na to czas.*
- d) **okolicznikowe**
- **czasu** (zdanie odpowiada na pytania: kiedy? odkąd? jak długo? dopóki? jak często?) *kiedy, gdy, podczas gdy, aż, skoro, jak tylko, zanim, nim, ledwie, wtedy, tak długo, dopóki, dopóty, odkąd, np. Kiedy skończyłem pracę, była już godzina piąta. Zanim zaczniesz składać tę szafkę, przeczytaj dobrze instrukcję.*
 - **celu** (odpowiadają na pytania: po co? na co? w jakim celu?) *aby, żeby, iżby, ażeby, by, np. Uczę się włoskiego, żeby móc oprowadzać w tym języku wycieczki.*
 - **przyczyny** (odpowiadają na pytania: dlaczego? przez co? za co? z jakiego powodu?) *ponieważ, gdyż, bo, gdy, że, skoro, kiedy, bo-wiem, np. Skoro już zacząłeś, to dokończ. Czuli się zazdrosni, bo rodzice poświęcali czas bratu.*
 - **sposobu** (odpowiadają na pytania: jak? w jaki sposób?) *że, iż, żeby, aby, jakby, niby, niż, jak, jako, np. Przeszylałam tę poszewkę tak solidnie, że wytrzyma parę lat. Rozglądał się, jakby kogoś szukał.*
 - **przyzwolenia** (odpowiadają na pytanie: mimo czego?) *choć, chociaż, np. Chociaż od dawna marzyła o tej podróży, jednak w ostatniej chwili się rozmyśliła.*
 - **stopnia i miary** (odpowiadają na pytania: jak? jak bardzo? o ile? jakim sposobem?) *że, aż, że aż, aby, co, niż, np. Przez cały tydzień tyle pracowałam, że w sobotę spałam do południa. Petarda wybuchła z takim hukiem, że aż okna zadrżały.*
 - **warunku** (odpowiadają na pytania: pod jakim warunkiem? w jakim wypadku?) *jeśli, jeżeli, żeby, gdyby, byle, byleby, gdy, jak, np. Dostanie pan podwyżkę, jeżeli ukończy pan kurs dokształcający. Będzie nam się dobrze mieszkac, bylebyś sprzątał po sobie.*

Uwagi do interpunkcji!

Obie części zdania złożonego podrzędnie (nadrzędne i podrzędne) od-dziela przecinek!

Nie wstawiamy przecinka w zdaniach złożonych współrzędnie łącznych i rozłącznych, natomiast wstawiamy w wynikowych i przeciwstawnych.

Nie wstawiamy przecinka przed spójnikiem „czy” łączącym zdania współ-rzędne rozłączne.

Uwaga! Istnieją także inne rodzaje zdań złożonych (m.in. podmiotowe czy okolicznikowe miejsca), ale łącznikiem są w nich nie spójniki, tylko zaimki, np. *kto, ten, który* itd. Zaimki, przysłówki itd. mogą być także łącz-nikami w wyżej wymienionych typach zdań podrzędnych, tzw. zdaniach względnych (w odróżnieniu od spójnikowych).



Ćwiczenie 54

- a) Znajdź wśród podanych w ramce spójników 14 par lub grup (3-5 wyrazów) będących synonimami.

a • aby • oraz • chociaż • bądź... bądź... • czy • i • albo • choćby • bo • tudzież • jeśli • dopóki • wprawdzie • ale • zarówno... jak i... • odkąd • ponieważ • dokąd • gdyż • skoro tylko • choć • zatem • zanim • kiedy • natomiast • albo... albo... • toteż • iż • wszakże • jak tylko • lub • żeby • bądź • że • jeżeli • ani • by • lecz • jednak • gdy • jeśliby • ni • więc • zaś • gdyby • to znaczy

Przykład: i = oraz

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.
11.
12.
13.
14.

- b) Które ze spójników nie mają synonimu? Wyjaśnij ich znaczenie i/lub użycie.



Ćwiczenie 55

Dokończ zdania spójnikowe.

1. Zrobię zakupy, a
2. Zrobię zakupy, więc
3. Zrobię zakupy, jeżeli
4. Zrobię zakupy, żeby
5. Zrobię zakupy, chociaż
6. Zrobię zakupy, jednak
7. Zrobię zakupy, kiedy
8. Zrobię zakupy, choćby

9. Zrobię zakupy, dlatego
10. Zrobię zakupy, dopóki
11. Zrobię zakupy oraz
12. Zrobię zakupy, ponieważ



Ćwiczenie 56

Uzupełnij zdania spójnikowe. Wstaw w odpowiednich miejscach przecinki.

1. Odkąd studiuję
2. dopóki mam jeszcze pieniądze.
3. więc cię serdecznie zapraszam.
4. Albo albo kupię to przez Internet.
5. Zarówno jak i gotuję proste potrawy.
6. ani nie pójde z tobą do kina.
7. natomiast bardzo chętnie ci pożyczę.
8. Jak tylko zdam egzamin
9. a ja to załatwię.
10. Jeżeli ci na tym zależy
11. zanim wrócę.
12. Chociaż pada
13. aż mi powiesz, że
14. lecz nie wiem, po co.
15. że tak trzeba.
16. aby zdrowo się odżywiać.
17. gdyż taki już mój los.
18. Jeśliby to było możliwe
19. Wprawdzie się na tym nie znam, ale
20. to znaczy 2 paczki po 20 sztuk.



Ćwiczenie 57

Ułóż zdania z podanymi spójnikami.

1., że
2., a
3. i
4., aby
5., bo
6., odkąd
7., dopóki

8., gdy
9., że
10., ponieważ
11., podczas gdy
12., skoro
13., to znaczy
14., toteż



Ćwiczenie 58

Przekształć zdania na zdania złożone według przykładu. W ramce zostały podane potrzebne spójniki; niektórych należy użyć więcej niż raz.

Przykład: Po obiedzie wyszli na spacer. → Kiedy zjedli obiad, wyszli na spacer.

aż • dopóki • gdy • jak • tylko • kiedy • odkąd • zanim

1. Przed wakacjami muszę jeszcze kupić parę niezbędnych rzeczy.
2. Podczas pisania testu nagle wypisał mi się długopis.
3. Od pocałunku myślę tylko o niej.
4. Nie kupię biletu do czasu podpisania mojego urlopu przez szefa.
5. Muszę poczekać do otwarcia sklepu.
6. Zdecydował, że nie wyjdzie z kolegami do czasu zdania zaległego egzaminu.
7. Zadzwoń do ciebie zaraz po dostaniu pisma z urzędu.
8. Podczas przemówienia premiera doszło do niemiłego incydentu.
9. Lekarz przyjechał zaraz po moim telefonie.
10. W czasie silnego wiatru należy usunąć z balkonu wszystkie lżejsze przedmioty.



Ćwiczenie 59

W podanych zdaniach złożonych i wielokrotnie złożonych wpisz właściwe spójniki.

1. Widać, nie umiesz tego zrobić.
2. Obawiał się, zdąży do chorego.
3. mamy małe dziecko, prawie nie śpiemy.
4. słońce wyszło zza chmury, od razu zrobiło się ciepło.
5. Ja już to załatwię, ty może pojedź po dzieci do przedszkola.
6. Kupiła bilet samolotowy, boi się latać.
7. Jestem bardzo zadowolony, pojechałem na tę konferencję, spotkałem tyle ciekawych osób.

8. Rano wszyscy biegną do tramwaju, nie spóźnić się do pracy i szkoły.
9. Pana konto zostanie zablokowane, nie odda pan zaległych książek.
10. Burza była tak straszna, trudno to opisać.
11. nie zrobiłeś zakupów, to może zamówimy pizzę?
12. Burmistrz, zaoszczędzić na wydatkach, postanowił, naszym mieście latarnie uliczne będą się świeciły tylko do drugiej w nocy.
13. Nie pożyczę ci pieniędzy, sam mam duże wydatki.
14. Trzeba by zrobić porządek w biurze, posegregować tę ster-
tę dokumentów, wprowadzić do komputera dane petentów i wyrzucić
niepotrzebne wydruki.
15. mama przeszła na emeryturę, nareszcie znalazła czas dla
siebie.
16. Postanowiłam cię odwiedzić, bardzo się za tobą stęskniłam.
17. rodzice w najlepsze spali, córka ubrała się i wyszła wbrew
zakazowi.
18. Młodzi ludzie, mieszkają z dala rodziców, niezdrowo się
odżywiają.
19. Zawsze się przeziębiam, nie noszę czapki.
20. Oczywiście, książka i jej filmowa adaptacja się różnią.



Ćwiczenie 60

Połącz podane zdania spójnikami, tworząc zdania złożone. W niektórych sytu-
acjach istnieje możliwość utworzenia większej liczby zdań z różnymi spójnikami.

1. Przez cały tydzień padało. Rzeka wylała na pobliskie łąki.
2. Nie mieszkam już z rodzicami. Mama dzwoni do mnie codziennie.
3. Czekam. Celina ma potwierdzić przyjazd. Od razu do ciebie zadzwonię.
4. Zbliży się sesja. Wtedy prawie nie śpię. Uczę się po nocach. Tylko wtedy
w akademiku jest cicho.
5. Zupełnie tego nie rozumiem. Mieszkasz w takich warunkach.
6. Mam gości. Upiekę ciasto śliwkowe. Zrobię sałatkę.
7. Na razie musimy jeździć okrężną drogą. Trwa remont ulicy Kolejowej.
8. Możemy polecieć na wakacje na Sycylię. Jest też możliwość wynajęcia
domku na Mazurach.
9. Dziękuję za drugi kawałek tortu. To dla mnie za dużo. Poprosiłabym
o jeszcze jedną kawę.

10. Rozległ się dzwonek do drzwi. Otworzyłam drzwi. Przestraszyłam się. Przedemną stała grupa nieznanych mężczyzn o niesympatycznym wyrazie twarzy.
11. W budynku było bardzo gorąco. Byłam lekko ubrana. Pot spływał mi po plecach. Nie mogłam oddychać.
12. Tej jesieni było słonecznie i deszczowo. Nazbieraliśmy dużo grzybów.
13. Przyjdę do ciebie na urodziny. Muszę wyzdrowieć.
14. W tym miesiącu najpierw kupimy meble do kuchni. Potem będziemy szukać kanapy i stolika do salonu. Oczywiście pod warunkiem, że wystarczy nam pieniędzy.
15. Dokładnie wiesz, jak trzeba to zrobić. Weź się do roboty.



Ćwiczenia ze spójnikami znajdują się także: w rozdz. II ćw. 57, rozdz. V ćw. 71.



VII

KLUCZ

I. PRACA, LENISTWO I SPRAWY RÓŻNE

Ćw. 4

1. przynosi/daje, za; 2. czolówkach; 3. wiąże/łączy; 4. dostaje/pobiera/bierze; 5. ciesza; 6. co, święta/wielkiego dzwonu; 7. ustalają/określają, przestrzegają; 8. zarzucają/bombardują; 9. majątek/dobra, ulice/bruk; 10. windykuja/ściąga, wymuszają/egzekwują, wypłaty, opłaty; 11. oddają się; 12. zaczepiają/nagabują; 13. natręci; 14. krąży/istnieje, petentów; 15. żądanie/zawołanie/wezwanie

Ćw. 7

komornik → komorniczy, komornictwo, komora, komorne, komorniczka
windykator → windykatorski, windykacja, windykacyjny, windykować, windykatorka
kontroler → kontrola, kontrolować, kontrolka, kontrolny, kontrolnie, kontrolerka
strażnik → strażnicza, straż, strażniczy, strażnica
ulotkarz → ulotka, ulotny, ulotkarstwo
telemarketer → telemarketingowy, telemarketing, telemarketingowanie, telemarketerka
lekarz → lekarka, lekarski, lekarsko, leczyć, lekarstwo, lek
prawnik → prawniczka, prawniczy, prawniczo, prawo, prawny, prawnie
sprzedawca → sprzedawczyni, sprzedawać, sprzedajny, sprzedajnie, sprzedaż
kierowca → kierownica, kierować, kierowanie, kierowany
nauczyciel → nauczycielka, nauczać, uczyć, nauczycielstwo, nauczanie, nauka, nauczycielski
policjant → policjantka, policja, policyjny, policyjnie
dziennikarz → dziennikarka, dziennik, dziennikarski, dziennikarsko

Ćw. 9

polityk – (kobieta) polityk; *policjant* – policjantka; fryzjer – fryzjerka; *dziennikarz* – dziennikarka; *komornik* – (kobieta) komornik / komorniczka; księgowy – księgowa; *dyrektor* – (pani) dyrektor / (pot.) dyrektorka; *kontroler* – kontrolerka; *strażnik* – strażnicza; *lekarz* – lekarka; (brak) / nauczyciel wychowania przedszkolnego – *przedszkolanka* / *nauczycielka wychowania przedszkolnego*; muzyk – (kobieta) muzyk; (brak) – *kosmetyczka*; *analityk finansowy* – (kobieta) analityk finansowy / analityczka finansowa; *doradca kredytowy* – (kobieta) doradca kredytowy / doradczyni kredytowa; *grafik komputerowy* – (kobieta) grafik komputerowy / graficzka komputerowa; opiekun – *opiekunka*; *glazurnik* – (kobieta) glazurnik / glazurniczka; *doktor* – (pani) doktor; *rolnik* – rolniczka; tancerz – *tancerka*; *wykładowca* – wykładowczyni; *murarz* – (kobieta) murarz / murarka; *kierowca* – (kobieta) kierowca; *kierownik* – *kierownicza*; *spawacz* – (kobieta) spawacz / spawaczka; *marynarz* – (kobieta) marynarz; *sprzedawca* – sprzedawczyni; *profesor* – (pani) profesor; wychowawca – *wychowawczyni*; *prawnik* – prawniczka; *mistrz* – mistrzyni; *inżynier* – (jako zawód) inżynier(ka), (jako tytuł) (pani) inżynier; pianista – *pianistka*; *psycholog* – psycholog / psycholożka; pracownik – *pracownica*; *dozorca* – dozorczyni; *konsul* – (pani) konsul; *archeolog* – (kobieta) archeolog / archeolożka; *prezydent* – (pani) prezydent; sekretarz – *sekreterka*

Ćw. 10

pobierać pensję, wywierać wpływ, cieszyć się sympatią, wysunąć się na czoło, odgrywać ważną rolę, mieć duże znaczenie, być na każde zawołanie, oddawać się (czemuś) z pasją, żyć na (czyjś) koszt, budzić sympatię, nieść pomoc

Ćw. 12

wywołać: niechęć, radość, uśmiech, zainteresowanie, obojętność, sympatie, reakcje, alergie
przełamać: niechęć, tabu, obojętność, pierwsze lody
powodować: niechęć, radość, zainteresowanie, obojętność, reakcje, alergie, popularność
cieszyć się: zainteresowaniem, złą sławą, sympatią, popularnością, autorytetem, szacunkiem
wzbudzać: niechęć, radość, uśmiech, zainteresowanie, obojętność, sympatie, reakcje, alergie, szacunek

Ćw. 13

1. przyciąga; 2. wzbudziła; 3. cieszy się; 4. niosą; 5. oddały; 6. przełamać; 7. wywołują; 8. znalazła się; 9. wykorzystać; 10. robi; 11. podbiły/zdominowały; 12. wzbudziły; 13. mam/odnoszę; 14. cieszy się; 15. wywołał/wzbudził; 16. wyszły; 17. przyciąga; 18. oddając się; 19. wzbudzają; 20. dysponują; 21. mam/odnoszę; 22. odnoszę; 23. wzbudza; 24. wywołuje/wzbudza; 25. niosą; 26. wzbudzanie; 27. sprzedają się/rozchodzą się; 28. cieszą się; 29. powoduje; 30. wzbudzają/wywołują

Ćw. 15

Język literacki		Język potoczny	Język wulgarny
neutralny	nacechowany stylistycznie: wysoki, artystyczny, urzędowy		
<i>pracować</i>	trudnić się, zapracowywać się, krzątać się	harować, tyrać, ślepczeć, ryc, siedzieć nad czymś, dwoić się i troić, urabiać sobie ręce po łokcie, chałturzyć	<i>zapięprzać</i>
leniuchować	<i>stronić od pracy</i>	<i>migać się</i> , bumelować, obijać się, lenić się, leserować, siedzieć z założonymi rękami, pracować na pół gwizdka, nie palić się do roboty	opieprzać się

Ćw. 16

1. odpracować; 2. rozpracować; 3. napracowałem/-am, spracowałem/-am; 4. wypracować; 5. zapracować; 6. dopracuj; 7. przepracowałeś/-aś; 8. nieodpracowali

Ćw. 17 b)

a) dorobić klucz; b) wrobić wzór w swetrze; c) podrobić podpis; d) wyrobić sobie mięśnie; e) urobić sobie ręce po łokcie; f) odrobić pracę domową; g) dorobić się na handlu; h) zarobić ciasto drożdżowe; i) przerobić jeansy na szorty; j) rozrobić farbę w wiaderku; k) nadrobić zaległości na zajęciach; l) wyrobić sobie pogląd; m) narobić sobie wrogów

Ćw. 20

a) fedrować węgiel; fastrygować sukienkę; zagniatć ciasto; lepić pierogi; układać płytki; kuć żelazo; krochmalić pościel; wicić wieniec; grawerować napis; lakierować nadwozie; pleść koszyk; zelować buty; stroić fortepian; robić wylewkę; układać parkiet

b) a) górnik; b) krawiec/krawcowa; c) kucharz/kucharka lub cukiernik; d) kucharz/kucharka; e) fliżiarz/flizjarka; f) kowal; g) prac/praczk; h) florysta/florystka; i) grawer/grawerka; j) lakiernik; k) koszykarz/koszykarka; l) szewc; m) stroiciel/stroicielka; n) budowlaniec, murarz; o) parkieciarz/parkieciarza

Ćw. 21

a) a) ludwisarz; b) kowal; c) ślusarz; d) kaletnik; e) rymarz; f) szewc; g) stolarz; h) cieśla; i) szkutnik; j) dekarz; k) lutnik; l) masarz; m) czapnik; n) florysta; o) optyk

b) *introligator* – oprawia książki; *cukiernik* – wypieka ciasta i ciastka, robi różne słodczyce; *rusznikarz* – wyrabia, naprawia i konserwuje ręczną broń palną; *drukarz* – drukuje książki, gazety i inne wydawnictwa; *fliziarz* – układa flizy, płytki; *rzeźnik* – zabija zwierzęta hodowlane i wyrabia z nich wędliny; *wulkanizator* – naprawia opony; *złotnik* – inaczej jubiler, wytwarza ozdoby ze złota, srebra, kamieni szlachetnych

Ćw. 22

1 – b); 2 – c); 3 – c); 4 – b); 5 – c); 6 – a); 7 – c)

Ćw. 23

1 – T; 2 – N; 3 – T; 4 – B; 5 – N; 6 – T; 7 – N; 8 – T; 9 – T; 10 – T

Ćw. 28

1. z; 2. na; 3. o; 4. za; 5. z; 6. do, od, na; 7. w, o, w; 8. do, na; 9. w; 10. w, po, w; 11. do, o, na, do; 12. na, od

Ćw. 29

1. żegnać; 2. ma; 3. dna; 4. troszkę; 5. krew; 6. Wierna; 7. krew; 8. ból; 9. pań; 10. mym; 11. przestań; 12. lew; 13. jednego; 14. lew; 15. pieprzyków; 16. pociąg; 17. meskich; 18. tandem; 19. tandem; 20. równy; 21. uronisz; 22. zatrze; 23. mróz; 24. wóz; 25. zatrze; 26. mróz

Ćw. 32

1. regeneruje; 2. wyraża; 3. pamięci; 4. podejmuje; 5. postępuje; 6. przyjmuje; 7. dzieli się; 8. wypadków; 9. wyjeżdża; 10. ważne; 11. wyprzedzaj; 12. swego

Ćw. 33 a)

Znaczenie pozytywne	Znaczenie negatywne
koronkowa robota, owocna praca, zakasać rękawy, przodownik pracy, robota pali się w rękach, tytan pracy, wkładać w coś dużo pracy, pracowity jak mrówka/pszczoła, złota rączka, wydajna praca	szewski poniedziałek, mieć dwie lewe ręce, urobić sobie ręce po łokcie, brudna robota, czarna robota, papierkowa robota, ciężki kawałek chleba

b) mieć ręce pełne roboty, mrówcza praca, poświęcić się pracy

Ćw. 34

1. zakasać rękawy; 2. poświęciła się pracy; 3. pracowity jak mrówka/pszczoła; 4. ma dwie lewe ręce; 5. koronkowa robota; 6. to złota rączka; 7. urabiam sobie ręce po łokcie; 8. brudną robotę, czarna robota; 9. ciężki kawałek chleba; 10. papierkowa robota

Ćw. 38

1. listopadzie; 2. obcokrajowców; 3. Bogusława, Bronisław; 4. mało mówny, wiarygodny; 5. grzybobranie; 6. długopis; 7. samorządu, Wielkanocą; 8. łamigłówek, okamgnieniu; 9. rudobrody, czarnowłosy; 10. pracodawca, pracochłonny, czasochłonny; 11. jasnobrązowa, meblościanka, staromodna; 12. współlokator, maminsynkiem

Ćw. 55

Wyrazy i zwroty oficjalne	Wyrazy i zwroty potoczne
postanowienie nie spotkało się z wyraznym sprzeciwem ze strony... w związku z... proszę uprzejmie o przyznanie mi... domagam się... ... uwłacza... odmawiam kategorycznie...	poniedziałek też wykluczony ja myślę, że... kończę w poniedziałek natychmiast stworzyć...

Ćw. 58

A – uprzejmą, zatrudnienie, stanowisku; potrzebom/zainteresowaniom/oczekiwaniom, zgodna, doświadczenia, we; techniki/metody/sposoby; sklepie/salonie, handlowej; stopniu; nawiązująca/nawiązuje; cechuje/charakteryzuje; załączeniu; rozpatrzenie

B – zaświadcza, uczęszczał, poziomie, opanował; kontynuowania, potrzeby/konieczności

C – odpowiedzi, ofertę, stanowisko; wykształcenia; duże/spore/wieloletnie, nauczaniu, jako, szkołach; dzięki, praktyce, poziomach; wykonuje, kontakt, radzić/poradzić; kwalifikacje; udokumentuje

Ćw. 59

1. w kuratorium; prosektorium
2. test psychologiczny
3. trzy; pół; Maksymilian niepoprawnie mówi po polsku
4. komputera/programów; żadna/zerowa
5. sikiratką; nie można skreślić dwóch rzeczy jednocześnie / drugie skreślenie spowoduje, że test będzie nieważny itp.
6. po północy; to dlatego, że Grzegorz nie przeczytał mu tej odpowiedzi do końca
7. mam stałego partnera; nie zauważył odpowiedzi d) na kolejnej stronie
8. „kusiciel”
9. pełen szacunku i wyrozumiałości
10. sześć; tysiąc; w kuratorium i Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego na stanowisku opiekun sikiratek

Ćw. 60

na przykład, dyrektor, magister, doktor, profesor, porównaj, i tak dalej, i tym podobnie, osiedle, hektar, pełniący obowiązki, bieżącego miesiąca, zobacz, gram, grosz, dolar, litr, północ, bieżącego roku, przędz nasza era, telefon, Szanowni Państwo/Szanowny Pan/Szanowna Pani

Ćw. 61

ul., r., s./str., pl., m.in., c.o., cdn., nr, wg, n.p.m., pld., inż., al., l. mn., m, zł, kop., dag., kg., jw., godz., dol.

Ćw. 62

Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Warszawski, Akademia Sztuk Pięknych, Akademia Górniczo-Hutnicza, Polski Czerwony Krzyż, Polska Komunikacja Samochodowa, Polskie Koleje Państwowe, Polska Akademia Nauk, Organizacja Narodów Zjednoczonych, Ministerstwo Spraw Zagranicznych

II. BYĆ CZY MIEĆ?

Ćw. 4

Wyrazy i zwroty potoczne: (ileś) przypada na głowę; golenie wydatków; sklejać budżet; chomikować; wyciskać kasę; śmieciowe jedzenie

Ćw. 5

1. przez; 2. z, u, z; 3. na, na, na; 4. w, z, za, od, Za; 5. Przy, w, na, na; 6. o, O, w, za; 7. z, z, W, z, w, za; 8. W, z, do, na; 9. z, w, od, do; 10. na, na; 11. u, w, między, a, w; 12. do, w, do, w, na

Ćw. 8

1 – B; 2 – T; 3 – N; 4 – T; 5 – N; 6 – T; 7 – N; 8 – N; 9 – N; 10 – B

Ćw. 10

a) jaskiniowiec; b) usługi; c) czkawka; d) ubożenie; e) rozrzutność; f) rozgłos; g) apogeum; h) runo; i) asceza; j) grzybobranie

Ćw. 13

bieda → *biedak*, biedaczka, biedny, biednie, biedować, biednieć
 nędza → *nędzny*, nędznie, nędzarz, nędzarka, wynędzniały, nędźnieć
 bogactwo → *bogacz*, bogaczka, bogaty, bogato, bogacić się
 oszczędność → *oszczędzać*, oszczędny, oszczędnie, oszczędności, oszczędnościowy
 skąpstwo → *skąpić*, skąpy, skapo, skąpieć
 hojność → *hojny*, hojnie

Ćw. 14

a) na; b) na; c) w; d) w; e) na; f) dla; g) w; h) w; i) w; j) w; k) na; l) w

Ćw. 15 a)

skapy/-a/-e: ubranie, strój kąpielowy, spódnica, mąż, szef, matka, rybak, roślinność, emeryt, rodzi-
 na, owłosienie, dzieci

bogaty/-a/-e: ubranie, dzielnica, mąż, szef, matka, rybak, roślinność, dom, emeryt, wieś, rodzina, dzieci, państwo

biedny/-a/-e: dzielnica, mąż, szef, matka, rybak, dom, emeryt, wieś, rodzina, dzieci, państwo

ubogi/-a/-e: dzielnica, mąż, szef, matka, rybak, roślinność, dom, emeryt, wieś, rodzina, dzieci, państwo

skromny/-a/-e: ubranie, strój kąpielowy, spódnica, mąż, szef, matka, rybak, kwiaty, dom, emeryt, rodzina, posiłek, dzieci

b) raj

Ćw. 17

przedpłata za: mieszkanie, prąd, internet, ogrzewanie, wywóz śmieci, sprzątanie, opiekę nad dzieckiem

opłata za: mieszkanie, prąd, internet, ogrzewanie, wywóz śmieci

zapłata za: sprzątanie, nadgodziny, bilet, bagaż, godziny nocne, opiekę nad dzieckiem

spłata: kredytu, rat, karty kredytowej

doплата do: mieszkania, prądu, internetu, ogrzewania, kredytu, rat, wywozu śmieci, biletu, bagażu, zasiłku, opieki nad dzieckiem

wypłata za nadgodziny, za godziny nocne, zasiłku, z bankomatu, odszkodowania, wygranej, za opiekę nad dzieckiem

Ćw. 20

1 – Chociaż posuwasz pełną parą; 2 – Naiwnie wierzysz w jakiś cud; 3 – Czasami boli egzystencja; 4 – Który ma dziurę w dnie; 5 – Że w raju jesteś sam; 6 – Liczy się ktoś, kto jest wciąż blisko

Ćw. 24

Np. przelew elektroniczny, polecenie/zlecenie przelewu, zlecenie stałe, płatność karta/telefonem, płatność czekiem

Ćw. 27 a)

- nie masz w ogóle/całkowicie
- nie mam żadnych/wcale pieniędzy
- wprowadzanie do legalnego obrotu pieniędzy pochodzących z nielegalnych źródeł
- wydaje pieniądze z namysłem/rozsądnie, wiedząc, że ma ich mało
- dać/zapłacić dużo pieniędzy
- za marne pieniądze; za niewielką sumę/zapłatę
- żadne pieniądze; tak mała kwota, że wzbudza uśmiech politowania
- coś powiedzieć; zrobić jakąś uwagę
- marnowanie/trwonienie pieniędzy
- dobrze go znam i wiem, że nie jest człowiekiem dobrym/uczciwym itp.
- odbierać tego pozytywnie; pokładać w tym nadziei
- zdobęde pieniądze

Ćw. 28

Rzeczownik	Przymiotnik	Przykłady wyrażen z przymiotnikiem
waluta	walutowy	kredyt walutowy, kurs walutowy, transakcja walutowa, reforma walutowa
dolar	dolarowy	lokata dolarowa, konto dolarowe, banknoty dolarowe, monety dolarowe
grosz	groszowy	groszowy utarg, groszowe akcje, groszowe sprawy
złoty/złotówka	złotówkowy	kredyt złotówkowy, lokata złotówkowa, konto złotówkowe
gotówka	gotówkowy	czek gotówkowy, transakcja gotówkowa, pożyczka gotówkowa, gotówkowe formy płatności

bogaty/-a/-e: ubranie, dzielnica, mąż, szef, matka, rybak, rośliność, dom, emeryt, wieś, rodzina, dzieci, państwo

biedny/-a/-e: dzielnica, mąż, szef, matka, rybak, dom, emeryt, wieś, rodzina, dzieci, państwo

ubogi/-a/-e: dzielnica, mąż, szef, matka, rybak, rośliność, dom, emeryt, wieś, rodzina, dzieci, państwo

skromny/-a/-e: ubranie, strój kąpielowy, spódnica, mąż, szef, matka, rybak, kwiaty, dom, emeryt, rodzina, posilek, dzieci

b) raj

Ćw. 17

przedpłata za: mieszkanie, prąd, internet, ogrzewanie, wywóz śmieci, sprzątanie, opiekę nad dzieckiem

opłata za: mieszkanie, prąd, internet, ogrzewanie, wywóz śmieci

zapłata za: sprzątanie, nadgodziny, bilet, bagaż, godziny nocne, opiekę nad dzieckiem

spłata: kredytu, rat, karty kredytowej

do: mieszkania, prądu, internetu, ogrzewania, kredytu, rat, wywozu śmieci, biletu, bagażu, zasiłku, opieki nad dzieckiem

wypłata za nadgodziny, za godziny nocne, zasiłku, z bankomatu, odszkodowania, wygranej, za opiekę nad dzieckiem

Ćw. 20

1 – Chociaż posuwasz pełną parą; 2 – Naiwnie wierzysz w jakiś cud; 3 – Czasami boli egzystencja;

4 – Które ma dziurę w dniu; 5 – Że w raju jesteś sam; 6 – Liczy się ktoś, kto jest wciąż blisko

Ćw. 24

Np. przelew elektroniczny, polecenie/zlecenie przelewu, zlecenie stałe, płatność kartą/telefonem, płatność czekiem

Ćw. 27 a)

1. nie masz w ogóle/całkowicie
2. nie mam żadnych/wcale pieniędzy
3. wprowadzanie do legalnego obrotu pieniędzy pochodzących z nielegalnych źródeł
4. wydaje pieniądze z namysłem/rozsądnie, wiedząc, że ma ich mało
5. dać/zapłacić dużo pieniędzy
6. za marne pieniądze; za niewielką sumę/zapłatę
7. żadne pieniądze; tak mała kwota, że wzbudza uśmiech politowania
8. coś powiedzieć; zrobić jakąś uwagę
9. marnowanie/trwonienie pieniędzy
10. dobrze go znam i wiem, że nie jest człowiekiem dobrym/uczciwym itp.
11. odbierać tego pozytywnie; pokładać w tym nadziei
12. zdobędzie pieniądze

Ćw. 28

Rzeczownik	Przymiotnik	Przykłady wyrażeni z przymiotnikiem
waluta	walutowy	kredyt walutowy, kurs walutowy, transakcja walutowa, reforma walutowa
dolar	dolarowy	lokata dolarowa, konto dolarowe, banknoty dolarowe, monety dolarowe
grosz	groszowy	groszowy utarg, groszowe akcje, groszowe sprawy
złoty/złotówka	złotówkowy	kredyt złotówkowy, lokata złotówkowa, konto złotówkowe
gotówka	gotówkowy	czek gotówkowy, transakcja gotówkowa, pożyczka gotówkowa, gotówkowe formy płatności

moneta	monetarny	system monetarny, polityka monetarna, unia monetarna
banknot	banknotowy	papier banknotowy, pakiet banknotowy

Ćw. 35

a) do; b) na; c) za; d) na; e) na; f) na; g) na; h) na; i) z; j) ze; k) po; l) za; m) w; n) na; o) w

Ćw. 36

1. kupionym w cukierni/sklepie
2. bardzo tanio; na bazarze/na tandecie
3. żadnych pieniędzy; nie jest warte kupienia
4. kupić coś, co potem okaże się zupełnie inne, niż się przypuszczało
5. nie mam pieniędzy; nie stać mnie na to
6. wspaniale; szybko
7. marne pieniądze; niską kwotę/stawkę
8. zdobyłaś pieniądze
9. coś powiedzieć; dodać swój komentarz
10. mnóstwo pieniędzy

Ćw. 37 a)

biedny jak mysz kościelna; bogaty jak Krezus; bieda aż piszczycy; czysty interes; goły jak święty turecki; liczyć się z każdym groszem; mieć forsy jak lodu; pójść z torbami; siedzieć u kogoś w kieszeni; tani jak barszcz; wyrzucić pieniądze w błoto

Ćw. 38

1. dziewięciuset
2. stu – stu pięćdziesięciu / od stu do stu pięćdziesięciu
3. osiemdziesięciu
4. czterdziestu czterech
5. piętnastu, trzydziestu
6. dziesięcio-, dwunastogodzinnej
7. jeden i cztery dziesiąte tysiąca/czteryście, dwóch i pół tysiąca, dwieście – trzysta, trzech, pięciu tysięcy, dwanaście, trzy
8. szesnastu
9. dziesięć
10. dwudziestu – dwudziestu pięciu / od dwudziestu do dwudziestu pięciu

Ćw. 40

1. licznej; 2. skazane; 3. wyparte; 4. kupiono; 5. koniec; 6. nośnikiem; 7. rynkowa; 8. kupców; 9. odrodzeniem; 10. sterować; 11. melomani; 12. pokolenie; 13. winyle; 14. fani; 15. stanie; 16. snobizmu; 17. godna; 18. swoisty; 19. wyznacznik; 20. pokrewne

Ćw. 41

wycofać się – zawrócić, wynieść się, cofnąć się, odejść, wyjść, zrezygnować, zaprzestać, dać sobie z czymś spokój

upowszechniać się – upowszechnić się, przyjąć się, spopularyzować się, zakorzenieć się

hit – przebój, szlagier, bestseller

ozdobny – strojny, dekoracyjny, wytworny

zawodzić – sprawiać zawód, nawalić, odmawiać posłuszeństwa, szwankować

dominujący – panujący, przeważający, górujący, wyróżniający się, wiodący prym

głębia – otchłań, toń, głębokość

znudzony – znużony, zbławizowany

magiczny – czarodziejski, urokliwy, fascynujący

staroświecki – starodawny, staromodny, zabytkowy, archaiczny, retro, tradycyjny, z innej epoki, starej daty, przedpotopowy

gwałtownie – nagle, natychmiastowo, momentalnie, prędko, szybko, błyskawicznie

wrażliwy – delikatny, czuły, uczuciowy, emocjonalny, słabowity
przedpotopowy – archaiczny, retro, z innej epoki, starej daty, staroświecki, starodawny, staromodny
ukryć – schować, skryć, zamaskować, zataić

Ćw. 44

1. ze starej drabiny; 2. durszlaka; 3. starej puszczy; 4. opon; 5. drewnianych skrzynek; 6. wełnianego swetra; 7. widelców; 8. Korkami z wina; 9. Starą stolniczkę; 10. plastikowej butelki

Ćw. 47

1 – d); 2 – b); 3 – b); 4 – b); 5 – a); 6 – b); 7 – a); 8 – c); 9 – a); 10 – d)

Ćw. 48

1. Za współpracę z Gillette David Beckham otrzymał/zarobił 30 mln funtów.
2. Beckham świetnie wygląda jak na swój wiek.
3. Dean na zawsze reprezentuje/uosabia wizerunek zbuntowanego młodzieńca.
4. Na delebie można też polegać – w internecie nie pojawia się nielegalna droga jego nagie zdjęcia, nie zostanie zatrzymany na granicy z narkotykami w torebce, nie powie przypadkiem w wywiadzie, że tak naprawdę to on nie używa farb do włosów, a jeśli pije piwo, to tylko wyprodukowane przez firmy konkurencyjne.
5. Warto też pamiętać, że wizerunek deleba łatwo wyekspluatawać.
6. Równie dobrze można dzięki delebowi uzyskać fantastyczny marketingowy efekt, jak i spowodować/wywołać wizerunkową katastrofę.
7. Są też w Polsce osoby, których prawo jakby nie dotyczyło.

Ćw. 55

przykładać wagę – dbać, troszczyć się
ćwiartować – dzielić, kawałkować, porcjować, rozczłonkować, rozkawałkować
chwytny – przykuwający uwagę, nośny
muzyka poważna – muzyka klasyczna
eksploatować – wyzyskiwać, wykorzystywać
nośny – chwytny, przykuwający uwagę
autonomiczny – niezależny, samodzielny, wolny, niezawisły, swobodny
prestiżowy – renomowany, sławny, wspaniały, wybitny
szlagier – przebój, hit
splendor – świetność, wspaniałość, przepych
szczętkowy – cząstkowy, fragmentaryczny
masowy – powszechny, popularny, częsty, pospolity

Ćw. 56

1. Autor artykułu zadaje pytanie, czy etyczne jest wrywanie dzieł ze swojego kontekstu i wykorzystywanie ich do celów reklamowych.
2. Wiele tematów muzycznych funkcjonuje w oderwaniu od swojego pierwowzoru.
3. Jeden z kompozytorów wyraził protest przeciwko tworzeniu dla pieniędzy kontekstów naruszających dobre imię klasyków.
4. Wielka agencja reklamowa za kilkusekundowy utwór złożyła propozycję kwoty prawie 100 tys. złotych.
5. Jeden z analityków rynku przeprowadził porównanie skuteczności wykorzystania w reklamie utworów muzyki klasycznej i popularnej.
6. Rodzina sławnego kompozytora wyraziła oburzenie (lub: dała wyraz swojemu oburzeniu), gdy usłyszała fragment utworu swojego pradziadka w reklamie pasty do butów.
7. Prezes firmy obuwniczej wyraził ubolewanie z powodu całego incydentu.
8. Podkreślił, że nie chciał sprawić przykrości rodzinie kompozytora, a raczej oddać mu hołd, dokonując wyboru właśnie jego muzyki.
9. Przedstawiciele związku artystów, żeby zbadać aktualną sytuację, udali się z wizytą do kilku dużych firm reklamowych.
10. Chcieli też załagodzić spór między obiema zważanymi stronami.

III. ŚWIAT, W KTÓRYM ŻYJEMY

Ćw. 3

z drugiej reki – używany, nienowowy

grzeczna – posłuszna, dobrze wychowana, ułożona

perfekcyjna – doskonała, wzorowa, idealna, znakomita

presja – nacisk, parcie, napór, ciśnienie

manekin – kukła, figura

wybredna – wyrafinowana, grymaśna, kapryśna

wakat – wolne/nieobsadzone stanowisko

przebrać miarke – posunąć się za daleko, przekroczyć miare, przeholować

wkurzać – denerwować, złościć, drażnić, irytować

oświeciło – przyszło jej do głowy, nagle zrozumiała

wakacje pod palmą – wakacje w ciepłych krajach

zżymać się – oburzać się, obruszać się, wzdragać się

sęk w tym – problem w tym

(coś) to orka – (coś) to ciężka praca, to harówka

interakcja – oddziaływanie, wpływ

wariatka – szalona, psychicznie chora, obłąkana

ku uciesze – wywołując radość/śmiejch, bawiąc

cisnąć – rzucić, wyrzucić

huczny – głośny, hałaśliwy, wystawny, okazały

Ćw. 4

1. przewijają się/powtarzają się/występują; 2. lepiąca; 3. pod; 4. okazji; 5. rozeszła; 6. dwójka/parę; 7. ludzie/inni; 8. rozmiarze; 9. tle; 10. oczekiwań/wymogów

Ćw. 9

1 – c); 2 – b); 3 – d); 4 – c); 5 – d); 6 – a); 7 – b); 8 – d); 9 – d); 10 – a)

Ćw. 11

Podane propozycje nie wyczerpują wszystkich możliwości.

1. Zdjęcie dania zostaje zamieszczone na Facebooku.
2. To się rozwinęło.
3. Młode mamy każdego dnia zamieszczają po kilkanaście zdjęć swojego dziecka.
4. Facebook nie jest w stanie wychwycić kontekstu zdjęcia.
5. Dziś za sprawą Internetu znów wszystko jest widoczne i dostępne dla wszystkich.
6. Prywatne emocje wylewamy teraz na facebooku.

Ćw. 12

a) strzelić fotkę; b) zrobić zdjęcie; c) wrzucić na stronę internetową; d) wstawić coś na swoim profilu; e) pozować do fotografii; f) ilustrować zdjęciami; g) opublikować zdjęcia na fejsbuku; h) uwiecznić piękne widoki; i) być pod telefonem; j) stwarzać iluzje; k) zacierać granice; l) dzielić się swoim bólem; m) dostać wsparcie; n) publikować w gazetach

Ćw. 14

pamięć fotograficzna; normy zachowania; wyrzuty sumienia; portale społecznościowe; grupa dyskusyjna; zakład fotograficzny; fala oburzenia; profesjonalna sesja; łożo śmierci; godność osobista

Ćw. 23

1 – P; 2 – F; 3 – F; 4 – P; 5 – P; 6 – P; 7 – F; 8 – P; 9 – F; 10 – F; 11 – P; 12 – P; 13 – N; 14 – P; 15 – P

Ćw. 25 b)

- a) portale internetowe, na których znajdują się/są zamieszczane porady
- b) otwiera się kilkaset stron internetowych
- c) wytrwały/nieustępliwy/zawzięty badacz
- d) firma odnosi sukcesy, firma kwitnie
- e) szybka/natychmiastowa/ekspresowa porada

- f) firma dbająca o opinie/o swój wizerunek
- g) stać się właścicielem, dostać/otrzymać/zdobyc coś na własność
- h) zaopatrzyć, urządzić
- i) oferta jest różnorodna/urozmaicona
- j) ceny wynoszą od 100 do 130 zł
- k) usługi
- l) błędnie/mylnie/niewłaściwie pojęty indywidualizm
- m) niepodważalny/bezdyskusyjny/bezsporny/ewidentny wzór zachowania
- n) zubażać, deklasować
- o) robotnicze maniery, maniery klasy robotniczej, maniery osób z nizin społecznych
- p) bez zwracania uwagi na wiek
- q) rozpacza z powodu manier, przejmując się/martwi się manierami
- r) ekspertka od gotowania/kuchni
- s) dokuczają/doskwierają mu bolesne problemy gastryczne, boli go żołądek
- t) dzieci, co oczywiste, potrzebują autorytetów
- u) ubranie kupione pod wpływem chwilowego kaprysu
- v) uczenie nieznanymi zasadami dobrego wychowania
- w) powściągliwość/oszczędność w gestykulacji
- x) wiele spraw zawodzi/niedomaga/nie idzie tak, jak powinno/nie przebiega zgodnie z planem
- y) odświeżanie/przypominanie/ponowne sięganie po latach do przedwojennych kodeksów

Ćw. 26

1. z; 2. potrzebują; 3. poczucia; 4. im.; 5. podczas; 6. mieści się; 7. wobec; 8. środowiskiem; 9. prowadził; 10. na; 11. porzuca; 12. znajdzie; 13. wyciągnięta; 14. przerwy; 15. brzeg; 16. części; 17. do

Ćw. 30

ogarnąć się – doprowadzić się do ładu

wykiwać (kogoś) – szukać/nabrać/okłamać (kogoś)

fajka – papieros

majdan – wszystkie rzeczy, bagaż, tobołki, pakunki

było pozamiatane – było po sprawie, było po wszystkim

narobić syfu – nabrudzić/nablażać

sepić – żebrać, zameczkać kogoś prośbami

składkowe (np. kwiaty) – kupione za pieniądze zebrane od kilku osób

chcieć siku – chcieć sikać, siusiu

wygrzebać (np. z kieszeni) – wyjąć po dłuższym poszukiwaniu we wnętrzu (kieszeni)

kryć (kogoś) – osłaniać/ukrywać (kogoś)

wałnąć browar – wypić piwo

bania [tu: głowa] – głowa, łeb, łepetyna, mózg

wyszumieć się – wyszaleć się, wybawić się

wygrzebać się (z czegoś) – wyjść/wydostać się z trudem (z czegoś)

zagapić się – przegapić coś, zająć się czymś innym i nie zauważyć czegoś istotnego

bujał się [tu: waleśał się] – waleśał się, błakał się, włóczył się

kliknęło (z kimś) – zaskoczyło (z kimś), zaczęło funkcjonować/działać (z kimś)

Ćw. 34 b)

kochać namietnie – kochać gorąco – kochać bez pamięci – kochać mocno – kochać całym sercem
– kochać do szaleństwa

dozgonna miłość – miłość na całe życie – miłość do grobowej deski

kochać bez wzajemności – kochać platonicznie

bezwarunkowa miłość – ślepa miłość

Ćw. 42 a)

Dzieciństwo	Młodość	Dojrzałość	Starość
bezdarny jak dziecko, plakać jak dziecko, spać jak dziecko, cieszyć się jak dziecko, dziecinnie proste	młoda krew, młody gniewny, młodzieńcze marzenia, złota młodzież	być w kwiecie wieku, osiągnąć dojrzałość, być w sile wieku, wiek balzakowski	spokojna starość, stary grzyb, przeżywać drugą młodość, stary ale jary

b) Określenie wieku nie jest ściśle związane z metryką i konkretnym etapem życia w:

- pan młody, panna młoda (obydwa odnoszą się do zawieranego małżeństwa, co może mieć miejsce w różnym wieku),
- stara panna (określenie uznaniowe w różnych społeczeństwach, może to być zarówno osoba młoda, dojrzała, jak i stara),
- stary koń (określenie osoby za starej na coś, może się odnosić do osoby w każdym wieku, nawet do dziecka).

Ćw. 43

cudowne dziecko – dziecko wykazujące nadzwyczajne zdolności jak na swój wiek
dziecko ulicy – dziecko, które (niezależnie od posiadanych rodziców i domu) wychowuje ulica
być młodym duchem – bez względu na wiek czuć się i zachowywać się jak człowiek młody
być w podeszłym wieku – być starym
być starej daty – być człowiekiem o staroświeckich poglądach, nie akceptować dzisiejszych zachowań, sposobu myślenia itp.
stary lis/wyga – człowiek sprytny/doświadczony/obrotny, spryciarz
trzeci wiek – starość
wiek męski – dojrzałość (mężczyzny)

Ćw. 44

a) za młodu; b) umrzeć dla społeczeństwa; c) (walka/miłość) na śmierć i życie; d) w czepku urodzony; e) wkraczać w dorosłe życie; f) po sam grób; g) igrzać ze śmiercią; h) nie wyglądać na swój wiek; i) spojrzeć śmierci w oczy; j) po moim trupie

Ćw. 45

1. przygód; 2. zim; 3. stąpnie; 4. świat; 5. stąpnie; 6. świat; 7. znaczy; 8. bóstwo; 9. białusik; 10. białusik; 11. kłopotów; 12. zmoczyła; 13. pamięć; 14. pamięć; 15. dożyć

Ćw. 49

1. Zaskłyszane; 2. Wiola; 3. Justyna; 4. Angelika; 5. Pokaż, co pięknego masz; 6. Bo nie wszystko jest dla ludzi; 7. Bo stereotypy mają się dobrze; 8. Bo się nie opląca; 9. A jak jest za granicą?

Ćw. 53

1. dla; w; do; na; za; na
2. za; W; na; W
3. w; z; do; o; w; do; na; W; w; w

Ćw. 54 a)

a) niewidomy/-a; b) niedowidzący/-a; c) krótkowidz; d) dalekowidz; e) niesłyszący/-a, głuchy/-a; f) niemy/-a, niemowa; g) głuchoniemy/-a; h) kulawy/-a / chromy/-a;
b) a) wózek inwalidzki; b) laska; c) kula (inwalidzka); d) temblak; e) balkonik

Ćw. 58

1. rozłazi się w szwach; 2. drą się jak stare prześcieradło; 3. głupia jak but z lewej nogi; 4. nie kiwnęła palcem w bucie; 5. oddał ostatnią koszulę; 6. pod płaszczykiem; 7. puścili go skarpetkach; 8. się trzyma matki spódnicy; 9. twardy jak podeszwa; 10. trzymać fason; 11. uganiania się za spodniczkami; 12. znam (to miasto) jak własną kieszeń; 13. dopięte na ostatni guzik

Ćw. 69

Hanka – Hanna, Anna; Aśka – Joanna; Ala – Alicja, Alina; Ada – Adriana, Adrianna, Adelajda, Adela; Aga – Agnieszka, Agata; Basia – Barbara; Gosia – Małgorzata; Ewka – Ewa; Ula – Urszula; Jola – Jolanta; Cesia – Cecylia, Czesława; Zuzia – Zuzanna; Wika – Wiktoria; Krysia – Krystyna; Lidka – Lidia; Bartek – Barłomiej, Bartosz; Jasiek – Jan, Janusz; Arek – Arkadiusz; Kazik – Kazimierz; Bronek – Bronisław; Mirek – Mirosław; Irek – Ireneusz; Grzesiek – Grzegorz; Romek – Roman; Maciek – Maciej; Szymek – Szymon; Tadek – Tadeusz; Tomek – Tomasz; Sławek – Sławomir; Jędrek – Jędrzej, Andrzej

Ćw. 70

Antonina – Antosia, Tosia, Tośka; Agata – Agatka, Aga; Aleksandra – Ola, Oleńka; Agnieszka – Aga; Beata – Beatka; Helena – Hela, Helenka; Janina – Janinka, Jasia, Jaska; Jadwiga – Jadzia, Jadźka, Jadwizka; Aniela – Anielka, Nela; Emilia – Emilka, Milka, Mila; Bogusława – Bogusia, Boguśka; Wioletta – Wioletka, Wiola, Wiolka; Teresa – Tereska, Teresa, Terenia; Dariusz – Darek, Daruś; Ferdynand – Ferdek, Ferdzio; Gustaw – Gustek, Gucio; Ludwik – Ludwiczek, Ludwiś; Krzysztof – Krzysiek, Krzyś, Krzysio; Piotr – Piotrek, Piotruś; Stefan – Stefanek, Stefek, Stefuś, Stefcio; Sebastian – Sebastianek, Sebek; Sławomir – Sławek, Sławuś; Stanisław – Staszek, Staś, Stasio; Władysław – Wladek, Władzio; Antoni – Antek, Antoś, Tosiek; Jerzy – Jerzyk, Jurek, Juruś

Ćw. 71

1. Starzy, Maślakowie; 2. Mai Zięby; 3. Brunona Kaczmarka, Anieli Kaczmarek; 4. Zawadzkich; 5. Jaśkiem Krupa, Marylą Sowa; 6. Wysoccy; 7. Wójtowiczami; 8. Łukasiku, Amelii; 9. Dionizego Czai; 10. Kaju, Mačka; 11. Koniecznego, Konieczki; 12. doktora Feliksa Pawelca, doktor Felicji Pawelec; 13. Adriannie Wolnej

IV. W POGONI ZA MARZENIAMI, W POGONI ZA IDEAŁEM

Ćw. 4

1. wpadła; 2. pochodząca; 3. wyemigrowali; 4. przypominającymi; 5. dostępne; 6. udają; 7. rynku; 8. tym; 9. wersja; 10. bohaterka; 11. meskie; 12. stereotypy; 13. wyprodukował; 14. po

Ćw. 12

a) pluszowy miś; b) konik na biegunach; c) drewniane klocki; d) domek dla lalek; e) wiaderko i łopata do piaskownicy; f) stolik edukacyjny; g) szmaciana lalka; h) kolejka elektryczna; i) kukielki i pacynki; j) samochód zdalnie sterowany; k) trójkołowy rower; l) grzechotki i gryzaki dla niemowląt; m) książeczka do kolorowania; n) samochodzik na pedały; o) wózek dla lalek

Ćw. 17

1 – N; 2 – T; 3 – N; 4 – T; 5 – T; 6 – N; 7 – B; 8 – N; 9 – T; 10 – N

Ćw. 20

Podane propozycje nie wyczerpują wszystkich możliwości.

1. Mimo stosowania wielu kremów wciąż widać worki pod oczami.
2. W Nowym Jorku zabobki chirurgów plastycznych zwiększyły się w ciągu dwóch lat o jedną czwartą.
3. Kobiety zerkały krytycznie na zdjęcia w magazynach/czasopismach i przysięgały, że za nic/ni-gdy nie przerobiły swoich nosów.
4. Siwobrody senior/starzec budzi wprawdzie szacunek, lecz – jak mówi amerykańskie powie-dzenie – lepiej być młodym, pięknym i bogatym niż starym, brzydkim i biednym.
5. Młodzi ludzie decydują się iść na operację plastyczną, by lepiej wyglądać na zdjęciach z reki.
6. Tatuaże na ramionach czy kolczyki w nosie to sfera/obszar/specjalność starszego pokolenia.
7. Marne/nedźne/złe/fatalne efekty/wyniki/skutki przynosiły również pierwsze face liftingi.
8. Kobieta zbudowana jak Barbie musiałaby mieć 2 metry wzrostu i ważyć 54 kilogramy, i mieć o jedną trzecia mniej żeber niż normalna kobieta/niż zazwyczaj.
9. Motywy przeciętnych/zwyczajnych ludzi, którzy decydują się na zabieg, są miej górnołotne/mniej szczytne/ bardziej zwyczajne/bardziej przyziemne.

Ćw. 23

2. odnaleźli – wynaleźli; który hamuje – które hamują; 3. W ramie – W ramach; 4. widzialne – widoczne; 5. –; 6. Czekolade – Czekolady; na rogu – za rogiem; kilkatygodniowa – kilkutygodniowa; 7. szkodząca – szkodliwa; obocznych – ubocznych; 8. chciał by – chciałby; bez wątpliwości – bez wątpienia; 9. zjeżdżać – jedząc; po kolei – z kolei; 10. poza – za; uwagi – wagi

Ćw. 26

1 – b); 2 – f); 3 – g); 4 – i); 5 – c); 6 – a); 7 – h); 8 – e); 9 – j); 10 – d)

Ćw. 28

a) ciężarna; b) minione lata; c) pod każdą szerokością geograficzną; d) żerować (na kimś); e) stylista; f) windować; g) okaleczać się; h) uprzedmiotowienie (czegoś); i) odcinać od czegoś; j) nadopiekuńczość; k) nijaki; l) obżerać się; m) forsowanie się; n) przedwczesny; o) zaprzeczenie; p) lokować

Ćw. 34

1 – T; 2 – N; 3 – B; 4 – T; 5 – T; 6 – N; 7 – N; 8 – B; 9 – T; 10 – T

Ćw. 49

Rzeczowniki złożone	Przymiotniki złożone
nadludzie = nad + ludzie	pozamaciczna = poza + maciczna
biotechnologia = bio(logia) + technologia	międzynarodowy = między + narodowy
neurobiologia = neuro(logia) + biologia	transhumanistyczny = trans (z łac. <i>transire</i> – przechodzenie) + humanistyczny
niewidomy = nie + widzieć	nanotechnologiczną = nano (od gr. <i>nānos</i> – karzeł) + technologiczna
homoseksualiści = homo (z gr. <i>homoios</i> = taki sam) + seks	biochemiczna = bio(logiczna) + chemiczna
transhumanizm = trans (z łac. <i>transire</i> – przechodzenie) + humanizm	obosieczne = oba + sieć
transludzkość = trans (z łac. <i>transire</i> – przechodzenie) + ludzkość	złowróźbna = zło + wróżyć
postczłowiek = post (z łac. <i>post</i> – po) + człowiek	
metamózg = meta (z gr. ponad, poza) + mózg	
współzałożycielka = wspólny + założyć	
dobrostan = dobry + stan	
krioprezerwacja = krio (z gr. <i>krios</i> – zimno) + prezerwacja	
telezakupy = tele (z gr. daleko) + zakupy	
telemedycyna = tele (z gr. daleko) + medycyna	
nanoobwody = nano (od gr. <i>nānos</i> – karzeł) + obwody	

Ćw. 58

1. nieść; 2. służyć; 3. sfinansuje; 4. naraża się; 5. umożliwi/da/zapewni; 6. dopasować; 7. zachęca/namawia; 8. zasponsorował/opłacił; 9. trafi; 10. stać

Ćw. 59

Rzeczowniki złożone: darczyńca, dobroczyńca, ofiarodawca, pracodawca, dusigrosz, krwiodawca/krwiodawstwo, pełnomocnik/pełnomocnictwo, dobrobyt, zleceniodawca, zleceniobiorca

Przymiotniki złożone: dobroczynny, wiarygodny, pracowolny, czasochłonny, życiodajny, długotrwały, bezpłatny, beznadziejny, długoterminowy, prawdziwy

Ćw. 66 a)

pogrążyć się w marzeniach, zrealizować marzenie, życzyć spełnienia marzeń, oddawać się marzeniu/marzeniom, skrywać marzenie, zrezygnować z marzenia/marzeń, gonić za marzeniem/marzeniami

Ćw. 68

1. mogło; 2. miłość; 3. gorącym; 4. kartki; 5. mgliście; 6. swój; 7. cie; 8. fala; 9. wciąż; 10. zjawiała się

Ćw. 69

Kolejne numery w 1. kolumnie to: 1, 4, 8, 3, 2, 6, 5

Ćw. 70

1. Dopóki czytelnicy byli zainteresowani spotkaniami autorskimi, dopóty je tu organizowaliśmy. / Dopóty organizowaliśmy tu spotkania autorskie, dopóki czytelnicy byli nimi zainteresowani.
2. Wbrew radom przyjaciół postanowiłem podążać za swoim marzeniem.
3. Ten, kto potrafi wiele rzeczy, zawsze znajduje pracę.
4. Z przykrością muszę Pana poinformować o odmowie, ponieważ nie realizujemy takich zamówień.
5. Wszystkich dziwiło postępowanie kelnera.
6. Trzeba rozważyć koszty całego przedsięwzięcia.
7. Nie masz powodu do obaw, że właściciel podniesie ci czynsz.
8. W twoim interesie są jak najlepsze warunki umowy.
9. Nie powinniście podejmować pochopnej decyzji o tak dużej inwestycji.
10. Odkąd zarobił tak duże pieniądze, przestał być miłym człowiekiem.

V. PODRÓŻE BLISKIE I DALEKIE

Ćw. 2

Przykładowe odpowiedzi:

Podróż: kosmiczna, dookoła świata, biznesowa, służbowa, oficjalna, handlowa itp.

Wyprawa: polarna, wojenna, górską, łowiecka, motocyklowa, rowerowa, Argonautów, Odysusza itp.

Ćw. 11

1 - c); 2 - a); 3 - d); 4 - a); 5 - d); 6 - b); 7 - b); 8 - c); 9 - d); 10 - b)

Ćw. 13

1. zarezerwowali; 2. założyła; 3. połączone; 4. sposób; 5. wybieranym; 6. przy; 7. ma; 8. się; 9. w; 10. pierwszą; 11. maja; 12. kół; 13. lepić/robić; 14. kapać; 15. robiła/lepila/gotowała

Ćw. 16

1. d); 2. f); 3. i); 4. j); 5. l); 6. a); 7. e); 8. b); 9. g); 10. c); 11. k); 12. h)

Ćw. 23

2. skorupiaków – mieczaków; 3. których – które, (2x) niewiele – niewielu; 4. w (pustyni) – na (pustyni); na własne ręce – na własną rękę; 5. bedzie mógł rozkoszować – będzie się mógł rozkoszować; posuwa – podsuwa; 6. –; 7. wyrzucenia – wrzucenia; 8. –

Ćw. 26

1 - T; 2 - N; 3 - N; 4 - N; 5 - T; 6 - T; 7 - N; 8 - B; 9 - T; 10 - T

Ćw. 27 b)

1. wokół / tak daleko, jak można dostrzec; 2. co kawalek / często; 3. doświadczyli wielu strasznych przeżyć; 4. bardzo blisko / tuż obok; 5. osiągnęła maksimum; 6. osiągniesz sukces / zrobisz karierę; 7. nie powiodły się / nie udały się; 8. znajdujemy się w tej samej sytuacji / nasz los zależy od tego samego; 9. urazisz go / dotkniesz go; 10. obiecywała wspaniałe rzeczy

Ćw. 29 a)

słodki – słodzić; kwaśny – kwaśnieć, zakwasić; gorzki – gorzknieć

Ćw. 35

Podane propozycje nie wyczerpują wszystkich możliwości.

1. Ania Alboth, jedna z czteroosobowej Rodziny bez Granic.
2. Ania przez cały czas męczy się/mozoli się/boryka się z niemieckim.
3. Zaprocentowało/skutkowało to przyjaźniami w różnych częściach świata.
4. Więcej informacji wkrótce.
5. Na pół roku samochód wyładowany/zawalony całym ich majątkiem/pelen niezbędnych rzeczy stał się ich domem.

6. Budzili się na dworze/pod chmurką/na świeżym powietrzu i czuli się naprawdę szczęśliwi.
7. Rodzice częstowani byli winem i ciastem/plackami/ciastkami.
8. Cyganie podawali sobie Hanię./Ciagle ktoś brał Hanię na ręce.
9. Kontakt nawiązały dzieci, które zaczęły się razem bawić.
10. Na stół podano kawę i ciasto.
11. Ale tu po raz kolejny dzieci brały sprawę w swoje ręce/przejmowały inicjatywę.
12. To na pewno w znacznym stopniu/w dużym stopniu zasługa dziewczynek.
13. Już początki dobrze się zapowiadały/rokowały nadzieje.

Ćw. 41

Kolejno od Słońca: Merkury, Wenus, Ziemia, Mars, Jowisz, Saturn, Uran, Neptun

Ćw. 42

1. czwarta, dwieście dwadzieścia siedem milionów dziewięćset trzydzieści sześć tysięcy sześćset trzydzieści siedem; 2. dwadzieścia cztery godziny trzydzieści siedem minut dwadzieścia dwie sekundy; 3. dziewięćdziesiąt pięć procent, trzy procenty, jeden i sześć dziesiątych procenta; 4. dwie, dwa; 5. cztery i jeden dziesiątych, minus osiemdziesięciu siedmiu stopni, minus pięciu stopni; 6. trzystu; 7. tysiąc osiemset czterdziestym, dziesięciu, pierwszą; 8. dwudziestu pięciu, trzy; 9. cztery tysiące, siedmiu, jedną piątą; 10. dwa tysiące jedenastym roku, dwa i jedna dziesiąta, trzydzieści; 11. dwa tysiące dwudziestym czwartym, dwa tysiące osiemnastym, pierwszy; 12. szóstego sierpnia dwa tysiące dwunastego, tysiąca

Ćw. 44

1. do-; 2. u-; 3. za-, ob-, ode-; 4. u-; 5. po-; 6. do-; 7. wy-; 8. wy-; 9. od-; 10. na-, u-, wy-; 11. po-, wy-, roz-; 12. za-, wy-

Ćw. 47 b)

1. wszystko wokół/ wszelkie informacje; 2. jesteś szczęściarzem/ masz szczęście w życiu; 3. To świetnie, że się nagle pojawiłeś/-aś! / Pojawiłeś/-aś się w samą porę! 4. Chyba pan żartuje, bo to nierealna kwota!/ Ta kwota nie ma nic wspólnego z rzeczywistością! 5. krajobraz martwy/pozbawiony życia/pustynny; goła ziemia; 6. Nie masz kontaktu z rzeczywistością? / O czym ty myślisz?; 7. Podejmujesz się zadania ponad swoje siły/możliwości; 8. Jest przepyszne! 9. Zrobię wszystko, co możliwe; 10. zrobiłby dla niej wszystko; 11. zmusiły go do realnego spojrzenia/do porzucenia marzeń; 12. zniknął bez śladu

Ćw. 53

1. w; 2. w; 3. w; 4. w; 5. na; 6. w; 7. na; 8. do; 9. do; 10. za; 11. w; 12. w; 13. na; 14. w; 15. przez; 16. na; 17. w; 18. po; 19. do; 20. w; 21. nad; 22. nad; 23. przez; 24. po; 25. po; 26. na; 27. na; 28. do; 29. na; 30. do; 31. na; 32. na; 33. na; 34. pod

Ćw. 54

1 – T; 2 – B; 3 – N; 4 – B; 5 – T; 6 – T; 7 – N; 8 – N; 9 – B; 10 – T

Ćw. 55

a) osoby bogate/zamożne; b) każdy człowiek; c) jest to poza możliwościami finansowymi przeciętnego Polaka

Ćw. 63

Przykładowe odpowiedzi:

Morze: wzburzone, falujące, błękitne, spokojne, ciche, groźne, gładkie, bezkresne

Ćw. 64

a) wypłynąć w morze; b) kąpać się w morzu; c) pojechać nad morze; d) mieszkać nad morzem; e) żeglować po morzu; f) występować w morzu; g) widok na morze; h) wypłynąć na wody oceanu; i) wypłynąć na ocean; j) przepłynąć przez ocean; k) pływać w oceanie

Ćw. 66

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
b	h	e	a	j	f	g	d	i	c	l	k

Ćw. 67

1. Szukałam tych dokumentów, ale przepadły jak kamień w wodę!
2. Kaśka to cicha woda, jeszcze zobaczysz, jaka jest naprawdę.
3. Profesor obiecał mi etat na uczelni, ale to palcem na wodzie pisane.
4. Musimy zamówić więcej tych butów do biegania, idą jak woda.
5. Bank na kupno kawalerki może mi udzielić pożyczki w wysokości 80 000 zł, ale to kropla w morzu.
6. Minister edukacji nauczycielom mającym nadzieję na podwyżkę płac wylał na głowę kubek zimnej wody.
7. To, co powiedziała, naprawdę mnie dotknęło i dużo wody upłynie zanim jej wybaczę.

Ćw. 69

A

Przymiotnik złożony	Wyrazy składowe	Przykłady wyrażen z wyrazem złożonym
<i>nadmorski</i>	<i>nad + morze</i>	<i>nadmorska miejscowość, nadmorska knajpka, nadmorski hotel</i>
<i>podmorski</i>	<i>pod + morze</i>	<i>podmorska podróż, podmorski hotel, podmorska wyspa</i>
<i>przybrzeżny</i>	<i>przy + brzeg</i>	<i>straż przybrzeżna, strefa przybrzeżna, wody przybrzeżne</i>
<i>podbiegunowy</i>	<i>pod + biegun</i>	<i>wyprawa podbiegunowa, klimat podbiegunowy</i>
<i>podgórski</i>	<i>pod + góry</i>	<i>podgórska miejscowość, podgórska łąka, klimat podgórski</i>
<i>miedzygalaktyczny</i>	<i>miedzy + galaktyka</i>	<i>podróż miedzygalaktyczna, lot miedzygalaktyczny, pojazd miedzygalaktyczny</i>
<i>długotrwały</i>	<i>długo + trwać</i>	<i>długotrwały kaszel, długotrwała choroba, pamięć długotrwała</i>
<i>ciemnoniebieski</i>	<i>ciemny + niebieski</i>	<i>ciemnoniebieskie niebo, ciemnoniebieskie morze</i>
<i>podwodny</i>	<i>pod + woda</i>	<i>podwodny świat, turystyka podwodna, łódź podwodna</i>
<i>samowystarczalny</i>	<i>sam + wystarczać</i>	<i>człowiek samowystarczalny, samowystarczalne gospodarstwo, gospodarka samowystarczalna</i>
<i>bezgraniczny</i>	<i>bez + granica</i>	<i>bezgraniczny zachwyt, bezgraniczna miłość, bezgraniczne zaufanie</i>
<i>pozaziemski</i>	<i>poza + ziemia</i>	<i>pozaziemska istota, pozaziemska cywilizacja, pozaziemskie formy życia</i>

B

Rzeczownik złożony	Wyrazy składowe	Przykłady wyrażen z wyrazem złożonym
<i>pomysłodawca</i>	<i>pomysł + dawać</i>	<i>pomysłodawca projektu, pomysłodawca utworzenia (czegoś)</i>
<i>wodospad</i>	<i>woda + spadać</i>	<i>wodospad Niagara, sztuczny wodospad</i>
<i>współpracownik</i>	<i>wspólny + pracować</i>	<i>stały współpracownik, tajny współpracownik, najbliższy współpracownik</i>
<i>widnokrąg</i>	<i>widzieć + krąg</i>	<i>kształt widnokręgu, widnokrąg ziemski</i>
<i>drogowskaz</i>	<i>droga + wskazywać</i>	<i>przyrodny drogowskaz, drogowskaz moralny</i>
<i>gwiazdozbiór</i>	<i>gwiazda + zbiór</i>	<i>gwiazdozbiór Ląbedzia, gwiazdozbiór Małej Niedźwiedzicy</i>

Ćw. 70

a) żeglować; b) nurkować; c) uziemić; d) nawodnić (się), odwodnić (się); e) napowietrzyć, odpowietrzyć; f) kolonizować; g) dziecińczyć; h) doświadczyć; i) gościć; j) pielgrzymować; k) zaludniać, wyłudniać

VI. GRAMATYKA**Ćw. 1**

1. dorobić; 2. domalował; 3. dokupić; 4. dobrać; 5. dobiegali; 6. dobudzić; 7. dopisać; 8. dobić; 9. doprowadzić; 10. doliczyć; 11. dosiąść; 12. dosypuj; 13. doschna

Ćw. 2

1. odkręcić; 2. odrobiły; 3. odwołano; 4. odpisać; 5. odprowadzić/odwieźć; 6. odciął się; 7. odbudowywać; 8. odbiegła; 9. odchudza się; 10. odegrali; 11. odeśpie; 12. odesłać; 13. odradzałbym

Ćw. 3

1. wjeżdż; 2. wpisać/wprowadzić; 3. wchodzi; 4. wcisnąć; 5. wbić; 6. wwozić; 7. wjechał; 8. włoży; 9. wprosiła się; 10. wlatują; 11. wniesiemy; 12. wpędzają; 13. wprowadzili

Ćw. 4

1. zarobić; 2. zagotuj; 3. zaludniono; 4. się zaśmierał; 5. zaśmiewam się; 6. zaczerwieniło się; 7. zarysujesz; 8. zardzewiał; 9. zapisała; 10. się zapieni; 11. zapiecz; 12. zalewa; 13. zaliczyć

Ćw. 5

1. nagotowałam; 2. się, nagadałam; 3. narobiłeś; 4. naładować; 5. naniesiesz; 6. nakłada; 7. nakierowała; 8. nagrzej; 9. nachodzi; 10. Nabiegałam się/Nachodziłam się; 11. nabawisz się; 12. się, naczekałam; 13. najadłeś się

Ćw. 6

1. Nadciąga/Nadchodzi; 2. nadłożyć; 3. nadstawiać; 4. nadchodził; 5. nadbudować; 6. nadużywa; 7. nadszarpnęły; 8. nadrobie; 9. nadbiegły; 10. Nadleciały; 11. nadesłali; 12. nadrywają; 13. nadskakuje

Ćw. 7

1. podkreślić; 2. podjadasz; 3. podciągnąć się; 4. podbiła; 5. podjechała/podjeżdża; 6. podłożył; 7. podlewać; 8. się podciągnąć; 9. podepnij/podetnij; 10. podrobił; 11. podpił; 12. podstaw; 13. podtrzymać

Ćw. 8

1. przyczepił; 2. przywiozła; 3. Przygarnij; 4. przywitaj się/przywitać się; 5. przystawić; 6. przytrzymać; 7. przybiega, przynosi; 8. przyciąga; 9. przyjedziesz/przyjdiesz; 10. przyniesli; 11. przygrzało; 12. przypisał; 13. przybił

Ćw. 9

1. przegrywają; 2. przepisać; 3. się przespać; 4. przemilczeć; 5. przejechałem; 6. przeleciał; 7. przetrzymał; 8. przeciągnąć; 9. przeniósł; 10. przeleje; 11. się przejadłem, przejść; 12. przerzucali/przenosili; 13. przestawić/przenieść

Ćw. 10

1. rozpisał; 2. rozgotowałeś; 3. roznosi; 4. rozbija; 5. rozplynął się; 6. rozchodzą się/rozjeżdżają się/rozbiegają się; 7. rozlejesz; 8. rozciągnęła się; 9. rozdeptał; 10. się rozebrać; 11. rozchodzić; 12. się rozłączył; 13. rozłożyć

Ćw. 13

1. dobrać; 2. wyskoczmy; 3. zawołaj; 4. doprać; 5. wybiegły; 6. zawieźć/dowieźć; 7. naskoczył; 8. spiszą; 9. ubić; 10. zbiegło; 11. zawieźć/podwieźć; 12. Podchodzisz; 13. doleciał; 14. wygotowała; 15. przebić/przekłuć; 16. wykarmić; 17. odbił; 18. nagotowałem; 19. zebrała; 20. spisałeś się

Ćw. 15

a) dojść; b) napracować się/narobić się; c) wkuwać; d) naszyć; e) podkreślić; f) wypłynąć; g) wyprosić; h) podłączyć; i) zaludniać; j) napoić

Ćw. 17

1 - e); 2 - h); 3 - c); 4 - g); 5 - m); 6 - a); 7 - p); 8 - j); 9 - s); 10 - o); 11 - r); 12 - l); 13 - q); 14 - d); 15 - n); 16 - k); 17 - l); 18 - f); 19 - i); 20 - b)

Ćw. 18

1. przespał; 2. się wydawało; 3. przebiega; 4. rozbija; 5. rozlewa; 6. przybija; 7. nachodziły; 8. nad-szarpnęły; 9. zasięgnąć; 10. domyslił się; 11. zamieszkuje; 12. zgotował; 13. Uznał; 14. dowiedzieć się; 15. wyeliminować; 16. poznać; 17. odkrył; 18. pochodził; 19. ożenił; 20. Wkuwał; 21. narodził; 22. nazywał; 23. opanował; 24. napracował; 25. zastosować; 26. nadużywać; 27. prze-grał; 28. przestraszyć/wystraszyć; 29. wpadł; 30. wykurzyć; 31. Podsunęła; 32. powiesił; 33. zrobić; 34. napisał; 35. Przebrałeś; 36. Nadużywasz/Nadużyłeś; 37. przemówić; 38. Zjeżdżaj; 39. się prze-straszyl/się wystraszył; 40. zwał

Ćw. 20

a) zabłoczyć; b) zaleść; c) piłować; d) nocować; e) ironizować; f) ogłuchnąć; g) wypieknąć; h) spłyć; i) gospodarować; j) dyrektorować; k) oleić; l) wygładzić; m) posmutnieć; n) szarzyć; o) szturmować; p) twardeń; q) mięknać; r) uodpornić; s) wywnioskować; t) asfaltować; u) betonować; v) pieprzyć

Ćw. 21

Proponowane odpowiedzi nie wyczerpują wszystkich możliwości.

a) śnieżyć, zaśnieżyć, odsnieżyć; b) mrozić, zamrozić, odmrozić; c) chłodzić, wychłodzić, schłodzić; d) zimować; e) nocować; f) spacerować; g) zadrzewić; h) zaleść; i) kwitnąć, ukwiecić; j) nawodnić (się), odwodnić (się); k) piłować, spiłować, przepiłować, odpiłować; l) filmować; m) reżyserować; n) fotografować; o) kartkować; p) kleić, odkleić, dokleić; q) programować; r) kompute-rizować; s) stolować (się); t) korkować; u) upaństwowić; v) planować; w) podróżować; x) udroźnić; y) zabłoczyć; z) ironizować

Ćw. 23

1. grzeje, chłodzić; 2. zabłocisz; 3. przekartkowałam; 4. spacerować; 5. zalesione; 6. udroźnić; 7. ukwieciłeś; 8. nawadniać; 9. reżyserował, wyreżyserował; 10. zaplanować; 11. zimuja; 12. Zaklej, naklej; 13. skomputeryzować; 14. nocuje; 15. śnieży; 16. stołuje się

Ćw. 24

a) bielić, bieleć; b) czerwienieć, czerwienić się; c) niebiescieć, niebiescić (się); d) zielenieć, ziele-nić (się); e) czernieć, czernić; f) żółknąć, żółcić; g) blednąć; h) poważnieć; i) chorować; j) zdrowieć, uzdrowić; k) cichnąć, uciszyć; l) zgłośnić, pogłośnić; m) siwieć; n) gestnieć, zageścić; o) mądrzeć; p) głupieć; q) chudnąć, odchudzać się; r) grubieć; s) głuchnąć, ogłuszyć; t) ślepnąć, osłepić; u) piek-nieć, upiekszyć; v) ładnieć; w) brzydnąć, obrzydzić; x) starzeć się, postarzyć (się); y) młodnieć, od-młodzić (się); z) maleć, zmniejszyć

Ćw. 26

1. przyciszysz; 2. zmądrzeje; 3. się zazieleniła; 4. niebiesciły się; 5. pożółkły/zażółciły (ci) się; 6. zgęst-niała; 7. zbladłaś; 8. poczerwieniały/zaczerwieniły się; 9. zachorował, wyzdrowieje; 10. czerwieni; 11. zmałał; 12. ogłuchniesz; 13. odmłodziła i wydała; 14. Obrzydło/Zbrzydło; 15. się odchu-dzasz; 16. postarzał się

Ćw. 27

a) gospodarz; b) biwak; c) idiota; d) smutny; e) wesoły; f) leniwy; g) doskonały; h) ironia; i) olej; j) rój; k) cięzki; l) słodki; m) cukier; n) płytki; o) gładki; p) głęboki; q) dymisja; r) maksymalny; s) banalny; t) solidarny; u) emocje; v) mżawka; w) tragedia; x) niski; y) pionowy

Ćw. 28

1. zaczerwienione; 2. się rozleniwileś; 3. słodze; 4. udoskonalony, uproszczone; 5. posolone/prze-solone; 6. pobili; 7. wnioskuje; 8. smuć się; 9. spłycasz/spłyciles; 10. asfaltują; 11. przesłodziłaś; 12. zdymisjonowani; 13. zgęstniałym; 14. biwakujący; 15. stołujesz; 16. uodpornilem; 17. zakorko-wana; 18. nocować/przenocować; 19. upaństwowionych; 20. zimujące

Ćw. 29

1. uciszyć; 2. farbować/pofarbować; 3. gorączkuje; 4. odświeżyć; 5. pożółkły/żółkły; 6. zgęstniał; 7. uprościć; 8. uodpornił się; 9. ukwiecić; 10. poszarzały/zszarzały; 11. zazieleniła; 12. zbladłaś

Ćw. 31

1. dwaj panowie; 2. dwiema studentkami; 3. pięcioro szczeniąt; 4. dwadzieścia osób, siedmiu chłopów; 5. dwa tysiące szesnastego roku; 6. tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątego siódmego roku, dwutysięcznego; 7. czterech koledzy; 8. stu trzydziestu pięciu uczniów, jedenastu szkół; 9. trzech/trojga lokatorów; 10. tysiąc dziewięćset sześćdziesiąt siedem – tysiąc dziewięćset siedemdziesiąt jeden; 11. trzydziestu – czterdziestu lat; 12. dwiema dziewczynami, obiema; 13. stu lat; 14. tysiąc jeden drobniaków; 15. drugiej ręki; 16. ośmiorgu dzieciom; 17. dwa tysiące czternaście – dwa tysiące piętnaście; 18. dziewiąty Polak; 19. dwudziestu jeden krajach; 20. Siedemnastu żołnierzy; 21. sto trzynaście osób, dwanaścioro dzieci; 22. trzecia; 23. trzydziestu pięciu rodzinom; 24. pierwsza; 25. sześciorgu drzwiach, drugim piętrze; 26. dwa tysiące pierwszym roku; 27. trzem osobom; 28. ósmego marca dwa tysiące osiemnastego roku; 29. setnej rocznicy; 30. Milionowy pasażer; 31. sto dwa; 32. tysięcznym rokiem; 33. dwadzieścia sześć autobusów; 34. siedemdziesięciu jeden grupach, ośmiuset pięćdziesięciu siedmiu studentów, dwunastu krajów

Ćw. 32

1. trzystu czterdziestu ośmiu robotników; 2. dwa tysiące osiemdziesięciu trzech klientów, siedemset pięćdziesięciu trzech; 3. stu dwudziestu trzema; 4. pięćdziesięciu czterech tysięcy wypadków, dwadzieścia siedem tysięcy trzydzieści cztery osoby, trzy tysiące sto dwadzieścia osiem; 5. stu pięciu naukowców; 6. dwieście sześćdziesiąt pięć samochodów; 7. trzytysięcznego/trzech tysięcy, tysiąc osiemset osiemdziesiąt osiem książek; 8. dziewięćdziesięciu tysięcy; 9. dwutysięcznym roku, czterdziestu pięciu tysięcy, dwa tysiące piątym roku, sześćdziesięciu siedmiu tysięcy sześciuset; 10. dwa tysiące pięć – dwa tysiące sześć, milion dziewięćset pięćdziesiąt trzy tysiące ośmiuset trzydziestu dwóch studentów, dwa tysiące trzynastym – dwa tysiące czternastym, milion pięćset czterdzieści dziewięć tysięcy ośmiuset siedemdziesięciu siedmiu; 11. tysiąc stu dwudziestoma ośmioma osobami, trzystu czterdziestu jeden specjalistów, trzydziestu dwóch dziennikarzy; 12. dwa tysiące ósmego, siedemdziesięciu jeden tysiącach fundacji, stowarzyszeń i organizacji społecznych; 13. tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiąt osiem – dwa tysiące trzynaście, sto trzydzieści dziewięć tysięcy pięćset siedemdziesięciu siedmiu, pięćdziesiąt sześć tysięcy trzystu dziewięćdziesięciu sześciu

Ćw. 33

1. półtora raza; 2. dwa i pół miesiąca; 3. pół roku; 4. jeden i dwadzieścia trzy setne; 5. jedną czwartą; 6. dwie piąte; 7. dwa i siedem dziesiątych, jeden i cztery dziesiąte; 8. dziewięć i jedna dziesiąta tysiąca; 9. dziewięćdziesiąt jeden i osiem dziesiątych; 10. trzydzieści pięć i siedem dziesiątych procent kobiet, trzydzieści siedem i siedem dziesiątych procent mężczyzn, trzydzieści trzy i jedna dziesiąta procenta kobiet, trzydzieści jeden i osiem dziesiątych procent mężczyzn; 11. jeden i dwadzieścia cztery setne dziecka, jeden i piętnaście setnych, jeden i cztery dziesiąte, jeden i dziewięć dziesiątych – dwa; 12. półtorej godziny; 13. siedemdziesiąt pięć setnych litra, dwadzieścia pięć setnych kilograma, trzy dziesiąte kilograma, trzy i pół grama

Ćw. 34 a)

1. pięcioro rodzeństwa; 2. dwóch/dwoje przyjaciół; 3. dwóch/dwoje aktorów; 4. trzech wnuków/troje wnucząt; 5. Troje rodziców; 6. czterech/czworgu sąsiadach; 7. dwoje kociąt, pięć kotów; 8. trojga, sześciu; 9. cztery oczy; 10. czworo oczu; 11. siedem odbiorników radiowych; 12. dwudziestu obrazach; 13. dwóch rowerów, pięciorga sanek; 14. sześćdziesięciu/sześćdziesięciuro

b) Więcej niż 1 poprawna forma możliwa jest w przykładach: 2., 3., 4., 6., 14. w zależności od tego, czy liczebnik dotyczy wyłącznie mężczyzn lub płę osób nie jest ważna (wtedy użyty jest liczebnik główny), czy też podkreśla się zróżnicowanie płciowe w obrębie grupy, występowanie mężczyzn i kobiet (wtedy liczebnik zbiorowy).

Ćw. 35

1. dwojga zakochanych; 2. dwoje skrzypiec; 3. tysiąc dwieście trzydzieścioro dziewięciuro dzieci; 4. pięcioro pianistów; 5. trojgu urodzinach; 6. dwoje okularów; 7. dwadzieścioro sześciu; 8. siedmiorgu żrebiom; 9. trojga nożyczek; 10. dwojgu imieninach; 11. czworo spodni; 12. dwadzieścioro ośmiu kolegów i koleżanek

Ćw. 36

1. kilku; 2. Wielu; 3. kilkunastu; 4. kilku, kilka; 5. niewiele; 6. wieloma; 7. wiele; 8. kilkudziesięcioma; 9. kilkanaście; 10. kilkanaście; 11. niewielu; 12. niewieloma

Ćw. 37

1. obojgiem rodziców; 2. obie ręce; 3. obydwu/obu; 4. Obojgu; 5. obydwu/obu synów; 6. oboje dziadków; 7. obojgiem; 8. Obaj panowie; 9. obiema; 10. obydwu/obu; 11. obiema rękami; 12. obu pań, obu panów

Ćw. 38

1. Sto/Tysiąc; 2. dwie, jedna; 3. czterech; 4. trzech; 5. dwóch, trzeci; 6. siódmym; 7. dwa; 8. pięć; 9. ósmym; 10. pierwszy; 11. szósty; 12. czwartą; 13. sto dwa; 14. piątę; 15. trzy, trzy; 16. dziesiątkę; 17. drugie; 18. czworo; 19. cztery; 20. dwie

Ćw. 39

Zdania błędne: 1, 6, 7, 8, 10, 12, 14

1. *Poprawnie*: Profesor rozdał testy jedenastu osobom, siedmiu studentom i czterem studentkom. („osoba” jest rodzaju żeńskiego, nie można więc łączyć tego wyrazu z liczebnikiem zbiorowym)
6. *Poprawnie*: W latach tysiąc dziewięćset piećdziesiąt – tysiąc dziewięćset sześćdziesiąt pięć moi dziadkowie mieszkali w Warszawie. (muszą być użyte liczebniki główne, nie porządkowe)
7. *Poprawnie*: Spędziliśmy półtora dnia na sprzątaniu okolicy, a wciąż zostało dużo do zrobienia. (dzień jest rodzaju męskiego, więc liczebnik powinien mieć formę „półtora”)
8. *Poprawnie*: Chciałbym pojechać na tę wycieczkę z obojgiem rodziców. (rodzice to mama i tata, a więc dwie osoby różnej płci, należy użyć liczebnika zbiorowego)
10. *Poprawnie*: Przy czworgu dzieciach trzeba mieć dużo cierpliwości i dobrą organizację pracy. (Msc. jest wyjątkiem, po liczebniku zbiorowym)
12. *Poprawnie*: W tysiąc ósmym roku doszło do konfliktu zbrojnego między władcami sąsiednich księstw, w wyniku czego życie straciło prawie siedem i pół tysiąca ludzi. (1 – w dacie tysiące muszą być wyrażone za pomocą liczebników głównych, a nie porządkowych; 2 – w liczebniku wielowarazowym, kończącym się na pół, to on decyduje o przypadku rzeczownika, do którego się odnosi)
14. *Poprawnie*: Dzisiaj jest czternasty maja dwa tysiące piętnastego roku. (1 – na pytanie „Który dzisiaj jest?” odpowiadamy liczebnikiem głównym, nie porządkowym; 2 – podając daty, tysiące i setki zapisujemy liczebnikiem głównym, nie porządkowym)

Ćw. 40

M.	Kacper	Hugo	Bruno	Julia	Maja	Patrycja
D.	Kacpra	Hugona	Brunona	Julii	Mai	Patrycji
C.	Kacprowi	Hugonowi	Brunonowi	Julii	Mai	Patrycji
B.	Kacpra	Hugona	Brunona	Julie	Maje	Patrycje
N.	Kacprem	Hugonem	Brunonem	Julią	Maja	Patrycją
Msc.	Kacprze	Hugonie	Brunonie	Julii	Mai	Patrycji
W.	Kacprze!	Hugonie!	Brunonie!	Julio!	Maju!	Patrycjo!

Ćw. 41

M.	Bury	Bień	Religa	Lato	Motek	Korwin-Mikke
D.	Burego	Bienia	Religi	Laty	Motka	Korwina-Mikkego
C.	Buremu	Bieniowi	Relidze	Lacie	Motkowi	Korwinowi-Mikkemu
B.	Burego	Bienia	Relige	Latę	Motka	Korwina-Mikkego
N.	Burym	Bieniem	Religa	Latą	Motkiem	Korwinem-Mikkem
Msc.	Burym	Bieniu	Relidze	Lacie	Motku	Korwinie-Mikkem
W.	Bury!	Bień!	Religo!	Lato!	Motek!	Korwinie-Mikke!

Ćw. 42

Odmienne: Religa, Ufna, Cieplicka, Duplaga, Klatka, Sikora, Wojciechowska, Krupa, Czaja, Zarzycka
Nieodmienne: Bury, Bień, Lato, Motek, Korwin-Mikke, Sidło, Bożek, Stec, Krawczyk, Stepień, Kaczmarek, Lis, Kurek, Dziedzic, Zając, Augustyniak, Graczyk

W nazwiskach dwuczłonowych:

Rybowska-Wróbel – pierwsze nazwisko odmienne, drugie nieodmienne

Gil-Konopka – pierwsze nazwisko nieodmienne, drugie odmienne

Ćw. 43

1. doktora Antoniego Nowaka, doktor Amelii Nowak; 2. Antoni i Amelia Nowakowie; 3. Malinowskim, Malinowska; 4. Malinowscy; 5. Lubickim; 6. Lubiccy, Zawadzy; 7. Wacława Borowego; 8. Patrycji Borowy; 9. Wacławowi i Patrycji Borowym; 10. Stefanowi Batorem; 11. profesora Jana Mądrego; 12. profesor Janinę Mądry; 13. Kliszki; 14. Mai Kliszko; 15. Kliszków; 16. Aleksandra Fredry; 17. Ignacego Chodźki; 18. Renatę Kuzio; 19. Fredrowie; 20. Grzegorzem Łatą; 21. Cezarego Kopyte; 22. Kaję Kopyto; 23. Hugona Kollataja; 24. Apollina Korzeniowskiego; 25. Brunonem Tomczakiem; 26. Wojtyłę, Relidze; 27. Kani; 28. Kani; 29. Kaniów; 30. Adolfa Dymasz; 31. Cieśli; 32. Romka Cieśli; 33. Okrzei; 34. Szwai; 35. Tomasza Dąba, Marka Chudego, Patryka Mecha, Ewy Nadolnej, Agnieszki Sas, Anny Mazur; 36. Tadeuszem Boyem-Żeleńskim; 37. Heleny Mniszkówny; 38. Kuciem, Lipcem, Malcem, Jańcem, Stecem, Dudkiem, Rekiem, Skrzekiem, Mechem; 39. Kuć, Lipiec, Malec, Janiec, Stec, Dudek, Rek, Skrzek, Mech; 40. Kociołem; 41. Jarzaba, Koziola, Koziela; 42. Koziolowi/ l. mn. Koziolom; 43. Dekiela, Lubicza-Podgórskiego/ Lubicz-Podgórskiego; 44. Janusza Korwina-Mikkego/Korwin-Mikkego;; 45. Marii Skłodowskiej-Curie; 46. Mikołaju Sepie Szarzyńskim; 47. Jana Nowaka-Jeziorańskiego; 48. Kalendarze-Zalewskiej; 49. Cieślak-Sieradzkiej; 50. Kucówny, Śapieżanki; 51. Janie Kowalski, Andrzej Nowak, Aleksandrze Fredro, Mirosławie Ufny, Cezary Kanio, Tomasz Kot, Pawle Szczur!; 52. Anno Kowalska, Maju Nowak, Aleksandro Fredro, Mirosławo Ufny, Bogusiu Kaniu, Tereso Kot, Iwono Szczur!

Ćw. 44

a) wrocławian; 2) palaczy/palców (dwie końcówki po spółgłosce funkcjonalnie miękkiej „cz”; druga rzadka); c) widelców; d) aluzji; e) wtoroku; f) żołądka; g) pośpiechu; h) przypadku/przypadku (homonim: 1. forma odnosi się do przypadku (gramatycznego), 2. do przypadku – zbiegu okoliczności); i) bloga/blogu (gramatycznie poprawna jest końcówka -u rzeczownika nieżywotnego, ale upowszechniła się także końcówka rzeczownika żywotnego -a i jest dopuszczalna); j) zamku/zamka (homonim: 1. forma do budowli, 2. do zamka w drzwiach i w spodniach); k) bursztynu; l) postu/posta (gramatycznie poprawna jest końcówka -u rzeczownika nieżywotnego, ale upowszechniła się także końcówka rzeczownika żywotnego -a i jest dopuszczalna); l) meczów; m) stracha/strachu (homonim: 1. forma odnosi się do stracha na wróble, 2. do uczucia); n) Ormian; o) vegetarianów; p) dworzan; q) lokajów/lokai (dwie końcówki po „j”); r) pokojów/pokoi (dwie końcówki po „j”); s) elementarzy; t) misjonarzy/misjonarzów (dwie końcówki po spółgłosce funkcjonalnie miękkiej „rz”; druga rzadka); u) opinii; v) księgarń/ksiegarni (podwójna końcówka w rzeczownikach żeńskich kończących się w mianowniku na -nia); w) napojów/napoi (dwie końcówki po „j”); x) pieców; y) listonoszy/listonoszów (dwie końcówki po spółgłosce funkcjonalnie miękkiej „sz”); z) widzów; ż) węży/wężów (dwie końcówki po spółgłosce funkcjonalnie miękkiej „ż”)

Ćw. 45

1. tramwaju, autobusu; 2. parafian; 3. zebrań; 4. Franciszkanów, Dominikanów; 5. smutku; 6. pokoi/pokoi; 7. kawiarni/kawiarń; 8. nadziei, zakalców; 9. patriotów, mężczyzn; 10. Ziemi; 11. pralni, drukarni/drukarń, myjni, drewutni; 12. palaczy/palców; 13. koncesji, restauracji, alei; 14. vegetarianów; 15. arian, mieszczan; 16. gryzoni; 17. meczów; 18. opinii; 19. idei, pieniędzy; 20. rumianka; 21. rumianku; 22. listonoszy/listonoszów; 23. liści, gardenii; 24. widelców; 25. krańców; 26. zachodu; 27. złodziejów/złodziei; 28. Genui, Danii, Tunezji; 29. linii, stacji, uczelni; 30. vegetarianów, Amerykanów, Słowian

Ćw. 46

W przypadku dwóch dopuszczonych form, została podkreślona forma staranniejsza.

a) ugotować kalafiora/kalafior; b) mieć stracha; c) mam kontrolę; d) gram w badminton; e) jem śledzia; f) wysłałem SMS/SMS-a; g) kupiłem banan/banana; h) nabiłem guza; i) dostałem hamburger/hamburgera; j) narysowałem bawołu/bawola; k) mam ford; l) piszę blog/bloga; l) dostałem e-mail/e-maila; m) utarł mu nosa

Ćw. 47

W przypadku dwóch dopuszczonych form, została podkreślona forma staranniejsza.

1. z**ą**b; 2. kom**ar**a; 3. cukierek/cukierka; 4. dol**ar**a; 5. grzyb/grzyba; 6. hamburger/hamburgera, chleb; 7. pani**ą** gospodyn**ię**; 8. badmintona; 9. skoczka; 10. kroket/krokieta, gołąbek/gołąbka, pieczeń; 11. żurek, kotlet/kotleta, pieczony ziemniak/pieczonego ziemniaka, pączek/pączka; 12. deser, tort, pieczony banan/pieczonego banana; 13. pomarańczę, banan/banana; 14. bawołu/bawoła; 15. taniec; 16. poloneza; 17. koncert fortepianowy, walc, preludium; 18. wirtuoza; 19. nowy samochód, fiata, mercedesa; 20. rydz**a**; 21. list, e-mail/e-maila; 22. SMS/SMS-a; 23. ostatni set/ostatniego seta; 24. Smoka, Wołu/Woła; 25. ducha

Ćw. 48

- a) tych pomarańczy; b) Jem kotlet./Jem kotleta. (2. potoczna); c) On wygrał ostatni set./On wygrał ostatniego seta. (2. potoczna); d) wysła**m** SMS/SMS-a (2. potoczna); e) wysła**m** e-mail/e-maila/mejla (2. i 3. potoczne); f) Daj mi mą**kę**./Daj mi maki. (1. – np. pojemnik; 2. – dopełniacz cząstkowy, np. trochę); g) Chcesz kaw**ę**?/Chcesz kaw**y**? (1. – np. pojemnik; 2. – dopełniacz cząstkowy, np. trochę); h) Głowa już jej nie boli. i) Nienawidz**e** jej. j) Ustą**p** miejsca starszym. k) Prosz**e** pani, która godzina? l) słucham muzyki; l) słysz**e** muzykę; m) boje się burz**y**; n) dotkn**ać** rozmówc**ę** podejrzenia-mi; o) dotkn**ać** r**ę**k**i**; p) naby**ć** majątek; q) naby**ć** ogl**ą**dy; r) przestrzeg**ać** zasad; s) przestrzeg**ać** koleg**e** przed ryzykiem; t) zaniedbyw**ać** żon**ę**; u) zaniedbyw**ać** obow**ia**zki; v) życzy**ć** sobie awansu; w) używ**ać** komputera; x) zwiedzi**ć** zabytek; y) szuka**ć** zabytku; z) zabrania**ć** palenia; ż) Pies pilnuje domu.

Ćw. 50

1. ksi**ę**źmi, chrz**ci**e; 2. szk**ła**; 3. imienia, Hugona Koll**ą**taja; 4. kurcz**ą**t; 5. lesie, d**ę**by; 6. paryż**an**; 7. macie, r**ę**kami; 8. pier**z**a; 9. bra**ć**mi; 10. tygodniu, pięciorgu imieninach; 11. U**J**, AGH (potocznie: U**J**-u, AGH-u.; 12. Bieszcz**ą**d/Bieszcz**ą**dów; 13. Zakopan**e**m; 14. orle; 15. wierze; 16. pielusze; 17. plemionach; 18. oczami/ocz**y**ma, mi**ę**ście; 19. zajeżd**z**ie; 20. Norwegowie, Cze**ś**i; 21. Niemiec, Aten; 22. kolok**w**ia, powietr**z**a; 23. WU**J**-u; 24. Cepel**i**j; 25. trojgu rajstopach; 26. ci ksi**ę**ża; 27. o**ś**le; 28. Bo**ż**e; 29. głup**cu**; 30. znajom**o**ści; 31. yet**i**; 32. ci**ę**ście; 33. profesorowie/profesor**y** (2. forma odnosi się do grzecznościowego tytułu nauczycieli szkoły średniej); 34. przewodnic**y**; 35. Renie, Wi**ś**le; 36. postac**i**; 37. etu**i**; 38. anie**ł**e; 39. kale**k**e; 40. socjalizm**e**

Ćw. 51 a)

l. poj.

M.	kurcz ę	ciel ę	rami ę	ksi ą dz	ksi ą ż ę	chrz est
D.	kurcz ę c ia	ciel ę c ia	rami ę n i a	ksi ę dz a	ksi ę c i a	chrzt u
C.	kurcz ę c iu	ciel ę c iu	rami ę n iu	ksi ę dz u	ksi ę c iu	chrzt owi
B.	kurcz ę	ciel ę	rami ę	ksi ę dz a	ksi ę c i a	chrz est
N.	kurcz ę c iem	ciel ę c iem	rami ę n ami	ksi ę dz em	ksi ę c iem	chrzt em
Msc.	kurcz ę c iu	ciel ę c iu	rami ę n iu	ksi ę dz u	ksi ę c iu	chrz cie
W.	kurcz ę !	ciel ę !	rami ę !	ksi ę ż e !	ksi ą ż e !	chrz ci e!

l. mn.

M.	kurcz ę t a	ciel ę t a	rami ę n a	ksi ę ż a	ksi ą ż ę t a	chrzt y
D.	kurcz ą t	ciel ą t	rami ę n	ksi ę ż y	ksi ą ż ą t	chrzt ów
C.	kurcz ę t om	ciel ę t om	rami ę n om	ksi ę ż om	ksi ą ż ę t om	chrzt om
B.	kurcz ę t a	ciel ę t a	rami ę n a	ksi ę ż y	ksi ą ż ą t	chrzt y
N.	kurcz ę t ami	ciel ę t ami	rami ę n ami	ksi ę ż mi	ksi ą ż ę t ami	chrzt ami
Msc.	kurcz ę t ach	ciel ę t ach	rami ę n om	ksi ę ż ach	ksi ą ż ę t ach	chrzt ach
W.	kurcz ę t a !	ciel ę t a !	rami ę n a !	ksi ę ż a !	ksi ą ż ę t a !	chrzt y !

Ćw. 52

Wyrazy składowe	Rzeczownik złożony	Przymiotnik złożony
pod + góra	podgórze	podgórski
nad + rzeka	nadrzecze	nadrzeczny
dwa + pokój	–	dwupokojowy
powieść + pisać	powieściopisarz	powieściopisarski
mało + mówić	–	małomówny
dziesięć + lat	dziesięciolecie	dziesięcioletni
długo + lata	–	długoletni
obcy + kraj	obcokrajowiec	–

Ćw. 53

Wyrazy złożone: nastolatek, meblościanka, podręcznik, przedwczoraj, tamta, wiarygodny, światłoczuły, czasochłonny, zza, spoza, dwuszeregowy, półdarmo, półbuty, wodospad, zlewozmywak, hokus-pokus

Ćw. 54 a)

- aby = żeby = by
- gdyż = ponieważ = bo
- więc = toteż = zatem
- lub = albo = tudzież = bądź = czy
- jeżeli = jeśli
- że = iż
- choć = choć
- albo... albo... = bądź... bądź...
- ani = ni
- a = zaś = natomiast
- ale = lecz = jednak = wszakże
- kiedy = gdy
- gdyby = jeśliby
- jak tylko = skoro tylko

b) choćby, dopóki, wprawdzie, zarówno... jak i..., odkąd, dokąd, zanim, to znaczy

Ćw. 58

- Zanim pojedę na wakacje, muszę jeszcze kupić parę niezbędnych rzeczy.
- Gdy/Kiedy pisałem test, nagle wypisał mi się długopis.
- Odkąd się pocałowaliśmy, myślę tylko o niej.
- Nie kupię biletu, dopóki szef nie podpisze mojego urlopu.
- Muszę poczekać aż otworzą sklep.
- Zdecydował, że nie wyjdzie z kolegami dopóki nie zda zaległego egzaminu.
- Zadzwoń do ciebie, jak tylko dostanę pismo z urzędu.
- Gdy/Kiedy przemawiał premier, doszło do nie milego incydentu.
- Lekarz przyjechał, jak tylko zadzwoniłam.
- Gdy/Kiedy wieje silny wiatr, należy usunąć z balkonu wszystkie lżejsze przedmioty.

Ćw. 59

Możliwe jest też zastąpienie podanych spójników przez ich synonimy.

1. że; 2. czy; 3. Odkąd; 4. Gdy; 5. a; 6. choć; 7. że, bo; 8. żeby; 9. dopóki; 10. że; 11. Skoro; 12. żeby, że; 13. bo; 14. to znaczy; 15. Odkąd; 16. ponieważ; 17. Podczas gdy; 18. odkąd; 19. gdy; 20. że

Ćw. 60

Możliwe jest też zastąpienie podanych spójników przez ich synonimy.

1. Przez cały tydzień padało, więc rzeka wylała na pobliskie łąki. / Ponieważ przez cały tydzień padało, rzeka wylała na pobliskie łąki.
2. Odkąd nie mieszkam już z rodzicami, mama dzwoni do mnie codziennie.
3. Czekam aż Celina potwierdzi przyjazd i wtedy od razu do ciebie zadzwonię. / Czekam, że Celina potwierdzi przyjazd i wtedy od razu do ciebie zadzwonię.
4. Gdy zbliża się sesja, prawie nie śpię, ale uczę się po nocach, bo tylko wtedy w akademiku jest cicho.
5. Zupełnie tego nie rozumiem, dlaczego mieszkasz w takich warunkach. / Zupełnie tego nie rozumiem, jak możesz mieszkać w takich warunkach.
6. Mam gości, więc upiekę ciasto śliwkowe i zrobię sałatkę. / Ponieważ mam gości, upiekę ciasto śliwkowe i zrobię sałatkę.
7. Dopóki trwa remont ulicy Kolejowej, musimy jeździć okreśną drogą.
8. Możemy polecieć na wakacje na Sycylię albo wynająć domek na Mazurach.
9. Dziękuję za drugi kawałek tortu, ale to dla mnie za dużo, natomiast poprosiłabym o jeszcze jedną kawę.
10. Gdy rozległ się dzwonek do drzwi, otworzyłam je i się przestraszyłam, gdyż przede mną stała grupa nieznanych mężczyzn o niesympatycznym wyrazie twarzy.
11. W budynku było bardzo gorąco i choć byłam lekko ubrana, pot spływał mi po plecach i nie mogłam oddychać. / Kiedy w budynku było bardzo gorąco, choć byłam lekko ubrana, pot spływał mi po plecach i nie mogłam oddychać.
12. Tej jesieni było słonecznie i deszczowo, więc nazbieraliśmy dużo grzybów. / Ponieważ tej jesieni było słonecznie i deszczowo, nazbieraliśmy dużo grzybów.
13. Przyjdę do ciebie na urodziny, jeśli wyzdrowieje.
14. W tym miesiącu zanim będziemy szukać kanapy i stolika do salonu, najpierw kupimy meble do kuchni, oczywiście, jeżeli wystarczy nam pieniędzy.
15. Dokładnie wiesz, jak trzeba to zrobić, więc weź się do roboty. / Skoro dokładnie wiesz, jak trzeba to zrobić, weź się do roboty.